

**RUSYCYSTYCZNE
STUDIA
LITERATUROZNAWCZE**

32



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

**RUSYCYSTYCZNE
STUDIA
LITERATUROZNAWCZE**

32

RADA NAUKOWA

Piotr Fast (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) — przewodniczący

Rafaela Božić (Sveučilište u Zadru, Chorwacja)

Vladimir Khazan (The Hebrew University of Jerusalem, Izrael)

Aurelia Kotkiewicz (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Polska)

Joanna Madloch (Montclair State University, USA)

Angelika Molnár (Debreceni Egyetem, Węgry)

Marija Nienarokowa (Институт мировой литературы им. А.М. Горького РАН, Rosja)

Alessandro Niero (Università degli Studi di Bologna, Włochy)

Aleksiej Siomkin (Российский государственный институт сценических искусств, Rosja)

Anna Stankeviča (Daugavpils Universitāte, Łotwa)

Elżbieta Tyszkowska-Kasprzak (Uniwersytet Wrocławski, Polska)

Beata Waligórska-Olejniczak (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska)

Georgij Wiekszyn (Московский политехнический университет, Rosja)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Beata Pawletko (redaktor naczelna)

Andrzej Polak (zastępca redaktor naczelnej)

Paulina Charko-Klekot (sekretarz redakcji)

Monika Karwacka, Justyna Pisarska, Anastasiia Wiekszyna

(członkinie zespołu redakcyjnego)

ADRES REDAKCJI

ul. Stefana Grota-Roweckiego 5/3.18

41-200 Sosnowiec

e-mail: rs1@us.edu.pl

tel. +48 608 397 132



Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów. Przesyłając prace do druku w naszym czasopiśmie, autorzy wyrażają zgodę na ujawnienie adresów ich poczty elektronicznej oraz na publikację tekstów w formie tradycyjnej i elektronicznej.

Czasopismo wcześniej ukazywało się w formie drukowanej z identyfikatorem

ISSN 0208-5038.

Wersją pierwotną [referencyjną] pisma jest wersja elektroniczna.

ISSN 2353-9674 (wersja e-book)

SPIS TREŚCI

(RE)PRESJE, (RE)WIZJE

Beata Pawletko Słowo wstępne

Vladimir Khazan Kto redagował serię „Избранные стихи русских поэтов”
(Wybrane wiersze poetów rosyjskich, 1914)?

Aurelia Kotkiewicz Carola Neher — zapomniana ofiara Wielkiego Terroru

Andrzej Polak Aspekt kolonialny opowiadania *Kara-Bugaz* (1932) Konstantina
Paustowskiego

Grzegorz Ojcewicz Gieorgija Efrona ewakuacja z Moskwy do Taszkientu
jako egodokument czasów wielkiej wojny ojczyźnianej
(30 października — 18 listopada 1941)

Czesław Gorbaczewski Punkt bez powrotu i granica ludzkich możliwości
w opowiadaniu Gieorgija Demidowa *Intelektualista*

Alexander Boushev Praktyki pamięciowe: Twer, Miednoje, Rzew

Tomasz Bugaj W kręgu praktyk kulturowych, literackich świadectw zniewolenia
i dokumentów osobistych prześladowanych świadków Jehowy

Piotr Wąsala Kino kobiet jako zjawisko w najnowszej kinematografii rosyjskiej

Justyna Pisarska Wroga kultura homofobiczna. *Welcome to Chechnya* Davida
France'a jako forma zachowania pamięci o ofiarach

PRZEKŁADY

Jelena Makarowa *Epidemia* [przełożył Andrzej Polak]

RECENZJE

Iwona Krycka-Michnowska Blokada Leningradu oczyma kobiet [Recenzja
monografii Ewy Komisaruk *Blokada Leningradu w doświadczeniu i diarystycznych
narracjach kobiet (Olga Bergholz, Lubow Szaporina, Sofia Ostrowska)*, Oficyna
Wydawnicza Atut, Wrocław 2021]

Noty o autorach

СОДЕРЖАНИЕ

(РЕ)ПРЕССИИ, (РЕ)ВИЗИИ

Беата Павлетко Вступительное слово

Владимир Хазан Кто редактировал серию «Избранные стихи русских поэтов» (1914)?

Аурелия Коткевич Карола Неер — забытая жертва Большого террора

Анджей Поляк Колониальный аспект рассказа Константина Паустовского *Кара-Бугаз* (1932)

Гжегож Ойцевич Георгия Эфрона эвакуация из Москвы в Ташкент как эго-документ времён Великой Отечественной войны (30 X — 18 XI 1941 г.)

Чеслав Горбачевский Точка невозврата и предел человеческих сил в рассказе Георгия Демидова *Интеллектуал*

Александр Бушев Практики памяти: Тверь, Медное, Ржев

Томаш Бугай Культурные практики, литературные свидетельства и личные документы преследованных Свидетелей Иеговы

Петр Вонсала Кино женщин как явление в новейшей российской кинематографии

Юстына Писарска Враждебная гомофобная культура. Фильм Давида Франса *Welcome to Chechnya* как форма сохранения памяти о жертвах

ПЕРЕВОДЫ

Елена Макарова *Эпидемия* [перевод с русского Анджея Поляка]

РЕЦЕНЗИИ

Ивона Крыцка-Михновска Блокада Ленинграда глазами женщин [Рецензия на книгу Эвы Комисарук *Blokada Leningradu w doświadczeniu i diarystycznych narracjach kobiet (Olga Bergholc, Lubow Szaporina, Sofia Ostrowska)*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2021]

Сведения об авторах

TABLE OF CONTENTS

(PRO)TESTS

Beata Pawletko Preface

Vladimir Khazan Who edited the series “Избранные стихи русских поэтов”
(Selected Poems by Russian Poets, 1914)

Aurelia Kotkiewicz Carola Neher — a forgotten victim of Great Terror

Andrzej Polak A colonial aspect of Konstantin Paustovski’s short story *Kara-Bugaz*
(1932)

Grzegorz Ojcewicz The evacuation of Georgii Erfon from Moscow to Tashkent
as an ego-document from the days of the Great Patriotic War (30 Oct — 18 Nov 1941)

Czesław Gorbaczewski The point of no return and the limit of human strength
in Georgy Demidov’s story *The Intellectual*

Alexander Boushev Memorial practices: Tver, Mednoye, Rzhev

Tomasz Bugaj Cultural practices, literary evidence and personal documents
of persecuted Jehovah’s witnesses

Piotr Wąsala Women’s cinema as a phenomenon in the latest Russian
cinematography

Justyna Pisarska A hostile homophobic culture. *Welcome to Chechnya*
by David France as a form of preserving the memory of the victims

TRANSLATIONS

Elena Makarova *Epidemic* [translated by Andrzej Polak]

REVIEWS

Iwona Krycka-Michnowska The Leningrad blockade through the eyes of the
women [A review of the book *Blokada Leningradu w doświadczeniu i diarystycznych
narracjach kobiet* (Olga Bergholc, Lubow Szaporina, Sofia Ostrowska)
by Ewa Komisaruk, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2021]

About the authors



SŁOWO WSTĘPNE

(RE)PRESJE, (RE)WIZJE

Ostatnie miesiące, tygodnie przekonują nas, że w przypadku Rosji coraz trudniej zajmować się nie tylko wciąż nierozliczoną do końca przeszłością, lecz także teraźniejszością. Po trwającym zdecydowanie za krótko okresie wyęźzonej i owocnej pracy ze świadkami oraz z archiwaliami — rękopisami, świadectwami obejmującymi m.in. doświadczenia wojenne, łagrowe — nadszedł czas, gdy zadawanie niewygodnych pytań, wygłaszanie „nieostrożnych” słów, tez i diagnoz dotyczących zarówno przeszłości, jak i teraźniejszości stało się skrajnie niebezpieczne. Dotkliwe represje mogą objąć wszystkich, którzy drążą tematy tabu, dokumentują zbrodnie systemu, przeprowadzają paralele historyczne, ponieważ nie chcą się poddać dyktatowi milczenia i zapomnienia. Najjaskrawszym przykładem są losy Stowarzyszenia „Memoriał”, zlikwidowanego oficjalnie w kwietniu 2022 roku. Na podjęcie takiej decyzji przez Sąd Najwyższy Federacji Rosyjskiej wpłynęły nie tylko długoletnie doświadczenie tej organizacji w pracy z archiwaliami oraz wykorzystywanie najnowszych technologii do utrwalania i szerzenia pamięci o ofiarach terroru stalinowskiego i zbrodni sowieckich, lecz także dokumentowanie na bieżąco przypadków łamania praw człowieka i nadużyć rosyjskiej władzy.

W związku z brutalną agresją Rosji na Ukrainę na naszych oczach powtarzają się schematy i mechanizmy zachowań człowieka w warunkach głodu, chłodu, ostrzałów i nalotów, wegetacji i prymitywnej organizacji pochówku, stopniowe przywykanie do przerażających dźwięków, obrazów, zapachów. Tyle tylko, że wcześniej znaleźliśmy je wyłącznie z przekazu świadków — ich relacji uwiecznionych na taśmie magnetofonowej oraz na papierze, a czasem jego skrawkach, na obrazach, rysunkach i fotografiach przedstawiających inne doświadczenia graniczne z przeszłości. Dziś zaś te same ludzkie reakcje — reakcje cywilów, ale także, co ciekawe, żołnierzy — często zostają utrwalone za pomocą smartfona i natychmiast upowszechnione w sieci.

Nie sposób pogodzić się z tym, co się dzieje w Ukrainie, lecz równie trudno zaakceptować stosowaną w mediach i w życiu publicznym zasadę odpowiedzialności zbiorowej obejmującej wszystkich Rosjan, całą kulturę i literaturę rosyjską. Nie możemy zapominać, że w Rosji nie brakuje przeciwników reżimu, jednak mimo iż protesty — szczególnie na masową skalę — wcześniej też nie cieszyły się tam popularnością, to represje za jakiegokolwiek przejawy oporu i za wyrażanie niezadowolenia wobec działań władz uległy w 2022 roku drastycznemu zaostrzeniu.

Przygotowując bieżący numer „Rusycystycznych Studiów Literaturoznawczych”, nie mieliśmy i nie mamy wątpliwości, że istnieje Inna Rosja, reprezentowana przez ofiary systemu i pozostałe osoby, które sprzeciwiają się wojnie, przemocy, dyskryminacji. Nawet jeśli często są to pojedyncze i słabo słyszalne głosy płynące zarówno z Rosji, jak i z zagranicy, w ostatnim czasie znów będącej schronieniem dla uchodźców i emigrantów politycznych. Pracę nad tym rocznikiem finalizujemy, gdy na horyzoncie nie mający choćby najmniejsza szansa na rychłe zakończenie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, który już pochłonął wiele istnień ludzkich po obu stronach. Równocześnie jednak możemy z dumą ogłosić, że wzmiankowane w tym numerze Stowarzyszenie „Memoriał” zostało właśnie ogłoszone laureatem Pokojowej Nagrody Nobla, co daje małą, ale niezmiernie ważną iskierkę nadziei. Po pierwsze dowodzi, że świat docenia każdy akt niezłomności instytucji i jednostek

w Rosji podejmujących wysiłki na rzecz pokoju i praw człowieka. A po drugie — w nawiązaniu do fragmentu podrozdziału książki *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała* Ewy Domańskiej — potwierdza, że „chęć bycia człowiekiem”, człowieczeństwo to wybór, lecz również wyzwanie, niezależnie od rasy, przynależności narodowej czy grupowej, miejsca zamieszkania, wychowania i doświadczeń życiowych.

Beata Pawletko



<https://orcid.org/0000-0002-1430-1547>

Beata Pawletko Słowo wstępne. (Re)presje, (re)wizje



VLADIMIR KHAZAN

The Hebrew University of Jerusalem (Jerusalem, Israel)



<https://orcid.org/0000-0002-7937-5790>

WHO EDITED THE SERIES “ИЗБРАННЫЕ СТИХИ РУССКИХ ПОЭТОВ” (SELECTED POEMS BY RUSSIAN POETS, 1914)?

WHO EDITED THE SERIES “ИЗБРАННЫЕ СТИХИ РУССКИХ ПОЭТОВ” (SELECTED POEMS BY RUSSIAN POETS, 1914)?

The article is concerned with the discovery of the author–compiler of the series “Избранные стихи русских поэтов” (Selected Poems by Russian Poets, 1914), compiled by the revolutionary terrorist Ksenia Pamfilova (1881–1957), a member of the Combat Organization of the Socialist Revolutionaries (nickname Irina), the wife of the famous Russian revolutionary Lev Zilberberg who was executed in 1907. After the provocateur Azef’s denunciation and arresting group, which Pamfilova belonged to, she managed to slip out of the police hands and flee to the West. When she settled in Italy (Cavi di Lavagna), she prepared this collection with her comrades in arms, the “group of compilers” (most likely Boris Savinkov, Andrey Sobol and others). It was published in the capital of Russia (Mikhail Stas-yulevych’s printing-house).

Keywords: Ksenia Pamfilova, politics and art, literature and revolutionary terror, literary (and literary-publishing) activities of revolutionary terrorists.

КТО РЕДАКТИРОВАЛ СЕРИЮ
«ИЗБРАННЫЕ СТИХИ РУССКИХ ПОЭТОВ» (1914)?

Статья посвящена обнаружению автора-составителя серии сборников “Избранные стихи русских поэтов” (1914). Им явилась революционерка-террористка Ксения Памфилова (1881–1957), член Боевой организации эсеров (партийная кличка Ирина), жена казненного в России (1907) известного

революционера Льва Зильберберга. Вслед за доносом провокатора Азефа и ареста группы, к которой принадлежала Памфилова, ей удалось выскользнуть из рук полиции и бежать на Запад. Поселившись в итальянской рыбацкой деревушке Кави ди Лаванья (Cavi di Lavagna), она в содружестве со своими товарищами по оружию, «группой составителей» (по всей видимости, Борисом Савинковым, Андреем Соболев и др.), и явилась составителем и редактором этих сборников, увидевших свет в российской столице (типография Михаила Стасюлевича).

Ключевые слова: Ксения Памфилова, политика и искусство, литература и революционный террор, литературная (и литературно-издательская) деятельность революционеров-террористов.

The literary (and, more broadly, artistic) proclivities of many radical revolutionaries — those who belonged to the extremist wing of the body of fighters against the Tsarist regime, the militant terrorists — are fairly well-known. Boris Savinkov was a poet and fiction writer (publishing under the pseudonym V. Ropshin¹); his workmate at the “red workshop,” Ivan Kalyayev — a member of the SR Combat Organization who assassinated Grand Duke Sergei Alexandrovich, and paid for this crime with his life — wrote poetry; going a little backward in time, we might recall Nikolai Morozov, a member of Narodnaya Volya who likewise wrote poetry, and who published three large works that straddle the boundary between cultural history and natural science: *Откровение в грозе и буре* (The Revelation in Storm and Thunder, 1907), *Пророки* (The Prophets, 1914), and the seven-volume study *Христос* (Christ, 1924–1932). This list could be extended.

That said, the fascination of these advocates of bloody terror with the fine arts hides a wealth of unsolved psychological mysteries and vexing moral enigmas. First and foremost, we are faced with the perplexing and seemingly inexplicable paradox of the unity of two diametrically opposite elements: art, with its attempt to harmonize

¹ Upon reading his poems in the posthumous edition (Paris, 1931), Vladislav Khodasevich was extremely disappointed that, by being clothed in lyrical garb, the mental drama of this “ideological murderer” became stripped of its demonic grandeur: “the real Savinkov has turned out to be orders of magnitude lesser than the legendary one,” as he put it. Владислав Ходасевич, *Собрание сочинений в 4-х томах* (Москва: Согласие, 1996–1997), II, 244. Here and henceforth all the translations are author of the article.

the world and resolve the tragic contradictions of the human predicament by appealing to our “nobler passions;” and the appetite for destruction, violence, and bloodshed. This paradoxical union of two irreconcilable opposites, the mixture of two immiscible substances, became organically interwoven with the complex and polyphonic history of the Russian Silver Age, leaving an indelible impression on those who were shaped in its atmosphere and who took its spiritual testaments to heart. In this sense, Xenia was one of those who firmly believed that the road to the kingdom of Freedom led through a ruthless struggle against the hated regime, and that only those willing to wade in blood would reach that Promised Land.

In 1914, a series of collections titled “Избранные стихи русских поэтов” (Selected Poems by Russian Poets) was published in St. Petersburg (at the Mikhail Stasyulevich print shop; Vasilyevsky Island, line 5, no 28). In fact, it would be more accurate to speak of two separate series united by a common design: one made up of collections arranged chronologically and another that groups them thematically. The “chronological” series consisted of three publications (the last of which, the third, was actually split into two books), whereas the “thematic” one appears to have been limited to a single issue — however, as we shall see later on, it could have been extended further. Thus, a total of five collections were produced; all the covers were designed by Konstantin Ligskey, who will be discussed below.

The book *Избранные стихи русских поэтов. Серия сборников по периодам. Период первый (Д. Давыдов, А. Фет)* (Selected Poems by Russian Poets. A Series of Collections Arranged Chronologically. Period I. D. Davydov — A. Fet. St. Petersburg, 1914) was 224 pages long. Its Introduction, written in the style of a high-school textbook, supplied the following notes:

Let us briefly elucidate the order in which we have decided to arrange the poets of the first period.

1. D. Davydov — the predecessor of Pushkin.
2. A. Pushkin
3. A. Delvig, E. Baratynsky, N. Yazykov, D. Venevitinov — Pushkin’s cotemporaries, comrades, and disciples.
4. V. Benediktov and A. Polezhayev — the “Romantics.”

5. A. Koltsov and A. Khomyakov — the forerunners of the second, realistic, “populist” period of Russian poetry.

6. M. Lermontov.

7. Y. Polonsky, N. Shcherbina, L. Mei, A. Maykov — the “classic” poets of the Pushkin era.

8. I. Turgenev and A. Tolstoy (in part), F. Tyutchev and A. Fet in particular — the completers of the 1st period, the Pushkin era, and the progenitors of the 3rd period of contemporary Russian poetry (SPRP: Introduction).²

The Introduction to the next collection — which was 272 pages long, and which, based on the editors’ classification scheme, comprised the second period in the history of Russian poetry (from Nikolay Ogarev to Dmitry Merezhkovsky) — stated:

Here follows a brief elucidation of the order of arrangement of the poets of the 2nd period.

1. N. Ogarev, Y. Zhadovskaya, I. Aksakov, N. Nekrasov, A. Pleshcheyev, A. Zhemchuzhnikov — the first “realists” and “populists”.

2. N. Dobrolyubov, M. Mikhailov, V. Kurochkin, I. Omulevsky, L. Trefolev — the “realists” and “populists” of the 1860s and 1870s.

3. I. Nikitin, I. Surikov, S. Drozhzhin, F. Postupayev — the populist poets who emerged from the common people.

4. S. Frug, P. Y., S. Nadson, V. Figner, N. Morozov — representatives of the civic lyric poetry of the 1880s.

5. A. Apukhtin, A. Golenishchev-Kutuzov, K. Sluchevsky, A. Andreyevsky — those outside the mainstream.

6. Skitalets, V. Bashkin, G. Galina, A. Chumachenko, V. Rudich — new poets who had more affinities with the 2nd period than with the 3rd one.

7. N. Minsky, D. Merezhkovsky — the completers of the 2nd period and the heralds of the 3rd period (SPRP: Introduction).

The first book of the third period, which featured poets from Konstantin Fofanov to Valery Bryusov (and was 129 pages long), opened with a longer Introduction than the previous publications:

The new poetry has become so tangled and ramified that one needs a certain principle of grouping, of classifying, to arrange the new poets in any sequence whatsoever. Here, we feel obliged to give at least a brief and general outline of the principles of classification that have guided us in this endeavor (SPRP: III).

²*Избранные стихи русских поэтов* (Санкт-Петербург: тип. М. Стасюлевича, 1914). Hence: SPRP (Selected Poems by Russian Poets), with page numbers.

Although this was followed by an overview of the assignment of poets, the representatives of the “new poetry,” to particular groups, the actual principles that determined this assignment look rather tentative and subjective — and hence, extremely precarious

[...] Our grouping grew not so much out of a conscious decision, based of content and form — but, rather, out of an unconscious, intuitively grasped combination: not so much out of the authors’ ends and means, as out of the results they achieved. Thus, two such different poets as Ellis and [A. M.] Dobrolyubov are united in our eyes by their common extreme concentration of religious fervor; conversely, Klyuev — who, in formal terms, is much more of a “symbolist-idealist” than Dobrolyubov — is regarded by us as a neo-realist, a “naturalist-populist”, by virtue of the strength of the concrete earthly life within him (SPRP: IV).

According to the Introduction, the key factor determining the assignment of a poet to this or that group is his/her inner intonation:

This major inner intonation (so to speak) of the poet is determined by the way he perceives and receives the world. This perception and “reception” can have different degrees of abstraction and objectivity. On the upper rungs of abstraction, we find the “symbolists-idealists”, while the lower rungs are home to the “concrete-symbolists”. The “impressionists” convey more direct, subjective impressions. The “stylists” paint a more self-conscious, objective picture. The “neo-realists” constitute a synthesized center of sorts, and they grow into a complex, ramified tangle on both of these planes (SPRP: IV).

Despite the reasonable assertion that “in their extremes, the various types of new poets move very far apart,” the author of the Introduction admitted that

[...] they always share many formal and spiritual commonalities, and these types are so deeply intertwined, shading into each other, that the groupings sketched out below are necessarily arbitrary in many cases. Nevertheless, we believe that, over time, a certain succession of literary movements becomes apparent: first, the stylists and symbolists-idealists; then, the symbolists and neo-realists (SRPR: IV–V).

The author goes on to give the following illustrations of this thesis:

1. K. Fofanov, V. Solovyev, P. Solovyeva (Allegro), M. Lokhvitskaya, I. Bunin — the heralds of the new poetry.

2. K. Balmont, Z. Gippius, F. Sologub, V. Bryusov³ — the progenitors of the new poetry.

3. A. Blok, A. Bely, V. Ivanov, I. Konevskoy, J. Baltrušaitis, V. Strazhev, A. Dobrolyubov, Ellis, V. Polyakov — the “symbolists-idealists.”

4. M. Kuzmin, M. Voloshin, N. Gumilyov, A. Marie, A. Bisk, A. Tinyakov — the “stylists.”

5. I. Annensky, V. Gofman, Y. Sidorov, I. Novikov, V. Pyast, M. Tsvetaeva, I. Ehrenburg, A. Akhmatova, Nelli, I. Severyanin — the “impressionists,” “concrete symbolists.”

6. S. Chorny, P. Potemkin — the “neorealist-caricaturists.”

7. S. Gorodetsky, M. Zenkevich, O. Mandelstam, L. Stolitsa, P. Radimov, A. N. Tolstoy, N. Klyuev, S. Klychkov, M. Shaginyan — the “neorealist-naturalists” and “populists” (SRPR: V–VI).

This introduction was reproduced in volume 2 of the third period, the largest publication of this entire project (314 pages), which included poets from Alexander Blok to Marietta Shaginyan.

The single issue of *Избранные стихи русских поэтов. Серия сборников по темам. Россия* (Selected Poems by Russian Poets. A Series of Thematically Grouped Collections. Russia, 1914; 139 pp.) included poems by Alexander Odoyevsky, Aleksey Khomyakov, Alexander Pushkin, Aleksey Koltsov, Mikhail Lermontov, Fyodor Tyutchev, Afanasy Fet, Aleksey Tolstoy, Apollon Maykov, Lev Mei, Ivan Nikitin, Ivan Aksakov, Nikolay Ogarev, Aleksey Zhemchuzhnikov, Ivan Turgenev, Nikolay Dobrolyubov, Innokenty Omulevsky (Fedorov), Nikolay Nekrasov, Aleksey Apukhtin, Arseny Golenishchev–Kutuzov, Simon Frug, Pyotr Yakubovich, Semyon Nadson, Nikolay Minsky, Konstantin Sluchevsky, Vladimir Solovyev, Konstantin Fofanov, Fyodor Sologub, Ivan Bunin, Konstantun Balmont, Ivan Konevsky, Valery Bryusov, Zinaida Gippius, Vyacheslav Ivanov, Vasily Rudich, Andrei Bely, Pavel Potemkin, Sasha Chorny, Ilya Ehrenburg, Ada Chumachenko, Alexander Blok, Sergey Gorodetsky, Aleksey Tolstoy, Mikhail Zenkevich, Sergey Klychkov, and Nikolay Klyuev.

The identity of the editor(s) of this fairly sizeable anthology of Russian verse, who also took a stab at classifying the materials contained therein, grouping them by theme, has remained obscure to

³21 poems by Bryusov were included in this issue.

this day. Their name(s) do not appear on the pages of the anthology itself (except for the abovementioned cover designer, Ligskey) — and, to the best of our knowledge, no one has ever attempted to discover who compiled these volumes. And yet, the hunt for their identity(ies) leads us into the circle of those peculiar authors who divided their lives between *belles-lettres* and revolutionary-terrorist activity, between artistic creation and the struggle to overthrow the hated Russian regime.

Who, then, was the anonymous editor of the series of volumes discussed here, and why did this person choose to remain anonymous?

The answer to this question (or, at least, to its first part) can be found in a letter that has been preserved in Bryusov's archive. We think it worthwhile to reproduce the full text of the letter, which is typewritten and dated May 20, 1914 (according to the postal stamp on the envelope), along with the publishing project outline that was attached to it:

Dear Sir,

Given our deep respect and interest in you as a poet, we take the liberty of writing to you on the subject of our publishing project *Selected Poems by Russian Poets, Arranged Thematically and Chronologically*.

We are also sending you this outline, which should give you some idea of the nature of our project. As for its execution — see the collections, which we have mailed to you.

We would greatly appreciate it if you were to review our work in the press — or, at least, convey your opinion and remarks in a personal letter.

Perhaps you might know of some particular publishing house that would be willing to undertake the publication of future collections in our series. As of this day, we have published five collections (four of which are chronological, and one of which is thematic — “Russia”) through the M. M. Stasyulevich publishing house. However, seeing that Stasyulevich drags on the process for too long, we are searching for a new home for our project, and we request your assistance: Could you help us in this endeavor? We would be very grateful. Naturally, you should do so only if our project — its goals and execution — is to your liking.

Right now, we have a collection titled *Woman* virtually ready to go into print, along with the rough draft of another collection titled *Love*. The other collections are at such an advanced stage that they can be submitted for publication in two weeks' time each.

We hope that you will find our letter worthy of a reply.

With sincerest respect, please accept, etc.
 On behalf of the editorial team,
 [added in hand:]

Xenia Silberberg

Address:
 Signora Xenia Silberberg
 Cavi di Lavagna Rivera Ligure
 Italie⁴

As mentioned above, this letter was accompanied by a project outline, which was printed typographically (at the same Stasyulevich print shop), and which laid out the central purpose of the project, its goals and content, as well as its primary target audience:

ABOUT THE PROJECT:
Selected Poems by Russian Poets
 Arranged chronologically and thematically

The proposed collections of “selected poems by Russian poets” largely pursue the same goals as do other similar anthologies, readers, etc. However, they differ from those in the way they frame and achieve their goals. Let us briefly lay out the distinguishing features of our collections.

Their first peculiarity is the aspiration to a higher aesthetical level than the existing poetry collections. At present, it is not only the cheap, trashy crowd-pleasers, not only the naive compilations by casual editors, which suffer from this flaw. Instead, even the high-minded, ideological collections (e.g., P. Y’s *Russian Muse*⁵) seem to aim at an intellectually deficient or somewhat immature readership; at best, they may be described as grammar-school-like chrestomacies. We believe that Russia is already home to an extensive circle of readers and lovers of poetry, who possess an (inborn or cultivated) taste, but who are just as much (if not more so) in need of collections that would satisfy their refined aesthetic sensibilities. This circle of readers is our target audience.

Accordingly, we have adopted the following principles to guide our editorial process. First of all, we wished to make the selection systematic, rather than random; thus, apart from some exceptions (which should be easily understand-

⁴OR RGB. F. 386, box 86, file 57.

⁵This refers to the *Russian Muse* anthology, which was widely popular in Russia in the early 20th century, and which was edited by the revolutionary populist, poet, and translator Pyotr Yakubovich — *Русская муза: стихотворения и характеристики 132 поэтов*, ed. Петр Якубович (Санкт-Петербург: Русское богатство, 1907).

able to the reader), we have limited ourselves to individual, small poems (rather than fragments of larger works), and to original (rather than translated) pieces. Furthermore, we have refrained from offering any edifying remarks (in the form of critical-biographical references, etc.). Likewise, our selection process is free from any aesthetical, political, or philosophical biases. Finally, we have taken several extraordinary steps to make the selection maximally strict and aesthetically pure.

First and foremost, the collections were compiled not by a single individual, but by a circle of enthusiasts working together. All the poems by the major Russian poets (except for a few accidental gaps) were read by several (as a rule of thumb, at least three) persons and marked up for their unmediated aesthetic impact. The best poems were then chosen based on the total number of these marks (with a little extra weight assigned to the judgment of one particular member of the circle, who was playing the role thereof of editor-in-chief). This resulted in as many as four thousand poems by more than 100 poets. And these, in turn, served as the basis for the final selection (which was once again made by several circle members, under the editorship of one individual).

Obviously, such collective editorship may result in both strengths and weaknesses. It may suppress the unmediated individual perception, making the selection process faceless, mechanical, and lifeless. Conversely, the involvement of several individuals can serve to diversify and expand the selection while also making it more rigorous and pure. At the outset of our project, we were very concerned about the former eventuality, and we also feared the prospect of total failure as a result of the cacophony caused by the radically divergent tastes of the key members of the circle. However, we came to learn from experience that, not by renouncing our individual preferences, but by developing, evolving, and juxtaposing them in the process of reading the same poems over and over again, we can usually create some resultant force, converging on a relatively objective aesthetic evaluation of a very wide variety of poems by almost all the poets in our sample. We, therefore, dare to believe that our experiment has not been a failure, that the method of collective choice has saved us from overlooking many aesthetically valuable poems and also from letting some weak poems slip through — both of these pitfalls seem to be inevitable in cases of individual choice.

Later, in the process of compiling the collections themselves, we were guided by the following considerations. Being unwilling to do violence to the readers' tastes, and wishing to present the aesthetic content in an aesthetic package, we decided to offer, in lieu of the commonplace large and unwieldy books containing chaotic jumbles of verse, *two series of small, systematized collections*, handsomely produced. Each reader will then be able to select the poems that accord with his/her tastes.

The first series of collections — *the chronological one* — is self-evident. These three periods of Russian poetry correspond to its three major schools: the "classicalists," the populist realists, and the new poets (who, despite the great variety of schools they belong to, are clearly aesthetically distinct from the first two). We should note here that, while arranging the poets by period, we made some

departures from strict chronology for the sake of greater thematic unity in the character of their poetry.

The second series — *the thematic one* — seems just as necessary and fascinating. First of all, this grouping of poems by subject matter is of major interest to the systematic study of poetry. On the one hand, the individual natures of the poets become distinct and pronounced only by being compared against common themes; on the other hand, in order to describe Russian poetry — both as a whole and as a succession of schools — it is equally important and necessary to perform a detailed thematic study of it.

However, apart from this relatively specialist interest, we attach a much broader significance to the thematic collections. For one thing, this natural systematization leads to a concentration, strengthening, and deepening of the aesthetic impact; secondly, each reader can focus on that corner of the poetic field that is most to their liking, achieving a fuller and more intimate appreciation of that corner. To validate this claim about the existence of a real need for collections of poems grouped by subject matter, we may cite the appearance of several collections of this kind — not only abroad (in France, Germany, etc.) but in Russia, as well. Some examples are: *Christ in World Poetry* by Mr. Brikhnichev, *A Compendium of 18th-Century Love Lyrics* by Mr. Wrangel,⁶ and numerous occasional publications — on the War of 1812, on the House of Romanov, etc. Of course, for now, such collections are still sporadic, and only a handful of them are of interest. However, our goal is precisely the creation of thematic collections that would be complete and systematic.

There seems to be only one valid objection to this systematization: it will be dry, deadening the immediate aesthetic impact. This danger is real enough, but only when the systematization is done ineptly, in too radical a fashion. Naturally, extreme fragmentation and concreteness of the subject matter — e.g., separate collections dedicated to “Moon,” “Sun,” “Stars,” “Spring,” “Sunset,” “Sea,” “Steppe,” “Flowers,” etc., in lieu of combining all these themes under the single heading of “Nature” — will result in tasteless gruel. However, if we limit ourselves to the division that exists in painting, in music, we will definitely achieve that concentration and intensification of beauty that we can see, for instance, in a bouquet consisting only of roses, of chrysanthemums, etc. Another possible pitfall of a thematic division (which none of the collections that we know of has been able to avoid) — the zeal to collect and the willingness to include aesthet-

⁶This refers to the following books: *Христос в мировой поэзии* (*Christ in World Poetry*), edited by the poet, journalist, and publisher Iona Brikhnichev, one of the leaders of the “Golgothan Christians” movement (*Христос в мировой поэзии*, ed. Иона Брехничев. Москва: Торговый дом «В.И. Знаменский и К°», 1912), and *Сборник любовной лирики XVIII века* (*A Compendium of 18th-Century Love Lyrics*), ed. A. Veselovskaya and Baron N. Wrangel, who authored the article “The Woman in 18th-Century Russian Art” in it — *Сборник любовной лирики XVIII века*, ed. Анна Веселовская, барон Николай Врангель (Санкт-Петербург: Пантеон, 1910).

ically weak poems on a given subject, to round out the collection — does not apply to us, since, as stated above, we prioritize the strict aesthetic criterion over everything else, scrupulously avoiding third-rate poets and poems.

For now, we are preparing collections on the following subjects: 1) The World. 2) God. 3) Nature. 4) Life and Death. 5) The Human Being, Humankind. 6) Woman. 7) Youth. 8) Love. 9) Truth and the Ideal. 10) Thought and Word. 11) Beauty. 12) Poetry and Poets. 13) Social Motifs. 14) Russia. 15) The People, Labor. 16) The Village. 17) The City. 18) Images. 19) Moods. 20) Fairy Tales. 21) Songs and Romances. 22) Jokes and Satire. Eventually, we may be able to sketch out some additional subjects.

One final general remark regarding *the order of arrangement* of both the authors and their individual poems in each collection. This arrangement is not based on any formal principle (e.g., the alphabet), but neither is it random. Rather, it is rooted in the *inner, directly felt* connections between individual poets and poems — making them shade and modulate into each other, like the melodies and harmonies of a single music. Of course, this criterion is largely subjective, but let us note that, although this arrangement had been sketched by the editor of our circle, many other details were introduced by the other members, who also approved of the editor's scheme. In the chronological collections, where the arrangement was more complex and delicate, based on our established classification of poets, the editor's general explanation is given in the text itself.

Finally, here are some scattered but important notes to the readers. In the *thematic* collections, the reader will not find even a minimally *complete* collection of poems on a given theme: Apart from the sheer impracticality of such a massive reprint, we aimed (as stated above) at quality rather than quantity, and we wished to include only the *best* poems on a given subject, rather than all of them. The three *chronological* collections, taken together, represent *all of the Russian poetry over 100 years*, including all the *significant* poets who can give *unmediated aesthetic satisfaction even today*; at the same time, we pass over the poets who are only of *historical interest* and who are no longer read today (a total of about 900 poems by 90 poets).

Finally, everything that has been said above naturally leads to the following request to our readers: Take our collections in the spirit in which they were compiled — primarily as an aesthetic, rather than intellectual, exercise. At the same time — or, rather, for this very reason — you should keep rereading even the pieces that you didn't like: We did not seek out poems that give instant gratification but focused on those that grow on the reader over time.

We end the letter with an earnest request to authors and publishers to send us (the M. M. Stasyulevich book depository, St. Petersburg, V[asilyevsky] I[sland], line 5, 28) books of poetry to help us correct and expand our collections. We are also asking all our readers to speak their minds, giving us detailed critical feedback that will make our future work better.

The editors⁷

⁷ OR RGB. F. 386, box 86, file 57.

This letter to Bryusov was written by Xenia, who appears to have been the initiator of this publishing project. The series of collections “Избранные стихи русских поэтов” (Selected Poems by Russian Poets) — which came out in the Russian capital from 1914 on and was aimed at lovers of poetry in the educated strata of society — was created in the Italian Riviera, and the driving force behind it was an illegal alien who had fled from Russia to avoid persecution by the political police. Apart from Pamfilova-Silberberg herself, who were the members of the “circle of enthusiasts” (as she put it in the letter to Bryusov) editing this series? All we can offer is conjecture, albeit with a fairly high degree of plausibility.

In Cavi di Lavagna, Xenia had a love affair with Andrei Sobol, an escaped convict who would soon become a famous author in his homeland, only to commit suicide on June 7, 1926 (for more on him, see the monograph: Khazan 2015).⁸ This affair became known not only in their circle, but far beyond it.⁹ Since both lovers were being monitored by agents of the foreign department of the Okhrana, who perused their letters, we have documentary evidence of Xenia’s social circle around this time.

Thus, there is a surviving letter by Sobol from October 11, 1912 (year deduced from the contents), mailed to Xenia in Sanremo where she had traveled with her daughter to visit Maria Alexandrovna Silberberg, the mother of her executed husband.¹⁰ Silberberg was then living at villa Vera Monte Solaro, which was rented

⁸ Since the letters written by both Xenia and Andrei Sobol were intercepted and perused by agents of the Tsarist Okhrana abroad, they eventually landed in the archives of the police department and have survived to the present day, see: GA RF. F. 102, op. 265, file 801, pp. 57–63; for Sobol’s letters to Xenia, see: GA RF. F. 102, op. 265, file 674, pp. 91–332. See also: GA RF. F. 102, op. 265, file 801, pp. 76, 80, 119.

⁹ In his obituary of Andrei Sobol, the prominent literary critic Pyotr Pilsky goes so far as to assert — erroneously, of course — that Sobol was the brother-in-law of Savinkov, referring to the fact that Savinkov was the common-law husband of Yevgenia Silberberg, Xenia’s sister-in-law, the sister of her late husband. See: Петр Пильский, “Суд Андрея Соболя над собой.” *Сегодня*, 12 June, no. 128 (1926): 3.

¹⁰ GA RF. F. 102, op. 265, file 674.

by Savinkov and his then common-law wife, Yevgenia Ivanovna Silberberg. Needless to say, this trip was well-known to the police agents who were keeping tabs on Xenia. We can see it in a report sent to St. Petersburg by Alexander Krasilnikov, “an official for special assignments” (registered at the special police department on October 20, 1912):

To: His Excellency
Sir Director of the Police Department
The official for special assignments of the Ministry of Internal Affairs [Krasilnikov]

Top secret

Based on information obtained by external surveillance, Yevgenia Somova’s daughter-in-law, the widow Xenia Silberberg, who has lately been living with her underage daughter in Cavi di Lavagna, recently made a trip to Sanremo, to visit Savinkov and Somova. After spending several days with them, Silberberg returned to Cavi; she was met at the Genoa railway station by Yuli Sobol (Andrei Nezhdanov), with whom she has been cohabiting, judging by existing secret information. They both spent the night at a hotel in Genoa, where they signed in: She under her real name, and he using the alias *Andrei Sobol*, a student living in Cavi. The next day, they both traveled back to Cavi, where Silberberg stayed. As for Sobol, he left Cavi several days later and visited Milano, from where he traveled to Berne.¹¹

If we are to treat plot details from Sobol’s short story *Вскольз* (In Passing, 1916), which is set in Cavi di Lavagna, as a “utilitarian”-biographical document, then the following sentence, referring to the story’s child protagonist, who stands in for Xenia Jr. — “During the summer, my little friend lived by the church on the mountain; in the winter, her relatives moved down, and we became close neighbors, even sharing a balcony” — indicates that Sobol and Xenia Junior actually became neighbors one fine morning.

Sobol never specifies the prototypes of the story’s protagonists: He names no names, and refrains from telling us whose daughter his “little friend” is; neither does he disclose the identity of the mother, who also appears in the story. Nevertheless, apart from the general biographical context, numerous scattered details enable us

¹¹ GA RF. F. 102. OO. 1906, file 115, vol. 18, p. 196; GA RF. F. 102, op. 314, file 521, p. 185.

to reconstruct the characters' identities. The "little friend", the offspring of the Russian mother Pamfilova and the Jewish father Silberberg, is a "half-breed": This can be deduced from the description of another character in the story, the boy Dima — another child of émigrés, who is nonetheless fully Russian ("no halves"):

There are three of us now: me, the girl, and Dima the little Parisian.

He is already a Russian — completely, no halves: This was immediately reported to me by my friend.¹²

By the end of the story, the motif of "halfness/mongrelhood" becomes explicit, turning into the key theme of the work. One of the story's pivotal scenes, which would become a recurrent feature of Sobol's work, is the description of an unexpected snowfall on the Italian Riviera; the Russian-born child, who has spent her life far from the land of her birth, and has never seen snow, greets it with indescribable joy:

From the balcony, I saw that the whole beach was blanketed with snow; it covered the yellow oranges; the red camellia shrubs were strung with thin white threads, while the blue sea was napping calmly against the beach, treating the snow like an old acquaintance. We rushed down from the balcony. The worried Italians were hemming and hawing: This was their first snow in thirty-five years.

For a long time, my girl kept running along the beach, wild with jubilation, and shouting at me:

— Look, look, it is so soft!

From time to time, she would run up to me, her hands full of fast-melting snow:

This is Russian snow, right? Tell me that this is Russian snow!¹³

This is followed by a scene that deepens the "Russian — Jewish" motif:

[...] In the evening, before going to bed, she asked:

— Is there such a thing as Jewish snow?

I looked into her inquisitive eyes and... replied:

— There is.

— Is it just as white?

— It is.

¹² Андрей Соболев, "Вскольз," *Еврейская жизнь*, 14 August, no. 33 (1916): 39.

¹³ *Ibidem*, 38–39.

— Is it just as soft?

— Yes.

— And how do I tell it apart?

Fortunately, her mother came to my rescue:

— Girl, girl, it is time to go to bed.

My little friend said reluctantly:

— Coming.

And, walking away, she kept turning back to me, and I knew that she was still preoccupied with her thought:

— How do I tell it apart?¹⁴

The same “snowy” fragment appears in Sobol’s short story *Ностальгия* (Nostalgia), which was written a year earlier, in 1915:

One winter morning, I woke to find the beach blanketed with snow. It covered the yellow oranges; the red camellia shrubs were strung with thin white threads. The bluish sea was napping calmly against the beach, treating the snow like an old acquaintance.

The worried Italians were hemming and hawing. Old Mafaldo made himself hoarse by repeating:

— We haven’t had snow in thirty-five years. This must mean something.

The little Russian girl, who had never actually lived in Russia, kept running along the beach, wild with jubilation, and shouting at me:

— Snow! Snow!

And she kept asking:

This is Russian snow, right? Tell me that this is Russian snow!¹⁵

Sobol must have cherished the unusual sight of snow in the mild, subtropical Italian climate, since he also incorporated this passage into his novella *Люди прихожие* (Passersby, 1916):

I recall one winter, spent in a seaside Italian village. Once, upon waking, I saw that the beach was blanketed with snow; it covered the yellow oranges; the red camellia shrubs were strung with thin white threads. The blue sky was napping calmly over the beach, treating the snow like an old acquaintance.

The Italians were hemming and hawing: Old Mafaldo, who combined the duties of postman and cobbler, made himself hoarse by repeating:

— We haven’t had snow in thirty-five years. This must mean something. They say that, last week, Spain was covered with a ten-meter layer of snow. This has also been mentioned in the papers...

¹⁴ *Ibidem*, 39.

¹⁵ Андрей Соболев, “Ностальгия,” *Голос жизни*, 4 March, no. 10 (1915): 8.

The little Russian girl, who had never actually laid eyes on Russia, kept running along the beach, wild with jubilation, and shouting at me:

— Snow! Snow!

She tried to roll a snowball, and kept asking:

This is Russian snow, right? Tell me that this is Russian snow!¹⁶

Sobol would return to this scene one final time in his sketch *Одесское* (On Odessa, 1919):

I remember an unexpected snowfall in Italy. In a minute, the snow blanketed the seashore, the orange trees, and the red camellia shrubs. My little friend, a seven-year-old Russian girl who had been born in Italy, was indescribably ecstatic. I recall her running along the beach, trying to cup the snow in her hands. She kept asking me:

— Tell me that this is Russian snow! Tell me that this is Russian snow!

And now, I myself, just like that girl — the daughter of an émigré and a revolutionary who had been executed back in 1906 — am walking through Odessa, watching the lonely, swirling, white snowflakes, and asking myself:

— This is Moscow snow, right?

Even though I am not seven, but twenty-, thirty-seven years old, I would like to believe, just like the girl, that this snow is from Moscow, and that it will not melt soon — unlike that Italian snow, which had left only some wet traces by noon.

Am I not an orphan, like that girl? Is the one who gave me birth — the one whose torment is my torment, whose mournful eyes I now glimpse between Robin's coffeehouse and the statue of Catherine II — not being executed every minute?¹⁷

Xenia's romantic relationship with Sobol appears to have been complicated by difficult and dramatic circumstances: She was unable to fully renounce the burden of widowhood — the loyalty owed to her executed husband — and Sobol, with his heightened sensitivity and nervous excitability, was acutely aware of this fact. This is the key to understanding Sobol's words about "him" — the invisible presence between the two lovers — in the abovementioned letter to Xenia from October 11, 1912, which was mailed to Sanremo, where she had traveled with her daughter to visit the mother of her late husband. Sobol wrote there, *inter alia*:

¹⁶ Андрей Соболев, *Собрание сочинений в 4 томах* (Москва–Ленинград: Земля и фабрика, 1926), I, 101.

¹⁷ Андрей Соболев, "Одесское," *Современное слово*, 17/30 November, no. 31 (1919): 3.

Without you, the minutes are dragging on interminably. And I know that you won't come as soon as you would wish to.

And, awe-inspiring, you will reach out to him with your soul and your eyes.

And I will keep repeating: "darling, darling"

Yet you do not hear. You will come, but he will still be present *within you*.

I told you:

— Xenia, come!

And you soothed me:

— Darling, I will indeed come.

Xenia, "indeed." Do you understand what you were saying?

[...] Pray tell, think for yourself: You will indeed bring him along.

Not alone. Not alone, since you haven't actually been alone this whole time.¹⁸

In the first, more "relaxed" and "businesslike" part of this huge letter, Sobol tells Xenia about a project that was on his (and, apparently, her) mind at the time: the compilation of a corpus of collective materials (articles, feuilletons), either for some existing Russian press organ or (which is more likely) for a fledgling new periodical (judging by the available evidence, this project came to nought):

Yesterday, I returned to Cavi at 11 PM. As I couldn't just sit still in my room, I kept wandering about. This morning, I edited the Tale of Life. In the afternoon, I wrote a little. I wanted to continue writing about Ropshin,¹⁹ but I don't have the feuilleton[s] by Yevg. Yevg. [Kolosov]²⁰ (he took them away when he left), the article by Ignatov,²¹ or the one by Merezhkovsky. In a word, I have nothing, and I won't be able to do anything without these materials.

¹⁸ GA RF. F. 102, op. 265, file 674, pp. 94–5.

¹⁹ The literary pseudonym of Boris Savinkov.

²⁰ Yevgeny Kosolov (1879–1938, executed) was a member of the PSR and the Combat Organization. After being arrested and escaping from the prison hospital in July 1906, he fled abroad, and in May 1910 he settled in Cavi di Lavagna under the alias Edoardo Kolyari. According to the writer Mikhail Osorgin, who knew Kosolov well, "it was thanks to his efforts and agitation that the Russian émigrés of those years settled in Cavi"; see: Михаил Осоргин, "Местечко на Ривере," *Последние новости*, 26 October, no. 5694 (1936): 2. Under Soviet rule, he devoted the time between arrests to journalism and scholarly work, being a historian of the Russian revolutionary movement.

²¹ In all likelihood, this refers to the publicist and literary and theater critic Ilya Ignatov (1858–1921), who was a member of the editorial team of the newspaper "Русские ведомости" in 1907–1914.

Well, there's no point in doing it.

In any case, I couldn't possibly publish it anywhere. No Russian newspaper will accept it, and when I wrote to you about [1 word unclear], I forgot that this newspaper would be published in Vech[erneye] Vr[emya] — and, ergo, it would refuse to run articles that are too radical. Why, then, should I make the effort?

Later, slipping first into a melancholic, lyrical-elegiac mood (“I do not wish to work in your room. I do not wish to look at it when you are gone. Oh God, time is dragging on so slowly! I keep writing, reading, and working, but the day is still not over”),²² and then gradually ratcheting up the degree of emotional intensity, Sobol transforms the elegiac monologue of a lonely lover into an exalted lovers' duel, which culminates in the following passionate declaration flung at Xenia:

And I am struck by the thought: to take Sonya [Simanovskaya], thereby becoming your equal and easing your difficult task.²³

As he wrote to Xenia in a state of nervous agitation, this was the reason that was driving him out of Cavi. In case he was able to realize his intention of leaving, Sobol asked Xenia to pay his debts out of the fee he was due to receive for his Russian translation of Sholem Aleichem's novel *Wandering Stars*:

If the 100 francs from Sholem Aleichem have arrived,²⁴ give 15 to Kolosov, 25 to Olga Nikolayevna Chernenkova, and 60 to Carmela [the proprietress of a grocery store in Cavi].²⁵

²² GA RF. F. 102, op. 265, file 674, pp. 92.

²³ Ibidem, 143. Sonya (Sarah) Simanovskaya (1889–?) was a medical student at Berlin University when Sobol met her. The two had a brief affair, of which Xenia was aware. The meaning of this declaration by Sobol is: ‘to go back to Simanovskaya, thereby becoming equal to you in our common commitment to remain faithful to someone.’

²⁴ On the fact that Sobol translated this novel into Russian, and on his financial dealings with Sholem Aleichem, see: Владимир Хазан, *Жизнь и творчество Андрея Соболя, или Повесть о том, как все вышло наоборот* (Санкт-Петербург: Издательство им. Н.И. Новикова; Издательский Дом “Галина Скрипит”, 2015), 155–72.

²⁵ GA RF. F. 102, op. 265, file 674, p. 150.

After receiving this letter from Sobol, Xenia replied to him that same day, without delay:

But you will not leave before my arrival, right? — she asked, — you will meet me in Genoa? I am going to mail the letter right now. [1 word unclear] and do not forget it, even for a minute.²⁶

Sobol did wait for Xenia's arrival, and he came to meet her at the Genoa railway station — as we can learn from the abovementioned report by Krasilnikov, the “official for special assignments,” to the director of the Police Department.

The subsequent twists and turns of this relationship are obscure. All we know is that Sobol, who yearned to return to his homeland, finally did so in the autumn of 1914. Half a year prior to that, he had been to Salonika, but then came back to Cavi. His return is attested in a note he mailed to Xenia from Sanremo:

Sanremo. [May] 14. 10 AM.

I'm going back. As soon as I get there, I will tell you everything. I probably won't be able to write in transit, since I need “something” to buy stamps and postcards, and I have too little of that “something”. Prosh sends you his warm regards!

And so, I will soon be in Cavi.

I send Xenia [Junior] a warm kiss.²⁷

Thus, we can conclude that Sobol was still in Cavi in May — i.e., the month when Xenia wrote her letter to Bryusov. Since Sobol himself had a certain aptitude for poetry (for instance, a notebook of poems by him, which he had given to Xenia, has been preserved in XPS Coll.), he could easily have been one of the editors of the series “Избранные стихи русских поэтов” (Selected Poems by Russian Poets).

Another person who may have been involved in this project is Prosh, who asked Sobol to convey his regards to Xenia in the note reproduced above. His full name was Prosh Perchevich Proshyan

²⁶ Ibidem, 59.

²⁷ XPS Coll., box 9, folder 2.

(1883–1918), a Russian revolutionary activist and member of the SR party. After the October Revolution, Proshyan joined the coalition government, serving as People’s Commissar for Posts and Telegraphs (until March 1918); he was a political commissar of the Supreme Military Soviet; later, from May 1918, he was People’s Commissar of Internal Affairs of the Union of Communes of the Northern Oblast. Following the anti-Bolshevik Left-SR uprising (July 1918), in which he took a direct and active part, Proshyan went underground, dying of typhus shortly thereafter. In the period discussed here, he lived in Cavi di Lavagna as a political exile. Given his closeness to Xenia and Sobol, and his interest in literary activities, he could very well have contributed to editing the “Избранные стихи русских поэтов” (Selected Poems by Russian Poets).

Almost nothing is known of the literary activities of Xenia herself. From the little we do know, we can mention her translation of the monograph *Molière in Russia*, by the French scholar Jules Patouillet, which was published in 1924 by the Berlin-based Petropolis publishing house (see: Паруёе 1924). This modest list can be extended by an acrostic she composed and dedicated to Savinkov (the initial letters of the original Russian lines, read from top to bottom, form the first and last names of the addressee: САВИНКОВУ БОРИСУ {to Boris Savinkov}). Thankfully, it has survived among her papers:

Сегодня вечер мне стихи принес,
 Астральные, пугливые, больные, —
 В них бледный свет, сочащийся от звезд,
 И сок древесный, и забытый плес,
 Неверный сон, и голоса ночные.
 Когда тебе свои стихи прочту,
 Окутанные в звездные шептанья,
 В которых сердца скрытые терзанья,
 Устами обнаженные мечтанья,
 Блаженство памяти — всего, что выше чту, —
 Окинешь взглядом комнаты квадрат,
 Расположась на стуле, как на троне,
 И так же, как и много лет назад,
 Стихов моих болезненных раскат
 Усмешкой легкой твои губы тронет...²⁸

²⁸ XPS Coll.-NA.

(Today, the evening has brought me poems —
 Astral, timid, and sick.
 They exude pale light trickling down from the stars,
 Tree sap, a forgotten stretch of river,
 A false dream, and nocturnal voices.
 When I read you my poems,
 Swaddled in astral whispers,
 Containing the hidden torments of the heart,
 The dreams laid bare by the lips,
 The bliss of memory — of all things enumerated above —
 You will cast your gaze upon the square of the room,
 Settling into the chair like a king upon his throne,
 And, once again, just like many years ago,
 The peal of my sickly verse
 Will twist your lips into a light chuckle...)

Judging by these lines — which can be read either ironically or as a genuine expression of (mild) hurt and sorrow — one of the architects of Russian terror, who is here depicted as a supreme poetic judge and high priest, regarded Xenia's attempts to write poetry with a degree of mockery. However, despite the ironic chuckle that her poems brought to his lips, Savinkov may have endorsed the idea of publishing the series of collections “Избранные стихи русских поэтов” (Selected Poems by Russian Poets), and he may even have taken part in the implementation of this project.²⁹

As we conclude the tale of the affair between Xenia and Sobol, we should mention that her recollections of him have been preserved in XPS Coll. As the text reproduced below indicates, they were written only after her move to Palestine (judging by the way they were written — on random pieces of paper that happened to be close at hand; the “telegraphed narrative”: a hurried, abbreviated, and choppy writing style, coupled with the absence of any reasonably extended “narrative” memoiristic descriptions, etc.):

²⁹ Another possible contributor to the project, Konstantin Ligsky (1882–1931) — who, like all the other probable editors of *Избранные стихи русских поэтов*, was a member of the SR Party, an escaped convict (while doing hard labor in the harsh Gorny Zerentuy, he met Andrei Sobol and Prosh Proshyan), and a person with a measure of literary talent and aptitude.

Andrei: a suicide attempt — age 14–15.³⁰ “Poor, poor kid.” He remained such a “poor boy.” How he kept his cuffs clean in jail. He is a natural dandy, clean and elegant.

“Andreyushka, light of my life,” and yet he was not a source of light. At night, he would sit in the corner and howl like a wolf, and this is obviously madness. He often stood on its very brink.

Ehrenburg on him: To erase, and make everyone forget, my Jewishness, to make me fall upon the bosom of my upturned land.³¹

Dust, Madness, Moses and Muhammad — still unpublished, yet very typical of A[ndrei] S[obol].³² *Song of Songs*. The images of children. His love for children (from the newspapers: in the box and among the papers). Ask Prof. D. Shor.³³

“His eyes shone like a gentle, old bird.”³⁴ The free neck, the white, immaculate, backfolding collar. We are at the theater. Longing. My sudden tears.

He is in jail. Going out to meet me, he inspects the cleanliness of his cuffs. Prosh Proshyan in Cavi. Before his departure to Russia. Our house with the balcony. The three of us are walking. The Roman stone road. Shadows. I scattered rose petals — from the bouquet in my hands. Andrei was lagging behind, and I called out: An-d-re-i! Prosh: over there, in Russia, possibly in jail, I will remember this road, the rose petals, the sound of the sea, and your sonorous, singsong call — An-d-re-i! Prosh perished. Were his dark moments illuminated by the bright images of Italy? His song about the lover was in Armenian.

³⁰In the course of his life, Sobol made several suicide attempts. As we can see, he told Xenia about them in detail.

³¹From Ilya Ehrenburg’s poem *He вспоминай с улыбкой милой* (Recall with a Pleasant Smile).

³²Xenia is wrong: All the abovementioned works by Sobol were published.

³³On Prof. David Shor, whom Xenia met in Palestine, see: *Russian Philosophy in Exile and Eretz Israel*, vol. I, part 1: Nikolai Berdyaev and Yehoshua Shor: A Correspondence between Two Corners (1927–1946), comp. and comm. by Vladimir Khazan and Vladimir Janzen; Introduction to the series and the volume by Vladimir Khazan (Jerusalem: The Hebrew University of Jerusalem, 2019: index).

³⁴The source of the quote could not be located. Sobol’s novella *Обломки* (*Fragments*) does contain a passage where eyes (or, rather, eyelids) are compared to birds, but the wording there differs from the one cited by Xenia — one of the protagonists, Mirovich, is described in the following terms: “His eyes are oblong, and the shadow of his eyelids is always upon his face, as though some bird of ill-omen were constantly hovering above him, like the eagle that is always circling above the conqueror, the victor, the successful man. He narrows his eyes, as though trying to trace the scattered roads through the red liquid.” Соболев, *Собрание сочинений*, III, 122.

His mother was an amateur actress.³⁵ One of his brothers was a dramatic actor.³⁶

His fragility.

The stories: *The Cart Road*. Like the first long story in *Zavety*?³⁷

On another piece of paper, she wrote:

1) “Poor, poor boy. Why did you do it in this way?”³⁸ (Andrei after the first [suicide] attempt: I can do without words).

2) “If God were to ask me what I wish to be, I would tell Him: My God, make me a water hauler, but definitely not a writer.”³⁹

That same archive contains two undated letters from Sobol to Xenia Junior, and these attest to the depth of his tender feelings for the child. The first of these was probably written in Paris (the back of the letter, which was probably handed to the addressee by some third party, bears the words: “To Xenia Lvovna, M-lle Silberberg, in person. Cavi”):

Dear Xenichka!

Thank you for the letters. This letter, too, will be given to you after you go to bed. But you must go to sleep at once, without shouting for mommy twenty times in a row.

And yet you are still shouting? You dirty, filthy, dried-up thing!

How did you like the Parisian hat? Do you remember me? I still love you tenderly, even though you are a Malayan chimpanzee. And a Turkish shark. No,

³⁵ Sobol’s mother, Mina Sergeevna (Sigismundovna) (*née* Berman; 1866–1927), had an aptitude for acting, and performed at an amateur theater.

³⁶ This refers to Sobol’s youngest brother, Vladimir Sobol (1892–?), a professional actor.

³⁷ Xenia is referring to one of Sobol’s first lengthy novellas, *Ростом не вышел* (Short of Stature), which was published in St. Petersburg, in the SR-affiliated magazine *Zavety*: Андрей Соболев, “Ростом не вышел,” *Заветы*, no. 5 (1914): 19–56, and included the following year in his book: Андрей Соболев, *Рассказы* (Москва: Северные дни, 1915), 121–181.

³⁸ I.e., commit suicide.

³⁹ XPS Coll., box 9, folder 2.

you are no shark, but a pug-nosed shark cub. I will soon send you another hat, and another one to Ira, as well.

Farewell for now, Akস্যutka!

My sweet girl.

Andrei⁴⁰

The second letter reads:

My dear girl, Xenia Silberberg-Pamfilova! Yesterday, I came to bid you farewell one last time, but you were already asleep. When I am back, I will write a fairy tale just for you, and have it published in a journal, with a clear indication that the tale is dedicated to Xenichka. Furthermore, when I am back, and we rent an apartment with a garden, I will buy you a monkey. This way, I will get to have two monkeys (please guess who the second monkey is!)

For now, I give you a warm kiss, and ask you to live in peace with your mother. After all, she is the smallest of us all, so you must not upset her. And finally, please don't forget that I love you very-very-very-very-very-very-very-very-very much.

Yours, Andrei⁴¹

ARCHIVES

GA RF — State Archive of the Russian Federation (Moscow)

OR RGB — Dept. of Manuscripts of the Russian State Library (Moscow)

XPS Coll. — Xenia Pamfilova Silberberg Collection in the Yad Tabenkin Archives (Ramat Efal, Israel)

XPS Coll.-NA — Xenia Pamfilova Silberberg Collection in kibbutz Naan (Israel)

REFERENCES

Brikhnichev, Iona. Ed. *Christos v mirovoi poezii*. Moskva: Torgovyy Dom “V.I. Znamenskiy i Ko,” 1912 [Брихничев, Иона, сост. *Христос в мировой поэзии*. Москва: Торговый Дом “В.И. Знаменский и Ко,” 1912].

Khazan, Vladimir. *Zhizn' i tvorchestvo Andrey a Sobolya, ili Povest' o tom, kak vsyo vyshlo naoborot*. Sankt-Peterburg: Izdatel'stvo imeni N.I. Novikova, Gallina Scripsit, 2015 [Хазан, Владимир. *Жизнь и творчество Андрея Соболя, или Повесть о том, как все вышло наоборот*. Санкт-Петербург: Издательство имени Н.И. Новикова, Gallina Scripsit, 2015].

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

- Khazan, Vladimir, Janzen, Vladimir. *Russian Philosophy in Exile and Eretz Israel, vol. I, part 1: Nikolai Berdyaev and Yehoshua Shor: A Correspondence between Two Corners (1927–1946)*. Comp. and comment. by Vladimir Khazan and Vladimir Janzen. Introduction to the series and to the vol. by Vladimir Khazan. Jerusalem: The Hebrew University of Jerusalem, 2019.
- Khodasevich, Vladislav F. *Sobraniye sochineniy v 4-kh tomakh*. Moskva: Soglasiye, 1996–1997 [Ходасевич, Владислав Ф. *Собрание сочинений в 4-х томах*. Москва: Сogласие, 1996–1997].
- Osorgin, Mikhail. “Mestechko na Riviere.” *Posledniye Novosti*, no. 5694, October 26, 1936 [Осоргин, Михаил. “Местечко на Ривьере.” *Последние новости*, № 5694, 26 октября 1936].
- Pil'skiy, Petr. “Sud Andreya Sobolya nad soboy.” *Segodnya*, no. 128 (June 12, 1926) [Пильский, Петр. “Суд Андрея Соболя над собой.” *Сегодня*, № 128 (12 июня 1926)].
- Sobol', Andrey. “Rostom ne vyshel.” *Zavety*, no. 5 (May 1914): 19–56 [Соболь, Андрей. “Ростом не вышел.” *Заветы*, № 5 (май 1914): 19–56].
- Sobol', Andrey. “Nostal'giya.” *Golos zhizni*. no. 10 (March 4, 1915): 6–9 [Соболь, Андрей. “Ностальгия.” *Голос жизни*, № 10 (4 марта 1915): 6–9].
- Sobol', Andrey. *Rasskazy*. Moskva: Severnyye dni, 1915 [Соболь, Андрей. *Рассказы*. Москва: Северные дни, 1915].
- Sobol', Andrey. “Vskol'z'.” *Yevreyskaya zhizn'*, no. 33 (August 14, 1916): 37–41 [Соболь, Андрей. “Вскользь.” *Еврейская жизнь*, № 33 (14 августа 1916): 37–41].
- Sobol', Andrey. “Odesskoye.” *Sovremennoye slovo*, no. 31 (November 17/30, 1919): 3 [Соболь, Андрей. “Одесское.” *Современное слово*, № 31 (17/30 ноябрь 1919): 3].
- Sobol', Andrey. *Sobraniye sochineniy v 4-kh tomakh*. Moskva–Leningrad: Zemlya i fabrika, 1926 [Соболь, Андрей. *Собрание сочинений в 4-х томах*. Москва–Ленинград: Земля и фабрика, 1926].
- Veselovskaya, Anna. *Sbornik lyubovnoy liriki XVIII veka*. S bibliograficheskimi primechaniyami Anny Veselovskoy i stat'yey Nikolaya Vrangelya “Zhenshchina v russkom iskusstve.” Sankt-Peterburg: Panteon, 1910 [Веселовская, Анна. *Сборник любовной лирики XVIII века*. С библиографическими примечаниями Анны Веселовской и статьей Николая Врангеля “Женщина в русском искусстве.” Санкт-Петербург: Пантеон, 1910].
- Yakubovich, Petr F. Ed. *Russkaya muza. Stikhotvoreniya i kharakteristiki 132 poetov*. Sankt-Peterburg: Russkoye bogatstvo, 1907 [Якубович, Петр Ф. Сост. *Русская муза. Стихотворения и характеристики 132 поэтов*. Санкт-Петербург: Русское богатство, 1907].



AURELIA KOTKIEWICZ

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie



<https://orcid.org/0000-0003-4210-4257>

CAROLA NEHER — ZAPOMNIANA OFIARA WIELKIEGO TERRORU

CAROLA NEHER — A FORGOTTEN VICTIM OF THE GREAT TERROR

Aurelia Kotkiewicz's article is devoted to the tragic story of Carola Neher's life. Carola Neher was an extraordinary German actress and a close associate of Bertolt Brecht. In the 1930s, she escaped from the Nazi regime to the Soviet Union, there to become one of the victims of the Great Terror. The fate of Carola Neher was the inspiration for an exhibition put up by the International Memorial Society in 2017 called "Carola Neher's Theater of Life" and for the theatrical spectacle *Memoria*, staged by the Meyerhold Center in Moscow and directed by Anastasia Patlai.

Keywords: Carola Neher, Bertolt Brecht, Nazi regime, Great Terror

КАРОЛА НЕЕР — ЗАБЫТАЯ ЖЕРТВА БОЛЬШОГО ТЕРРОРА

Статья посвящена трагической судьбе Каролы Неер, выдающейся немецкой актрисы, сотрудницы Бертольта Брехта. В 30-е годы прошлого века Неер выехала из нацистской Германии в Советский Союз. Через несколько лет она стала одной из жертв Большого террора. Судьба актрисы легла в основу выставки «Театр жизни Каролы Неер», представленной Международным «Мемориалом» в 2017 году, а также пьесы *Memoria*, поставленной Анастасией Патлай в Центре им. Мейерхольда в Москве.

Ключевые слова: Карола Неер, Бертольт Брехт, нацистский режим, Большой террор

Inspiracją do napisania niniejszego artykułu stała się wystawa *Teatr życia Caroli Neher* — poświęcona wybitnej, choć dzisiaj zapomnianej aktorce niemieckiej okresu międzywojennego, żyjącej w latach 1900–1942 — zorganizowana w 2017 roku przez moskiewskie Międzynarodowe Stowarzyszenie „Memoriał” we współpracy z Goethe-Institut¹. Irina Szczerbakowa, kierowniczka programów edukacyjnych „Memoriału” i kuratorka wystawy, w jednym z wywiadów powiedziała, że jej głównym celem było przypomnienie postaci Neher i przedstawienie jej tragicznego losu². Ekspozycji towarzyszył spektakl teatralno-muzyczny dotyczący artystki. Pierwsza jego wersja, nosząca tytuł *Карола Неер. Брючная роль* (Carola Neher. Rola spodenkowa), została pokazana publiczności 19 września 2018 roku. Na tej kanwie trzy lata później, w styczniu 2022 roku, w Centrum im. Meyerholda³ wystawiono sztukę dokumentalną Nany Grinsztejn pt. *Memoria*, opowiadającą o dziejach znakomitej aktorki, która zmaga się z silnym pragnieniem niezależności artystycznej, a zarazem z dławiącymi tę niezależność autorytarnymi reżimami — nazistowskim i stalinowskim. Akcja dramatu toczy się jednocześnie na dwóch płaszczyznach czasowych. Pierwsza z nich obejmuje okres represji stalinowskich, druga — lata 80. ubiegłego wieku, kiedy to zostało założone Międzynarodowe Stowarzyszenie „Memoriał”, odgrywające wyjątkową rolę w dziele przywracania Rosjanom bolesnej pamięci o terrorze stalinowskim. Anastasija Patłaj, reżyserka sztuki, w jednym z wywiadów podkreśliła, że spektakl *Memoria*, choć oparty na tragicznej historii życia Neher, dotyczy głównie problemu pamięci, związanego nie tylko z przeszłością, lecz przede wszystkim z teraźniejszością i przyszłością⁴. Warto dodać, że szczególną formą przypomnienia o artystce

¹ Wystawa „Театр жизни Каролы Неер. Судьба немецкой актрисы, погибшей в ГУЛАГе”, <https://www.memo.ru/ru-ru/projects/vystavka-teatr-zhizni-karoly-neer> (8.05.2022).

² В. Васильева, *Между двух диктатур*, audycja poświęcona wystawie, w: Радио Свобода, 18.12.2017, <https://www.svoboda.org/a/28913608.html> (8.05.2022).

³ Centrum im. Meyerholda, założone w 1991 roku, to jedna z najlepszych alternatywnych scen teatralnych Moskwy.

⁴ Na podstawie informacji o spektaklu umieszczonych na stronie Centrum im. Meyerholda: <http://meyerhold.ru/memoriya/> (8.05.2022).

było umieszczenie 5 listopada 2017 roku na fasadzie domu nr 36 na ul. Krasnoprudnej w Moskwie, gdzie mieszkała przed aresztowaniem, tabliczki „Ostatni adres”⁵.

Błyskotliwa kariera Neher przypadła na okres największych osiągnięć niemieckiej i europejskiej awangardy teatralnej. Równocześnie los bohaterki artykułu ilustruje dramat wybitnej osobowości, która szukając ucieczki przed ideologią faszystowską, stała się ofiarą systemu stalinowskiego. Jego zbrodniczy charakter przejawiał się we wszechobecnej przemocy — dotknęła ona wszystkie mniejszości etniczne Związku Radzieckiego, w tym także emigrantów niemieckich.

Carola Neher, obdarzona nietuzinkową urodą, dużym talentem aktorskim, wokalnym i tanecznym, przed wyjazdem z Niemiec grała na wielu tamtejszych scenach teatralnych — wystarczy wymienić choćby Darmstadt, Monachium, Norymbergę, Berlin czy ówczesne Breslau. Po śmierci w 1928 roku pierwszego męża, poety i dramaturga Alfreda Henschkego (pseud. Klabund), Neher poślubiła rumuńskiego inżyniera i komunistę Anatola Beckera. Z powodów politycznych w 1933 roku oboje zostali zmuszeni do opuszczenia Niemiec⁶. Ponieważ nie mogli nigdzie znaleźć stałej pracy, przyjechali do Moskwy, gdzie rok później urodził się ich syn Georg. Za podpisanie protestu przeciwko zajęciu przez nazistów Zagłębia Saary w 1934 roku pozbawiono Neher obywatelstwa niemieckiego.

Pomimo nieznamości języka, a także mimo bardzo trudnych warunków bytowych, jakie panowały w Moskwie, małżonkowie

⁵ Takie tabliczki, zaprojektowane przez architekta Aleksandra Brodskiego, są wykonane ze stali nierdzewnej i mają wymiary 11 × 19 cm. Na każdej ręcznie tworzy się napis informujący o osobie represjonowanej. Po lewej stronie znajduje się niewielki kwadratowy otwór — puste miejsce przeznaczone na zdjęcie, będące symbolem oporu i żałoby. Tabliczka przytwierdzana jest na ścianie domu, w którym mieszkała osoba represjonowana. Zob. A. Kotkiewicz, „*Jedno imię, jedno życie, jeden znak*”. *Przywracanie pamięci o Wielkim Terrorze (1937–1938)*, „Przegląd Rusycystyczny” 2018, nr 3 (163), s. 45–46.

⁶ Po przejściu władzy przez partię nazistowską jej przeciwnicy zostali zmuszeni do emigracji i jako miejsce pobytu często wybierali Związek Radziecki. Byli wśród nich tacy poeci i publicyści, jak Erich Weinert, Johannes R. Becher czy Friedrich Wolf.

próbowali odnaleźć się w nowej, radzieckiej rzeczywistości. Anatol Becker jako inżynier konstruktor został zatrudniony w jednej z moskiewskich fabryk, z kolei jego żona zaczęła wykładać na kursach aktorskich, ponadto pracowała w radiu. Dzięki rekomendacji Bertolta Brechta nawiązała też współpracę z wydawaną w Moskwie niemieckojęzyczną gazetą „Deutsche Zentral-Zeitung” oraz z czasopiśmie „Ogoniok”, którego założycielem i redaktorem naczelnym był Michał Kolcow. W tym drugim periodyku od października 1935 do marca 1936 roku Neher opublikowała, w rubryce *Artyści na emigracji*, kilka artykułów poświęconych wybitnym reżyserom i aktorom niemieckim, których znała osobiście i z którymi współpracowała⁷. Bohaterem felietonu zamieszczonego w numerze 31 z roku 1935 jest Erwin Piscator — reżyser, reformator sceny niemieckiej i twórca teatru politycznego⁸ — a w numerze 6 z roku 1936 ukazał się tekst o Maxie Reinhardcie — jednym z największych niemieckich reżyserów teatralnych, byłym dyrektorsze i reżyserze Teatru Niemieckiego w Berlinie, zmuszonym do emigracji ze względu na żydowskie pochodzenie. Bohaterami innych felietonów-wspomnień są tacy aktorzy jak Max Pallenberg czy Alexander Granach, uczeń Reinhardta i Piscatora. Wypada dodać, że w numerze 7 pisma „Ogoniok”, tuż przed aresztowaniem Neher, pojawił się artykuł o niej samej. Jego autorem był Granach, który w tym czasie jako emigrant polityczny również przebywał w Związku Radzieckim.

W Moskwie artystka poznała także Gustava von Wangenheima — niemieckiego aktora, reżysera i scenarzystę — i rozpoczęła pracę w jego kabarecie Kolonne Links. Ponadto dostała propozycję wystąpienia przed kamerą. Erwin Piscator wraz z Maksimem Gorkim

⁷ Wszystkie archiwalne numery czasopisma „Ogoniok” są dostępne pod adresem: <http://magzdb.org/j/163> (8.05.2022).

⁸ Erwin Piscator (1893–1966) odżegnywał się od koncepcji „czystej sztuki”, której przeciwstawiał teatr dokumentalny, dydaktyczny i masowy, pobudzający widza do działania. Założenia estetyczne tego reżysera były bliskie koncepcjom Bertolta Brechta, a także Wsiewołoda Meyerholda i Aleksandra Tairowa. W okresie narastającego faszyzmu Piscator wyjechał z Niemiec i pracował na różnych scenach europejskich, m.in. w ZSRR, gdzie nakręcił film *Bunt rybaków w Santa Barbara*.

planowali obsadzenie aktorki w pierwszoplanowej roli we wspólnym filmie *Czerwone niemieckie Powołże*, projekt ten jednak nie został zrealizowany.

W roku 1936, jeszcze zanim nadeszła główna fala Wielkiego Terroru⁹, Carolę Neher i Anatola Beckera aresztowano w wyniku sfa-brykowanych oskarżeń o sympatie trockistowskie i szpiegostwo na rzecz Niemiec. Bezpośrednią przyczyną zatrzymania aktorki była jej przyjaźń i współpraca z Michailem Kolcowem, kolejną ofiarą stalinowskich czystek, oraz z jego przyjaciółką, niemiecką pisarką Marią Osten. Tragiczny los Neher podzieliła też m.in. Margarete Buber-Neumann — niemiecka pisarka i publicystka, więźniarka Gułagu, aresztowana przez NKWD w 1938 roku. Kilka lat później umarła na gruźlicę Margarete Steffin — inna niemiecka aktorka, współpracowniczka i przyjaciółka Brechta. Stalinowskie czystki dosięgły także członków redakcji i współpracowników gazety „Deutsche Zentral-Zeitung”.

Anatol Becker został rozstrzelany w 1937 roku, natomiast jego żonę po długotrwałym, wielomiesięcznym śledztwie sąd doraźny skazał na 10 lat więzienia. Jeszcze podczas pobytu w więzieniu w Orle w 1941 roku aktorka napisała dramatyczny list do dyrektora domu dziecka, w którym umieszczono jej syna Georga, z zapytaniem o jego losy. Odpowiedzi jednak nigdy nie otrzymała. W 1942 roku zmarła na tyfus w więzieniu w Sol-Ilecku (dzisiaj zwanym „Czarnym Delfinem”), położonym niedaleko Orenburga. Dopiero 17 lat później, w 1959 roku, w rezultacie chruszczowskiej amnestii artystka została zrehabilitowana.

Carolę Neher wspomina Jewgienija Ginzburg w autobiograficznej powieści *Stroma ściana*. Pisarka spotkała bohaterkę artykułu w trakcie pobytu w moskiewskim więzieniu Butyrki w lipcu 1937 roku:

Przyglądam się kobiecie, którą wskazała mi Katia. Widzę twarz o niezwykłej urodzie, subtelnym wdzięku. Dopiero później dowiedziałam się, że to była

⁹ Wielki Terror, zapoczątkowany procesami moskiewskimi, trwał od lipca 1937 do listopada 1938 roku i pochłonął miliony niewinnych istnień ludzkich. Zob. m.in. R. Conquest, *Wielki Terror*, przeł. W. Jeżewski, Wydawnictwo Michał Urbański, Warszawa 1997; T. Kizny, *Wielki Terror 1937–1938*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2013.

niemiecka aktorka Karola Henschke. Wraz z mężem, inżynierem, przyjechała w trzydziestym czwartym roku do ZSRR. Dwie obrączki, ukryte przed czujnym wzrokiem strażniczki, stanowiły właśnie pamiątkę po mężu, który, jak sądziła, już nie żył. Sprawnym ruchem aktorki, nieraz występującej w filmach przygodowych, ukryła złote drobiażdżki w gąszczu swych złotych włosów¹⁰.

Ponowne ich spotkanie miało miejsce w pociągu wiozącym skazanych do więzienia w Jarosławiu:

Poznałam od razu złotowłosą aktorkę Karolę Henschke, tę samą, którą zapamiętałam z pierwszej rewizji w Butyrkach. Bardzo się zmieniła od tego czasu. I ciemne złoto włosów jakby zmatowiało. I w kącikach ust pojawiły się drobne, pełne bólu zmarszczki. Nie straciła tylko uroku osobistego, może nawet go przybyło. Twarz Karoli ma barwę kości słoniowej, ani śladu rumieńca... Dziecięcy uśmiech, smutne ciemnobursztynowe oczy...

Wyrok, jaki dostała, jest kopią mojego. Ale zarazem jest dwakroć cięższy, bo Karola nie zna rosyjskiego, a w celi, w której ostatnio siedziała, nikt nie mówił po niemiecku.

Dlatego teraz, przypomniawszy sobie parę zdawkowych zwrotów, które wymieniliśmy podczas pierwszego spotkania, cieszy się, że znalazła kogoś, kto choć trochę zna jej ojczysty język.

Nie wie nic o mężu, ale jest przekonana, że nie żyje. Nieopuszczające ją poczucie głębokiego osamotnienia jest niezawodne... Wciąż czuje je tutaj... Karola wskazuje nie na serce, lecz na gardło¹¹.

Carola Neher do dzisiaj bywa nazywana aktorką Bertolta Brechta (1898–1956), którego poznała w 1922 roku, kiedy pracował w monarchijskim Teatrze Kameralnym jako dramaturg i reżyser. Zachwyciwszy go talentem, urodą i wyjątkową charyzmą sceniczną, została jego bliską współpracowniczką, przyjaciółką, muzą oraz współautorką sztuk, np. komedii *Człowiek jak człowiek* (1924–26). Sam Brecht — twórca teatru epickiego, oddziałującego ideologicznie, politycznie i społecznie¹² — uznał, że Neher jest nie tylko wielką

¹⁰ J. Ginzburg, *Stroma ściana*, przeł. A. Mandalian, Czytelnik, Warszawa 2010, s. 103.

¹¹ Tamże, s. 132.

¹² Wedle koncepcji Brechta aktor miał przyjmować postawę krytyczną wobec granej przez siebie postaci, komentując zarówno jej zachowanie, jak i przedstawiane wydarzenia (zob. K. Braun, *Druga Reforma Teatru?*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 20). Zob.

artystką, lecz także wymarzoną odtwórczynią głównych ról żeńskich w jego przedstawieniach. W rezultacie w ciągu kilku lat powierzył aktorce role m.in. Polly Peachum w *Operze za trzy grosze* (1928), Lilian Holiday w *Happy End* (1929) i Joanny w sztuce *Święta Joanna szlachtuzów* (1931).

Badacze dziejów teatru niemieckiego oraz twórczości samego Brechta twierdzą, że relacje reżysera z kobietami, z którymi był związany na różnych etapach życia, były bardzo złożone. Autor *Kariery Artura Ui* jawi się jako człowiek, który „prywatnie ukrywał się pod coraz to innymi maskami, zaś oziębłość uważał za wartość programową nie tylko w teatrze”¹³. Jak pisze Anna R. Burzyńska, „[l]ektura wszystkich, nawet najbardziej oględnie traktujących sprawy osobiste, biografii Brechta uświadamia [nam — A.K.] osobliwy, symbiotyczny (żeby nie powiedzieć: pasożytniczy) charakter jego egzystencji. Od dziewiętnastego roku życia aż do śmierci nieprzerwanie pozostaje on w poważnych prywatno-zawodowych relacjach z kobietami”¹⁴.

Ze względu na bliskość jego idei i koncepcji radzieckiego teatru agitacyjnego, zaangażowanego społecznie i politycznie, Brecht jako dramaturg i reżyser był w latach 20. i 30. dość znany w ZSRR¹⁵ — wystarczy wspomnieć słynne przedstawienie Aleksandra Tairowa, który w 1930 roku pokazał publiczności *Operę za trzy grosze*. Jed-

też K. Osińska, *Teatr rosyjski XX wieku wobec tradycji*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009.

¹³ M. Kryś, *Brecht w dokumentach filmowych*, w: G.B. Szewczyk, Z. Feliszewski, M.J. Bąkiewicz (red.), *Wokół Bertolta Brechta. Studia i szkice*, Universitas, Kraków 2016, s. 317. Brecht nigdy nie skomentował sfingowanych moskiewskich procesów politycznych.

¹⁴ A.R. Burzyńska, *W zamku Sinobrodego*, w: Program sztuki teatralnej *Skóra węża*, wystawionej w Teatrze Narodowym w Warszawie w reżyserii Artura Urbańskiego, prapremiera 27 maja 2021 roku, s. 1. W spektaklu w rolę Ruth Berlau (1906–1974) — duńskiej aktorki, pisarki, reżyserki, muzy, przyjaciółki, współpracownicy i sekretarki Brechta od lat 30. aż do czasów powojennych — wcieli się wybitna polska aktorka Beata Fudalej.

¹⁵ Mimo braku dostępu do twórczości awangardowych dramaturgów zachodnioeuropejskich, silnej presji cenzury i podporządkowania metodzie socrealizmu wielu radzieckich artystów próbowało (z różnym skutkiem) przeciwstawiać się utylitarnej i ideologicznej wizji teatru.

nakże dramaturgia Brechta i jego propozycje rozwiązań scenicznych, szczególnie „efekt obcości”, zaczęły się cieszyć popularnością i uznaniem dopiero w latach 60. W 1963 roku Jurij Lubimow wystawił w Teatrze na Tagance sztukę *Dobry człowiek z Seczuanu*, a w 1966 — *Życie Galileusza*. W moskiewskim Teatrze im. Władimira Majakowskiego w 1960 roku odbyła się radziecka prapremiera dramatu *Matka Courage i jej dzieci* w reżyserii Maksima Sztraucha. W 1963 roku w Wielkim Teatrze Dramatycznym Erwin Axer wystawił dramat *Kariera Artura Ui*¹⁶.

W marcu 1935 roku Brecht przyjechał do Moskwy i wraz z innymi czołowymi ówczesnymi reżyserami — takimi jak Gordon Craig, Konstanty Stanisławski, Wsiewołod Meyerhold, Erwin Piscator i Siergiej Eisenstein — wziął udział w festiwalu teatralnym odbywającym się w stolicy Związku Radzieckiego. Zachwyił się wtedy grą wybitnego aktora opery pekińskiej, Mei Lanfanga, dostrzegłszy w niej prekursorstwo w stosunku do wypracowywanej przez siebie „teorii obcości”: „Gra chińskich artystów wydaje się zachodnim aktorom niezwykle chłodna. Nie znaczy to bynajmniej, że chiński teatr rezygnuje z przedstawiania uczuć! Artysta przedstawia procesy o wielkim napięciu emocjonalnym, ale sam się nie emocjonuje, a tylko je wyklada”¹⁷, czyli dystansuje się od prezentowanej postaci. Aktorstwo Lanfanga wpłynęło na rozwój Brechtowskiej koncepcji teatru epickiego. Wypada wspomnieć, że występy gościnne owego aktora miały miejsce w okresie, kiedy obowiązującą doktryną w sztuce był w Związku Radzieckim realizm socjalistyczny, który wykluczał wszelkie eksperymenty artystyczne.

¹⁶ Zob. K. Osińska, *Leksykon teatru rosyjskiego XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1997. O tym, jak dalece Brecht wpłynął na rosyjskich reżyserów teatralnych, świadczy wypowiedź Gieorgija Towstonogowa, który w Wielkim Teatrze Dramatycznym w Moskwie wyreżyserował *Historię konia Lwa Tołstoja*: „[...] bez Brechta nie byłoby *Historii konia*, a próba powiedzenia czegoś o człowieku przy pomocy opowiedzenia historii konia jest zastosowaniem właśnie Brechtowskiego V-efektu [tj. efektu obcości — A.K.]” (tamże, s. 53).

¹⁷ B. Brecht, *Efekty osobliwości w chińskiej sztuce aktorskiej*, przekład zbiorowy Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, w: E. Guderian-Czaplińska, G. Ziółkowski (red.), *Mei Lanfang. Mistrz opery pekińskiej*, Ośrodek Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego i Poszukiwań Teatralno-Kulturowych, Wrocław 2005, s. 176.

Niedługo po wyjeździe reżysera z Rosji, w atmosferze rozpętanego przez Stalina terroru, czystek i procesów pokazowych, została aresztowana Carola Neher. Brecht twierdził, że w sprawie jej uwolnienia napisał wiele listów, lecz znany jest tylko jeden, adresowany do długoletniego przyjaciela i współpracownika, Liona Feuchtwangera, którego nadawca prosił o wstawienie się za aktorką u Stalina. Feuchtwanger nie pomógł, odpisawszy ogólnikowo, że nie zna szczegółów jej zatrzymania, choć wie, że powodem był udział Neher w spisku antystalinowskim zorganizowanym przez męża artystki¹⁸. Autor *Wojny żydowskiej* przebywał w ZSRR od grudnia 1936 do lutego 1937 roku, a owoc jego wizyty stanowiła *Moskwa 1937*, bałwochwalcza i usprawiedliwiająca panujący reżim. Pisarz co prawda dostrzegał niedogodności życia codziennego, rozrost biurokracji, nadmierny kult przywódców, zwłaszcza Stalina, uczestniczył w moskiewskich procesach pokazowych, wyjechał jednak z przekonaniem, że Związek Radziecki jest krajem prawdziwej demokracji.

Karl Schlögel w książce *Terror i marzenie. Moskwa 1937* zwraca uwagę na fakt, że prawie wszyscy znajomi, z którymi Feuchtwanger miał w stolicy ZSRR bliższy kontakt, wkrótce po jego wizycie zaginęli, zostali zamordowani lub zmarli. Byli wśród nich m.in. Michaił Kolcow i Maria Osten (to oni zaprosili pisarza), dramaturg i teoretyk LEF-u Sergiej Tretiakow, wybitny prozaik Isaak Babel, tłumacz Boris Tal czy działaczka polityczna Zenzl Mühsam¹⁹. W zachowanej korespondencji Feuchtwangera z Arnoldem Zweigiem i innymi autorami nie ma jednak żadnych wzmianek o aresztowanych i zamordowanych twórcach. Jest rzeczą powszechnie znaną, że ówczesna zachodnia elita intelektualna — oprócz Feuchtwangera warto wymienić choćby takie postacie, jak Henri Barbusse, Romain Rolland, Jean-Paul Sartre, Rabindranath Tagore czy George Bernard Shaw — wykorzystywała swój międzynarodowy autorytet, by usprawiedliwiać czystki stalinowskie²⁰.

¹⁸ В. Васильева, *Между двух диктатур...*

¹⁹ K. Schlögel, *Terror i marzenie. Moskwa 1937*, przeł. J. Drozdowska-Broering, J. Kałużny, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012, rozdz. *Zmęczony trudami patrzenia i poznawania: Liona Feuchtwangera „Moskwa 1937”*, s. 105–120.

²⁰ Zob. J. Smaga, *Rosja w 20. stuleciu*, Znak, Kraków 2001, s. 96.

Sam Brecht już po śmierci Neher poświęcił jej zaledwie jeden wiersz, który w świetle wcześniejszych informacji o dramaturgu interpretować można tylko jako próbę samousprawiedliwienia. Śmierć innej swej współpracownicy, wspomnianej już Margarety Steffin, reżyser pompatycznie skomentował: „Nie było mi dane zdjąć ciężarów z jej ramion”²¹.

Życie Caroli Neher, niejako zatrzymane w locie, u szczytu jej sławy, jest symbolicznym obrazem dramatu wielu awangardowych artystów okresu międzywojennego, którzy nie mieli możliwości rozwinąć swojego talentu. Większość z nich wybrała kompromis z władzą i podporządkowała się wymogom ideologicznym, inni zamilkli na długie lata, pozostali zapłacili najwyższą cenę, ginąc w odmętach Gułagu. Paradoksalnie, podobny los spotkał Międzynarodowe Stowarzyszenie „Memoriał”, nazywane od dawna „sumieniem Rosji”. Stowarzyszenie, którego misją było przywracanie pamięci o ofiarach terroru stalinowskiego, w grudniu 2021 roku zostało uznane przez władze rosyjskie za „agenta obcego wywiadu”, a w kwietniu 2022 roku — ostatecznie zlikwidowane.

REFERENCES

- Braun, Kazimierz. *Druga Reforma Teatru?* Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1979.
- Brecht, Bertolt. “Efekty osobliwości w chińskiej sztuce aktorskiej.” Transl. Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe. *Mei Lanfang. Mistrz opery pekińskiej*. Ed. Guderian-Czaplińska, Ewa, Ziółkowski, Grzegorz. 173–184. Wrocław: Ośrodek Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego i Poszukiwań Teatralno-Kulturowych, 2005.
- Burzyńska, Anna R. “W zamku Sinobrodego.” *Skóra węża*. Program sztuki teatralnej wystawionej w Teatrze Narodowym w Warszawie w reżyserii Artura Urbańskiego, prapremiera 27 maja 2021 roku [Burzyńska, Anna R. “W zamku Sinobrodego.” *Skóra węża*. Programme of the play staged at the National Theatre in Warsaw, directed by Artur Urbański, premiere 27th May 2021].
- Centr im. Ws. Meyerholda. *Memorija*. Dir. A. Patlaj. <http://meyerhold.ru/memoriya/>. Accessed 8 May 2022. [Центр им. Вс. Мейерхольда. *Мемория*. Реж. А. Патлай. <http://meyerhold.ru/memoriya/>. Дата обращения: 8 мая 2022].
- Conquest, Robert. *Wielki Terror*. Transl. Jeżewski, Władysław. Warszawa: Wydawnictwo Michał Urbański, 1997.

²¹ M. Kryś, *Brecht w dokumentach filmowych...*, s. 317.

- Ginzburg, Jewgienija. *Stroma ściana*. Transl. Mandalian, Andrzej. Warszawa: Czytelnik, 2010.
- Kizny, Tomasz. *Wielki Terror 1937–1938*. Warszawa: Wydawnictwo Agora, 2013.
- Kotkiewicz, Aurelia. “‘Jedno imię, jedno życie, jeden znak.’ Przywracanie pamięci o Wielkim Terrorze (1937–1938).” *Przegląd Rუსycystyczny*, no. 3 (163), 2018: 36–47.
- Kryś, Marek. “Brecht w dokumentach filmowych.” *Wokół Bertolta Brechta. Studia i szkice*. Ed. Szewczyk, Grażyna Barbara, Feliszewski, Zbigniew, Bąkiewicz, Marta Jadwiga. 309–321. Kraków: Universitas, 2016.
- “Ogoniok. Jezheniedielnyj ilustrirovannyj zhurnal.” <http://magzdb.org/j/163>. Accessed 8 May 2022 [“Огонёк. Ежедневный иллюстрированный журнал.” <http://magzdb.org/j/163>. Дата обращения: 8 мая 2022].
- Osińska, Katarzyna. *Leksykon teatru rosyjskiego XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 1997.
- Osińska, Katarzyna. *Teatr rosyjski XX wieku wobec tradycji*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2009.
- Schlögel, Karl. *Terror i marzenie. Moskwa 1937*. Transl. Drozdowska-Broering, Izabela, Kałużny, Jerzy. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2012.
- Smaga, Józef. *Rosja w 20. stuleciu*. Kraków: Znak, 2001.
- “Teatr zhizni Karoly Neyer. Sud’ba nemetskoj aktrisy, pogibshey v GULAGE” (exposition). <https://www.memo.ru/ru-ru/projects/vystavka-teatr-zhizni-karoly-neer/>. Accessed 8 May 2022 [“Театр жизни Каролы Нер. Судьба немецкой актрисы, погибшей в ГУЛАГе” (выставка). <https://www.memo.ru/ru-ru/projects/vystavka-teatr-zhizni-karoly-neer/>. Дата обращения: 8 мая 2022].
- Vasil’eva, Vera. *Mezhdru dvukh diktatur*. Radio Svoboda, 18 December 2017. <https://www.svoboda.org/a/28913608.html>. Accessed 8 May 2022 [Васильева, Вера. *Между двух диктатур*. Радио Свобода, 18 декабрь 2017. <https://www.svoboda.org/a/28913608.html>. Дата обращения: 8 мая 2022].



ANDRZEJ POLAK

Uniwersytet Śląski w Katowicach



<https://orcid.org/0000-0002-3665-0115>

ASPEKT KOLONIALNY OPOWIADANIA KARA-BUGAZ (1932) KONSTANTINA PAUSTOWSKIEGO

A COLONIAL ASPECT OF KONSTANTIN PAUSTOVSKY'S
SHORT STORY *KARA-BUGAZ* (1932)

In his article, Andrzej Polak analyzes Konstantin Paustovsky's short story *Kara-Bugaz* in terms of the presence of elements of socialist-realist aesthetics (its sub-genre called the production novel) and devices typical of colonial narratives. The story is an example of a combination of these seemingly completely different ideologies. The story refers directly to the slogans accompanying the state industrialization program, which was the main goal of the first Soviet five-year plan. Konstantin Paustovsky's goal is not so much to recreate the technological process of work, but to show its sense, i.e., its being aimed at shaping the welfare of humanity and thereby transforming the world. The Soviet power on the territory of Central Asia was presented as a guarantor of progress and civilization, bringing to the local population a betterment of the standard of living, education and the possibility of a multi-faceted development. Thus, its representatives do not act as ordinary colonizers, but as guardians who care about the prosperity of the lands that are part of the Soviet empire.

Keywords: Paustovsky, *Kara-Bugaz*, Turkmenistan, production novel, colonialism

КОЛОНИАЛЬНЫЙ АСПЕКТ РАССКАЗА
КОНСТАНТИНА ПАУСТОВСКОГО *КАРА-БУГАЗ* (1932)

В статье анализируется рассказ Константина Паустовского *Кара-Бугаз* с точки зрения наличия в нём элементов эстетики социализма (жанровой разно-

widności, nazywanej produkcyjnym romanem) i przyёмов типичных для колониальных нарративов. Произведение представляет собой пример совмещения этих, казалось бы, совершенно разных идеологий. Рассказ напрямую отсылает к лозунгам, сопровождающим государственную программу индустриализации — главную цель первой советской пятилетки. Задача писателя не столько воссоздать технологический процесс труда, сколько показать его смысл, направленный на формирование благосостояния человечества, на преобразование мира. Советская власть в Средней Азии представлялась гарантом прогресса и цивилизации, приносящим местному населению повышение уровня жизни, образование и возможность многостороннего развития. Таким образом, её представители выступают не как обычные колонизаторы, а как охранители, заботящиеся о процветании земель, входящих в состав советской империи.

Ключевые слова: Паустовский, *Кара-Бугаз*, Туркменистан, производственный роман, колониализм

1

Powieść produkcyjną, gatunek literatury socrealistycznej, posiada w swoim dorobku wielu rosyjskich twórców publikujących w czasach stalinowskich. Rangę klasyki zyskały *Nad rzeką Socią* (*Соть*, 1930) Leonida Leonowa, *Czasie, naprzód!* (*Время, вперед!*, 1932) Walentina Katajewa czy *Energia* (*Энергия*, 1932) Fiodora Gładkowa. Cechy dystynktywne powieści produkcyjnej znajdziemy także w tekstach Konstantina Paustowskiego¹, choć nie realizują one w pełni założeń systemu estetycznego zadekretowanego na I Zjeździe Pisarzy Radzieckich w 1934 roku. Gdy powstawało omawiane tutaj opowiadanie, autor jakby przewidział opinię Maksima Gorkiego, wedle której praca nie stanowi wartości samej w sobie: chodziło nie tyle o odtworzenie technologicznego procesu pracy, ile o ukazanie jej sensu, ukierunkowanego na pomnażanie dobrobytu

¹ Na początku 1931 roku Paustowski wyjechał do Bierieznik niedaleko Permu na budowę tamtejszego kombinatu chemicznego. Swoje wrażenia zawarł w niewielkich rozmiarów książce zatytułowanej *Великан на Каме* (Olbrzym nad Kamą). Rok później przebywał z kolei w Pietrozawodsku, gdzie pracował nad historią oneskiej fabryki traktorów, czego rezultatem był obszerny szkic *Онежский завод* (Fabryka Onega). W tym miejscu należy także zaznaczyć, że powieść produkcyjna nie musi być socrealistyczna — „produkcyjność” i „socrealizm” nie zawsze się bowiem pokrywają.

ludzkości, na przekształcanie świata². Inną zasadą naczelną, obecną również w *Kara-Bugaz* (*Кара-Буғаз*), był wymóg partyjności. Zadanie dzieła literackiego miało polegać nie tylko na wychowaniu odbiorcy, ale na wychowaniu go w zgodzie z konkretnymi, ideologicznie umotywowanymi wzorcami, skutkującymi uformowaniem bolszewika³.

Opublikowany w 1932 roku utwór Paustowskiego nawiązuje bezpośrednio do haseł towarzyszących programowi uprzemysłowienia państwa. Tytułowa *Kara-Bugaz*⁴ — największa z zatok Morza Kaspijskiego, położona w regionie pustynnym, właściwie nienadającym się do zamieszkania, lecz obfitującym w bogactwa naturalne — to obszar, który władza radziecka postanowiła zamienić w potężny okręg przemysłowy. Analizowane tu obszernie opowiadanie jest znamienym przykładem łączenia chwytów typowych dla powieści produkcyjnej z narracją kolonialną, przekonującą o korzyściach, jakie imperium rosyjskie (radzieckie) przynosi terenom uznawanym za opóźnione cywilizacyjnie i kulturowo oraz zamieszkującej je ludności⁵. Nawiązując do propozycji Dariusza Skórczewskiego, obieram kontrhegemoniczny kierunek lektury — zwrócony przeciwko radzieckiej ideologii mocarstwowej, a zatem wymierzony w odczytanie kanoniczne, „przemycające” imperialną matrycę rzeczywistości⁶. Mamy bowiem do czynienia z interesują-

² Zob. P. Fast, *Poetyka rosyjskiej powieści produkcyjnej (1929–1941)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1981, s. 21.

³ Tamże, s. 18.

⁴ Zgodnie z terminologią używaną obecnie w Polsce oficjalna nazwa zatoki brzmi Kara Bogaz Goł (po rosyjsku Кара-Бוגаз-Гол), co w języku turkmeńskim znaczy ‘jezioro czarnej cieśniny’. Zatoka, po wybudowaniu w 1980 roku tamy zamieniona w bezodpływowe jezioro, leży dziś w granicach niepodległego Turkmenistanu.

⁵ Taką interpretację opowiadania uzasadnia fakt, że część badaczy (m.in. Alvin W. Gouldner) już w latach 70. uznawała stalinowską kolektywizację za formę przemocy kolonialnej wobec chłopstwa. W moim przekonaniu na podobnej zasadzie należy opisywać industrializację takich regionów jak Azja Centralna.

⁶ D. Skórczewski, *Wobec eurocentryzmu, dekolonizacji i postmodernizmu. O niektórych problemach teorii postkolonialnej i jej polskich perspektywach*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1/2, s. 35–36.

cym spletem poetyki realizmu socjalistycznego z dyskursem kolonialnym, konsekwentnie, choć być może nie całkiem świadomie, stosowanym przez rosyjskiego pisarza.

2

Obecność państwa rosyjskiego — a wcześniej moskiewskiego — na wschodnim wybrzeżu Morza Kaspijskiego sięga drugiej połowy XVI wieku. Mniej więcej sto lat wcześniej, w roku 1445, po rozpadzie Złotej Ordy został utworzony niezależny chanat kazański, a dwadzieścia lat później z jego obszaru wydzielono chanat astrachański. Stepy rozciągające się od Dniepru na zachodzie po Jezioro Aralskie na wschodzie podlegały z kolei Ordzie Nogajskiej. Wskutek podboju i przyłączenia chanatu kazańskiego i astrachańskiego wpływy Moskwy sięgnęły daleko poza etnograficzne i religijne granice Wielkiej Rusi. W ten sposób władcy rosyjscy zostali zmuszeni do nieustannych nowych podbojów, mających zapewnić im bezpieczeństwo⁷. Z chwilą gdy całe Powołże znalazło się w ich rękach, rządy w Ordzie Nogajskiej przejął sprzymierzeniec Moskwy. Niemal równocześnie wojska kozackie pod dowództwem atamana Jermaka rozpoczęły podbój Syberii.

Eo ipso Rosja — co prawda z ponad półwiecznym opóźnieniem w stosunku do Portugalii i Hiszpanii — dołączała do grupy mocarstw europejskich budujących swe imperia kolonialne⁸. Zdaniem Michaela Khodarkovsky'ego to właśnie ona jako pierwsza z potęg Starego Kontynentu poza Hiszpanią podjęła ekspansję na tereny

⁷ M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, przeł. E. Melech, T. Kaczmarek, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 152.

⁸ Według Michaela Khodarkovsky'ego w odróżnieniu od zachodnioeuropejskich mocarstw kolonialnych, które kierowały się przede wszystkim interesami handlowymi, imperium rosyjskie w większym stopniu uwzględniało czynniki geopolityczne i strategiczne. Zob. М. Ходарковский, *В чём Россия „опережала” Европу, или Россия как колониальная империя*, w: А. Эткин, Д. Уффельманн, И. Кукулин (red.), *Там, внутри. Практики внутренней колонизации в культурной истории России*, Новое литературное обозрение, Москва 2012, s. 112.

zamieszkane przez narody wyznające islam lub religie politeistyczne. Na ziemiach tych ustanowiła system zarządzania, który później przejęły inne kraje europejskie i który zyskał miano systemu kolonialnego⁹. Uwarunkowania geopolityczne sprawiły, że państwo rosyjskie tworzyło imperium lądowe, a nie zamorskie. Wysiłki imperialne Rosji na pewien czas powstrzymał kryzys wywołany końcem dynastii Rurykowiczów, smutą oraz dojściem do władzy nowej dynastii. Przedsięwzięcie kolonialne wznowione zostało przez Piotra Wielkiego, który zamierzał przyłączyć do swego państwa środkowoazjatyckie chanaty Chiwy i Buchary. Na ich terytorium planowano rozmieszczenie rosyjskich oddziałów wojskowych jako gwardii chanów¹⁰.

Uważnie przyglądano się także wschodniemu wybrzeżu Morza Kaspijskiego, gdzie zaczęto wznosić fortyfikacje. Aktywność Rosjan spowodowała wojnę z Persami, zakończoną podpisaniem w 1723 roku traktatu pokojowego — ci pierwsi otrzymali wtedy całe zachodnie i południowe wybrzeże¹¹. Ziemie te na mocy układów w Reszcie (1732) i Giandży (1735) powróciły do Persji za rządów Anny, przygotowującej się do wojny z Turcją. Chociaż Persja została wówczas sojusznikiem Rosji, ta druga zastrzegła wyraźnie, że Persowie nie mogą przekazać odzyskanych terytoriów Turkom. Na pewien okres Morze Kaspijskie stało się akwenem rosyjsko-perskim. Pod koniec lat 20. XVIII wieku Iwan Kiryłow, obersekretnarz Senatu, opracował plan zajęcia Azji Środkowej. Punktem wyjścia miała być rosyjska Baszkiria, skąd zamierzano podbić ziemie nad Jaikiem (obecną rzeką Ural), Jeziorem Aralskim i Syrdarią,

⁹Tamże, s. 105.

¹⁰ O wydarzeniach tych bezpośrednio wspomina się w utworze: „W zatoce Kinderli widzieliśmy resztki fortyfikacji, zbudowanych za panowania Piotra Pierwszego przez generała Biekowicza w początkach bezsensownej wyprawy na Indie. Tu, jak wieść niesie, zimował on ze swą »upudrowaną« armią i stąd pojechał do Choremu, gdzie mieszkańcy Chiwy zdradziecko ucięli mu głowę, skórę zaś jego naciągnęli na bojowe bębny” (K. Paustowski, *Kara-Bugaz*, przeł. K. Truchanowski, Wydawnictwo TPPR „Współpraca”, Warszawa 1985, s. 8. Dalsze cytaty pochodzą z tego wydania, numer strony podaję w nawiasie w tekście głównym).

¹¹ M. Heller, *Historia Imperium...*, s. 355.

a następnie poprowadzić chronioną drogę do centralnych regionów Azji oraz do Indii¹².

Według Khodarkovsky'ego powstanie w Rosji hipertroficznego państwa — jak również jego ekspansjonistyczny charakter i formy zarządzania — można wyjaśnić tym, że państwo moskiewskie, a potem imperium rosyjskie bardzo długo pozostawały klasycznym przykładem struktury obejmującej społeczeństwa pogranicza, tzn. społeczeństwa o otwartych granicach, które nie mogły być dokładnie określone ani efektywnie chronione. Nieokreśloność granic kraju oraz brak niezależnych państw na jego południowych i wschodnich obrzeżach popychały carów moskiewskich ku ekspansji i podbojowi nowych terytoriów¹³. Specyfika granic utrudniała także odróżnienie kolonizacji zewnętrznej od wewnętrznej, co prowadziło do nierozstrzygalnych sporów pomiędzy apologetami kolonizacji, wedle których Rosja w sposób pokojowy przynosiła innym ludom cywilizację, a radykalnymi krytykami polityki tego państwa, przekonującymi, że zawsze używało ono przemocy¹⁴. Jak pisał Nikołaj Bierdiajew: „Огромные пространства легко давались русскому народу, но не легко давалась ему их организация”¹⁵.

¹² Tamże, s. 383.

¹³ М. Ходарковский, *В чём Россия „опережала” Европу...*, s. 105–106. Khodarkovsky zauważa także, że od pierwszych kontaktów z narodami i plemionami Syberii oraz stepów Azji władze moskiewskie natychmiast uznawały je za swoich poddanych i domagały się, żeby miejscowi władcy i książęta przysięgali wierność wielkiemu księciu (tamże, s. 107). Zdaniem Stiepana Szewyriowa oryginalne cechy XIX-wiecznego kolonializmu rosyjskiego przejawiały się w kulcie hipertroficznego państwa, przy czym jego ogrom nie był traktowany jako potencjał ekonomiczny, lecz jako cel sam w sobie. Píše na ten temat Ryszard Kupidura w artykule „*Mowa balfourowska*” i dyskurs antykolonialny w literaturze ukraińskiej, w: B. Bakula (red.), *Dyskurs postkolonialny we współczesnej literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej*, Bonami, Poznań 2015, s. 482.

¹⁴ Д. Уффельманн, *Подводные камни внутренней (де)колониализации России*, w: А. Эткин, Д. Уффельманн, И. Кукулин (red.), *Там, внутри...*, s. 71.

¹⁵ Słowa Bierdiajewa przywołuje Aleksandr Nikulin w dyskusji *Россия как колония*, poświęconej zbiorowi artykułów *Там, внутри*, <https://polit.ru/article/2013/01/03/colonization/> (8.06.2022).

Ziemie położone nad Morzem Kaspijskim, przyłączone pod koniec rządów Piotra Wielkiego, a zwrócone Persji przez jego następców, ponownie znalazły się w granicach imperium rosyjskiego w 1813 roku na mocy traktatu pokojowego w Gulistanie. Na początku XIX wieku przewagę w Azji Środkowej posiadały chanaty Buchary, Chiwy i Kokandu, które stały się nowym celem ekspansji Rosji. Według Michaiła Hellera jej polityka na tych terenach podyktowana była dwiema przyczynami: polityczną, chodziło bowiem o pokrzyżowanie planów Anglii, oraz ekonomiczną — potrzebą wsparcia interesów rosyjskiego przemysłu i handlu¹⁶. Całkowity podbój Azji Środkowej nastąpił za panowania Aleksandra II, który jesienią 1864 roku zatwierdził plan inwazji. W kolejnych latach do Rosji wcielono: Taszkient (1865), Bucharę i Samarkandę (1868), Chiwę (1873), Kokand (1876) oraz Gökdepe (1881). W roku 1867 utworzone zostało Turkiestańskie Generalne Gubernatorstwo, obejmujące rejon gwarantujący kontrolę Rosji nad dolinami Syrdarii i Amu-darii. Władzę cywilną i wojskową na tym terytorium skupił w swych rękach generał-gubernator Konstantin von Kaufman, który rozpoczął ofensywę na Chiwę i ziemie plemion turkmeńskich. W roku 1869 zajęto Krasnowodzk (obecnie Turkmenbazy) na wschodnim wybrzeżu Morza Kaspijskiego.

Tak oto w połowie lat 70. znaczne połacie Azji Środkowej znalazły się w zależności (przybierającej różne formy) od Rosji¹⁷. Mimo to rosyjskie elity konsekwentnie odmawiały uznania ich państwa za mocarstwo kolonialne. Paradoks polegał na tym, że co pewien czas przyłączano nowe tereny i narody, po czym niemal natychmiast traktowano je jako integralną część kraju. Niemniej w XIX wieku nie brakowało działaczy państwowych postulujących wprowadzenie pojęcia kolonii w stosunku do niektórych kontrolowanych obszarów. Von Kaufman w projekcie zatytułowanym *Положения об управлении Туркестанского края* (Regulacje dotyczące zarządzania krajem turkiestańskim, 1873) porównał rosyjskie posiadłości w Azji Centralnej do Indii Brytyjskich i proponował zarzą-

¹⁶ M. Heller, *Historia Imperium...*, s. 621.

¹⁷ Tamże, s. 622.

dzanie nimi na zasadzie kolonii, co spotkało się jednak z ostrym sprzeciwem ministra wojny Dmitrija Milutina. W konsekwencji owym terytorium administrował departament podlegający Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Niedostrzeżenie obecności kolonii w składzie imperium powodowało, że Rosja nie utworzyła oficjalnych urzędów kolonialnych, chociaż departament do spraw Azji właściwie niczym się nie różnił od brytyjskiego Colonial Office, francuskiego Arab Bureau czy niemieckiego Kolonialamt¹⁸.

Problem przynależności Azji Środkowej stał się znacznie bardziej skomplikowany po roku 1917. Konflikt między Rosjanami a tamtejszą ludnością muzułmańską miał podłoże etniczne, religijne, a nawet rasowe, był więc typowym konfliktem kolonialnym. Po upadku caratu grupy etniczne zamieszkujące imperium zaczęły przedstawiać swoje żądania i domagać się ich natychmiastowego zaspokojenia. Pretensje te na obszarach nierosyjskich miały zabarwienie narodowe, gdyż dla Kazachów czy Kirgizów kolonizatorzy rosyjscy, którzy zagarnęli ich pastwiska, byli wrogami nie tyle klasowymi, ile etnicznymi¹⁹. Utworzone w 1917 roku ogólnokrajowe instytucje muzułmańskie straciły znaczenie wskutek rozkładu państwa, po czym działalność polityczna przeniosła się do regionów. Do najostrzejszych walk narodowościowych doszło na stepie kazachsko-kirgiskim. Zginęło w nich ok. 2500 Rosjan, a 300 000 Kazachów i Kirgizów uciekło na pustynię oraz do Chin²⁰.

Z kolei w Turkiestanie Zachodnim (południowa część Azji Środkowej) muzułmanie mieli wyraźną przewagę liczebną nad rosyjskimi urzędnikami i kolonizatorami. Po rewolucji lutowej uformował się Turkiestański Muzułmański Komitet Centralny, który w praktyce nie posiadał jednak żadnej władzy i szybko uległ samorozwiązaniu. Podobnie rzecz się miała z komitetem turkiestańskim powołanym decyzją Rządu Tymczasowego. Przebywająca na tym obszarze ludność rosyjskojęzyczna, reprezentująca wszystkie nurty polityczne,

¹⁸ М. Ходарковский, *В чём Россия „опережала” Европу...*, s. 109.

¹⁹ R. Pipes, *Rosja bolszewików*, przeł. W. Jeżewski, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2005, s. 155–156.

²⁰ Tamże, s. 157.

zjednoczyła się przeciwko wspólnemu wrogowi, czyli rdzennej ludności muzułmańskiej. Podczas zjazdu rad w Taszkencie w listopadzie 1917 roku przyjęto uchwałę pozbawiającą muzułmanów prawa do zasiadania w tych organach²¹. Jak zauważa Richard Pipes, ruchom separatystycznym na omawianym terytorium sprzeciwiali się tamtejsi Rosjanie, którzy ustanowili coś na wzór władzy kolonialnej i w znacznej większości pozostawali wierni Moskwie bez względu na to, kto w niej rządził²². W południowej części regionu, w pustynnym Turkiestanie, zamieszkiwali głównie miasta. Pod koniec roku 1917 działały tam dwa rządy — radziecki w Taszkencie oraz muzułmański w Kokandzie. Pierwszy cieszył się poparciem niemal wszystkich miejscowych Rosjan, niezależnie od ich pozycji społecznej i ekonomicznej. Konflikty społeczne miały tam zdecydowanie etniczny charakter²³, co świadczy o sukcesywności carsko-radzieckiej polityki kolonialnej.

Jesienią 1918 roku obradujący w Taszkencie zjazd rad regionalnych ogłosił podległość Turkiestanu władzy radzieckiej. Pomysł autonomii kraju został odrzucony, a ludności muzułmańskiej odmówiono prawa do członkostwa w organach władzy. Decyzja ta potwierdziła lub nawet wzmocniła kolonialny wymiar rządów. W efekcie tego rodzaju praktyk mniejszość rosyjskojęzyczna zdominowała tubylców i wykluczyła ich z udziału w rządzeniu. Ukształtowany wówczas reżim polityczny Georgij Safarow określił wprost jako „feudalny wyzysk szerokich mas rdzennej ludności przez rosyjskiego czerwonarmistę, kolonistę i urzędnika”²⁴. Sytuacja spowodowała wybuch powstania w Kotlinie Fergańskiej, które rozlało się na cały Turkiestan. Muzułmańscy partyzanci (tzw. basmacze) tworzyli oddziały zbrojne łączące rozbój z walką przeciwko władzy rosyjskiej. Dopiero w 1919 roku Moskwa zdołała narzucić Turkiestanowi swoją wolę. Powstanie basmaczy rozgorzało ponownie i trwało do końca lat 20. Na początku 1920 roku Armia Czerwona zajęła Chiwę, jesienią zaś oddziały Michaiła Frunzego wkroczyły

²¹ Tamże, s. 157–158.

²² Tamże, s. 161.

²³ Tamże, s. 165–166.

²⁴ Tamże, s. 167.

do Buchar²⁵. Jak w duchu antykolonialnym przekonywał radziecki komunista-muzułmanin Mirsaid Sułtan-Galijew²⁶, klasa robotnicza na Zachodzie była zainteresowana nie likwidacją kolonializmu, ale czerpaniem z niego korzyści. Według niego „teoria, która proponuje zastąpienie ogólnoświatowej dyktatury jednej klasy społeczeństwa europejskiego (burżuazji) dyktaturą innej (proletariatu), nie spowoduje większej zmiany w życiu społecznym uciskanej części ludności”²⁷. Chociaż władza radziecka uważała się za głównego sprzymierzeńca małych narodów zamieszkujących zarówno imperium rosyjskie, jak i inne państwa, to konsekwentnie przeciwstawiała się ruchom narodowościowym na podporządkowanym jej obszarze. Kontynuowała w ten sposób kolonizację wewnętrzną pod antykolonialnymi hasłami²⁸. W interpretacji XIX-wiecznych historyków rosyjskich pojęcie kolonizacji wewnętrznej oznaczało „pokojowe” przejście „bezludnych” i „niecywilizowanych” terytoriów²⁹. Zdaniem Jürgena Osterhammela chodzi o przypadki, w których zależność kolonialna dotyczy nie metropolii i posiadłości zamorskich, lecz centrum i podlegających jego kontroli peryferii, usytuowanych w obrębie jednego państwa narodowego lub zwartych imperiów lądowych³⁰. Ziemie turkmeńskie, będące miejscem zdarzeń opisanych w opowiadaniu Paustowskiego, w latach 1918–1924 wchodziły w skład Turkietańskiej ASRR, a następnie utworzyły oddzielną Turkmeńską ASRR.

²⁵ Tamże.

²⁶ Mirsaid Sułtan-Galijew (1892–1940) z pochodzenia był Tatarem; nawoływał do utworzenia muzułmańskiej partii komunistycznej oraz „międzynarodówki kolonialnej”, mającej stanowić przeciwwagę dla Międzynarodówki Komunistycznej. W rezultacie w 1923 roku został wydalony z partii i uwięziony pod pretekstem założenia nielegalnej organizacji nacjonalistycznej.

²⁷ Cyt. za: R. Pipes, *Rosja bolszewików...*, s. 168.

²⁸ А. Эткин, Д. Уффельманн, И. Кукулин, *Внутренняя колонизация России: между практикой и воображением*, w: А. Эткин, Д. Уффельманн, И. Кукулин (red.), *Там, внутри...*, s. 29–30.

²⁹ Д. Уффельманн, *Подводные камни...*, s. 54. Jak zauważa Uffelmann, we współczesnych dyskusjach na temat rosyjskiej kolonizacji wewnętrznej, w odróżnieniu od XIX-wiecznych, kładzie się nacisk na zjawiska przemocy i hegemonii.

³⁰ Tamże, s. 55.

Jak wynika z informacji zamieszczonych w opowiadaniu Paustowskiego, Morze Kaspijskie, zatokę Kara-Bugaz oraz obszary przyległe od dawna otaczał nimb tajemnicy i egzotyki:

Obawy jego [kapitana statku — A.P.] były wywołane tym, że wody Morza Kaspijskiego dążą do zatoki z taką szybkością i niesłychaną siłą, jak gdyby spadały w otchłań. Stąd też pochodzi nazwa zatoki: Kara-Bugaz, co po turkmeńsku znaczy „czarna otchłań”. Istotnie zatoka owa jak otchłań bezustannie pochłania wodę z morza. Dało to asumpt przypuszczeniu, że u wschodniego wybrzeża zatoki woda uchodzi potężnym korytem rzeki podziemnej albo do Morza Aralskiego, albo też do Oceanu Lodowatego (s. 9).

Ponadto

[w]oda w zatoce jest niezwykle słona i gęsta, wskutek czego uderzenia fal są bardziej niszczące niż na morzu. Ale wiatry sztormowe podnoszą fale w zatoce z o wiele większym wysiłkiem niż na morzu. Jest to przyczyną zabawnego widoku. Kiedy ten sam wiatr potrafi podnieść na morzu fale sztormowe, w zatoce, za wąską piaszczystą mierzeją, panuje jeszcze cisza... Po uciszeniu się sztormu woda w zatoce uspokaja się bardzo powoli i w ciągu długich jeszcze godzin brzegi wstrząsane są uderzeniami martwej fali (s. 15–16).

Pierwszym europejskim podróżnikiem Kara-Bugaz jawiła się jako kraina śmierci i zniszczenia. Nieprzypadkowo w przytaczanych relacjach nacisk kładziony jest na tego rodzaju elementy krajobrazu, gdyż przerażający stan rzeczy mogła zmienić wyłącznie władza radziecka. Jak odnotowuje w dzienniku lejtnant Żerebcow: „Rankiem szare zwierciadło zatoki ukazało się nam w całej swej monotonii. Woda była słabo przezroczysta. Pływały w niej martwe ryby, przyniesione prądem z morza. Na brzegu znaleźliśmy wielką ich ilość, martwych i zasolonych” (s. 11). W innym miejscu Kara-Bugaz nazwana zostaje „przerażającą czeluścią” otoczoną przez „rozpaloną pustynię”, wobec czego przypomina „olbrzymi kocioł, w którym kipi woda kaspijska” (s. 16). Nie tylko samą zatokę, lecz także całe wschodnie wybrzeże Morza Kaspijskiego Żerebcow postrzega jako „nieznane i ponure”. Pisz: „[...] przy półwyspie Mangyszłak [...] z zauralskich pustyni wyrasta Azja jak pionowy, czarny próg [...].

W ciągu wieloletnich swych podróży nie widziałem brzegów tak posępnych i jak gdyby wygrażających żeglarzom” (s. 6). Na wodach Morza Kaspijskiego oficer spędził piętnaście lat. Podług niego jest to „kraj ponury; kurz, wiatr i pustynia, ani źdźbła trawy, drzewka czy czystej, płynącej wody” (s. 36). Jedną z ważniejszych niedogodności rejonu stanowi zupełny brak wody pitnej. W zapisie z locji widnieje informacja, wedle której „od Mangyszłaku do Arteku wody źródlanej nigdzie nie ma, z wyjątkiem źródła Bałkui [...]. Źródło to zresztą daje tak nieznaczną ilość wody, że nie warto byłoby o nim wspominać, gdyby nie to, że jest jedynym źródłem na całym wybrzeżu” (s. 187). Po upływie lat, w okresie powstawania utworu — zgodnie z retoryką wyróżniającą radziecką prozę produkcyjną — owo miejsce nie jawi się już jako tak posępne i niezbadane. Narrator zauważa: „[...] Kara-Bugaz w oczach człowieka współczesnego, chociażby nawet i w moich, jest czymś znacznie prostszym i mniej tajemniczym niż w oczach lejtnanta Żerebcowa” (s. 14).

Nagromadzenie ponurych, dalekich od optymizmu opisów wybrzeży Morza Kaspijskiego i samej zatoki nie jest przypadkowe, winno bowiem podkreślać ogrom — czy wręcz niewykonalność — zadania, jakiego podjęło się państwo radzieckie, planujące zagospodarowanie i ucywilizowanie bezludnych obszarów. Szlachetny cel legitymizuje obecność w tej części Azji Rosjan (Sowietów), którzy — podobnie jak inni europejscy zdobywcy — uzasadniają swe podboje misją cywilizacyjną. Retoryka stosowana przez Rosję carską i radziecką pozwala jej przesuwac granice władzy i wpływów coraz dalej na wschód i południe.

Podróżnicy docierający do pustynnych brzegów Morza Kaspijskiego i Kara-Bugaz stopniowo odkrywali bogactwa ukryte w ich wodach³¹. Historia opisana przez Paustowskiego rozpoczyna się w 1847 roku. Wówczas to Żerebcow otrzymał zadanie dokonania opisu i pomiarów wybrzeży akwenu. W trakcie prac doszedł do błędnego wniosku, że zarówno Kara-Bugaz, jak i okolica są bezwartościowe z punktu widzenia gospodarki państwa. „Jedynie sól, piaski i zabójczy upał panują nad niegościnnymi brzegami i wodami” (s. 17) — tymi

³¹ Wody zatoki oraz pobliskie brzegi zawierały mirabilit, dziesiątki milionów ton bromu, węgiel kamienny, baryt, siarkę, wapno, fosforyt i celestyn.

słowa lejtant zakończył swoje sprawozdanie. Lepiej znający owe tereny podróżnik Karelin zwrócił jego uwagę na niecodzienne walory żrącej soli karabugaskiej — odmiany soli glauberskiej. W ocenie Karelina: „Jeśli [...] w zatoce osiada sól glauberska, to zniszczenie zatoki byłoby przestępstwem. Albowiem sól ta posiada wiele niezwykle rzadkich właściwości” (s. 26). Ostatecznie Żerebcow zmienił pogląd i uznał zatokę za miejsce wyjątkowe „pod względem suchości powietrza, żrącej i gęstej wody, kompletnej bezpłodności gleby i [...] olbrzymiego obszaru” (s. 34). Dokładna analiza wykazała, że istotnie znajduje się tam najczystsza sól glauberska, używana do produkcji szkła i innych wyrobów. W czasach carskich terytoria te stały się własnością kapitalistycznego przedsiębiorcy Katyka — przedstawionego zgodnie z wymogami socrealizmu jako czarny charakter — który utworzył towarzystwo akcyjne mające eksploatować sól. W rzeczywistości Katyk zagarnął Kara-Bugaz dla siebie. Równie negatywnie scharakteryzowany został były właściciel Mangyszłaku — milioner i kupiec Zachary Dubski, który nabywając półwysep, zapewnił sobie wyłączne prawo handlu i połowu ryb bez przestrzegania przepisów „o ochronie rybostanu”. Ponadto pracującym dlań Kirgizom płacił niewiele, handlował wódką i wysyłał podarunki przebywającemu w Taszkencie ekscentrycznemu księciu Mikołajowi Michajłowiczowi.

Sytuacja zmieniła się dopiero po roku 1917, kiedy bolszewicy postanowili zbudować w Kara-Bugaz potężny kombinat chemiczny, będący forpoczta przemysłu na pustyni Kara-kum. W tym celu utworzono trust „Karabugazsulfat”. Jeden z jego pracowników, geolog Prokofjew, określa Kara-Bugaz jako największe na świecie, niewyczerpane źródło soli glauberskiej. Niestety, brakuje tam węgla, ropy i wody, niezbędnych do przerabiania soli na cenne produkty chemiczne, a tym samym nie ma warunków do powstania kombinatu. Węgiel, ropa i woda znajdują się jednak na krzywej dookoła zatoki; basen Morza Kaspijskiego to bowiem region nad wyraz bogaty w surowce naturalne nieodzowne do przeróbki mirabilitu karabugaskiego³². Odkryte przez Prokofjewa turkmeńskie złoża

³² Okolice Krasnowodzka obfitują w ropę naftową i gaz ziemny, Dagestan — w gazy, Emba — w ropę i kamień, a Mangyszłak — w węgiel kamienny, ropę i fosforyty.

ropy naftowej — Czikiszlar, wyspa Czeleken, Hassan-Kula — szacowane są jako znacznie bogatsze od eksploatowanych w rejonie Baku. Zdaniem geologa dzięki nim będzie można zapewnić paliwo dla planowanego kombinatu, gdyż kwestia doprowadzenia gazu na odległość już dawno została technicznie opracowana. Problemem pozostawała ropa naftowa, której złoża występowały zbyt daleko od zatoki. Podobną opinię wyraża inżynier Dawydow, wedle którego cały wschodni brzeg morza należy przekształcić w ogromny pas przemysłowy na granicy pustyni.

Plany radzieckich przywódców sięgają jednak dalej. Dawydow wspomina o budowie linii kolejowej do Chiwy; jako pierwsza na świecie biegłaby ona przez serce pustyni i dzięki niej można by eksploatować bogactwa leżące do tej pory odłogiem. Nowa linia komunikacyjna dobroczynnie wpłynie także na rozwój Kara-Bugaz. W ten sposób „utworzenie kombinatu karabugaskiego poruszy wszystkie nerwy gospodarki całego wybrzeża od Emby do Arteku. Pustynia będzie miała własne przemysłowe serce” (s. 133). Inżynier przejawia entuzjazm typowy dla kolonizatorów niosących zaoferowane, ich zdaniem, obszarom postęp i oświecenie. W utworze Paustowskiego nie ma miejsca na refleksje i wątpliwości, jakie towarzyszą podobnym projektom opisywanym przez Andrieja Płatonowa. Ukazana w *Kara-Bugaz* różnica kulturowa pomiędzy Rosjanami a ludnością Azji Środkowej stanowi przepaść cywilizacyjną, a zamieszkiwane przez tubylców dziewicze przestrzenie wręcz domagają się odpowiedniego zagospodarowania.

Jak się okazuje, państwo i przywódcy radzieccy potrafią przezwyciężyć każdą trudność. Tezę tę potwierdza Dawydow, przekonujący, że „tylko polityka partii może ożywić pustynię, nad zdobyciem której pracowałem całe życie” (s. 134). Wcześniej w wyobraźni ludzi z oaz kulturalnych Kara-Bugaz była zatoką śmierci i jadowitą wodą, piekłem. Wysiłkiem państwa radzieckiego piekło to stanie się krainą marzeń. Z perspektywy starszych wiekiem Turkmenów możliwości Rosjan wydają się wprost nieograniczone, a nadzieje związane z ich obecnością tworzą nową utopię: „Mówili, że Rosjanie przywożą składane domy, w których nigdy nie gnieźdzą się pchły, tak jak w kibitkach; że Moskwa zarządziła, aby dzieci turkmeńskie uczo-

no czytać i pisać, że niebawem złączą budować w pustyni fabryki i miasto tak piękne jak Chiwa” (s. 175). Sukcesy te uda się osiągnąć dzięki wydajnej i pełnej entuzjazmu pracy, której podstawę stanowi współzawodnictwo w rozciągających się wokoło piaskach Kara-kumu. List Chrobrycha do miejscowej ludności podkreśla mądrość i dobroć państwa radzieckiego i jego przywódców:

Koczownicy! [...] Rząd Radziecki postanowił zmienić wasz kraj w kwitnące pola i ogrody. W zatoce Kara-Bugaz zaczęliśmy wydobywać niezwykłą sól, z której wyrabia się szkło i pożywienie dla utuczenia winnic, plantacji bawełny i dżugary.

— Koczownicy! [...] Porzućcie poniewierkę po martwych pustyniach i zostańcie robotnikami, albowiem nadeszły nowe czasy. Wszystko jest śmiertelne i dawne życie umiera [...] (s. 180–181).

Apel inżyniera ujawnia jego poczucie wyższości i paternalizm wobec ludności tubylczej oraz przekonanie o dominacji własnego świata i o niezdolności kolonizowanych do samodzielnej egzystencji, co z kolei wzmacnia w Chrobrychu przeświadczenie, że wymagają pomocy. Zadanie ludzi radzieckich polega na ulepszaniu natury. Ponieważ przyszły kombinat będzie potrzebował wody, należy „naprawić poważny błąd przyrody, która zabrała wodę największym na świecie pokładom »periodycznego minerału«” (s. 188–189). Według budowniczych nowej rzeczywistości kombinat zada pustyni śmiertelny cios, a eksploatacja wody, ropy i węgla pozwoli stworzyć wokoło oazy: „[...] będą [one — A.P.] rosnąć, piaski będą się cofały i kraj, który utracił wodę, odbierze ją pustyni z powrotem. A gdy będzie woda, ziemia ta, zalana słońcem, może dojść do niebywałego rozkwitu” (s. 191–192). Trzeba tu dodać, że dziewięć dziesiątych terytorium Turkmenii znajduje się pod piaskami pustyni Kara-kum. Dzięki wymienionym osiągnięciom zostanie więc zrealizowane hasło partii głoszące uprzemysłowienie kresów.

Zgodnie z narracją kolonialną rozwojowi gospodarczemu podbitych obszarów towarzyszy postęp cywilizacyjny i kulturowy. Dzieje się tak również w *Kara-Bugaz*. Rosjanie realizują wobec miejscowych (z racji ich domniemanej niezdolności do autonomii) misję cywilizacyjną i sprawują nad nimi kontrolę. Zanim nastąpiła władza radziecka, życie codzienne Turkmenów, Kirgizów i Kazachów było

ciężkie i prymitywne, o czym decydowały dwa czynniki — ich zacofanie kulturowe oraz niedbałość i niekompetencja carskiej administracji. Ważną funkcję pełnią w opowiadaniu opisy, które eksponują egzotykę i zawierają oceny służące orientalizacji (o pojęciu tym będzie jeszcze mowa). W położonym na granicy Europy i Azji Guriewie „posepni”, pijani tubylcy mieszkają w prymitywnych domostwach z niewypalanej cegły i gliny. Starsze Kazaszki siedzą na progach swych domów i iskają rozleniwione młódki, nieopodal zaś sennie woły obracają czerpaczkę z niewolniczą cierpliwością. Próźniactwo i zabobonność Turkmenów może zlikwidować jedynie władza radziecka, przede wszystkim w młodym pokoleniu, ludzie starsi są bowiem zanadto przywiązani do tradycji. Jak twierdzi Prokofjew:

Wszyscy Turkmeni w moim aule należeli do rodu Igdyr. Ród ten [...] słynie z lenistwa i przesądów. Dopiero po rewolucji młodzież zaczęła pracować, starzy natomiast dotychczas uważają pracę za coś poniżającego i czas spędzają na próźniactwie, paleniu tytoniu i grze w kości. Pracują tylko kobiety (s. 97).

O zacofaniu Turkmenów świadczy postać starego tabiba — miejscowego znachora, nienawidzącego wszystkich bolszewików. Tabib robi nalewkę z pieprzu na mleku wielbłądzim i naciera nią powieki osób cierpiących na jaglicę, a chorym na syfisyliś daje do palenia roztartą na proszek i zmieszaną z tytoniem wysuszoną głowę warana. Wrzody leczy okładami z ciepłego mięsa zabitych jaszczurek i szczeniąt. Co więcej, „[c]horób kobiecych tabib w ogóle nie uznawał, uważając, że jeśli nawet istnieją, to zesłał je Allah jako karę za naruszenie obyczajów” (s. 98). Spiętrzenie opisów tego rodzaju praktyk skutkuje konstruowaniem pożądanego wizerunku Innego. Postawa tabiba dowodzi wyższości cywilizacyjnej Rosjan, z których punktu widzenia tubylcy nieodmiennie okazują się prymitywni.

Z kolei o ciężkiej doli kobiet w Azji Środkowej świadczy historia Naczar, z pochodzenia Afganki, wykradzonej w dzieciństwie z rodzinnego domu i sprzedanej do aułu Kuldzar. Jej sytuacja jest trudna w dwójnasób — jako kobiety i jako cudzoziemki. Mąż bił ją, gdyż nie od razu mogła mieć dzieci. Po jego śmierci auł trak-

tował Naczar niczym „parszywego psa”, zgodnie z prawem szaria-
tu odebrano jej wszystkie owce, a następnie porwano i sprzedano
córkę. W tym momencie wkroczyła jednak władza radziecka. Kres
cierpieniom bohaterki położył Prokofjew, który sprowadził ją do
Krasnowodzka, gdzie wystąpił w roli oskarżyciela publicznego
w sprawie „przeżytków obyczajów barbarzyńskich, przejawiają-
cych się w dręczeniu i prześladowaniu obywatelki Naczar” (s. 106).
Obecność Rosjan na terytorium Azji Środkowej sankcjonowana
jest postępem i likwidacją prymitywnych, okrutnych praktyk. Ro-
sjanie wspierają emancypację tamtejszych kobiet, z których połowa
cierpi na bezpłodność wywołaną zbyt ciężką pracą. Ich zniewolenie
ukróciła dopiero rewolucja październikowa — właśnie ona „zerwa-
ła chustki, którymi młode Turkmenki zawiązywały sobie usta na
znak, że kobieta powinna milczeć całe życie” (s. 110). Dzięki lu-
dziom pokroju Prokofjewa władza radziecka ujawnia swe surowe,
lecz sprawiedliwe oblicze. Winni cierpień Naczar zostają skazani
na pięć lat więzienia, a następnie zesłani poza granice Republiki
Turkmeńskiej. Bohaterka na sali sądowej jest ubrana już po euro-
pejsku, w zebraniach robotniczych zaś bierze udział coraz więcej
turkmeńskich kobiet.

Trudność ich położenia polega na tym, że są uwięzione między
dyskursem patriarchalnym a kolonialnym — stają się polem wal-
ki toczonej przez mężczyzn: skolonizowanych i kolonizujących³³.
Większość kobiet znajduje się w sytuacji subalternna, czyli podrzęd-
ności oraz stłumienia: nie może być ani usłyszana, ani przeczytana.
W ich imieniu wypowiadają się Rosjanie reprezentujący władzę
radziecką. Zarówno bowiem kolonializm, jak i jego współczesna
odmiana — neokolonializm — często skrywają swoją prawdziwą
twarz pod maską oświecenia i modernizacji. Tej ostatniej na ogół
towarzyszyła ekspansja polityczna, militarna, ekonomiczna i kultu-
rowa. Program uprzemysłowienia ZSRR, w tym Azji Centralnej,
zakładał właśnie dogłębną modernizację. Jak zauważa Madina Tło-
stanowa, nowoczesność w minionym stuleciu przejawiała się nie
tylko w modelu liberalno-kapitalistycznym, lecz także w modelu

³³ Aspekt genderowy (emancypacyjny, feministyczny) kolonizacji radzieckiej to odrębne zagadnienie, domagające się gruntownych opracowań.

socjalistyczno-etatystycznym, a oba posiadały ciemną stronę — własną formę kolonialności³⁴.

Zawarte w *Kara-Bugaz* opisy i komentarze pozostają w związku ze stereotypowymi ujęciami i klasyfikacjami Wschodu, zwanymi przez Edwarda Saída orientalizacją. Chodzi o system fikcji ideologicznych zbudowany na sumie uprzedzeń mieszkańców Europy w stosunku do Orientu, skutkujący stworzeniem jego nieprawdziwego obrazu w celu usprawiedliwienia swych działań i osiągnięcia z nich korzyści. Według przywołanego badacza wizerunek Wschodu i wiedzę na temat jego mieszkańców skonstruowano w ten sposób, aby odpowiadały pewnym fantazmatom, przesądom i praktycznym potrzebom hegemonii Europejczyków. Niezrozumiałe tradycje i zachowania ludów kolonizowanych (irracjonalne, nielogiczne, niekulturalne, despotyczne) uznane zostały za gorsze od europejskich (racjonalnych, logicznych, kulturalnych, realistycznych). Tego rodzaju techniki przedstawiania pozwalały — i nadal pozwalają — legitymizować imperialną politykę i dominującą pozycję Europy (w tym także Rosji) w świecie oraz uzasadnić przedsięwzięcia kolonialne³⁵.

W opisie położonego nad rzeką Ural Guriewa Paustowski ekspozuje jego wschodnie oblicze, szczególnie egzotyzujące i orientalizujące nie tylko samą miejscowość, ale region w ogóle:

Chciwe staruchy przepelzały pod brzuchami koni, zbierając trzęsącymi się łapskami wielbłądzi nawóz. Były to handlarki kiziaku. Biblijnie wyglądający starcy w perkalowych zawojach siedzieli wysoko na wielbłądzich grzbietach pośród różnobarwnych łachów i mrugali przekrwionymi oczyma; tysiącwiostowe koczowanie spaliło ich źrenice, twarze zaś zmieniło w worki z przepalonej skóry (s. 19).

Mimo to Żerebcow nie ma najmniejszych wątpliwości, że znajduje się w Rosji, chociaż egzotyczna sceneria i obyczaje dobitnie temu

³⁴ M. Tłostanowa, *Postsowieckość ≠ postkolonialność ≠ postimperialność, czyli co robić po końcu historii?*, przeł. P. Fast. „Er(r)go. Teoria — literatura — kultura” 2015, nr 2, s. 149–150.

³⁵ E. W. Saíd, *Orientalizm*, przeł. W. Kalinowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991.

przeczą. W trakcie pobytu w Hassan-Kuli Prokofjew wpada w nastroj rozumiany przez „wszystkich”, którzy po raz pierwszy trafili na Wschód, i polegający na „tęsknocie do znanego”. „Wszystkich” oznacza tu Europejczyków, ludzi Zachodu, z którymi utożsamiają się także Rosjanie, zapomniawszy o dylematach związanych ze swoją identyfikacją kulturową i cywilizacyjną. Azja Środkowa, Kaukaz, Daleki Wschód wyraźnie nie służą tego typu rozważaniom.

Za Tłostanową warto zauważyć, że Rosja zawsze uznawała samą siebie za szczególny rodzaj imperium — niczym Janus ukazywała dwa oblicza. Na pierwszym z nich, zwróconym ku zachodowi, rysował się brak pewności siebie, z kolei drugie, zwrócone na wschód i południe, miało cechy karykaturalnie cywilizatorskie. Choć imperium rosyjskie (radzieckie) usiłowało skonstruować własny wariant nowoczesności, to strategię jego budowania zawsze uwzględniały zachodnie metanarracje. W gruncie rzeczy bowiem, mimo pretensji do samodzielności, były od nich zależne i kopiowały ich ogólne zasady, takie jak wiara w postępek i prawa człowieka (najczęściej w mocno wykoślawionej formie), czego efektem stanowiły naśladowczy imperializm, wtórny orientalizm i karykaturalny europocentryzm³⁶. W samej Rosji dominował tymczasem kompleks bycia wtórnymi i onieśmielonymi Europejczykami, kompensowany w koloniach przez prezentowanie wizerunku rosyjskiego kolonizatora jako prawdziwego człowieka Zachodu, krzewiciela cywilizacji, nowoczesności, postępu i socjalizmu. Obraz ten automatycznie przeciwstawiano „zacofanym” tubylcom, których należy ucywilizować i zamienić w ludzi radzieckich³⁷.

Nawet ludzie pokroju inżyniera Chrobrycha, wyśmiewający urzędową wschodnią egzotykę, nie potrafili uniknąć orientalizujących ocen, widocznych chociażby w stosunku do miejscowej religii i kultury. Mężczyzna ten:

Kochał na Wschodzie co innego — rude piaski, kwiaty bawełny, wielbłądy, [...] zarośla tau-saghyzu, tamę hindukuską i destylatory. Meczetę Samarkandy traktował z szacunkiem, lecz tylko jako budowle architektoniczne. Poezję

³⁶ M. Tłostanowa, *Postsowieckość ≠ postkolonialność...*, s. 150–151.

³⁷ Tamże, s. 152.

Saadiego uważał za esy-floresy starego, przebiegłego Persa, zwracające głowy naiwnym szachom (s. 90).

Zajęcia Nikołaja Riemizowa, meteorologa z zatoki Kara-Bugaz, naiwni tubylcy uznają za sztuczki diabelskie. W ich oczach jest on jednak prawdziwym, dobrym czarownikiem, który leczy choroby koczowników i przewozi ich przez cieśninę. Niełatwo zyskać zaufanie krajowców, a podstawowy czynnik decydujący o obcości stanowi odmienność religijna. Podczas wojny domowej do rozproszonych zimowisk turkmeńskich dociera wiadomość, że przez pustynię zmierza do Krasnowodzka „pochód przeklętych przez Allacha” (s. 78). Przerażeni miejscowi zwijają kibitki i uciekają w step. Walka z przesądami religijnymi i religią w ogóle jest w opowiadaniu Paustowskiego traktowana jako istotny element dokonującego się postępu. Celowi temu służą antyreligijne pogadanki, które wywołują sprzeciw starszych Turkmenów.

W owej kampanii wspiera Rosjan tubylcza młodzież, m.in. mówiący po rosyjsku Huzar, pośrednik w projekcie kolonizatorskim realizowanym w Azji Środkowej. Huzar wykazuje cechy typowej kolonialnej hybrydy — osoby o rozmytej przynależności kulturowej, z rozszczepioną tożsamością, kształtującą się na przecięciu przeciwstawnych umiejscowień etnicznych, kulturowych, językowych i religijnych. Argumentacja przedstawicieli imperium zasada się na racjonalizmie, zwięzłym objaśnianiu istoty takich „cudów”, jak grzmoty, błyskawice, samochód czy parowiec. Sprawa jest poważna, gdyż przesady i zabobony Turkmenów oraz przeżytki feudalne utrudniają uruchomienie kombinatu. Kultura rosyjska musi więc zepchnąć na margines kultury miejscowe. Budowa jednego z kanałów wymaga przekopania tunelu przez położoną na jego drodze górę, lecz koczownicy sprzeciwiają się jej naruszeniu, ponieważ wierzą, że wówczas „Allah pokryje step czarną skorupą, a duchy gór zmiotą do wody i zatopią kibitki wraz z ludźmi, wielbłądami i całym mizernym dobytkiem” (s. 170). Mimo to dzięki wysiłkom i pomysłowości Chrobrycha zadanie zostaje wykonane.

Chcąc zaszcześcić tubylcom współzawodnictwo pracy, inżynier umiejętnie wykorzystuje ich zwyczaje — pracę szturmową nazywa

„bajgą”, czyli wyścigiem o to, który z kopaczy pierwszy przebiję na wylot ostatnią warstwę marglu. W ten sposób zyskuje przychylność nawet najbardziej sceptycznych i podejrzliwych starców — bajga w tunelu przypomina im młodość i zawody konne na płaskowzgórzu Mangyszlak. Zwycięzca zawodów, Huzar, otrzymuje zaświadczenie, że jest „przodownikiem i kopaczem nad kopaczami” na całym wybrzeżu. Zachodzi tu zjawisko upodobnienia kultury miejscowej do kultury przybyszów, które często przybiera formę prześmiewczego odbicia, znaną jako *mimicry*³⁸. Wiary w postęp powodowany obecnością Rosjan i władzy radzieckiej wyraża też kobieta inżynier, przekonana, że „takie sprawy jak przyszły kombinat ugodzą w stary Wschód, w islamizm, w całe to skamieniałe życie, jak piorun. Kombinaty nauczą czytać i pisać, poruszą mózgi, odsłonią i zniszczą całą okropność życia koczowniczego” (s. 203).

W takim ujęciu Wschód zostaje poddany dyktatowi kulturalnego i cywilizowanego Zachodu, którego przedstawicielami w tej części świata są Rosja i władza radziecka. One właśnie niosą postęp, gdyż roszczą sobie prawo do narzucania mieszkańcom Azji arbitralnych wartości prezentowanych jako uniwersalne. Zabieg ten pozwala nadać podbitym ziemiom status rosyjskich, co znajduje odzwierciedlenie także w utworze Paustowskiego. Pochodzący z białoruskiego Mińska Krasnogorski mówi o „naszym Dagestanie”, a jeden z członków partii, snując perspektywy uprzemysłowienia wschodnich wybrzeży Morza Kaspijskiego, stwierdza: „u nas, w Azji Środkowej”. Obaj dokonują — być może nie w pełni intencjonalnie — pozornie niegroźnego retorycznego zawłaszczenia tych obszarów. Jak pisze Galina Starowojtowa, rosyjska tożsamość narodowa zawsze była ściśle związana z terytorialnością, a wszystkie podbite tereny natychmiast zostawały uznane za Rosję³⁹. Znacznie wcześniej Andriej Bieli zwrócił uwagę na stałą trudność w oddzieleniu rosyjskich metropolii od ich kolonii, niemożność rozróżnienia wną-

³⁸ A. Fiut, *Polonizacja? Kolonizacja?*, „Teksty Drugie” 2003, nr 6, s. 150–156.

³⁹ Cyt. za: E. Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. A. Sierszulska, Universitas, Kraków 2000, s. 14.

trza i zewnątrz państwa, swojego i obcego, podporządkowanego i niezależnego⁴⁰. Badacze zjawiska kolonizacji wewnętrznej traktują kłopoty ze wskazaniem terytoriów „wewnętrznych” i „zewnętrznych”, neokreśloność granic, nieustanną zmienność kryteriów jako cechy odróżniające imperium rosyjskie od innych imperiów. Nie sposób rozstrzygnąć, któredy przebiegają granice jego metropolii, gdzie zaczynają się kolonie ani jak je rozpoznać⁴¹.

Podjęta przez państwo radzieckie próba uprzemysłowienia Kara-Bugaz i całego wschodniego wybrzeża Morza Kaspijskiego, mimo ogłaszanych sukcesów, zakończyła się niepowodzeniem, katastrofą ekologiczną na wielką skalę⁴². Parafrazując słowa Ewy Thompson, można stwierdzić, że Rosjanie nie okazali się dobroczynną siłą, za jaką pragnęli uchodzić, i nie zdołali nadać porządku i tożsamości przedwiecznemu chaosowi⁴³. Jak pisze Aleksiej Pienzin, w wyniku tego rodzaju katastrof oraz miraży świetlanej przyszłości człowiek postradziecki przeistacza się w nowego subalterna, cierpiącego na skutek nieprzepracowanego kompleksu przegranej bitwy i utraczonej wielkości, spowodowanego likwidacją radzieckiego modelu nowoczesności⁴⁴. Imperializm rosyjski i radziecki raz jeszcze ukazuje się jako imperializm derywacyjny, niezdolny do udowodnienia podbitym narodom swej wyższości cywilizacyjnej. Konsekwencjami jego działań są podporządkowanie, zniewolenie, eksploatacja i degradacja kultur miejscowych.

⁴⁰ А. Эткин, Д. Уффельманн, И. Кукулин, *Внутренняя колонизация России...*, s. 9.

⁴¹ Tamże, s. 9–10.

⁴² W 1980 roku zatoka została odgrodzona tamą (a tym samym zamieniona w jezioro) w celu zmniejszenia tempa obniżania się poziomu Morza Kaspijskiego. Trzy lata później wyschła całkowicie, a w 1984 roku ponownie zaczęto doprowadzać do niej wodę z morza. Obecnie jezioro wysycha i na jego miejscu tworzy się słona, toksyczna pustynia.

⁴³ E. Thompson, *Trubadurzy...*, s. 100.

⁴⁴ А. Эткин, Д. Уффельманн, И. Кукулин, *Внутренняя колонизация России...*, s. 28.

REFERENCES

- Etkind, Aleksandr, Uffelmann, Dirk, Kukulin, Il'ya. "Vnutrennyaya kolonizatsiya Rossii: mezhdru praktikoy i voobrazheniyem." *Tam, vnutri. Praktiki vnutrenney kolonizatsii v kul'turnoy istorii Rossii*. Ed. Etkind, Alyeksandr, et al. 6–52. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2012 [Эткінд, Александр, Уффельманн, Дирк, Кукулин, Илья. "Внутренняя колонизация России: между практикой и воображением." *Там, внутри. Практики внутренней колонизации в культурной истории России*. Ред. Эткінд, Александр и др. 6–52. Москва: Новое литературное обозрение, 2012].
- Fast, Piotr. *Poetyka rosyjskiej powieści produkcyjnej (1929–1941)*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1981.
- Fiut, Aleksander. "Polonizacja? Kolonizacja?" *Teksty Drugie*, no. 6, 2003: 150–156.
- Heller, Michał. *Historia Imperium Rosyjskiego*. Transl. Melech, Eugeniusz, Kaczmarek, Tadeusz. Warszawa: Książka i Wiedza, 2002.
- Kajtoch, Wojciech. "Socrealizm jako sposób myślenia o literaturze." *Szkice polonistyczno-rusycystyczne*. 49–60. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2015.
- Kasatkin, Vladimir. *Vtoraya rodina Konstantina Paustovskogo*. Ryazan': Poverennuyu, 2004 [Касаткин, Владимир. *Вторая родина Константина Паустовского*. Рязань: Поверенный, 2004].
- Khodarkovskiy, Michael. "V chëm Rossiya 'operezhal' Yevropu, ili Rossiya kak kolonial'naya imperiya." *Tam, vnutri. Praktiki vnutrenney kolonizatsii v kul'turnoy istorii Rossii*. Ed. Etkind, Alyeksandr, et al. 105–116. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2012 [Ходарковский, Майкл. "В чём Россия 'опережала' Европу, или Россия как колониальная империя." *Там, внутри. Практики внутренней колонизации в культурной истории России*. Ред. Эткінд, Александр и др. 105–116. Москва: Новое литературное обозрение, 2012].
- Kupidura, Ryszard. "Mowa balfourowska i dyskurs antykolonialny w literaturze ukraińskiej." *Dyskurs postkolonialny we współczesnej literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej*. Ed. Bakuła, Bogusław. 479–495. Poznań: Bonami, 2015.
- Paustowski, Konstantin. *Kara-Bugaz*. Transl. Truchanowski, Kazimierz. Warszawa: Wydawnictwo TPPR „Współpraca”, 1985.
- Persi, Ugo. "'Kara-Bugaz' i 'Kolkhida' Konstantina Paustovskogo: proverka yevrazijskikh predposylok." <https://md-eksperiment.org/post/20200729-kara-bugaz-i-kolkhida-konstantina-paustovskogo-proverka-evrazijskikh-predposylok>. Accessed 8 June 2022 [Перси, Уго. "'Кара-Бугаз' и 'Колхида' Константина Паустовского: проверка евразийских предпосылок." <https://md-eksperiment.org/post/20200729-kara-bugaz-i-kolkhida-konstantina-paustovskogo-proverka-evrazijskikh-predposylok>. Дата обращения: 8 июня 2022].
- Pipes, Richard. *Rosja bolszewików*. Transl. Jeżewski, Władysław. Warszawa: Wydawnictwo Magnum, 2005.

- “Rossiya kak koloniya.” Polit.ru, 3 January 2013, <https://polit.ru/article/2013/01/03/colonization/>. Accessed 8 June 2022 [“Россия как колония.” Polit.ru, 3 января 2013, <https://polit.ru/article/2013/01/03/colonization/>. Дата обращения: 8 июня 2022].
- Said, Edward W. *Orientalizm*. Transl. Kalinowski, Witold. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991.
- Skórczewski, Dariusz. “Wobec eurocentryzmu, dekolonizacji i postmodernizmu. O niektórych problemach teorii postkolonialnej i jej polskich perspektywach.” *Teksty Drugie*, no. 1/2 (109/110), 2008: 35–55.
- Thompson, Ewa. *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*. Transl. Sierszulska, Anna. Kraków: Universitas, 2000.
- Tłostanowa, Madina. “Postsowieckość ≠ postkolonialność ≠ postimperialność, czyli co zrobić po końcu historii?” Transl. Fast, Piotr. *Er(r)go. Teoria — literatura — kultura*, no. 2 (31), 2015: 146–155.
- Uffelmann, Dirk. “Podvodnyye kamni vnutrenney (de)kolonizatsii Rossii.” *Tam, vnutri. Praktiki vnutrenney kolonizatsii v kul’turnoy istorii Rossii*. Ed. Etkind, Alyeksandr, et al. 53–104. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2012 [Уффельманн, Дирк. “Подводные камни внутренней (де)колонизации России.” *Там, внутри. Практики внутренней колонизации в культурной истории России*. Ред. Эткинд, Александр и др. 53–104. Москва: Новое литературное обозрение, 2012].



GRZEGORZ OJCEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie



<https://orcid.org/0000-0002-5909-270X>

GIEORGIIJA EFRONA EWAKUACJA Z MOSKWY DO TASZKIENU JAKO EGODOKUMENT CZASÓW WIELKIEJ WOJNY OJCZYŹNIANEJ (30 PAŹDZIERNIKA — 18 LISTOPADA 1941 ROKU)*

THE EVACUATION OF GEORGII EFRON FROM MOSCOW TO TASHKENT
AS AN EGO-DOCUMENT FROM THE DAYS OF
THE GREAT PATRIOTIC WAR (30 OCT — 18 NOV 1941)

Grzegorz Ojcewicz's article offers an analysis of a unique, meticulous report created by a teenager during his train journey from Moscow to Tashkent (30 Oct — 18 Nov 1941). In his *Diaries*, the son of Marina Tsvetaeva, during his evacuation from the capital city to Central Asia, reports everything he witnesses and provides his quick-witted commentary upon it. The 16-year-old Mur reveals — to himself and to the reader — his true motives behind the difficult decision to leave Moscow: his deep desire to reach Ashgabat and meet his only friend, Dmitry Sezeman there, as the two had had a fair share of experiences together during their stay in Paris. A series of long stops in the middle of nowhere or at rundown Soviet train stations provide the young man with numerous observations on the nature of

* Artykuł powstał w czerwcu 2020 roku, a zatem przed wojną na Ukrainie, wywołaną 24 lutego 2022 roku przez Władimira Putina. W świetle tej gehenny historyczne uwagi Gieorgija Efrona o wielkiej wojnie ojczyźnianej, ZSRR, Josifie Stalinie i samych Rosjanach nabierają szczególnego znaczenia z powodu ponadczasowości i trafności spostrzeżeń syna Mariny Cwietajewej.

Russia and the Russian people. This ego-document serves as a valuable historical resource not only on the life of Efron himself, but on the evacuation conditions of ordinary citizens of the USSR during the Great Patriotic War as well.

Keywords: Georgii Efron, Dmitry Sezeman, the Great Patriotic War, 1941 Moscow–Tashkent evacuation, ego-document, diary

ГЕОРГИЯ ЭФРОНА ЭВАКУАЦИЯ ИЗ МОСКВЫ В ТАШКЕНТ
КАК ЭГО-ДОКУМЕНТ ВРЕМЁН ВЕЛИКОЙ ОТЕЧЕСТВЕННОЙ ВОЙНЫ
(30 X — 18 XI 1941 Г.)

Данная статья представляет собой анализ, насыщенный деталями уникального рассказа подростка, о его путешествии на поезде из Москвы в Ташкент (30 X — 18 XI 1941 г.). Сын Марины Цветаевой, эвакуирующийся из столицы в Среднюю Азию, записывает ежедневно в *Дневнике* всё то, чего является свидетелем и остроумным комментатором. 16-летний Мур раскрывает перед собой и читателем настоящие мотивы предпринятия трудного решения о выезде из Москвы: это непреодолимое желание встречи в Ашхабаде с единственным другом, Дмитрием Сеземаном, с которым связывает его очень многое ещё с тех времён, когда они вместе жили в Париже. Очередные длинные простои в чистом поле или на запущенных советских вокзалах вызывают у юноши многие горькие мысли о характере русских и натуре самой России. Этот эго-документ является ценным историческим источником не только о жизни самого Эфрона, но и об условиях эвакуации рядовых граждан СССР в ходе Великой Отечественной войны.

Ключевые слова: Георгий Эфрон, Дмитрий Сеземан, Великая Отечественная война, эвакуация Москва–Ташкент 1941, эго-документ, дневник

Żadna ze znanych mi współczesnych rusycystyk światowych nie może się pochwalić obszernymi opracowaniami na temat życia i twórczości Giorgia Efrona (1925–1944), jedyne go syna wybitnej poetki XX wieku, Mariny Cwietajewej (1892–1941). Ale nie tylko obszernymi — właściwiej bowiem byłoby stwierdzić, że znajdujemy się obecnie na zupełnie początkowym etapie poznawania biografii oraz dorobku literackiego i graficznego Mura, jak w gronie rodzinnym nazywano pieśczośliwie potomka Efronów. Główną winę za ten prawie zerowy stan bibliograficzny ponosi, moim zdaniem, bardzo późne zainteresowanie się środowiska rosyjskiego życiorysem i dorobkiem tej postaci, co może wynikać np. z efektu domina. Przez „efekt domina” rozumiem mechanicz-

ne przeniesienie na dziecko konsekwencji represji stosowanych wobec rodzica: odczuwalna odwilż w odniesieniu do twórczości Cwietajewej nastąpiła w Rosji i poza jej granicami dopiero w latach 70. i 80. XX wieku. Tym bardziej więc nie należało się spodziewać, że osoby decydujące o radzieckiej kulturze literackiej okażą się łaskawsze dla syna samobójczyni czy dla jego ojca — wroga narodu, rozstrzelanego przez NKWD za rzekome przewinienia wobec reżimu stalinowskiego.

Wydaje się, że bez owego szerszego zainteresowania badaczy rosyjskich samą pisarką Srebrnego Wieku, które skutkuje regularnym publikowaniem dzieł Cwietajewej, raczej nie byłoby możliwe uświadomienie sobie istnienia obok niej „cienia” poetki — Mura, bystrego obserwatora życia Efronów na emigracji we Francji oraz w Kraju Rad. To zainteresowanie zaowocowało też wnikliwym rozpoznaniem w zakresie źródeł, dzięki czemu w polu badawczym znalazł się również Georgij Efron. Jego rękopisy i prace graficzne znajdowały się i wciąż znajdują głównie w zasobach moskiewskiego RPALS (РГАЛИ, Российский государственный архив литературы и искусства, Rosyjskie Państwowe Archiwum Literatury i Sztuki)¹. Na pewno szczególnie cenne — jako pionierskie studia literaturoznawcze — są mniej lub bardziej obszerne przedmowy i posłowania towarzyszące zarówno rosyjskojęzycznym edycjom *Dzienników* Mura, jak i ich wydaniom w językach polskim i francuskim².

¹ **Dzienniki:** РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 219–227; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 226. Л. 2–82; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 227. Л. 3–19; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 227. Л. 20–42; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 226. Л. 43–55; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 227. Л. 56–82; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 227. Л. 83–124. **Listy:** РГАЛИ: Ф. 2962. Оп. 1. Ед. хр. 157. **Utworky literackie:** *Проба пера:* РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 228. Л. 1–30. *Повесть, рассказы:* РГАЛИ: Ф. 632. Оп. 1. Ед. хр. 2557. Л. 1–33. *В полдень:* РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 2. Ед. хр. 284. Л. 11. *Przepisane fragmenty dzieł innych autorów:* РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 2. Ед. хр. 284. Л. 2–4; РГАЛИ: Ф. 1190. Оп. 2. Ед. хр. 284. Л. 12.

² Е.Б. Коркина, В.К. Лосская, *Предисловие*, w: Г.С. Эфрон, *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940–1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*, оргас. Е.Б. Коркина, В.К. Лосская, А.И. Попова, АСТ, РГАЛИ, Москва 2017, s. 5–10; Т.М. Горяева, *Черное на белом*.

Dopiero w 2004 roku — dzięki sporemu wysiłkowi redaktorskiemu Jeleny Korkiny, reprezentującej Muzeum Mariny Cwietajewej w Moskwie, oraz mieszkającej we Francji profesor Sorbony Weroniki Łoskiej (1931–2017), córki rosyjskich emigrantów pierwszej fali — ukazało się na rynku rosyjskim pełne wydanie *Dzienników* Gieorgija Efrona³. Ten właśnie moment uważałbym za początek głębszego zainteresowania się badaczy nietuzinkową postacią nastolatka i młodego mężczyzny, znacznie przewyższającego intelektem rówieśników. Ale już wcześniej, bo w 1995 roku, Korkina pisała o pewnych próbach literackich syna Cwietajewej⁴, z kolei w 1999 roku jego osoba przyciągnęła uwagę Anatolija Moszkow-

Страсть к рисованию, w: Г.С. Эфрон, *Неизвестность будущего...*, s. 11–14; А.И. Попова, „А здесь — я один, сам с собой, с прошлым и переживаниями...”. *Дневники, письма и литературные опыты Георгия Эфрона 1941–1944 годов*, w: Г.С. Эфрон, *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941–1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*, oprac. Е.Б. Коркина, В.К. Лосская, А.И. Попова, АСТ, РГАЛИ, Москва 2018, s. 5–12; Е.Б. Коркина, В.К. Лосская, *Автопортрет на фоне одиночества*, w: Г.С. Эфрон, *Записки парижанина...*, s. 512–518.

G. Ojcewicz, *Wstęp*, w: G. Efron, *Dzienniki 1940–1943*, t. 1: *Rok 1940*, przeł., red. i oprac. G. Ojcewicz, Wydawnictwo GregArt, Szczytno 2019, s. 7–22; tenże, *Wstęp*, w: G. Efron, *Dzienniki 1940–1943*, t. 2: *Rok 1941*, przeł., red. i oprac. G. Ojcewicz, Wydawnictwo GregArt, Szczytno 2021, s. 9–16; tenże, *Wstęp*, w: G. Efron, *Dzienniki 1940–1943*, t. 3: *Rok 1943*, przeł., red. i oprac. G. Ojcewicz, Wydawnictwo GregArt, Szczytno 2021, s. 11–30. W każdym *Wstępie* można znaleźć informacje o dziennikach Gieorgija Efrona i jego praktyce diarystycznej w danym roku kalendarzowym.

V. Lossky, *Préface*, w: G. Efron (Murr), *Journal (1939–1943)*, traduit du russe par S. Goblot, préface, notes et révision de la traduction V. Lossky, postface C. Bérenger, Éditions des Syrtes, Genève 2014, s. 9–18.

³ Г.С. Эфрон, *Дневники. В двух томах. Том 1. 1940–1941 годы*, oprac. Е.Б. Коркина, В.К. Лосская, Вагриус, Москва 2004; Г.С. Эфрон, *Дневники. В двух томах. Том 2. 1941–1943 годы*, oprac. Е.Б. Коркина, В.К. Лосская, Вагриус, Москва 2004. Zob. ponadto recenzję: И.Д. Шевеленко, *Рецензия на книгу: „Георгий Эфрон. Дневники”*, „Критическая масса” 2004, nr 3, <https://magazines.gorky.media/km/2004/3/georgij-efron-dnevniki.html> (12.06.2020).

⁴ Е.Б. Коркина, *Грустная сказка — скучная история*, w: Г.С. Эфрон, *Письма. Издание музея М.И. Цветаевой в Болшеве*, Луч, Калининград 1995; Г.С. Эфрон, *Письма*, Дом-музей Марины Цветаевой, Музей М.И. Цветаевой, Москва–Болшево 2002.

skiego, autora krótkiego szkicu o Murze — *Georgij, syn Cwietajewej*⁵. Ten sposób nazywania tekstów, w którym Efron funkcjonuje stale w cieniu wielkiej matki, jest charakterystyczny dla literaturoznawstwa rosyjskiego. Linję Moszkowskiego kontynuowała np. Iri-na Bielakowa, gdy w 2005 roku zatytułowała swój artykuł *Syn poetki*⁶, a po niej w 2006 — Maja Polechina: *Egzystencjalna autobiografia syna poetki (świadeństwo Georgija Efrona)*⁷.

Pierwsze próby tłumaczenia notatek Mura na język polski wiążą się z opublikowaniem w 2005 roku fragmentów (z konieczności mocno okrojonych) *Dzienników* w wyborze Julii Juryś i przekładzie Maryny Ochab⁸. Z kolei pierwszy tom diariusza Efrona w moim tłumaczeniu, obejmujący rok 1940, ukazał się w 2019 roku i wraz z tomami drugim i trzecim, w których zostały zapisane spostrzeżenia z lat 1941 i 1943, jest podstawą do badań nad życiem autora we Francji oraz po powrocie z niej do ZSRR razem z Mariną Cwietajewą w czerwcu 1939 roku. O powolnym, chociaż stałym, wzroście zainteresowania polskiej rusycystyki postacią Georgija Efrona w ostatnim dziesięcioleciu najlepiej mogą świadczyć pojawiające się coraz częściej wypowiedzi, w których syn poetki występuje albo tradycyjnie w tle swej matki, albo jako samodzielny autor egodokumentów⁹. Ten artykuł stanowi przyczynek do poznania losów

⁵ А. Мошковский, *Георгий, сын Цветаевой*, „Октябрь” 1999, nr 3, s. 130–135, <http://www.synnegoria.com/tsvetaeva/WIN/mur/moshkovsk.html> (12.06.2020).

⁶ И.Ю. Белякова, *Сын поэта*, „Новый мир” 2005, nr 3, s. 167–172.

⁷ М. Полехина, *Экзистенциальная автобиография сына поэта (свидетельство Георгия Эфрона)*, w: А. Wołodźko-Butkiewicz, L. Łucewicz (red.), *Studia Rossica*, t. 17: *Dzienniki pisarzy rosyjskich*, Wydawnictwo Studia Rossica, Warszawa 2006, s. 369–380.

⁸ G. Efron, *Z dziennika*, wybór J. Juryś, przeł. M. Ochab, „Zeszyty Literackie” 2005, nr 4 (92), s. 56–73.

⁹ Zob. np. G. Ojcewicz, *Praca agenturalna stalinowskich służb specjalnych za granicą na przykładzie sprawy o zabójstwo Ignacego Reissa*, „Studia Rossica Gedanensia” 2017, nr 4, s. 297–332; tenże, *Marina Cwietajewa jako świadek w sprawie o zabójstwo Ignacego Reissa w świetle dwóch protokołów przesłuchania*, „Studia Rossica Gedanensia” 2018, nr 5, s. 279–315; tenże, *Każda droga ma kres (tragiczna przystań reemigrantki Mariny Cwietajewej w Jełabudze*

Mura w czasie wielkiej wojny ojczyźnianej — wojny obserwowanej z perspektywy 16-letniego chłopaka, który dzięki ogromnej dojrzałości intelektualnej widzi i rozumie niekiedy znacznie więcej niż dorośli. Staram się zatem odczytać i zinterpretować jego szczególnie intymny, będący przecież zapisem doświadczenia egzystencjalnego i prędkiego dojrzewania młodego mężczyzny w początkowych miesiącach kataklizmu dziejowego ZSRR. Dalej analizuję więc kilka bardzo trudnych tygodni z życia Efrona.

* * *

Po śmierci matki Mur powrócił 30 września 1941 roku z Czystopola do Moskwy, by już 29 października, czyli po upływie mniej więcej miesiąca, wyruszyć pociągiem ewakuacyjnym do stolicy Uzbekistanu wraz z grupą twórców należących do Związku Pisarzy ZSRR. Pod datą 8 października 1941 zanotował: „Tydzień temu — 30 [września] — przyjechałem z Czystopola po koszmarną podróż, która pozostawi ślad w moim życiu. **Podróż ta wiele mnie kosztowała — w sensie straty sił moralnych i fizycznych.** Mimo wszystko udało mi się dotrzeć do Moskwy”¹⁰ (s. 382). Po raz pierwszy o możliwości ponownej ewakuacji Efron dowiedział się 14 października od moskiewskiego poety Aleksandra Koczetkowa (1900–1953), opiekującego się Murem przez pewien czas po śmierci Cwietajewej. Tej propozycji towarzyszyły burzliwe emocje — zapiski chłopaka odsłaniają m.in. traumę spowodowaną nagłym odejściem matki, a także nadzieję na rychłe spotkanie się w Aszchabadzie z Dmitrijem Sezemanem¹¹. Przekonawszy przede

w świetle „Dzienników” Georgija Efrona), „Acta Neophilologica” 2019, t. 21, nr 2, s. 141–158.

¹⁰ Wszystkie cytaty zostały zaczerpnięte z książki G. Efron, *Dzienniki 1940–1943*, t. 2: *Rok 1941*. W nawiasach podaję numer strony, na której znajduje się cytat. Tu i dalej pogrubienia i dopowiedzenia pochodzą ode mnie.

¹¹ Dmitrij Sezeman (1922–2010) — według Georgija Efrona jedyny jego przyjaciel, którego znał z czasów pobytu we Francji i z którym podtrzymywał bliską znajomość po powrocie do ZSRR. Sezeman także przyjechał do Kraju Rad razem z matką i ojczymem — tajnymi współpracownikami NKWD za granicą.

wszystkim siebie o konieczności wyjazdu z Moskwy, jeszcze tego samego dnia Mur wybrał nagle inne rozwiązanie, które nawet jemu wydało się dziwne, lecz w konsekwencji odłożył decyzję o opuszczeniu stolicy. Słowa młodego diarysty zdradzają zagubienie i spory przestrach wywołany przez słowo „ewakuacja”:

Albo jestem obłąkany, albo — gorzej, [jestem] tchórzem i człowiekiem pozbawionym woli, lecz dzisiaj rano postanowiłem, że nie będę wyjeżdżać. Żadnych obiektywnych przyczyn dla tego nie ma. Są tylko przyczyny ukryte w samej wnikliwości mojej duszy. Nie mogę jechać. Jedno słowo „ewakuacja”, słowa „eszelon”, „dworzec” sprowadzają na mnie nieprzecięzione przerażenie i wstręt. [...] **Ewakuacja jest dla mnie przeklęta z uwagi na śmierć M[ari-ny] I[wanowny]. Nie mogę jechać.** Niech wszyscy wyjeżdżają — ja pozostanę (s. 394).

Po niecałych dwóch tygodniach, 24 października 1941 roku, Koczetkow ponownie poinformował Efrona o możliwości opuszczenia zagrożonej Moskwy. Pod datą 26 października nastolatek zanotował, że ponieważ ma adres Sezemana i zdaje sobie sprawę, że w każdej chwili może zostać zmobilizowany do budowania pierścienia umocnień obronnych wokół stolicy, postanowił zaryzykować i wyjechać. Ale w ciągu następnego dnia sytuacja się nie wyjaśniła i 27 października Mur wciąż nie miał pewności, czy w ogóle dojdzie do wyjazdu. Uznał, że jest mu obojętne, które miasto w Azji Środkowej stanie się punktem docelowym, gdyż najważniejszym zadaniem było dla niego dotarcie za wszelką cenę do Aszchabadu, do przyjaciela. W dzienniku podaje, że na ostatni transport zostało zapisanych ok. 250 osób. Nadmienia też o pożegnalnym spotkaniu ze swoją sympatią Wałą, która od początku sprzeciwiała się jego decyzji, i ponownie przekonuje samego siebie, że opuszczenie stolicy jest koniecznością podyktowaną rozwojem sytuacji wojennej. Jeszcze tego dnia Efron otrzymał dodatkowe informacje na temat wyjazdu. Dowiedział się np., że skład z ewakuowanymi moskwanami wyruszy zapewne 29 października (do czego rzeczywiście doszło) i że podjęto czynności związane z zaprowiantowaniem jadących (dostali chleb, kiełbasę, cukier, cukierki).

Z zapisów pod czwartkową datą 30 października 1941 roku (sporządzonych w języku francuskim) wynika, że Efron znajdu-

je się już w pociągu do Taszkientu. Podaje szczegóły dotyczące rozpoczęcia ewakuacji: miejsce i godzinę zbiórki (Dworzec Kurski, 14.30) oraz porę odjazdu pociągu w niewiadomym kierunku (północ). Również w tej notatce wspomina o pierwszych rozczarowaniach towarzyszących transportowi: o braku obiecanego wagonu pulmanowskiego, skąpym prowiancie, niezapewnieniu wystarczającej ilości wody do codziennej higieny, konieczności zaopatrywania się na każdej stacji we wrzątek, by móc zaparzyć herbatę czy kawę. Przedstawia także z detalami swoje miejsce do spania i wymienia odzież, którą wziął ze sobą (ciepły płaszcz, półbuty). Oceniając to, co dzieje się wokół, ironizuje, lecz stopniowo ironia zaczyna się przeradzać w złość i irytację wywołane przede wszystkim niezwykle powolnym tempem podróży, przejmującym chłodem, głodem i złą atmosferą, jaka panuje w wagonie pełnym zwaśnionych ludzi.

31 października Mur odnotował przyjazd pociągu o godzinie 17 na stację Michajłow. Tu czekała pasażerów niemiła niespodzianka: 17-godzinny postój. Chłopak wykorzystał ten czas na poznanie składu. Doliczył się dziesięciu wagonów: w ośmiu tzw. międzynarodowych udawali się do Taszkientu profesorowie Akademii Nauk ZSRR i pracownicy naukowcy Wszechzwiązkowego Komitetu ds. Szkoły Wyższej, których nazwał pogardliwie „inteligencją z tobołami”, w dziewiątym — przedstawiciele moskiewskiego Związku Pisarzy ZSRR, w dziesiątym zaś pracownicy Ludowego Komisarjatu Dróg Komunikacyjnych ZSRR. Nastolatka denerwował fakt, że ich eszelon stał, podczas gdy inne składy wojskowe i pasażerskie przejeżdżały pośpiesznie obok. Długi postój upłynął na noszeniu wody, którą wlewano przez dach (*sic!*), by podróżni mogli się umyć. „Służbowe” wyżywienie tego dnia stanowiło pół bochenka czarnego chleba rozdane go ściśle według listy. Efron ze spokojem konstatuje w dzienniku, że na razie ominęły ich naloty, i podkreśla, że ewakuowani marzą o jak najszybszym opuszczeniu niebezpiecznej strefy. Czyta *Lochy Watykanu* André Gide'a oraz *Fantastyczne nowele* Aleksandra Grina. Niepokoi go wygląd i kaszel 65-letniej poetki Wiery Mierkurjewej — Mur obawia się, że kobieta umrze w drodze. Długi postój pozwala diaryście zaobserwować i zapisać

(tym razem po francusku), że obok ich składu przejechało co najmniej dwanaście eszelonów wypełnionych bardzo brudnymi żołnierzami, sianem i mąką. Ponownie wspomina o wyrażanych przez jadących obawach w związku z groźbą niespodziewanego nalotu i obstrzału karabinowego. Pod wpływem irytacji spowodowanej długimi postojami chłopak stwierdza, że głęboko gardzi pozostałymi pasażerami. Stopniowo uczy się hipokryzji: „Jakiś czas temu chciałem być szczery; widzę, że tak się nie da; trzeba udawać durnia, żeby odnosić sukcesy” (s. 442).

Trzeci dzień podróży wypadł 1 listopada, w sobotę. Z zapisów w języku francuskim wynika, że po 24-godzinnym postoju pociąg opuścił stację Michajłow i bardzo powoli dojechał do stacji Pawieleck, a stąd po 5 godzinach ruszył w dalszą trasę przez Artyszczew, Penzę, Tambów i Kujbyszew. Odreagowując złość, Efron najpierw buntuje się przeciwko ustalonemu porządkowi i postanawia nie pójść po wrzątek na herbatę, żeby nie stać godzinami w kolejce, po czym gwałtownie zmienia decyzję i zmotywowany chęcią zobaczenia, co się dzieje wokół pociągu, opuszcza wagon. Wniosek z „lustracji” jest mroczny: „W końcu Rosja to absurdalny kraj, a przede wszystkim bardzo brudny” (s. 444). Do rangi czynu bohaterskiego urasta w oczach nastolatka fakt, że przeszedłszy pod składem, dotarł na dworzec w Pawielecku i kupił obiad dla siebie i dla rodziny Koczetkowa. Pojawia się także kolejna ogólniejsza refleksja o naturze rodaków, wskazująca na ich słabość do alkoholu: „Wypić oczywiście tutaj nie ma czego, lecz i to mam gdzieś” (s. 445). A obok „elementarna obserwacja”, jak ją nazywa sam Mur: „Rosja jest takim krajem, że mądre spostrzeżenia nie mogłyby przyjść mi do głowy” (s. 445). Pociąg „mknie” w kierunku Miczurinska, Tambowa, Penzy i Kujbyszewa. Efron zaczytuje się Grinem i Gide’em.

Kolejny przystanek nastąpił w Bogojawlensku 2 listopada, w niedzielę. Dla podróżnych świąteczny dzień tygodnia chyba nie miał większego znaczenia, ponieważ z relacji (napisanej w języku francuskim) nie wynika, by zachowywali się w jakiś uroczysty sposób. Sam Mur „czyta, je, śpi, pije kawę” (s. 446). Jest świadkiem niekończącej się bezsensownej paplaniny towarzyszy z wagonu. Dostrzega wokół oznaki wojny: eszelony przemieszczające się na front albo

z frontu, składy załadowane zardzewiały od deszczu aparaturą pochodzącą z ewakuowanych zakładów. Początkowy luksus aprowizacyjny się kończy, stąd myśli pasażerów skupiają się na tym, „aby znaleźć coś do zjedzenia, zaparzyć herbatę, pójść po wodę, umyć się, pośmiać” (s. 446). Każdy postój w szczerym polu natychmiast wywołuje wśród jadących niepokój i przygnębienie. Niezmiennie najważniejszą motywacją do znoszenia niewygód stanowi dla Mura wielka chęć zobaczenia się z Sezemanem i wspólnego zamieszkania w Aszchabadzie. Gdy pozwala na to oświetlenie wewnątrz wagonu, chłopak czyta *Piękne dzielnice* Louisa Aragona.

Piąty dzień podróży wypadł w poniedziałek 3 listopada. Wrażenia zostały zarejestrowane przez Efrona po francusku. Systematycznie odnotowuje on bardzo powolne tempo jazdy i wspomina o pewnym rytuale odprawianym przez ewakuowanych, którzy w nadziei, że wreszcie ruszą, „wpadają w radosne transy” (s. 449), gdy tylko skład drgnie. Dalszy scenariusz jednak łatwo przewidzieć: „[...] pociąg przejedzie około 250 metrów, potem nagle się zatrzyma; i znów czarne żagle pesymizmu zasnują tych nieszczęsnych i żalonych pozornych pisarzy” (s. 449). Diarysta z sarkazmem stwierdza, że do Taszkientu dotrą w 1943 roku. Wciąż czyta *Piękne dzielnice* i ocenia je jako znacznie bardziej interesujące od dzieł Grina czy Gide’a. Bez względu na trudne warunki higieniczne tak podsumowuje dzień: „Umyłem się i wyczyściłem półbuty”¹² (s. 450).

Efron kontynuuje pisanie dziennika po francusku, z rzadka wtrąca słowa lub wyrażenia po rosyjsku, by w ten sposób utrudnić ewentualnym niepożądanym czytelnikom zapoznanie się z treścią notatek. Szóstego dnia podróży, 4 listopada, we wtorek, w stylu reportera zdaje sprawę z postoju w szczerym polu, palenia ognisk, przygotowywania posiłków przez niezaradnych życiowo akademików. Nadmienia o noszeniu wody do parowozu, które stało się elementem codziennej rutyny. Po długiej przerwie w jeździe na stacji Chobotowo eszelon przed godziną 11 dotarł do Koczetowki nr 3. Nastroje wśród ewa-

¹² Higiena osobista była dla niego ważna nawet w ekstremalnych warunkach frontowych w 1944 roku. Z tego powodu stał się obiektem drwin nienawykłych do czystości żołnierzy sowieckich. Zob. np. G. Ojcewicz, *Tajemnica zaginięcia czerwonoarmisty Gieorgija Efrona (1925–1944)*, „Studia Rossica Gedanensia” 2021, nr 8, s. 217–249.

kuowanych systematycznie się pogarszały, głównie z powodu powolnego tempa przemieszczania się i beczynności towarzyszącej oczekiwaniu. Mur zaznacza, że dotąd ich transport nie był bombardowany. Wszystko, co dzieje się wokół, przypomina chłopakowi opowieści, w których przedstawiano pierwsze lata rewolucji bolszewickiej. Ciągła wrzawa panująca w wagonie prowokuje go, by określić jadących mianem „gromady palantów”, a po chwili nastolatek wzmiankuje, że dalej czyta *Piękne dzielnice*. W przedziale robi się coraz zimniej, mróz daje o sobie znać. Zaczyna brakować węgla.

Podobnie 5 listopada Efron wybiera język francuski. Jest środa. Pociąg podąża w kierunku Tambowa. Pogoda dopisuje: ostre słońce, chociaż mróz. Trasa zostaje uściślona: Kirsanów–Tambów–Artyszczew–Penza–Kujbyszew–Czkałow–Taszkient. Narcystycznego młodzieńca dopada „nieszczęście”: stwierdza, że ma wszy, których obecność uważa za poniżenie. Wspomina o następnym bohaterskim wyczynie, polegającym na odstaniu na dworze kilku godzin w strasznym chłodzie w kolejce na stacji Koczetowka, by przynieść chleb (po 250 gramów) dla wszystkich współpasażerów z wagonu. Mur ponownie wyraża pragnienie udania się do przyjaciela natychmiast po przybyciu do Taszkientu i martwi się, że może nie dojść do spotkania z Sezemanem: „Niech mnie potną na kawałki, jeśli po przyjeździe się okaże, że nie zdołam zobaczyć się z Mitia. [...] Agituję, by jechać do Aszchabadu [...]. Mnie zaś przede wszystkim interesuje Mitia” (s. 453–454).

Czwartkowy zapis, z 6 listopada, również został sporządzony w języku francuskim, a więc nieufność Mura wobec towarzyszy podróży nie zmalała. Ósmego dnia ewakuowani docierają wieczorem do Tambowa. Chłopak reporterskim okiem wylapuje ważne szczegóły wojennej rzeczywistości. Widzi na stacji okropny bałagan, odrażający brud dookoła i pełno zawszonych żołnierzy, którzy jadą w śmierdzących wagonach razem z końmi. Snuje rozważania o rosyjskiej i radzieckiej państwowości i dochodzi do wniosku, że „[z]iemia rosyjska jest wielka, lecz porządku w niej nie ma” (s. 455–456). Robi wyrzuty rządowi radzieckiemu, który w obliczu natarcia niemieckiego nie stanął na wysokości zadania i 16 października 1941 roku uciekł z Moskwy. Odnotowuje zasłyszaną informację, jakoby tego feralnego dnia Stalin miał wylew wewnętrzny, a kiedy po

dwóch dniach wyzdrowiał, „przywrócił porządek w stolicy, zastąpił dowódców wojskowych innymi w samej Moskwie i na froncie zachodnim” (s. 457). Według dziennika w Tambowie uzupełniono zapasy chleba, a pociąg zaczął jechać odtąd nieco szybciej.

Z racji coraz niższych temperatur, odczuwanych zwłaszcza nocą, Mur przegląda swoją garderobę i — pomimo wcześniejszej wzmianki o ciepłym odzieniu — żałuje, że nie wziął płaszcza jesiennego, tylko letnie rzeczy. Powtarza niczym mantrę mocne postanowienie, by walczyć o własną pomyślność materialną w Azji Środkowej, ale też wyraża pragnienie kontynuowania nauki w celu zdobycia wykształcenia średniego. Zdaje sobie sprawę, że z powodu działań wojennych ma już trzymiesięczne opóźnienie w edukacji i że w Taszkencie zderzy się z obiektywnymi problemami związanymi przede wszystkim z zakwaterowaniem i zdobywaniem środków na utrzymanie. Obawia się, by nie trafić do kiszłaku i by nie pracować fizycznie w kołchozie. Wspomina o nalocie na Moskwę, którego dokonano 2 listopada. Na bazarze w Kirsanowie kupuje kotlety ziemniaczane, gotowaną kurę, pomidory. Przed drzwiami komendantury wojskowej dostrzega tłumy odrażająco brudnych zmobilizowanych cywilów. „Jacy, do diabła, będą z nich żołnierze?” — pyta sam siebie i odpowiada sarkastycznie: „*Mais la Russie a parfois de ces surprises...*”¹³ (s. 457). Zwierza się z tęsknoty za Sezemanem.

Jednym z najważniejszych wpisów w diariuszu Efrona jest notatka sporządzona w piątek 7 listopada, w dziewiątym dniu podróży, w językach francuskim i rosyjskim, z przewagą drugiego z nich. Dzień ten był dla Rosjan od lat wielkim wydarzeniem, ponieważ wiązał się z obchodami kolejnej rocznicy rewolucji październikowej. Także tym razem, bez względu na warunki wojenne, Stalin wystąpił z przemówieniem dla upamiętnienia przewrotu bolszewickiego i nadmienił o planach utworzenia drugiego frontu. Mura interesowało w mowie wodza wszystko: zarówno to, co zostało wypowiedziane, jak i to, co przemilczane. Z Kirsanowa skład wyruszył nocą, ale wkrótce stanął na otwartej przestrzeni na skutek burzy śnieżnej, której towarzyszyła bardzo niska temperatura. Z powodu pogarszającej się aury wzrosły obawy pasażerów o bezpieczeństwo transpor-

¹³ Ale przecież w Rosji zdarzają się takie niespodzianki... (franc.).

tu. Oddanie się lekturze *Pięknych dzielnic* miało pomóc chłopakowi zmniejszyć napięcie emocjonalne i stłumić głód. Jak zwykle w takich przykrych chwilach rozmyślał o przeszłości: „Nieuchronnie, z zadziwiającą regularnością, zanim nadejdzie wczesny zachód słońca, opanowują mnie długie godziny nostalgii związanej ze wspomnieniami szczęścia, jakiego zaznałem we Francji, zlane we mnie w jedno wspólne ubóstwienie” (s. 459).

Niemniej nie uwagi dotyczące obchodów kolejnej rocznicy rewolucji październikowej są w tym dniu najważniejszą treścią notatek, ale skrótowa autobiografia, którą Efron pisze od serca, odsłaniając bezlitośnie swoje doświadczenia we Francji i w ZSRR. Jest to jedna z najbardziej nośnych informacyjnie partii wszystkich dzienników, dzięki której poznajemy istotny fragment życiorysu nie tylko samego Mura, lecz także osób z jego najbliższego otoczenia. Chłopak zaczyna spowiedź od narodzin w Czechosłowacji, po czym relacjonuje wydarzenia paryskie, moskiewskie, jełabuskie i czystopolskie — aż do wyruszenia do Taszkientu. W autobiograficznej historii nastolatka znalazły się m.in. zapiski o tajnej działalności ojca, Siergieja Efrona, i jego powiązaniach z NKWD, o okresie francuskiej edukacji i fascynacji ruchem komunistycznym, o przyczynach niechcianej przez Cwietajewą reemigracji do ZSRR, o kolejnych cudzych mieszkaniach, które wynajmowali z matką, oraz szkołach, do których uczęszczał, o samobójstwie Mariny Iwanowny, koszmarze egzystencji w Czystopolu i drogi powrotnej do Moskwy.

Sobota 8 listopada była dziesiątym dniem podróży. Diarysta znów notuje poczynione obserwacje. Na przystanku Wiertunowska — silny mróz i długotrwałe noszenie wody, brudni ludzie, obskurna stacja. Dojmujący brak jedzenia. Mocno daje o sobie znać słabość Rosjan do alkoholu: z powodu braku dostępu do spirytusu wypito całe zapasy wody kolońskiej, a najbardziej uzależnieni rozpoczęli desperackie poszukiwania narkotyków. Pociąg podąża w kierunku Saratowa, stamtąd — na Uralsk, Ilecką Obronę, Czałow. Ewakuowani są w odległości 665 kilometrów od Moskwy, co oznacza średni dystans dzienny ok. 67 kilometrów. Pogłębia się zły nastrój Mura jako „rezultat pogody i widoków z okna głuchego składu oraz słuchania koncertu gwizdków parowozu” (s. 463). Poczucie zamę-

tu rośnie, stąd też zwiększony krytycyzm: „[...] jesteśmy narodem najbardziej zdeorganizowanym, nieskorym do dyscypliny i porządku” (s. 464).

Druga niedziela spędzona w podróży wypadła 9 listopada i też nie była dniem uroczystym. Mur zapisał swoje spostrzeżenia po francusku. Nocą skład opuszcza Rtiszczewo. Każdy postój wypełnia wprost zwierzęce tropienie czegoś do jedzenia. Można przyjąć, że właśnie wtedy dokonuje się przełom w duszy nastolatka, który przybył do bolszewickiej Rosji nastawiony prokomunistycznie. Chłopak ze współczuciem i jednocześnie niemającym rozdrażnieniem stawia niezwykle trafną diagnozę społeczno-polityczną:

Co za nieszczęście wokół, Boże, mój Boże! A wszystko jest takie nudne i obrzydliwe. Tylko książki mnie podtrzymują [na duchu]. **Pierdolona Sowiecja!** Myślę, że to nie tylko wina Sowietów. Wszystkie te zaburzenia, cały ten brud, cały ten straszny horror. **To głęboko rosyjska mentalność powoduje te wszystkie nieszczęścia.** Winna jest Rosja, winny naród rosyjski, [winne są] jego przyzwyczajenia... (s. 466).

W poniedziałek 10 listopada Efron donosi, że ewakuowani minęli nocą Penzę i skierowali się w stronę Kuzniecka. Zaniepokojony o swoją przyszłość, rozmyśla nad szczegółami związanymi z pobytym w Taszkencie, marzy o dostaniu się do Aszchabadu, radzi się Koczetkowa w kwestii przyszłego bytu. Zdaje sobie sprawę, że nie będzie wiecznie pod kuratelą towarzysza, i myśl ta go przeraża. Jak przyznaje, zdecydował się na opuszczenie Moskwy wyłącznie z powodu Sezemana, spotkanie z Mitią oznacza bowiem powrót do towarzystwa intelektualnego, którego zawsze potrzebował, a teraz — wyjątkowo. Pocieszenie znajduje także w lekturze dzieła Aragona. A potem, być może właśnie pod wpływem *Pięknych dzielnic*, ujawnia swój bardzo emocjonalny stosunek do socjalistów i komunistów, nie szczędząc jednym ani drugim ostrych słów krytyki:

W Rosji zdołali dokonać rewolucji i do czego ich to doprowadziło? Mało co, a ponieśliby klęskę, **bo w tym nieszczęśliwym rosyjskim kraju pozwolili na nieporządek i niewyobrażalny brud.** Marks rozważał możliwość powszechnej rewolucji, nigdy nie mówił o socjalizmie w jednym kraju; a tu zrobiono ten socjalizm w jednym kraju i w ogóle nie wyobrażam sobie, jak on będzie wyglądać po wojnie. Jestem prawie pewny, że „doświadczenie”, nawet w przypadku zwycięstwa nad Niemcami, ostatecznie będzie chybione (s. 471–472).

Trzynasty dzień podróży wypadł 11 listopada, we wtorek. Pierwszą część notatek Mur sporządził po rosyjsku, drugą — po francusku. Utrwalił w nich wystąpienie Stalina 6 listopada na uroczystym posiedzeniu Rady Miasta Moskwy i stołecznych organizacji z okazji 24. rocznicy rewolucji październikowej. Komentuje pozytywnie udzielenie ZSRR przez USA pożyczki w wysokości 1 miliarda dolarów i warunki jej spłaty; uważa ją za „dobry znak” (s. 474). Wspomina o misji Rudolfa Hessa mającej na celu skłonienie rządu Wielkiej Brytanii do przyłączenia się do „europejskiego marszu” przeciwko ZSRR. Wymienia zdobycze terytorialne Hitlera: znaczny obszar Ukrainy, Białoruś, Mołdawię, Estonię, Litwę, Łotwę i liczne obwody europejskiej części ZSRR. A po francusku pisze m.in. o swoich planach związanych z dołączeniem do rodziny Nasonowów w Aszchabadzie, tj. do babci i wujka, z którymi mieszkał Sezeman. Tym optymistycznym planom towarzyszy dotkliwy brak wody. Śnieg staje się pożywieniem.

W czternastym dniu drogi, 12 listopada, w środę, Efron relacjonuje po francusku wagonowe realia. Przejmujący mróz sięga -25°C . Nastrojony pesymistycznie nastolatek zakłada, że podróż potrwa jeszcze co najmniej dwa tygodnie, więc pociąg dotrze do Taszkientu ok. 26 listopada. Ewakuowani głodują, ponieważ władza sowiecka od pewnego czasu nie dostarcza im chleba. Mur przypomina sobie francuskie porzekadło, którym ilustruje sytuację pasażerów: „Droga jest tak długa jak dzień bez chleba” (s. 479). Wszy nie odpuszczają, a on kończy czytać *Piękne dzielnice*. Myślami znajduje się już w Taszkencie, marzy o kąpeli w łaźni, przeżywa potencjalną rozmowę z babcią Sezemana. Z zazdrością dostrzega, że żołnierze odżywiają się lepiej niż inni podróżni, oczami wyobraźni widzi, jak siedzi razem z Mitią w jednej z aszchabadzkich kawiarni i wspomina wspólne pobyty w moskiewskich lokalach „Artistic”, „National”, „Moskwa” oraz w paryskich — „Rotonde” i „Dôme”. Jadącym coraz bardziej doskwiera brak chleba, wody, węgla. Przygnębiony Efron odnotowuje po francusku: „Na zawsze zniecierzył Wołgę i Kamę, z powodu Tatarii, gdzie przeżyłem najokropniejsze chwile mojego życia” (s. 482). Ma na myśli przede wszystkim tragiczną śmierć matki i poczucie bezradności, którego wtedy doświadczył. Przysłuchuje się rozmowom pasażerów o Wołdze, utożsamianej z Rubikonem.

Czwartek 13 listopada, będący piętnastym dniem podróży, przynosi świadectwo rozterek diarysty związanych z trudami transportu. Nocą był straszny mróz, a piec nie grzał. Od sześciu dni nie ma chleba. Mur kategoriycznie ocenia bieżącą sytuację: „[...] nasz wagon odzwierciedla *en miniature*¹⁴ ogólnorosyjski bałagan. Każdy chce rządzić po swojemu [...]. Nigdy nie widziałem i nie zobaczę bardziej niezorganizowanych, nierównych, [wewnętrznie] sprzecznych ludzi niż Rosjanie” (s. 483). Po *Pięknych dzielnicach* czyta *Hamleta* w tłumaczeniu Borisa Pasternaka oraz *12 krzesel* Ilji Ilfa i Jewgienija Pietrowa. Czynność ta prowokuje go do zastanowienia się, co pozostanie z literatury radzieckiej. Według niego próbę czasu wytrzymają tylko Grin, Ilf, Pietrow, Priszwin i Szołochow. Irytuje się z powodu niedocierania wiadomości z frontu do jadących. Odślania swoje pragnienie bycia w przyszłości słynnym pisarzem. Zakłada, że w odpowiednim momencie w jego życiu pojawią się „komfort i pieniądze, i kobiety, i sława, i zagranica” (s. 485). Po raz kolejny myśli o spotkaniu z Mitią w Aszchabadzie koi egzystencjalne bóle Efrona. Nastolatek cierpi przez niemożliwość zachowania higieny na skutek braku wody do mycia. Zdaje sobie sprawę, że życie we Francji nie przygotowało go do trudnych warunków klimatycznych, jakie jesienią i zimą panują w Rosji: szybko marznie i obawia się, że nabawi się reumatyzmu.

Do Syzrania pociąg przybył 14 listopada 1941 roku, w piątek, o godzinie 16. Dzięki interwencji akademików ewakuowani otrzymali nie tylko po 250 gramów chleba, lecz także pełny obiad: zupę z makaronem i bekon, a ponadto zdobyto trochę węgla. W wagonie nie ustawały swary i skandale. Do Kujbyszewa pozostało 120 kilometrów. Ktoś dostarczył Murowi informacji prasowych, skoro w dzienniku znalazł się opis warunków udzielenia ZSRR pożyczki przez Franklina Delano Roosevelta. Chłopak wspominał o przemówieniach Winstona Churchilla, Maksa Aitkena Beaverbrooka, Williama A. Harrimana, Siemiona Timoszenki. Napomknął o paradzie Armii Czerwonej na placu Czerwonym, która odbyła się 7 listopada pomimo trwającej wojny¹⁵. Utwierdził się w przekonaniu,

¹⁴ W miniaturze (franc.).

¹⁵ Była to, jak sądzę, bardzo nierozważna decyzja Stalina, który w celach propagandowych zgromadził znaczne siły wojskowe z myślą o paradzie, zamiast

naniu, że słusznie zrobił, wybierając się do Aszchabadu. Zdradził szczegóły pracy nad zbiorkiem najlepszych, jego zdaniem, wierszy najwybitniejszych poetów francuskich XIX i XX wieku¹⁶. Po niemal dobowym postoju pociąg ruszył z Syzrania w kierunku Kujbyszewa. W diecie Efrona dominowała marchewka z powodu braku ziemniaków. Szesnastolatek marzył o wódce i winie. Oddawał się też rozważaniom na temat pobytu w Taszkencie i możliwości wyjazdu do Aszchabadu.

Osiemnastym dniem podróży był 16 listopada. W trzecią niedzielę ewakuacji podróżni przybyli o godzinie 22 do Kujbyszewa. Grupa akademików, która odważyła się interweniować w NKWD, zdołała załatwić chleb dla całego eszelonu (w przybliżeniu 1 kilogram na osobę), masło (200 gramów), cukier (400 gramów), puszkę kawioru z bakłażana, kaszę mannę. Z Syzrania do Kujbyszewa pociąg jechał już szybko. Mur zwiedził miasto i uznał je za prawie europejskie. Postój tam trwał 15 godzin, chłopakowi nie udało się jednak pójść do łaźni. Po pokonaniu 30 kilometrów, na stacji Kiniel, dokonano nowego podziału pasażerów według miejsca docelowego. Wody wciąż nie wystarczało na codzienną toaletę, co dla przyzwyczajonego do czystości eleganta było źródłem dużego stresu. W wagonie nie ustawały kłótnie. Dzięki kupionej w Kujbyszewie gazecie Efron miał dostęp do stosunkowo świeżych informacji o sytuacji na froncie i w samej Moskwie. Wspomnił o powstaniu „konfederacji polsko-czechosłowackiej”. Z niepokojem wyliczył zdobycze okupanta (Polska, Holandia, Norwegia, Dania, Grecja, Jugosławia, Belgia, znaczna część Francji, Białoruś, Ukraina, kraje nadbałtyckie). Zastanawiał się nad realnością i potencjalnym momentem utworzenia drugiego frontu w Europie; przypuszczał, że dojdzie do tego wiosną 1942 roku. Kontynuował prace nad antologią cytatów. Skończył lekturę *12 krzesel*. Teraz bardziej marzył o pójściu w Taszkencie do łaźni niż o spotkaniu z Sezemanem w Aszchabadzie.

skierować je do walki z najeżdżcą, ponieważ armia niemiecka znajdowała się już kilkadziesiąt kilometrów od Moskwy.

¹⁶ Gieorgij Efron zrealizował ten projekt. W zbiorach rosyjskich znajduje się notes z jego ulubionymi utworami poetyckimi i prozatorskimi innych autorów (РГАЛИ. Ф. 1190. Оп. 3. Ед. хр. 229. Л. 1–63).

Poniedziałek 17 listopada był dziewiętnastym dniem podróży. W czasie postoju na stacji w Kinieli Efron obliczył, że najpóźniej 27 listopada przybędą do Taszkientu. Najważniejszym problemem stała się dla Mura kwestia edukacji, nadrobienia zaległości i ukończenia szkoły średniej. Drażniła go obecność w wagonie pewnej 40-letniej lichej dramatopisarki, która obnosiła się ze swoją sztuką, proponując ją do czytania każdemu, co nazwał „prostytucją twórczości” (s. 497).

Ostatnią datą związaną z relacją Efrona z trasy Moskwa–Taszkient jest 18 listopada 1941 roku, wtorek, dwudziesty dzień ewakuacji. Jazda zajmująca w normalnych, niewojennych warunkach cztery dni została wydłużona w czasie pięciokrotnie. W spisanej po rosyjsku narracji (z wtrąceniami po francusku) Mur uwzględnił kilka faktów, chociażby przydział chleba i masła poprzedniego wieczoru. Podróźni czekali jeszcze na cukier, kaszę, kiełbasę, a nastolatek — dodatkowo na zwrot 1350 rubli, które wcześniej założył za wszystkich pasażerów, żeby można było zakupić prowiant. Teraz ich pociąg nr 74 miał status osobowego. Przejechali Czkałow. Według najnowszych obliczeń chłopaka skład powinien przybyć do Taszkientu za trzy, cztery dni. Młody diarysta obawiał się, że w najgorszym razie trafi nie do stolicy Uzbekistanu, lecz do odległego kiszłaku lub kołchozu. Dla Mura, nienawykłego do wysiłku fizycznego, byłby to dodatkowy stres. Powraca niczym mantra: „Koniecznie trzeba będzie dostać się do Aszchabadu” (s. 499). Tak kończy się egodokument obejmujący okres od 30 października do 18 listopada 1941 roku.

* * *

Z perspektywy historycznej można powiedzieć, że pragnienie Efrona, by dotrzeć do Aszchabadu, nigdy się nie ziściło. Na temat jego spotkania z przyjacielem istnieje relacja przekazana przez Weronikę Łoską. W trakcie rozmowy odbytej z nią w 2003 roku Dmitrij Sezeman powiedział m.in.:

W Azji spotkałem się z Murem, ale nie w Aszchabadzie, tylko na dworcu w Taszkencie. W tamtym czasie pociągi kursowały bardzo powoli, pociąg zatrzymał się w Taszkencie i stał dwie godziny. Wtedy długo rozmawialiśmy. Szczegółowo

opowiedział mi o wizycie M[ariny] I[wanowny Cwietajewej] u Erenburga. Pamiętam, jak jeszcze we Francji M[arina] I[wanowna Cwietajewa] przychodziła do mojej matki i płacząc, wypytywała ją o Erenburga, ponieważ Erenburg wciąż namawiał M[arinę] I[wanowną Cwietajewą], by jechała do Moskwy: „Tam są pisarze, środowisko literackie itd.” I M[arina] I[wanowna Cwietajewa] bez przerwy pytała matkę: „A jak pani myśli, Erenburg to porządny człowiek?”. Matka odpowiadała: „Całkowicie”. Tak więc widzieliśmy się z Murem nie w Aszchabadzie, on do Aszchabadu w ogóle nie jechał, ja jechałem, a spotkaliśmy się na dworcu w Taszkencie, wtedy on tam mieszkał¹⁷.

Do owego spotkania doszło najprawdopodobniej w 1942 roku, gdy Moskiewski Uniwersytet Państwowy, na którym studiował Dmitrij Sezeman, był przenoszony z Aszchabadu do Swierdłowska, a Mił'ka udawał się do nowego miejsca przez Taszkient.

Zapiski w *Dziennikach* Georgija Efrona obfitują w szczegóły, dzięki którym powstał egodokument o cechach źródła historycznego. Bez detali dotyczących osób i faktów wymienianych w relacji Mura i bezpośrednio związanych z realiami ewakuacji eszelonem, przemieszczającym się w bardzo powolnym tempie, nigdy nie dowiedzielibyśmy się np., jakie były warunki transportu i problemy z zaopatrzeniem w wodę, ile trwały postoje na kolejnych stacjach czy jak zdobywano żywność. Nigdy także nie poznalibyśmy losów szesnastolatka nieprzygotowanego fizycznie ani psychicznie do warunków atmosferycznych panujących jesienią w Rosji. Efron odsonił ze szczerością rozmaite motywacje swojej decyzji o opuszczeniu Moskwy i udaniu się do Taszkientu. Najważniejszą pobudką była chęć zobaczenia się z przyjacielem przebywającym wtedy w Aszchabadzie. Dla niego znosił trudy podróży, żywiąc nadzieję, że spotkanie z Sezemanem wynagrodzi mu wszelkie niewygody kilkutygodniowej drogi.

Analizowane fragmenty *Dzienników* zostały zapisane w różny sposób, jeśli chodzi o warstwę słowną: są partie jednorodne, sporządzone wyłącznie po francusku lub po rosyjsku, są też ustępy mieszane — z przewagą francuskiego nad rosyjskim albo odwrotnie. Język narracji jest poprawny, miejscami bardzo emocjonalny (sprowadycznie występują wulgaryzmy), co graficznie sygnalizują

¹⁷ Г.С. Эфрон, *Записки парижанина...*, s. 522 [tłum. własne].

wykrzykniki. Od czasu do czasu Mur posługuje się metaforami typu „czarne żagle pesymizmu”, świadczącymi o zdobywaniu dopiero doświadczenia poetyckiego. W warstwie kompozycyjnej daje się zauważyć występowanie sprawdzonej wcześniej przez diarystę strategii, która polegała na notowaniu „szyfrowanych” informacji po francusku w celu ich ochrony przed niepożądanymi czytelnikami. Pomimo ciężkich warunków ewakuacji chłopak nie zaniedbał higieny osobistej ani rozwoju intelektualnego. Zabrane na drogę książki ulubionych autorów czy przygotowywanie antologii cytatów z dzieł najlepszych, zdaniem Efrona, twórców literatury stanowiły ucieczkę od mrocznej rzeczywistości. Dysponując skąpyimi informacjami prasowymi, nastolatek komentował wydarzenia wojenne oraz sytuację polityczno-ekonomiczną ZSRR i Europy. Udo- wodnił, że potrafi formułować trafne sądy na temat Rosji i Rosjan, komunistów i rządów Stalina. Z listu Mura z 26 marca 1942 roku do Samuіła Guriewicza dowiadujemy się, że pociąg osobowy nr 74 dotarł do Taszkientu 23 listopada 1941 roku.

Omawiany tu dziennik-reportaż stanowi przejmujące i prawdziwe świadectwo losów ewakuowanych obywateli ZSRR w czasie wielkiej wojny ojczyźnianej. Świadectwo to złożył paryżanin zamieszkały w bolszewickiej Rosji. Rzecz niezwykle ważna z punktu widzenia jego postrzegania kraju Sowietów w przyszłości polega na dokonaniu się przełomu ideologicznego w światopoglądzie chłopaka i uświadomieniu sobie przez niego prawdziwej, tj. antyhumanitarnej, postawy radzieckiego rządu wobec obywateli Kraju Rad. Fakt ten będzie rzutować na dalsze losy syna Mariny Cwietajewej, aż do tragicznego końca na froncie białoruskim. Luka chronologiczna obejmująca okres od 19 listopada 1941 do 31 grudnia 1942 roku, spowodowana zaginięciem dzienników oznaczonych numerami 11 i 12, może stanowić szczególne wyzwanie dla badaczy życia i twórczości Georgija Efrona. Na pewno pomocne pod tym względem okażą się jego listy z lat 1940–1944¹⁸.

¹⁸ Już po napisaniu przeze mnie tego artykułu wyszła drukiem w Moskwie (pod koniec 2021 roku) książka Siergieja Bielakowa *Paryscy chłopcy w Moskwie Stalina* (*Парижские мальчики в сталиннской Москве*), której głównym bohaterem jest Georgij Efron i która stanowi zarówno doskonale potwierdzenie,

REFERENCES

- Belákov, Sergej. *Parížskie malčiki v stalinskoj Moskve*. Moskva: AST, 2022 [Беляков, Сергей. *Парижские мальчики в сталинской Москве*. Москва: АСТ, 2022].
- Beláková, Irina Ůřevna. "Syn poeta." *Novyj mir*, no. 3, 2005: 167–172 [Белякова, Ирина Юрьевна. "Сын поэта", *Новый мир*, № 3, 2005: 167–172].
- Ěfron, Georgij Sergejevich. *Dnevniky. V dvuh tomah. Tom 1. 1940–1941 gody*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaá, Veronika Konstantinovna. Moskva: Vagrius, 2004 [Эфрон, Георгий Сергеевич. *Дневники. В двух томах. Том 1. 1940–1941 годы*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна. Москва: Вагриус, 2004].
- Ěfron, Georgij Sergejevich. *Dnevniky. V dvuh tomah. Tom 2. 1941–1943 gody*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaá, Veronika Konstantinovna. Moskva: Vagrius, 2004 [Эфрон, Георгий Сергеевич. *Дневники. В двух томах. Том 2. 1941–1943 годы*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна. Москва: Вагриус, 2004].
- Ěfron, Georgij Sergejevich. *Neizvestnost' buduřego. Dnevniky i piřma 1940–1941 godov. S risunkami Georgiá Ěfrona (publikuřtsá v pervye)*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaá, Veronika Konstantinovna, Popova, Alina Iosifovna. Moskva: AST, RGALI, 2017 [Эфрон, Георгий Сергеевич. *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940–1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна, Попова, Алина Иосифовна. Москва: АСТ, РГАЛИ, 2017].
- Ěfron, Georgij Sergejevich. *Piřma*. Moskva: Dom-muzej Mariny Cvetaevoj; Bolřevo: Muzej. I. Cvetaevoj, 2002 [Эфрон, Георгий Сергеевич. *Письма*. Москва: Дом-музей Марины Цветаевой; Болшево: Музей М.И. Цветаевой, 2002].
- Ěfron, Georgij Sergejevich. *Zapiski pariřanina. Dnevniky, piřma, literaturnye opyty 1941–1944 godov. S risunkami avtora (publikuřtsá v pervye)*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaá, Veronika Konstantinovna, Popova, Alina Iosifovna. Moskva: AST, RGALI, 2018 [Эфрон, Георгий Сергеевич. *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941–1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна, Попова, Алина Иосифовна. Москва: АСТ, РГАЛИ, 2018].
- Efron, Georgij. "Z dziennika." Sel. by Juryř, Julia. Transl. Ochab, Maryna. *Zeszyty Literackie*, no. 4 (92), 2005: 56–73.
- Efron, Georgij. *Dzienniki 1940–1943*. Vol. 1: *Rok 1940*. Transl., ed. Ojcewicz, Grzegorz. Szcztyno: Wydawnictwo GregArt, 2019.

jak i uzupełnienie zawartych tu uwag. Wiosną 2022 roku ukazał się w moim tłumaczeniu tom *Georgij Efron. 68 listów z piekła sowieckiego rajy. 1940–1944*, w istotny sposób wypołniający lukę w życiorysie Mura, powstała z powodu zagołnienia dwóch jego dzienników.

- Efron, Georgij. *Dzienniki 1940–1943*. Vol. 2: *Rok 1941*. Transl., ed. Ojcewicz, Grzegorz. Szczytno: Wydawnictwo GregArt, 2021.
- Goraëva, Tat'ana Mikhaylovna. "Černoena belom. Strast' k risovaniju." Efron, Georgij Sergejevich. *Neizvestnost' budušego. Dnevnik i piš'ma 1940–1941 godov. S risunkami Georgiâ Èfrona (publikuïtsâ v pervye)*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaâ, Veronika Konstantinovna, Popova, Alina Iosifovna. 11–14. Moskva: AST, RGALI, 2017. [Горяева, Татьяна Михайловна. "Черное на белом. Страсть к рисованию." Эфрон, Георгий Сергеевич. *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940–1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна, Попова, Алина Иосифовна. 11–14. Москва: АСТ, РГАЛИ, 2017].
- Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaâ, Veronika Konstantinovna. "Avtoportret na fone odinočestva." Efron, Georgij Sergejevich. *Zapiski parižanina. Dnevnik i piš'ma, literaturnye opytu 1941–1944 godov. S risunkami avtora (publikuïtsâ v pervye)*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaâ, Veronika Konstantinovna, Popova, Alina Iosifovna. 512–518. Moskva: AST, RGALI, 2018 [Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна. "Автопортрет на фоне одиночества." Эфрон, Георгий Сергеевич. *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941–1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна, Попова, Алина Иосифовна. 512–518. Москва: АСТ, РГАЛИ, 2018].
- Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaâ, Veronika Konstantinovna. "Predislovie." Efron, Georgij Sergejevich. *Neizvestnost' budušego. Dnevnik i piš'ma 1940–1941 godov. S risunkami Georgiâ Èfrona (publikuïtsâ v pervye)*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaâ, Veronika Konstantinovna, Popova, Alina Iosifovna. 5–10. Moskva: AST, RGALI, 2017 [Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна. "Предисловие." Эфрон, Георгий Сергеевич. *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940–1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна, Попова, Алина Иосифовна. 5–10. Москва: АСТ, РГАЛИ, 2017].
- Korkina, Elena Baurdžanovna. "Grustnaâ skazka — skučnaâ istoriâ." Efron, Georgij Sergejevich. *Piš'ma. Izdanie muzeâ M.I. Cvetaevoj v Bolševe*. Kaliningrad: Luč, 1995 [Коркина, Елена Баурджановна. "Грустная сказка — скучная история." Эфрон, Георгий Сергеевич. *Письма. Издание музея М.И. Цветаевой в Болшеве*. Калининград: Луч, 1995].
- Lossky, Véronique. "Préface." Efron, Gueorgui (Murr). *Journal (1939–1943)*. Traduit du russe par S. Goblot. Préface, notes et révision de la traduction Lossky, Véronique. Postface Bérenger, Caroline. 9–18. Genève: Éditions des Syrtes, 2014.
- Moškovskij, Anatolij. "Georgij, syn Cvetaevoj." *Oktâbr'*, no. 3, 1999: 130–135. <http://www.synnegoria.com/tsvetaeva/WIN/mur/moshkovsk.html>. Accessed 12 June 2020 [Мошковский, Анатолий. "Георгий, сын Цветаевой."

- Октябрь, № 3, 1999: 130–135. <http://www.synnegoria.com/tsvetaeva/WIN/mur/moshkovsk.html>. Дата обращения: 12 июня 2020].
- Ojcewicz, Grzegorz. “KaŹda droga ma kres (tragiczna przystań reemigrantki Mariny Cwietajewej w Jełabudze w świetle *Dzienników* Georgija Efrona)” *Acta Neophilologica*, vol. 21, no. 2, 2019: 141–158.
- Ojcewicz, Grzegorz. “Marina Cwietajewa jako świadek w sprawie o zabójstwo Ignacego Reissa w świetle dwóch protokołów przesłuchania.” *Studia Rossica Gedanensia*, no. 5, 2018: 279–315.
- Ojcewicz, Grzegorz. “Praca agenturalna stalinowskich służb specjalnych za granicą na przykładzie sprawy o zabójstwo Ignacego Reissa.” *Studia Rossica Gedanensia*, no. 4, 2017: 297–332.
- Ojcewicz, Grzegorz. “Tajemnica zaginięcia czerwonooarmisty Georgija Efrona (1925–1944).” *Studia Rossica Gedanensia*, no. 8, 2021: 217–249.
- Ojcewicz, Grzegorz. “Wstęp.” Efron, Georgij. *Dzienniki 1940–1943*. Vol. 1: *Rok 1940*. Transl., ed. Ojcewicz, Grzegorz. 7–22. Szczytno: Wydawnictwo GregArt, 2019.
- Ojcewicz, Grzegorz. “Wstęp.” Efron, Georgij. *Dzienniki 1940–1943*. Vol. 2: *Rok 1941*. Transl., ed. Ojcewicz, Grzegorz. 9–16. Szczytno: Wydawnictwo GregArt, 2021.
- Ojcewicz, Grzegorz. “Wstęp.” Efron, Georgij. *Dzienniki 1940–1943*. Vol. 3: *Rok 1943*. Transl., ed. Ojcewicz, Grzegorz. 11–30. Szczytno: Wydawnictwo GregArt, 2021.
- Polehina, Majà. “Èkzistencjal’naà avtobiografiià syna poèta (svidetelstvo Georgià Èfrona).” *Studia Rossica*. Vol. 17: *Dzienniki pisarzy rosyjskich*. Ed. Wołodźko-Butkiewicz, Alicja. Łucewicz, Ludmiła. 369–380. Warszawa: Studia Rossica, 2006 [Полехина, Майя. “Èкзистенциальная автобиография сына поэта (свидетельство Георгия Эфрона).” *Studia Rossica*. Vol. 17: *Dzienniki pisarzy rosyjskich*. Ed. Wołodźko-Butkiewicz, Alicja, Łucewicz, Ludmiła. 369–380. Warszawa: Studia Rossica, 2006].
- Popova, Alina Iosifovna. “‘A zdes’ — à odin, sam s soboj, s prošlym i pereŹivaniàmi...’ Dnevnik, pi’sma i literaturnye opyty Georgià Èfrona 1941–1944 godov.” Èfron, Georgij Sergejevich. *Zapiski pariŹanina. Dnevnik, pi’sma, literaturnye opyty 1941–1944 godov. S risunkami avtora (publikuùtsà v pervye)*. Ed. Korkina, Elena Baurdžanovna, Losskaà, Veronika Konstantinovna, Popova, Alina Iosifovna. Moskva: AST, RGALI, 2018 [Попова, Алина Иосифовна. “‘А здесь — я один, сам с собой, с прошлым и переживаниями...’ Дневники, письма и литературные опыты Георгия Эфрона 1941–1944 годов.” Эфрон, Георгий Сергеевич. *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941–1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*. Изд. подготов. Коркина, Елена Баурджановна, Лосская, Вероника Константиновна, Попова, Алина Иосифовна. Москва: АСТ, РГАЛИ, 2018].
- Ševelenko, Irina. “Recenzià na knigu: ‘Georgij Èfron. Dnevnik.’” *Kritičeskaà massa*, no. 3, 2004. <https://magazines.gorky.media/km/2004/3/georgij-efron-dnevnik.html>. Accessed 12 June 2020 [Шевеленко, Ирина. “Рецензия на

- книгу: ‘Георгий Эфрон. Дневники.’ *Критическая масса*, № 3, 2004. <https://magazines.gorky.media/km/2004/3/georgij-efron-dnevniki.html>. Дата обращения: 12 июня 2020].
- Słownik rodzajów i gatunków literackich*. Ed. Gazda, Grzegorz, Tynecka-Makowska, Słownia. 191–194. Kraków: Universitas, 2006 (hasło: dziennik).
- Sokolov, Mihail. “Dmitrij Sezeman: Marina Cvetaeva, Georgij Èfron i vozvràšenie v SSSR. Čast’ 1.” <https://www.svoboda.org/a/262693.html>. Accessed 17 June 2017 [Соколов, Михаил. “Дмитрий Сеземан: Марина Цветаева, Георгий Эфрон и возвращение в СССР. Часть 1.” <https://www.svoboda.org/a/262693.html>. Дата обращения: 17 июня 2017].
- Sokolov, Mihail. “Dmitrij Sezeman: Marina Cvetaeva, Georgij Èfron i vozvràšenie v SSSR. Čast’ 2.” <https://www.svoboda.org/a/262899.html>. Accessed 17 June 2017 [Соколов, Михаил. “Дмитрий Сеземан: Марина Цветаева, Георгий Эфрон и возвращение в СССР. Часть 2.” <https://www.svoboda.org/a/262899.html>. Дата обращения: 17 июня 2017].



Чеслав Горбачевский



<https://orcid.org/0000-0002-9145-7721>

ТОЧКА НЕВОЗВРАТА И ПРЕДЕЛ ЧЕЛОВЕЧЕСКИХ СИЛ В РАССКАЗЕ ГЕОРГИЯ ДЕМИДОВА ИНТЕЛЛЕКТУАЛ

THE POINT OF NO RETURN AND THE LIMIT OF HUMAN STRENGTH
IN GEORGY DEMIDOV'S STORY *THE INTELLECTUAL*

In the figurative system of Demidov's story, one of the key roles is played by armed guards, leading prisoners who barely move their legs to hard work. In the story one may find the names of famous historical and literary characters from different eras and people: Laue, Einstein, Balya and Cauchy, Hamlet and Horatio, Pushkin and Salieri. The drawn historical and spatial parallels do not look random. The authoritarian form of government and the monopoly of a few people to think for everyone, reminds the narrator of one-person dictatorships waging war with the intelligentsia.

Keywords: intellectual, Kolyma, mountain camp, artistic space and time

PUNKT BEZ POWROTU I GRANICA LUDZKICH MOŻLIWOŚCI
W OPOWIADANIU GEORGIJA DEMIDOWA *INTELEKTUALISTA*

W systemie figuratywnym opowiadania Demidowa jedną z kluczowych ról odgrywają uzbrojeni strażnicy, zmuszający do ciężkiej pracy więźniów, którzy ledwo powłóczą nogami. W utworze pojawiają się nazwiska znanych postaci historycznych i literackich z różnych epok i narodów: Laue, Einstein, Balya i Cauchy, Hamlet i Horacy, Puszkini i Salieri. Ukazane analogie historyczne i przestrzenne nie są przypadkowe. Autorytarny rząd i przywilej kilku osób, myślących za wszystkich, przypominają narratorowi jednoosobowe dyktatury toczące wojnę z inteligencją. Słowa kluczowe: intelektualista, Kołyma, obóz górski, przestrzeń i czas artystyczny

Чеслав Горбачевский *Точка невозврата...*

Первые книги Георгия Георгиевича Демидова (1908–1987) в печати появились сравнительно недавно: в 2008 г. (цикл из девяти рассказов «Чудная планета»), в 2009 г. (три повести о 1937: *Фонэ квас*, *Оранжевый абажур* и *Два прокурора*), а в 2010 г. вышел в свет сборник из пяти рассказов и повестей писателя *Любовь за колючей проволокой*.

Документально-художественные произведения Демидов писал в 1960–1970-е гг., а до этого периода были учеба на физико-химическом факультете Харьковского университета, работа в лаборатории Ландау, арест в 1938 г., 14 лет колымской каторги, лагерь и ссылка в Инте и Ухте. В 1980 г. КГБ арестовало все рукописи Демидова, которые в 1988 г. (не без содействия секретаря ЦК А.Н. Яковлева) были возвращены дочери писателя — Валентине Демидовой. Демидова пишет об отце:

Обо всем, что с ним произошло после ареста в феврале 1938 года, я узнала уже от него. Судил его Военный трибунал, получил он восемь лет, статья 58–10, и в сентябре этого года был уже на Колыме. Делал все — добывал руду, мыл золото, стрелял моржей и т. д. В июле 1946 года получил добавочный срок — 10 лет. Итого — 18 лет. Почти документально его пребывание на Колыме описал Варлам Тихонович Шаламов в рассказах *Иван Федорович* и *Житие инженера Кипреева*. С ним отец провел в Центральной лагерной больнице почти два года. Он (отец — Ч.Г.) [...] «изобрел» заново электрическую лампочку, организовал и запустил электроламповое производство — в тех условиях вещь почти немислимая. И, когда в награду за все сделанное — вместо обещанного досрочного освобождения он получил коробку с «лендлизовским» американским костюмом, то швырнул ее в президиум торжественного собрания со словами «Я чужие обноски не ношу!». За что и получил те добавочные 10 лет. В своих воспоминаниях [...] В.Т. Шаламов писал, что одним из самых достойных людей, встреченных им на Колыме, был харьковский физик Г.Г. Демидов...¹

Сотни тысяч заключенных, привезенных с Большой земли на морских судах и под конвоем на Колыму, оказывались в новых, невиданных условиях содержания и эксплуатации на негостеприимной земле. Нельзя сказать, что во время коллективизации и раскулачивания жизнь на материке была легкой, но то, что увидели и испытали люди, лишённые элемен-

¹ Г. Демидов, *Чудная планета*, Возвращение, Москва 2008, с. 8.

тарных человеческих прав и условий существования вдали от дома, мало кто из не бывших здесь ранее, мог себе даже приблизительно представить. Памятные свидетельства о дикой первобытной жестокости колымского заключения оставили многие из бывших невольников в воспоминаниях, посвященных событиям второй половины 30-х – начала 50-х гг. XX века. Среди мемуаристов, узников Колымы, можно назвать, например, Ольгу Адамову-Слиозберг, Даниила Алина, Эйюба Багирова, Николая Билетова, Георгия Вагнера, Семена Виленского, Елену Владимирову, Нину Гаген-Торн, Павла Галицкого, Евгению Гинзбург, Елену Глинку, Генриха Горчакова, Петра Деманта, Сергея Де-Мартино, Юрия Домбровского, Георгия Жженова, Анатолия Жигулина, Ивана Исаева, Георгия Кусургашева, Бориса Лесняка, Михаила Миндлина, Василия Налимова, Галину Нурмину, Елену Олицкую, Владимира Плотникова, Михаила Ротфорта, Залмана Румера, Ибрагима Салахова, Елену Тагер, Айткеша Толганбаева, Владимира Филина, Варлама Шаламова, Франца Шиллера, Якова Эфрусси, Алексея Яроцкого и других².

Едва ли кто-то из сумевших вырваться из колымских «зубов дракона» смог обойти вниманием тему выживания в северных трудовых лагерях — настолько она была ошеломляющей, деморализующей и во всех смыслах убивающей. Собственное видение колымского первобытного мира с его северо-восточными реалиями представлено в рассказах и повестях Георгия Демидова. Автор акцентирует внимание на запредельной повседневности с ее неременной ритуализированной составляющей: изображением «доисторических» образов, нравов и пейзажных описаний.

² Больше материала на эту тему в монографии: Ч.А. Горбачевский, *Каторжная Колыма и поэтика памяти*, Библиотека А. Миллера, Челябинск 2020. Наиболее полная на сегодняшний день база воспоминаний политических заключенных XX века содержится на сайте Сахаровского центра (см. раздел *Воспоминания о ГУЛАГе и их авторы*, <https://www.sakharov-center.ru/asfcd/auth/> (18.07.2022)). Значительный интерес для изучения в широком контексте творчества самого известного колымского зэка, Варлама Шаламова, представляет сайт <https://shalamov.ru> (20.07.2022).

Интеллектуал (Признак Коши) — один из девяти рассказов в колымском прозаическом цикле Георгия Демидова «Чудная планета», создававшемся на протяжении 60–70-х гг. XX века.

В этом рассказе, посвященном советской каторге второй половины 40-х гг., повествователь почти не останавливается на горных общих работах, однако косвенные и эпизодические упоминания о 14-часовой рабочей смене на сопке горы Оловянная³ недвусмысленно рисуют картину труда колымского заключенного.

Заглавный персонаж в двух параллельных мирах — вольном и запроволочном — именуется по-разному: до лагеря — это «молодой профессор математики», «рафинированный интеллигент» с широким кругозором, включающим в себя не только математические науки, но и философию с историей. Кроме того, в лучшие, вольные времена профессор входил в состав самодеятельного симфонического оркестра и занимался горным туризмом. Однако прошлая спортивная практика немногим помогла профессору на колымской каторге, куда его вместе с другими «врагами народа» привезли добывать стратегически важное для страны сырье — касситерит. На краю земли бывшего профессора тоже называли по-разному, в том числе «ученым» и «чокнутым», а работал он здесь не руководителем кафедры математического анализа, а одним из навальщиков-откатчиков бригады рудокопов, поскольку стране, строящей ударными темпами счастливое будущее, в настоящем эрудиция и знания профессора были вовсе ни к чему.

На руднике ученый пытался «напрягать волю, чтобы мобилизовать до возможного предела слабеющую энергию мышц во время работы. А вне ее — противостоять принижающему действию каторжного быта»⁴.

В полном соответствии с эпиграфом к рассказу («Если при переходе через критическую точку производная функция ме-

³ Г. Демидов, *Чудная планета...*, с. 102.

⁴ Там же.

няет знак на отрицательный, то функция в данной точке имеет максимум. Первый „признак Коши”⁵), бывший профессор достигал предельных точек во всех возможных и невозможных запроволочных смыслах.

Навыки, приобретенные интеллектуалом в прошлой жизни, не исчезли одномоментно, какое-то время заглавный персонаж еще сохранял волю и силы к сопротивлению. Для того чтобы не превратиться в почти животное, он, даже в невыносимых условиях горного лагеря, во время подъема на сопку находил в себе силы тренировать ум, придумывая и решая различные задачи. Но умственные усилия в лагере становятся слабым и ненадежным средством противостояния животному инстинкту, гнавшему предельно голодных каторжников к скорой и неминуемой гибели.

В образной системе рассказа ключевую и зловещую роль играют погонщики-вохровцы, конвоирующие на тяжелую работу едва передвигающих ноги людей. Встречаются в рассказе имена известных исторических и художественных персонажей разных эпох и народов: физики Макс фон Лауэ, Альберт Эйнштейн, Макс Планк, математики Шарль Франсуа Бальи и Огюстен Луи Коши, упоминаются Гамлет и Горацио, Александр Пушкин и Антонио Сальери, китайский император Цинь Ши-Хуанди.

Проводимые повествователем пространственные и исторические параллели не выглядят случайными. Современная авторитарная система правления и «монополия немногих думать за всех»⁶ напоминают рассказчику Древний Египет и изобретательного в вопросе пыток китайского императора Цинь Ши-Хуанди, который для укрепления империи просто уничтожал философов «и, притом, такими способами, как утопление в нужниках [...]». Это чтобы отбить охоту к критическому мышлению даже у тех, кто отягощен избытком ума и знаний. Цинь Ши-Хуанди жил более двух тысяч лет тому на-

⁵ Там же, с. 101.

⁶ Там же, с. 111.

зад. Технические приемы старого богдыхана устарели. Но не его политические принципы⁷.

Не устарела и средневековая инквизиция вместе с войной «единоличных диктатур и деспотий с собственной интеллигенцией»⁸.

Художественное пространство рассказа представлено двумя его разновидностями: вольным (материковым)⁹, с которого «пригнали» интеллектуала, и островным. Островное, колымское, невольничье северо-восточное пространство, малопривлекательное для жизни неподготовленных к нему людей, маркировано в рассказе так: «Угрюмые горы где-то на самом краю света»¹⁰. При этом вольное пространство лагеря отстоит от материкового на расстоянии многих тысяч километров.

Сопка горы, на которой расположен каторжный рудник, характеризуется весьма выразительно: «проклятая Богом и людьми»; «крутая горка, которая укатает любую „сивку“»; «окаянная сопка».

Нельзя не назвать причин, превращавших преодоление расстояния до вершины сопки в настоящую пытку для подневольных горных работников: 1) лагерь, из которого идут заключенные, находится на расстоянии трех километров от сопки. Однако могло быть и наоборот, когда лагерь находился на горе, а работать приходилось внизу. Сути дела это особенно не меняло — пытка оставалась пыткой: «Лагерь стоял на горе, а работы велись внизу, и это доказывало, что нет предела человеческой жестокости»¹¹; 2) склоны сопки остаются оле-

⁷ Там же, с. 112.

⁸ Там же, с. 111–112.

⁹ И хотя о названии материкового города в рассказе не говорится, но на то, что речь идет о городе, а не каком-то другом населенном пункте, указывает упоминание университета, в котором до ареста работал ученый-математик.

¹⁰ Г. Демидов, *Чудная планета...*, с. 107.

¹¹ В. Шаламов, *Собрание сочинений*, т. 2, Художественная литература, Москва 1998, с. 179.

денельми продолжительное время весной и осенью, а зимой они завалены сугробами; 3) подъем каторжан сопровождается высокогорный ураганный ветер со снегом и морозом в 50–60 градусов; 4) изможденных зэка, поднимающихся на сопку не менее часа, ждет 14-часовая рабочая смена, в которую не входит время подъема на гору и спуска с нее; 5) на сон при тяжелой работе отводится 5–6 часов, а выходные дни не предполагаются вовсе. Ко всему этому нужно добавить суровые погодные условия не только на сопке, но и за ее пределами, скудное питание, никуда не годную одежду, сопутствующие болезни без надлежащего лечения и многочисленные прочие режимные лишения. Все это способствовало скорому перемещению заключенных из первобытного пространства горного лагеря в загробный мир. Кладбище для заключенных предумышленно располагалось недалеко от сопки. Впрочем, для многих зэка, оказавшихся на руднике, смерть вовсе не казалась страшнее колымской каторги, наоборот — она могла означать освобождение от всех нескончаемых страданий, символизировать гипотетическое освобождение, почти непредставимое в горно-лагерной реальности.

Пространство от подножия (где находился нижний лагерь) до вершины горы (где располагались верхний лагерь и рудник) делилось на участки, каждый из которых был невероятно трудным для преодоления истощенными людьми. Поэтому идущие заключенные¹² растягивались по нему почти на километр, а скорость подъема напрямую зависела от количества оставшихся сил. Тех, кто падал (в том числе от нехватки воздуха, сердечных приступов), проигрывая борьбу за выживание, вохровцы нещадно топтали сапогами и били прикладами.

Для того чтобы хоть как-то отвлечься от колымской, слишком «живой жизни», интеллектуал пытается увидеть окружающую местность глазами математика. Разумеется, бывший

¹² От нескольких сотен до тысячи человек — в зависимости от количества месяцев, прошедших со времени последнего пополнения лагеря. Чем раньше была пригнана в лагерь рабсила, тем меньше оставалось живых и неискалеченных людей.

профессор не питал иллюзий по поводу того, что математика сама по себе в условиях каторжного лагеря способна дарить едва живому человеку «радость наслаждения истиной [...] в чистом виде»¹³, но все же математические навыки позволяли при помощи невероятного волевого усилия сохранить важную частицу еще не вполне забытого вольного мира, давали возможность размышлять о таких предельно далеких от колымской лагерной повседневности понятиях, как музыка, архитектура, разум, истина. Правда, думать на отвлеченно-философские темы в течение продолжительного времени профессору было невозможно — с непривычки утомлялся мозг, и приходилось переходить на темы менее абстрактные, но не менее запретные в лагере. Например, вычислять энергию, получаемую от хлебной пайки и затрачиваемую каждым зэка на преодоление расстояния до сопки. Результаты этих вычислений были удручающими: хлебная пайка едва покрывала потраченную на восхождение энергию, и ее вовсе не хватало на последующую изнуряющую рабочую смену.

В результате максимальная функция, равная пределу сил невольника, через два года непрекращающейся борьбы за выживание кардинально изменила свой знак на отрицательный, а последние попытки отвлеченных размышлений интеллектуала о полифонии музыки гор уже были не в состоянии избавить его от чрезмерной во всех смыслах силы тяжести здешней земли, нехватки воздуха и окончательной остановки сердца.

Прямая речь, а вместе с ней и прелюдия к несостоявшемуся диалогу появляются лишь в последнем абзаце, когда вохровец, пиная сапогом отошедшего в мир иной «рафинированного интеллигента», произнесет над ним дежурную ритуально-риторическую фразу: «А ну, поднимайся, хватит придуриваться!».

О том же лагере «Сопка», описанном в рассказе Демидова *Интеллектуал (Признак Коши)*, другой выживший зэка впоследствии вспоминал:

¹³ Г. Демидов, *Чудная планета...*, с. 108.

Не раз я [...] видел своими глазами — стоит работяга на отвале, ковыряется лопатой. Проходит мимо солдат с автоматом, и если не успеет несчастный отбросить в сторону лопату, вытянуться в струнку и спрятать руки за спину, солдат его сваливает с ног и топчет ногами с такой злобой, будто и впрямь тот хотел наброситься на него¹⁴.



Рис. 1. Остатки лагпункта «Сопка» ОЛПа Бутугычаг Тенькинского ЛО УСВИТЛа (с 1948 Берлага). 1940–1950-е гг. Фото 1995 г.¹⁵

Ниже приведены фрагменты воспоминаний колымских каторжан — литераторов и журналистов Елены Владимировой (1902–1962) и Валерия Ладейщикова (1914–2001), арестованных по доносу провокатора. Военный трибунал приговорил их в Магадане к расстрелу, позднее замененному каторгой¹⁶. Воспоминания Владимировой и Ладейщикова дополняют художественный рассказ *Интеллектуал (Признак Коши)* рядом важнейших фактических деталей, поскольку упомяну-

¹⁴ Г. Горчаков, *Л-1-105: воспоминания*, Иерусалимский издательский центр, Иерусалим 1995, с. 266.

¹⁵ *Виртуальный музей ГУЛАГа*, <http://gulagmuseum.org> (22.03.2022).

¹⁶ С.С. Виленский (сост.), *Поэзия узников ГУЛАГа: антология*, МФД: Материк, Москва 2005, с. 327.

тые описания посвящены порядкам, царившим в лагпунктах ОЛПа «Бутугычаг» (один из них «Сопка»).

Эти свидетельства индивидуальной памяти стали дополнительным наглядным примером того, как документальность и художественность, как бы достигнув последней, критической точки, образовали некий максимум, приблизивший читателя к художественной достоверности и исторической правде документа.

Работая в мужском рудничном лагере, я увидела предельные проявления их произвола (т. е. Берии и его ставленников — Ч.Г.), их издевательства, их прямых преступлений. [...] Хуже всего, как ни странно, кормили в виденных мною рабочих горных лагерях — хуже, чем в инвалидном лагере, где я сейчас нахожусь. Это порождало такое явление, как помоечников — истощенных людей, собирающих по помойкам отбросы кухонь, взаимное воровство и т. д.

Тяжесть условий дополняло и положение с обмундированием. В указанные годы (1947–1948 гг. — Ч.Г.) можно было видеть целые горняцкие бригады, чьи рубахи соснились до степени ленточек. Рабочих, зимою работающих в чунях. [...]

Целый полустаночар (ОЛП «Бутугычаг»), человек в 200, содержался в голом виде.

[...] Тяжесть условий приводила к массовому истощению людей — массовой дистрофии и сердечным декомпенсациям, дистрофическим поносам, цинге и т. д.

Смертность была очень велика. От первых мужских этапов А (буква равняется тысяче человек) остались считанные единицы. Количество неспособных к труду даже по строгому лагерному определению достигало половины состава. Массовыми были «сезонные» заболевания, которые при небольшом внимании (к тем же вопросам обмундирования) можно было устранить: обморожение (иногда до 30 случаев в день при составе около 800 человек на одном лагпункте) зимой и глазные заболевания, приводившие иногда к полной слепоте весной, от яркого света. [...] Было тоже очень большое количество увечий и смертей в результате отсутствия забот о технике безопасности и при притупленном чувстве самосохранения у истощенных людей: несчастных случаев в дробилке, на бромсбергах и т. д. [...].

Пробыв в Тенькинском горном управлении на разных лагпунктах с 1945 по август 1948 года, а всего на Колыме около девяти с половиной лет, я была активована как инвалид и прибыла с колымским инвалидным этапом в Спасский спецлаг¹⁷.

¹⁷ Е. Владимировна, *Письмо*, Магаданский областной краеведческий музей, Магадан 1992, с. 120.

Валерий Ладейщиков, в свою очередь, вспоминал в *Записках смертника*:

Издrevле говорили: дорога в преисподнюю идет вниз. Путь к Бутугычагу ведет вверх, все выше и выше [...] Прибывших с предприятия «Горняк» — он же лагпункт Сопка и Верхний Бутугычаг (верхний круг ада) — можно было узнать сразу: в первые три дня они почти беспробудно спали, поднимаясь лишь на еду. [...] Свою первую зиму Бутугычаг пережил тяжело. Из полутора тысяч каторжан (мой номер Б–507 означал вторую тысячу), присланных сюда, в живых остались едва ли половина. [...] Основное горное производство сосредоточилось на Верхнем Бутугычаге — на «Горняке». Там в штольнях и разрезах добывался касситерит — «оловянный камень» — руда олова. Разработка жил велась в открытых разрезах и штольнях. Бурение — взрыв — уборка породы и очистка забоя — и новый цикл. Мы, горные бригады, грузили породу в вагонетки и отправляли на обогатительные фабрики «Кармен» (женская) и «Шайтан». Там порода дробилась и промывалась. [...]

«Горняк» убивал своим климатом. [...]

«Горняк» убивал тяжелойшей, изнуряющей душу и тело работой, вагонеткой и лопатой, кайлом и кувалдой. Ночи не хватало, чтоб отдохнули кости и мышцы. [...]

«Горняк» убивал цингой и болезнями, разреженным воздухом. [...]

Наконец, «Горняк» убивал побоями — прикладом винтовки, палкой надзирателя, лопатой и кайлом бригадира¹⁸.

Так в конце рассказа *Интеллектуал (Признак Коши)* перед глазами бывшего ученого крупным планом возникает финальный визуальный образ — добротные вохровские яловые сапоги, поставившие точку в мучительной колымской эпопее профессора математики, а заодно показавшие всем интеллектуалам истинное их место и настоящую цену жизней «врагов народа» на Колыме.

Таким образом, трагедия каторжного человека, изображенная в представленном выше рассказе Демидова и в воспоминаниях его современников убедительно доказывает, что человек не может и не должен быть орудием и средством для реализации безумных идей, ставящих крест на человеческом в человеке. Едва ли эта аксиома нуждается в дополнительном доказательстве. К сожалению, в недавней истории страны —

¹⁸ В. Ладейщиков, *Записки смертника*, Возвращение, Москва 1996, с. 40–43.

и особенно в ее запроволочном пространстве, т. е. в тюрьмах и лагерях, — антигуманное отношение к человеческой жизни было обычным явлением. Более того, антигуманное отношение к каторжному человеку называлось гуманным и единственно правильным. К еще большему сожалению, приходится констатировать, что идея об оправдании цели средствами, внедрявшаяся в сознание миллионов людей в течение долгих лет, жива и в настоящее время.

REFERENCES

- Demidov, Georgiy G. *Chudnaya planeta*. Moskva: Vozvrashcheniye, 2008 [Демидов, Георгий Г. *Чудная планета*. Москва: Возвращение, 2008].
- Gorbachevskiy, Cheslav A. *Katorzhnaya Kolyma i poetika ramyati*. Chelyabinsk: Biblioteka A. Millera, 2020 [Горбачевский, Чеслав А. *Каторжная Колыма и поэтика памяти*. Челябинск: Библиотека А. Миллера, 2020].
- Gorchakov, Genrikh N. *L–I–105: vospominaniya*. Iyerusalim: Iyerusalimskiy izdatel'skiy tsentr, 1995 [Горчаков, Генрих Н. *Л–I–105: воспоминания*. Иерусалим: Иерусалимский издательский центр, 1995].
<https://shalamov.ru>. Accessed 20 July 2022.
- Ladeyshchikov, Valeriy A. *Zapiski smertnika*. Moskva: Vozvrashcheniye, 1996 [Ладейщиков, Валерий А. *Записки смертника*. Москва: Возвращение, 1996].
- Poeziya uznikov GULAGa: antologiya*. Ed. Vilenskiy, Semyon S. Moskva: Materik, 2005 [Поэзия узников ГУЛАГа: антология. Сост. Виленский, Семен С. Москва: Материк, 2005].
- Shalamov, Varlam T. *Sobranie sochinenij: v 4 t.* Moskva: Hudozhestvennaya literatura, 1998 [Шаламов, Варлам Т. *Собрание сочинений: в 4 т.* Москва: Художественная литература, 1998].
- “Virtual’nyu muzey GULAGa.” <http://gulagmuseum.org>. Accessed 22 March 2022 [“Виртуальный музей ГУЛАГа.” <http://gulagmuseum.org>. Дата обращения: 22 марта 2022].
- Vladimirova, Yelena L. *Pis'mo*. Magadan: Magadanskiy oblastnoy kraevedcheskoy muzey, 1992 [Владимирова, Елена Л. *Письмо*. Магадан: Магаданский областной краеведческий музей, 1992].
- “Vospominaniya o GULAGe i ikh avtory.” <https://www.sakharov-center.ru/asfcd/auth/>. Accessed 18 July 2022 [“Воспоминания о ГУЛАГе и их авторы.” <https://www.sakharov-center.ru/asfcd/auth/>. Дата обращения: 18 июля 2022].



Александр Бушев



<https://orcid.org/0000-0002-8730-0078>

ПРАКТИКИ ПАМЯТИ: ТВЕРЬ, МЕДНОЕ, РЖЕВ

MEMORIAL PRACTICES: TVER, MEDNOYE, RZHEV

The tragic history of the first half of the 20th century is receding into annals of history; there are hardly any surviving witnesses. However, practices of commemoration and collective memory are still there. Aleksandr Bushev looks at practices of public commemoration of collective consciousness related to the traumatic events in the history of the 20th century. The article focuses on modern documentary theatre concerned with repressions, media coverage of deconstruction of memorial plaques on the former building of Kalinin NKVD, the attempts to rebrand the Mednoye Museum, the struggle against the falsification of military history undertaken by Tver historian Svetlana Gerasimova, and the creation of a Soviet soldier memorial in Rzhev. Bushev's goal is make us reflect on the images of memory in the consciousness of our contemporaries, on the ways in which this memory can be penetrated via creative and journalistic texts, and on attempts to erase this memory.

Keywords: practices of memory, memorial, media, documentary theatre, struggle against historical falsification

PRAKTYKI PAMIĘCIOWE: TWER, MIEDNOJE, RŻEW

Tragiczna historia XX wieku odchodzi w przeszłość — nie pozostało przy życiu wielu reprezentatywnych świadków dziejów jego pierwszej połowy. Pozostają jednak zbiorowe praktyki pamięci i komemoracji. W artykule omówiono rodzaje praktyk pamięci zbiorowej odnoszące się do traumatycznych wydarzeń z historii XX wieku. Analizie poddane zostały kwestie etyczności współczesnego teatru do-

kumentalnego o represjach, medialne relacje z demontażu tablic pamiątkowych w Twerze, próby rebrandingu muzeum w Miednoje, walka o prawdę prowadzona przez historyczkę wojskowości Swietłanę Gierasimową i powstanie pomnika w Rżewie. Artykuł skłania do refleksji nad obliczami pamięci i jej stanem w świadomości współczesnych, technikami wnikania w nią w tekstach literackich i nieliterackich czy próbami pozbycia się pamięci.

Słowa kluczowe: praktyki pamięci, memoriał, media, teatr dokumentalny, represje, walka o rewizję historii

История XX века содержит много трагичного. Уходят из жизни поколения переживших XX век, и этот опыт уходит с ними. Нам же остаются память и практики коммеморации (традиция обсуждения этих практик включает такие известные имена, как Морис Хальбвакс¹, Жерар Намер², Пьер Нора³, Ян Ассман⁴). Практики памяти, коллективная память и коммеморация заставляют нас постоянно возвращаться к травматической истории.

Сегодняшний день. Артистка из Латвии, снимающаяся в российском фильме про блокаду, ничего не знает о блокаде Ленинграда. Или вот в «Литературной газете» приводится следующий пример. Вопрос школьникам: «Назовите Маршалов Великой Отечественной войны». Получен ответ: «Василий Теркин». «Создайте реферат про Рокоссовского». Встречный вопрос: «Кто это?». Это подводит нас к выводу об актуальности работы с коллективной памятью в публицистике, в педагогике.

¹М. Хальбвакс, *Социальные рамки памяти*, перев. и вступ. статья С.Н. Зенкина, Новое издательство, Москва 2007.

²G. Namer, *Halbwachs et la mémoire sociale*, L'Harmattan, Paris 2000.

³П. Нора, *Всемирное торжество памяти* // «Неприкосновенный запас» 2005, № 2, <https://magazines.gorky.media/nz/2005/2/vsemirnoe-torzhestvo-pamyati.html> (13.03.2021).

⁴Я. Ассман, *Культурная память: письмо, память о прошлом и политическая идентичность в высоких культурах древности*, перев. М.М. Сокольская, Языки славянской культуры, Москва 2004; J. Assmann, *Der Tod als Thema der Kulturtheorie*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 2001.

Методом исследования меняющихся социальных представлений в нашей работе является изучение современных устных комментариев, комментариев в медиа, произведений периодики, рецепции художественных произведений. При этом мы понимаем, что произведения большой художественной силы из-под пера очевидцев и участников, свидетельства современников уже опубликованы. Новых свидетельств не будет. Однако показательны наши сегодняшние дискуссии и действия.

СОВРЕМЕННЫЙ ДОКУМЕНТАЛЬНЫЙ ТЕАТР О РЕПРЕССИЯХ

Известен метод документального кино, его шедевры позволяют создать подлинно художественные открытия. Известен метод привнесения документального материала в художественное кино и художественного материала в документалистику, документальную драму. И вот на исходе XX века подлинной инновацией театра стало привнесение документалистики в театр. Именно эта возможность работы с документальным материалом на сцене московских театров Практика и Театра.doc, а также фестиваля «Любимовка» позволила говорить о новом направлении в драматургии и сценическом искусстве⁵.

Пьесы документального театра (вербатим) состоят из реальных монологов, перепроизносимых актерами. Вербатим соответствует нон-фикшену. Актер здесь выступает в качестве психолога, интервьюера. Тексты — свидетельства реальных людей, преобразованные психодрамой, импровизацией, игрой, тренингом. Работа с документальным материалом чрезвычайно сложна — это и сами свидетельства, документы, это и реплики героев, преобразованные психодрамой⁶. Как правило, докумен-

⁵ М. Токарева, *Жена и автор.doc. Год назад не стало Елены Греминой* // «Новая газета» 2019, № 52, <https://novayagazeta.ru/articles/2019/05/16/80533-zhena-i-avtor-doc> (13.03.2021).

⁶ Е. Дьяконова, *Шум времени. На «Охоту за реальностью» Театр.doc позвал «Новую газету»* // «Новая газета» 2019, № 41, <https://novayagazeta.ru/articles/2019/04/14/80223-shum-vremeni> (13.03.2021).

тальный театр обращается к политическим, социальным или психологическим событиям большой силы⁷. Свидетели и свидетельства обычно злободневны⁸. Известно, что триггерами нашумевших спектаклей были истории фигурантов политического протеста, история адвоката Магнитского, истории участников вооруженных конфликтов, истории «людей дна» и т. д. При этом театроведы еще напишут о самом новаторском методе документального театра, использующего на своих подмостках актеров-непрофессионалов, элементы психодрамы, потока сознания, медиа и т. д. Можно вспомнить и драматурга Анатолия Сурова, еще в середине XX века переписывавшего в свои пьесы злободневные политические статьи «Правды». Перед нами сложное явление: политический театр, театр-трибуна, публицистический театр, пропагандистский театр.

Но вот — документальная драма из сегодняшнего дня о той эпохе. Передо мной пьеса Марины Шандаровой *Убить Сталина* — пьеса об актере Калининского театра драмы Константине Никанорове, в 1940 году осужденном за политические анекдоты⁹. Никаноров не был террористом. И подписавшие себе приговор слова о том, что собирается убить Сталина, произнес под влиянием эмоций и в шутку. Это случилось, когда ему «нагадали» славу и известность. А он ответил, что славу он может получить только одним способом — убив Сталина.

Действие этой пьесы отражает реальные события, большая часть слов, которые звучат, — реальные слова, скрупулез-

⁷ З. Светова, *Театр-идеалист в мире панических атак. 14 февраля Театру.doc исполняется 20 лет* // «Новая газета» 2022, № 18, <https://novayagazeta.ru/articles/2022/02/13/alla-terekhova-ia-khotela-vytashchit-muzha-iz-pastileviafana> (13.03.2022).

⁸ Д. Десятерик, *Вербатим* // Д. Десятерик, В. Задирака, *Альтернативная культура. Энциклопедия*, Ультра. Культура, Екатеринбург 2005, <http://cult-lib.ru/doc/dictionary/alternative-culture/articles/16/verbatim.htm> (13.03.2021); О. Школина, *Документальный театр в России: от истоков до современности*, <http://teatrologia.ru/praktika/11> (13.03.2021); *Что такое verbatim?*, <https://www.teatrdoc.ru/news/article/5565/> (13.03.2021).

⁹ М. Шандарова, *Убить Сталина*, Тверь 2020, https://theatre-library.ru/authors/sh/shandarova_marina (13.03.2021).

но задокументированные следователями НКВД, записанные в письмах. Автор получила доступ к архивному делу Константина Никанорова. В пьесе также звучат стихи тверского поэта Евгения Карасева, много лет проведенного в лагерях и тюрьмах. Еще совсем недавно этот поэт был жив и щедро делился как своим опытом выживания в пенитенциарной системе, так и своими произведениями.

Перед нами создание вербатима на основе материалов судебного дела.

В пьесе показан драматизм исторического времени. Обычно вербатим — это субкультуры, чернуха, психологизм, актуальные темы, злободневный социальный анализ. Могут наличествовать элементы психодрамы. Здесь же документальный материал взят из следственных записей и судебных решений восьмидесятилетней давности. Представители вербатима верят, что настоящий материал скажет зрителю все сам.

Пьеса порождает множество вопросов. История, воссозданная по материалам документов уголовного дела, оказалась историей большой художественной силы. Но какова нехудожественная задача таких документальных спектаклей?! Необходимо ли учитывать этические моменты? Это не донос?!

НИКАНОРОВ:

— Этот случай произошел еще зимой. Мне следовало идти в театральное училище, я там преподаю мастерство актера. Гончаровой, нашей актрисе, тоже надо было в училище. Я предложил коллеге отправиться вместе.

Надежда сдержанно откликнулась:

— **Идёмте, Константин, вон наш трамвай на Пролетарку.**

Дело было к обеду, а после занятий сразу в театр, и я в шутку обратился к актрисе с предложением посетить одну хорошо знакомую мне точку общепита:

— **Так что, Надежда Васильевна, не зайти ли нам с вами по пути в замечательный входной ларек «У депутата», что на улице имени бомбометателя Каляева? Не подкрепить ли наши силы перед встречей с юным поколением? Разумеется, я угощаю. У меня там открыт кредит. В ларьке собирается изысканное общество — рабочий класс, трудовая интеллигенция. В меню деликатесы: ливерная колбаса, сухарики с солью, бывают бутерброды с килькой. Пиво недурственное.**

Про пиво это я немного схулиганил. Хотя я нередко захожу в ларек — перекусить по-холостяцки, ведь дома меня никто не ждет с горячей едой, но перед работой выпивать бы не стал.

Гончарова отозвалась предсказуемо — отказалась и сообщила, что ей жалательно по пути заглянуть в магазин потребкооперации.

Я не мог сдержаться — всякий знает, что в магазинах хоть шаром кати:

— Надежда Васильевна, голубушка, да зачем же мы с вами пойдем в магазин? Что вы купить-то рассчитываете? Там ведь тоже советская власть!

Но Гончарова возмутилась:

— Константин Александрович, что вы такое говорите? По-вашему, если советская власть, так и купить ничего нельзя?

В ответ я рассказал свежий анекдот:

— Приходит человек в магазин. Спрашивает продавца: «Мука есть?» Продавец: «Нет». «А масло есть?» — «И масла нет». «Сахар-то хоть есть?» — «Сахара тоже нет». «Так что же у вас есть?» Покупатель оглядывается, видит на стене портрет Сталина: «Сталин один любимый у вас и есть. Но из него каши не сварить!».

Увы, мой анекдотец не имел у коллеги решительно никакого успеха. Напротив: Гончарова побледнела, заозиралась и прошептала:

— Я не хочу слышать никаких анекдотов! Да что вы как ребенок! Замолчите немедленно! Знаете, что за анекдоты бывает?

Это мы уже сошли с трамвая и шли по довольно безлюдной улице. Я пытался ее успокоить:

— Наденька, что вас так взволновало? Мы же с вами наедине, никто нас не слышит, никто не донесет.

Но должного эффекта мои слова не возымели, даже напротив: я заметил, что Гончарова пришла в состояние сильнейшего душевного волнения.

Я почти насильно усадил мою спутницу на скамейку возле памятника Ленину. Очистил сиденье от снега, дал свой платок, взял ее руки в свои и стал повторять сказанное ранее и разные другие слова, медленно, пытаясь попасть в ритм ее дыхания — известный способ психологического воздействия.

Актриса с немалым стажем не могла не знать о нем. Но Гончарова будто забыла, что это всего лишь актерская манипуляция. Черты ее лица разгладились и стали мягче, дыхание успокоилось, брови и ресницы опушило снежинками.

Я вгляделся в лицо давно знакомой мне женщины и обнаружил, что она весьма мила, чего я прежде не замечал. На секунду я потерял контроль над собой и воскликнул:

— Наденька, да зачем же вы играете старух? Ведь вы молоды и хороши собой!

Надя только вздохнула и сказала:

— Вот мы и пришли. За приятным разговором время пролетело незаметно.

Мы встали со скамейки и направились к зданию Большого Пролетарского театра. В нем и помещалось училище. Я увидел на крыльце нашу студентку Бронзову, это чудесная девушка и преталантливая в будущем актриса, и помахал ей рукой:

— Вон наши студенты. Анечка, вы пришли вовремя — вот чудо! Как я рад!

Эту историю Гончарова зачем-то рассказала следователю Жарикову.

Тому она показалась подходящей, и он занес показания актрисы в протокол.

На очной ставке Гончарова сообщила, что содержание нашего разговора она в тот же день передала директору театра Лобанову.

— Я должна была это сделать как кандидат в члены партии и депутат горсовета, — уточнила она, глядя с вызовом на меня, — таков мой партийный долг — сигнализировать об антисоветских настроениях товарища по работе.

А мне казалось, что я понимаю женщин¹⁰.

Автор декларирует исследование человека, исследование жизни. Имеем ли мы право выносить материалы уголовного дела на всеобщее рассмотрение? В зале при чтке пьесы находились потомки этих актеров!

Марина Шандарова полагает, что, наверное, никогда больше слова не значили так много, как в годы репрессий. Вот, например: «Наступила кабала, зажали нас так, что дальше ехать некуда». Герой пьесы Константин Никаноров произнес их, когда обсуждал Указ Президиума Верховного Совета СССР от 26 июня 1940 года, запрещающий увольнения по собственному желанию. У актера Никанорова в тот момент рушились самые смелые мечты о карьере и славе. Мог ли он знать, что сама его жизнь разрушится после таких неосторожных слов?

Марина Шандарова рассказывает в газетном интервью:

Я начала писать пьесу, потому что наткнулась на дело Никанорова случайно. Оно интересно еще и тем, что все участники — актеры, и они ведут себя, как актеры. Мне советовали написать пьесу, как процесс в суде. Но мне было интереснее понять, что происходило у Константина Никанорова внутри. В итоге получилась классическая «арка героя». До заключения он был очень хороший молодой человек, симпатичный, прекрасный актер, у которого не было ампулы — он был хорош в самых разных ролях. Слегка расхлябанный и аполитичный. После ссылки он стал, конечно, другим. Но! Он смог пережить два заключения и остался хорошим человеком¹¹.

¹⁰ Там же.

¹¹ Драма тверской писательницы Марины Шандаровой победила в литературном конкурсе, <https://tvernews.ru/news/266510/> (13.03.2021).

и далее:

Когда меня спрашивают, почему ты пишешь о репрессиях, я отвечаю, что не пишу именно о репрессиях, я пишу о людях и событиях, а они интересные. Высоцкий примерно так отвечал, когда его спрашивали, почему он пишет о войне. Интересно смотреть на людей, которые что-то пережили. Константин Никаноров, безусловно, был «премьер», играл главные роли, блистал. И, конечно, хотел славы. Его как раз пригласили работать в московский театр, когда вышел указ, запрещающий увольняться. Наверное, это стало той отправной точкой, которая изменила его судьбу¹².

Перед нами особый журналистский док — расследование провожает волновать журналиста. Описываемые события и истории всех причастных стали основой одной из экскурсий онлайн-гида по Твери. Послушать гида, прогуливаясь по центральным улицам города или сидя дома, можно скачав приложение izi.travel на смартфон или по ссылке. Экскурсия называется «Театр времен Большого террора», начинается она у дома, в котором жил Константин Никаноров, — на пересечении улиц Рыбацкой и Андрея Дементьева. Заканчивается экскурсионный маршрут возле дома № 9 на Тверском проспекте. Здесь жил режиссер театра и близкий друг Константина Никанорова Сергей Виноградов. Его тоже арестовали, но уже после освобождения Калинина. Эта история до сей поры полна неясностей. Предание об этом человеке сохранялось в стенах Тверского академического театра драмы. Виноградов умер в Калининской тюрьме.

ДЕМОНТАЖ МЕМОРИАЛЬНЫХ ДОСОК В ТВЕРИ И ОБЩЕСТВЕННЫЙ РЕЗОНАНС

Определенный общественный резонанс имел демонтаж памятных досок на здании Тверской медакадемии, где раньше находилось управление НКВД¹³. Первая «В память замученных.

¹² Там же.

¹³ В Твери со здания медакадемии сняли мемориальные доски, установленные в память о репрессированных, <https://www.karavantver.ru/v-tveri-so>

Здесь в 1930–50-х годах находилось Управление НКВД-МГБ по Калининской области и внутренняя тюрьма» была установлена в ноябре 1991 года по инициативе тверского отделения общества «Мемориал». Вторая мемориальная доска — «Памяти поляков из лагеря Осташков, убитых НКВД в Калининске ради предостережения мира» — была установлена в 1992 году представителями польской общественной организации «Семья Катинская» по согласованию с тогдашней администрацией области и городскими властями. Обоснование такого решения заключается в имеющихся ошибках разрешительных документов на доски и неверном адресе для установки досок. Доски вывешивали в эпоху перестройки. Есть же символизм — даже если расстрелы не происходили здесь, в этом здании размещалось управление НКВД.

Показательно обсуждение этого события в печати, полярная критика в правой и левой прессе, противоречивые комментарии в Интернете. Поданный судебный иск к Тверскому медуниверситету коллективный: помимо Международного Мемориала признать демонтаж незаконным и вернуть доски на прежнее место требуют еще 16 истцов, 14 из которых — родственники расстрелянных во внутренней тюрьме Калининского УНКВД¹⁴.

Это показательная история. Известно устное бытование историй этого здания. Рассказ одного из руководителей Ка-

zdaniya-medakademii-snyali-memorialnye-doski-ustanovlennyye-v-pamyat-orepressirovannyh/ (13.03.2021). См. также публикации других СМИ: *В Твери с бывшего здания НКВД сняли доски в память о расстрелянных поляках*, <https://novayagazeta.ru/news/2020/05/07/161297-v-tveri-s-byvshego-zdaniya-nkvd-snyali-memorialnye-doski-v-pamyat-o-rasstrelyannyh-polyakah> (13.03.2021); *В Твери демонтировали доски в память о жертвах репрессий*, <https://tvernews.ru/news/258212/> (13.03.2021); *В Твери с бывшего здания НКВД сняли памятные доски о жертвах сталинских репрессий*, <https://meduza.io/news/2020/05/07/v-tveri-s-byvshego-zdaniya-nkvd-snyali-pamyatnye-doski-o-zhertvah-stalinskih-repressiy> (13.03.2021).

¹⁴ Суд в Твери рассмотрит иск о незаконном демонтаже мемориальных досок, <https://www.memo.ru/en-us/projects/kniga-pamyati-ubity-v-kalinine-zahoroneny-v-mednom/news/468> (13.03.2021).

лининского НКВД Токарева вошел в недавно изданные книги *Убиты в Калининe, захоронены в Медном*¹⁵.

Показательно обсуждение этих тем в Интернете. В последние годы предметом внимания в научных исследованиях журналистики становится блоггерство — новый феномен неподцензурной коммуникации, снимающий противопоставление автора и читателя в сетевой журналистике, требующий особой фактуры речи. Меняется в Сети и функция журналиста: современный журналист становится модератором авторского контента сотен гражданских журналистов.

На этом примере мы видим, каково влияние блогосферы на процессы массовой коммуникации. Сказываются на современной социальной онтологии культуры представление новых дискурсов в Интернете, виртуализация некоторых дискуссий, краудсорсинг целевых аудиторий, интерактивность, широкое распространение любительского контента. Сети, сетевой дискурс представляют собой расширение возможностей конкретного человека по достижению и коммуникативному «приобщению» к разнообразным дискурсам. Плюс культура массмедийная (на наших глазах становящаяся экранной культурой) означает потребление в Сети таких видов массовой коммуникации, как журналистика, пиар, массовая политическая коммуникация и реклама, сетература. При этом такие современные медиатексты характеризуются модульностью организации, нелинейностью, транскодируемостью (взаимовлиянием культурных и технологических слоев медийного общения), возможностями персонализации, участием публики в процессе медиапроизводства и т. д.

Роль сетевой коммуникации невозможно, да и ненужно оценивать однозначно. Ведь перед нами очень разные причины, вызывающие эту коммуникацию, и очень разный контент. Несомненно одно: мгновенность распространения сетевого дискурса, его лично-массовый характер («по секрету всему свету»), ускорение темпа жизни людей, совершенствование

¹⁵ А. Гурьянов (сост.), *Убиты в Калининe, захоронены в Медном (в 3-х томах)*, Общество «Мемориал», Москва 2019.

периферических устройств экранной культуры, необходимость самопрезентации, дефицит общения, цензура, атомизация, отчуждение людей вызывают обращение к этой форме коммуникации все большего числа людей, часть из которых поселяется в Сетях и испытывает определенные психологические проблемы и фрустрацию при лишении такой формы коммуникации (что проявилось, например, при отключении Фейсбука в октябре 2021 года).

Показательны обсуждения на сайтах «Новой газеты»¹⁶, тверской газеты «Караван». Приведем самые спокойные комментарии (автором настоящей публикации исключены токсичные, оскорбительные комментарии).

Евген

Ну и правильно, не надо фальсифицировать историю.

oleg fomin

Правильно сняли, эти таблички результат подрывной деятельности, идеологической диверсии. А кто снял, кто молодец? Ему это не аукнется в стране, где открывают Ельцин-центры и лично Президент дает указание изучать СоЛженицына в школах?

Тверской «Караван» пишет:

Мемориальный комплекс «Медное» и газета «Караван», по сути, ровесники — мы все вышли из 1996 года. В октябре правительство РФ распорядилось создать этот комплекс, а наш первый номер вышел в ноябре. Становление «Медного» происходило на наших глазах и при нашем информационном участии: сотрудники КГБ «сливали» в газету рассекреченную информацию. 2 сентября 2000 года состоялось торжественное открытие мемориала.

На территории комплекса впечатляет колокол, установленный не высоко над землей, а буквально в земле: он бьет не для живущих, а для отошедших в мир иной. Среди корабельных сосен возвышаются деревянные кресты. На металлических табличках выгравированы польские имена.

¹⁶И. Тумакова, «*Это враги народа, правильно их расстреляли*». *Сторонники «исторической обоснованности» массовых репрессий добрались до мемориала Медное, посвященного катынской трагедии* // «Новая газета» 2019, № 144, <https://novayagazeta.ru/articles/2019/12/20/83234-eto-vragi-naroda-pravilno-ih-rasstrelyali> (13.03.2021).

В деревянном здании, построенном на месте спортивной базы сотрудников КГБ, устроен музей. Среди фотографий карателей и жертв, протоколов допросов — показательный документ:

Совершенно секретно Товарищу Хрущеву Н.С. [...]»¹⁷.

Pavel

Нехорошо прокуратуре заниматься сокрытием преступления. Если есть ошибки, надо их исправлять, а не прятать концы в воду. Официальная позиция России, что поляки были расстреляны по приказу советского руководства. Дело чести ФСБ найти и раскрыть максимальную информацию, тк немало и самих чекистов подверглось преступным казням.

михаил л.

Сложно говорить о правомерности этих действий, не имея документов. Да, внешне это напоминает реванш сталинистов, однако нужно разбираться, спокойно и без истерик. Либо в здании были расстрелы-либо нет. Если нет никаких документов, то наверное противники досок имеют право протестовать.

Если есть свидетели — пожалуйста в суд.

ali gadzhiev

Нынешняя власть обеляет прошлую, готовясь к будущим репрессиям! А быдло встало в позу, думая что их не коснется, если вдруг! Некоторые надеются получить кожанку и наган!

Громадная фокус-группа, выявляющая настроения граждан — вот что представляют эти публикации в соцсетях.

Казалось бы, в чем тут видят неясность? Есть рассказы людей, причастных к расстрелам, документированный рассказ бывшего начальника управления, фотографии синих шинелей, есть заключения комиссий и документы, история создания музея. Есть официально признанная руководством страны точка зрения. Но коменты выдают то, что люди готовы закрыть глаза на очевидное. Творимая мифология сильнее фактов. Увы, Интернет — античный форум — выявляет незрелые голоса наших сограждан.

Мы сталкиваемся в этом случае с историографической, мемориальной функцией такого общения в блогосфере. Эту же

¹⁷ *Соскучились по репрессиям?*, <http://www.karavantver.ru/gazeta-9278/> (13.03.2021).

коммуникацию можно расценивать как психотерапевтическую, а не просто коммуникативную функцию блогинга.

«РЕБРЕНДИНГ» МУЗЕЯ В МЕДНОМ

Вообще показательна развернувшаяся в прессе дискуссия о том, каким быть музею в Медном, где есть массовые захоронения жертв репрессий, в том числе поляков. Прекрасно помню, как этот музей был создан в девяностых годах XX века на волне рассекречивания Ельциным дела о Катыни и Медном. Живы были еще потомки поляков, погибших в СССР, только что появился фильм Анджея Вайды *Катынь*. Глухо звучали свидетельства непосредственных участников тех событий.

Поначалу созданный музей был филиалом Музея политической истории. Сегодня это филиал Центрального музея современной истории. Музей характеризует сотрудничество с Сахаровским центром, музеем истории ГУЛАГа. Надо отметить, что эти институции сделали много для представления картины политической истории того времени.

Но в последние годы характерны многочисленные противоречивые публикации в прессе и в Интернете. Желание преобразовать музей вызвало неоднократно проводимые круглые столы, в части которых участвовал автор.

Новый вид музея в Медном, его «ребрендинг» вызывают вопросы. Новый музей стремится организовать экспозицию, посвященную всем жертвам войн и репрессий. Вопрос: не размывает ли это тему музея, повод создания такого места памяти?! Так, корреспондент «Новой газеты» описывает новые формы музейной работы:

Если от ворот мемориала пойти не по главной аллее, а свернуть направо, открывается большая поляна. А на ней — тир. Это уголок, который новая дирекция мемориала выделила под патриотическую работу с молодежью. Теперь рядом с костями расстрелянных есть тир, где учатся стрелять юнармейцы¹⁸.

¹⁸ И. Тумакова, «*Это враги народа, правильно их расстреляли*...»; И. Тумакова, *Посвященный катынской трагедии мемориал Медное собрались*

Вопрос из практики работы: этично ли организовывать стрельбы в таком музее?

Вопросы вызываем мы сами:

— Это очень удобная площадка, — объясняет мне глава Общественной организации по военно-патриотической работе с молодежью «Витязь», поисковик Александр Иванов. — Самое подходящее место, чтоб привозить детей. Летом мы проводим юнармейские сборы.

— **Прививаете детям патриотизм на примерах жертв репрессий?** — интересуюсь я.

— А это враги народа, — объясняет специалист по патриотизму. Это была борьба, извините, классовая, с людьми, мешающими строить светлое будущее.

Как надо работать с коллективной памятью, чтобы люди более чутко относились к трагедиям двадцатого века?!¹⁹

Корреспондент Ирина Тумакова описывает и иные инновации. Здесь детей, как сказано на сайте мемориала, «знакомят с русскими народными традициями». Корреспондентка резонно спрашивает: вот прямо над могилами убитых и знакомят?!

Тумакова пишет:

Минувшей осенью, в конце октября, в Медном начались изыскательские работы. За 20 лет существования комплекса на российской части, посвященной жертвам репрессий, не эксгумировали ни одного тела, не установили ни одного имени. Сайт музея объясняет цель работ так: здесь «могут находиться санитарные захоронения красноармейцев, умерших от ран в госпиталях, находившихся в окрестностях деревни Медное в 1941–1943 гг.». До сих пор комплекс считался памятником жертвам репрессий. Теперь нужны красноармейцы. Проводили поисковые работы, как сообщает сайт комплекса, бойцы отряда «Витязь». Того самого, что учит стрелять юнармейцев²⁰.

Вопросов больше, чем ответов. Каким быть мемориальному месту? Каким быть нашим практикам памяти? Эти вопросы

изучить «отрицатели» расстрела поляков, <https://novayagazeta.ru/news/2019/12/13/157656-posvyaschennyu-katynskoy-tragedii-memorial-mednoe-sobralis-izuchit-otritsateli-rasstrelya-polyakov> (13.03.2021).

¹⁹ Там же.

²⁰ Там же.

непраздные. Они должны обсуждаться. Так как замалчивание дает совершенно дикие ответы и варианты поведения.

Автор этой статьи наблюдал создание музея и его филиала. Корреспондент Ирина Тумакова резонно сокрушается, что пока российская часть музея оборудована лишь фанерными стендами²¹. Как бы не утратить исследованное при реновациях?!

РЖЕВСКАЯ БИТВА. БОРЬБА ЗА ПОДЛИННУЮ ИСТОРИЮ ТВЕРСКОГО ВОЕННОГО ИСТОРИКА СВЕТЛАНЫ ГЕРАСИМОВОЙ, СОЗДАНИЕ МОНУМЕНТА

И в завершение статьи о коллективной памяти — совсем иная история. Героическое и трагическое переплетены в русской истории. Тверская область, Ржев — место кровопролитных боев. Здесь всюду братские могилы, некоторые воины были захоронены спустя пятьдесят–шестьдесят лет! Бывая в этих местах, понимаешь, какова цена Победы, цена мира²².

К недавней годовщине победы здесь установлен памятник русскому солдату. Памятник установлен. Но история продолжает изучаться. Вот уже не одно десятилетие автор настоящей публикации наблюдает деятельность тверского историка Свет-

²¹ И. Тумакова, *«Это враги народа, правильно их расстреляли»...*

²² А. Бушев, *Просто добавили душу. «СОЮЗ» побывал в мастерской, где идет доработка проекта Ржевского мемориала* // «Российская газета», 19.12.2018; А. Архангельский, *Памятник необычному солдату. Новый компромисс между героическим и трагическим* // «Republic», 5.07.2020; Владимир Путин посетил церемонию открытия Ржевского мемориала Советскому солдату, <https://rzhev.histrf.ru/news/vladimir-putin-posetil-ceremoniyu-otkrytiya-rzhevskogo-memoriala-sovetskomu-soldatu> (13.03.2021); Д. Палаткина, Д. Кузнец, *История мемориала Советскому солдату подо Ржевом, который словно парит над землей. За что его хвалят — и почему критикуют художественное решение?*, <https://meduza.io/feature/2020/07/06/istoriya-memoriala-sovetskomu-soldatu-podo-rzhevom-kotoryy-slovno-parit-nad-zemley-za-cto-ego-hvalyat-i-pochemu-kritikuyut-hudozhestvennoe-reshenie> (13.03.2021); официальный сайт Ржевского мемориала Советскому Солдату, <https://rzhev.histrf.ru> (13.03.2021); ЦБ выпустил памятную монету «Ржевский мемориал советскому Солдату» // «Российская газета», 29.04.2020.

ланы Герасимовой в архивах и т. д., создание книги²³. Историк приходится сталкиваться с пренебрежительным или снисходительным, непрофессиональным отношением к своему труду. Правда о Ржевской битве до сих пор не установлена.

Установка памятника — дело благое. Но установка подлинной картины событий и потерь дело не менее важное.

Вывод из всего сказанного может быть один. Нужны усилия системы образования по работе с мемориальными практиками памяти. Тогда мы будем иметь моральное право сказать: «Никто не забыт, и ничто не забыто!».

REFERENCES

- Arkhangel'skiy, Andrey. "Pamyatnik neobychnomu soldatu. Novyy kompromiss mezhdu geroicheskim i tragicheskim." *Republic*, 5 July 2020 [Архангельский, Андрей. "Памятник необычному солдату. Новый компромисс между героическим и трагическим." *Republic*, 5 июля 2020].
- Assmann, Jan. *Der Tod als Thema der Kulturtheorie*. Frankfurt am Main: Suhrkamp Verlag, 2001.
- Assman, Jan. *Kul'turnaya pamyat': pis'mo, pamyat' o proshlom i politicheskaya identichnost' v vysokikh kul'turakh drevnosti*. Transl. Sokol'skaya, Mariya Mironovna. Moskva: Yazyki slavyanskoj kul'tury, 2004 [Ассман, Ян. *Культурная память: письмо, память о прошлом и политическая идентичность в высоких культурах древности*. Перев. Сокольская, Мария Мировна. Москва: Языки славянской культуры, 2004].
- Bushev, Aleksandr. "Prosto dobavili dushu. 'SOYUZ' pobyyval v masterskoj, gde idet dorabotka proyekta Rzhhevskogo memoriala." *Rossiyskaya gazeta*, 19 Dec. 2018 [Бушев, Александр. "Просто добавили душу. 'СОЮЗ' побывал в мастерской, где идет доработка проекта Ржевского мемориала." *Российская газета*, 19 декабря 2018].
- "Chto takoye verbatim?" <https://www.teatrdoc.ru/news/article/5565/>. Accessed 13 March 2021 ["Что такое verbatim?" <https://www.teatrdoc.ru/news/article/5565/>. Дата обращения: 13 марта 2021].

²³ С. Герасимова, *Рижская битва помогла освобождению Беларуси от фашистов*, <https://www.postkomsg.com/interview/222006/> (13.03.2021); С. Герасимова, *Вернуть из забвения*, <https://rg.ru/2019/06/19/reg-cfo/istorik-rasskryla-maloizvestnye-stranicy-rzhevskoj-bitvy.html> (13.03.2021); С. Герасимова, *Правда и вымыслы о Ржевской «мясорубке»*, <https://www.karavantver.ru/svetlana-gerasimova-pravda-i-vymysly-o-rzhevskoj-myasorubke> (13.03.2021).

- Desyaterik, Dmitriy. "Verbatim." Desyaterik, Dmitriy, Zadiraka, V. *Al'ternativnaya kul'tura. Entsiklopediya*. Ekaterinburg: Ul'tra. Kul'tura, 2005. <http://cult-lib.ru/doc/dictionary/alternative-culture/articles/16/verbatim.htm>. Accessed 13 March 2021 [Десятерик, Дмитрий. "Вербатим." Десятерик, Дмитрий, Задирака, В. *Альтернативная культура. Энциклопедия*. Екатеринбург: Ультра. Культура, 2005. <http://cult-lib.ru/doc/dictionary/alternative-culture/articles/16/verbatim.htm>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- "Drama tverskoy pisatel'nitsy Mariny Shandarovoy pobedila v literaturnom konkurse." <https://tvernews.ru/news/266510/>. Accessed 13 March 2021 ["Драма тверской писательницы Марины Шандаровой победила в литературном конкурсе." <https://tvernews.ru/news/266510/>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- D'yakonova, Yelena. "Shum vremeni. Na 'Okhotu za realnost'yu' Teatr.doc pozval 'Novuyu gazetu.'" *Novaya gazeta*, no. 41, 2019, <https://novyagazeta.ru/articles/2019/04/14/80223-shum-vremeni>. Accessed 13 March 2021 [Дьяконова, Елена. "Шум времени. На 'Охоту за реальностью' Театр.doc позвал 'Новую газету.'" *Новая газета*, № 41, 2019, <https://novyagazeta.ru/articles/2019/04/14/80223-shum-vremeni>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- Gerasimova, Svetlana. "Pravda i vymysly o Rzhhevskoy 'myasorubke.'" <https://www.karavantver.ru/svetlana-gerasimova-pravda-i-vymysly-o-rzhevskoj-myasorybke/>. Accessed 13 March 2021 [Герасимова, Светлана. "Правда и вымыслы о Ржевской 'мясорубке.'" <https://www.karavantver.ru/svetlana-gerasimova-pravda-i-vymysly-o-rzhevskoj-myasorybke/>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- Gerasimova, Svetlana. "Rzhhevskaya bitva pomogla osvobozhdeniyu Belarusi ot fashistov." <https://www.postkoms.com/interview/222006/>. Accessed 13 March 2021 [Герасимова, Светлана. "Ржевская битва помогла освобождению Беларуси от фашистов." <https://www.postkomsg.com/interview/222006/>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- Gerasimova, Svetlana. "Vernut' iz zabveniya." <https://rg.ru/2019/06/19/reg-cfo/istorik-rasskryla-maloizvestnye-stranicy-rzhevskoj-bitvy.html>. Accessed 13 March 2021 [Герасимова, Светлана. "Вернуть из забвения." <https://rg.ru/2019/06/19/reg-cfo/istorik-rasskryla-maloizvestnye-stranicy-rzhevskoj-bitvy.html>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- Gu'ryanov, Aleksandr. Ed. *Ubity v Kalinine, zakhoroneny v Mednom (v 3-kh tomakh)*. Moskva: Obshchestvo "Memorial", 2019 [Гурьянов, Александр. Ed. *Убиты в Калинин, захоронены в Медном (в 3-х томах)*. Москва: Общество "Мемориал", 2019].
- Khal'bvaks, Moris. *Sotsial'nyye ramki pamyati*. Transl., vstup. stat'ya Zenkin, Sergey Nikolayevich. Moskva: Novoye izdatel'stvo, 2007 [Хальбвакс, Морис. *Социальные рамки памяти*. Перев., вступ. статья Зенкин, Сергей Николаевич. Москва: Новое издательство, 2007].
- Namer, Gerard. *Halbwachs et la mémoire sociale*. Paris: L'Harmattan, 2000.
- Nora, P'yer. "Vsemirnoye torzhestvo pamyati." *Neprikosnovennyy zapas*, no. 2, 2005, <https://magazines.gorky.media/nz/2005/2/vsemirnoe-torzhestv>

- vo-pamyati.html. Accessed 13 March 2021 [Нора, Пьер. “Всемирное торжество памяти.” *Неприкосновенный запас*, № 2, 2005, <https://magazines.gorky.media/nz/2005/2/vsemirnoe-torzhestvo-pamyati.html>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- “Ofitsial’nyy sayt Rzhevskogo memoriala Sovetskomu Soldatu.” <https://du-lya.ru/articles/rzhevskiy-memorial-sovetskomu-soldatu-ofitsialnyy-sayt-adres.html>. Accessed 13 March 2021 [“Официальный сайт Ржевского мемориала Советскому Солдату.” <https://du-lya.ru/articles/rzhevskiy-memorial-sovetskomu-soldatu-ofitsialnyy-sayt-adres.html>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- Palatkina, Dar’ya, Kuznets, Dmitriy. “Istoriya memoriala Sovetskomu soldatu podo Rzhedom, kotoryy slovno parit nad zemley. Za chto yego kva-lyat — i pochemu kritikuyut khudozhestvennoye resheniye?” <https://meduza.io/feature/2020/07/06/istoriya-memoriala-sovetskomu-soldatu-podo-rzhevom-kotoryy-slovo-parit-nad-zemley-za-chto-ego-hvalyat-i-pochemu-kritikuyut-hudozhestvennoe-reshenie>. Accessed 13 March 2021 [Палаткина, Дарья, Кузнец, Дмитрий. “История мемориала Советскому солдату подо Ржевом, который словно парит над землей. За что его хвалят — и почему критикуют художественное решение?” <https://meduza.io/feature/2020/07/06/istoriya-memoriala-sovetskomu-soldatu-podo-rzhevom-kotoryy-slovo-parit-nad-zemley-za-chto-ego-hvalyat-i-pochemu-kritikuyut-hudozhestvennoe-reshenie>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- Shandarova, Marina. *Ubit’ Stalina*. Tver’ 2020. https://theatre-library.ru/authors/sh/shandarova_marina. Accessed 13 March 2021 [Шандарова, Марина. *Убить Сталина*. Тверь 2020. https://theatre-library.ru/authors/sh/shandarova_marina. Дата обращения: 13 марта 2021].
- Shkolina, Olga. “Dokumental’nyy teatr v Rossii: ot istokov do sovremennosti.” <http://teatrologia.ru/praktika/11>. Accessed 13 March 2021 [Школиная, Ольга. “Документальный театр в России: от истоков до современности.” <http://teatrologia.ru/praktika/11>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- “Soskuchilis’ po repressiyam?” <http://www.karavantver.ru/gazeta-9278/>. Accessed 13 March 2021 [“Соскучились по репрессиям?” <http://www.karavantver.ru/gazeta-9278/>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- “Sud v Tveri rassmotrit isk o nezakonnom demontazhe memorial’nykh dosok.” <https://www.memo.ru/en-us/projects/kniga-pamyati-ubity-v-kalinine-zahoroneny-v-mednom/news/468>. Accessed 13 March 2021 [“Суд в Твери рассмотрит иск о незаконном демонтаже мемориальных досок.” <https://www.memo.ru/en-us/projects/kniga-pamyati-ubity-v-kalinine-zahoroneny-v-mednom/news/468>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- Svetova, Zoya. “Teatr-idealist v mire panicheskikh atak. 14 fevralya Teatru.doc ispolnyayetsya 20 let.” *Novaya gazeta*, no. 18, 2022, <https://novayagazeta.ru/articles/2022/02/13/alla-terekhova-ia-khotela-vytashchit-muzha-iz-pastileviafana>. Accessed 13 March 2022 [Светова, Зоя. “Театр-идеалист в мире панических атак. 14 февраля Театру.doc исполняется 20 лет.” *Новая газета*, № 18, 2022, <https://novayagazeta.ru/articles/2022/02/13/alla-terekhova-ia-khotela-vytashchit-muzha-iz-pastileviafana>.

- ia-khotela-vytashchit-muzha-iz-pasti-leviafana. Дата обращения: 13 марта 2022].
- Tokareva, Marina. "Zhena i avtor.doc. God nazad ne Staloyeleny Greminoy." *Novaya gazeta*, no. 52, 2019, <https://novayagazeta.ru/articles/2019/05/16/80533-zhena-i-avtor-doc>. Accessed 13 March 2021 [Токарева, Марина. "Жена и автор.doc. Год назад не стало Елены Греминой." *Новая газета*, № 52, 2019, <https://novayagazeta.ru/articles/2019/05/16/80533-zhena-i-avtor-doc>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- "TSB vypustil pamyatnyuyu monetu 'Rzhevskiy memorial sovetskomu Soldatu.'" *Rossiyskaya gazeta*, 29 Apr. 2020 ["ЦБ выпустил памятную монету 'Ржевский мемориал советскому Солдату.'" *Российская газета*, 29 апреля 2020].
- Tumakova, Irina. "Eto vragi naroda, pravil'no ikh rasstrelyali'. Storonniki 'istoricheskoy obosnovannosti' massovykh repressiy dobralis' do memoriala Mednoye, posvyashchennogo katynskoy tragedii." *Novaya gazeta*, no. 144, 2019, <https://novayagazeta.ru/articles/2019/12/20/83234-eto-vragi-naroda-pravilno-ih-rasstrelyali>. Accessed 13 March 2021 [Тумакова, Ирина. "«Это враги народа, правильно их расстреляли». Сторонники 'исторической обоснованности' массовых репрессий добрались до мемориала Медное, посвященного катынской трагедии." *Новая газета*, № 144, 2019, <https://novayagazeta.ru/articles/2019/12/20/83234-eto-vragi-naroda-pravilno-ih-rasstrelyali>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- Tumakova, Irina. "Posvyashchennyy katynskoy tragedii memorial Mednoye sobralis' izuchit' otritsateli' rasstrela polyakov." <https://novayagazeta.ru/news/2019/12/13/157656-posvyashchennyy-katynskoy-tragedii-memorial-mednoe-sobralis-izuchit-otritsateli-rasstrela-polyakov>. Accessed 13 March 2021 [Тумакова, Ирина. "Посвященный катынской трагедии мемориал Медное собрались изучить 'отрицатели' расстрела поляков." <https://novayagazeta.ru/news/2019/12/13/157656-posvyashchennyy-katynskoy-tragedii-memorial-mednoe-sobralis-izuchit-otritsateli-rasstrela-polyakov>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- "V Tveri demontirovali doski v pamyat' o zhertvakh repressiy." <https://tvernews.ru/news/258212/>. Accessed 13 March 2021 ["В Твери демонтировали доски в память о жертвах репрессий." <https://tvernews.ru/news/258212/>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- "V Tveri s byvshego zdaniya NKVD snyali doski v pamyat' o rasstrelyannykh polyakakh." <https://novayagazeta.ru/news/2020/05/07/161297-v-tveri-s-byvshego-zdaniya-nkvd-snyali-memorialnye-doski-v-pamyat-o-rasstrelyannyh-polyakah>. Accessed 13 March 2021 ["В Твери с бывшего здания НКВД сняли доски в память о расстрелянных поляках." <https://novayagazeta.ru/news/2020/05/07/161297-v-tveri-s-byvshego-zdaniya-nkvd-snyali-memorialnye-doski-v-pamyat-o-rasstrelyannyh-polyakah>. Дата обращения: 13 марта 2021].
- "V Tveri s byvshego zdaniya NKVD snyali pamyatnyye doski o zhertvakh stalinskikh repressiy." <https://meduza.io/news/2020/05/07/v-tveri-s-byvshego-zdaniya-nkvd-snyali-pamyatnyye-doski-o-zhertvah-stalinskikh-repressiy>.

siy. Accessed 13 March 2021 [“В Твери с бывшего здания НКВД сняли памятные доски о жертвах сталинских репрессий.” <https://meduza.io/news/2020/05/07/v-tveri-s-byvshogo-zdaniya-nkvd-snyali-pamyatnye-doski-o-zhertvah-stalinskih-repressiy>. Дата обращения: 13 марта 2021].

“V Tveri so zdaniya medakademii snyali memorial'nyye doski, ustanovlennyye v pamyat' o repressirovannykh.” <https://www.karavantver.ru/v-tveri-so-zdaniya-medakademii-snyali-memorialnye-doski-ustanovlennyye-v-pamyat-o-repressirovannyh/>. Accessed 13 March 2021 [“В Твери со здания медакадемии сняли мемориальные доски, установленные в память о репрессированных.” <https://www.karavantver.ru/v-tveri-so-zdaniya-medakademii-snyali-memorialnye-doski-ustanovlennyye-v-pamyat-o-repressirovannyh/>. Дата обращения: 13 марта 2021].

“Vladimir Putin posetil tseremoniyu otkrytiya Rzhhevskogo memoriala Sovetskому soldatu.” <https://rzhev.histrf.ru/news/vladimir-putin-posetil-ceremoniyu-otkrytiya-rzhevskogo-memoriala-sovetskому-soldatu>. Accessed 13 March 2021 [“Владимир Путин посетил церемонию открытия Ржевского мемориала Советскому солдату.” <https://rzhev.histrf.ru/news/vladimir-putin-posetil-ceremoniyu-otkrytiya-rzhevskogo-memoriala-sovetskому-soldatu>. Дата обращения: 13 марта 2021].



TOMASZ BUGAJ

Uniwersytet Śląski w Katowicach



<https://orcid.org/0000-0001-7523-4037>

КУЛЬТУРНЫЕ ПРАКТИКИ, ЛИТЕРАТУРНЫЕ СВИДЕТЕЛЬСТВА И ЛИЧНЫЕ ДОКУМЕНТЫ ПРЕСЛЕДОВАННЫХ СВИДЕТЕЛЕЙ ИЕГОВЫ

CULTURAL PRACTICES, LITERARY EVIDENCE AND PERSONAL
DOCUMENTS OF PERSECUTED JEHOVAH'S WITNESSES

The article deals with memoir texts written by the members of a religious minority group repressed by the Soviet Union authorities. The author of the article pays significant attention to the specifics of the texts, the motives for recording the stories, and the subject of the memoirs themselves. Most often, the authors of the memoir texts reported on the course of exile to Siberia, difficult living conditions and constant overwork. They talked about being in labour camps, beatings, surveillance and other forms of repression. In addition to the analysis of selected issues, the author of the article discussed also the texts under analysis role. These written texts are not only crucial historic documents that tell about past events. They are the testimonies of those events victims. They are an element of cultural practice and, among other things, are aimed to create a sense of community, reveal the values which dominate within the group and to promote certain behaviour codes which include maintaining loyalty to beliefs and totalitarianism.

Keywords: memoirs, repressions, Jehovah's Witnesses, USSR

W KRĘGU PRAKTYK KULTUROWYCH, LITERACKICH ŚWIADECTW
ZNIWOLENIA I DOKUMENTÓW OSOBISTYCH
PRZEŚLADOWANYCH ŚWIADKÓW JEHOVY

W opracowaniu dokonano przeglądu tekstów memuarystycznych powstałych wśród mniejszościowej wspólnoty religijnej represjonowanej przez władze Związ-

ku Radzieckiego. Zwrócono uwagę na ich specyfikę, motywy spisywania swej historii, a także tematykę wspomnień. Autorzy najczęściej relacjonowali przebieg deportacji na Syberię, surowe warunki życia i katorżniczą pracę. Opowiadali o pobycie w łagrach, pobiciach, inwigilacji oraz innych formach represji. Poza analizą wybranej problematyki omówiono funkcję, jaką dziś pełnią badane teksty. Nie tylko tworzą one barwny dokument minionych zdarzeń, ale również są świadectwem składanym przez ofiary. Stanowią element praktyki kulturowej i służą między innymi budowaniu poczucia wspólnotowości, eksponowaniu wartości obowiązujących w obrębie grupy, a także promowaniu określonych wzorców zachowania, polegających na pozostawaniu wiernym swym przekonaniom i stawianiu oporu totalitaryzmowi.

Słowa kluczowe: memuarystyka, opowieści wspomnieniowe, represje, świadkowie Jehowy, ZSRR

Статья является продолжением анализа вопросов, частично изложенных во время одной из регулярно проводимых во Львове международных религиоведческих конференций *История религии в Украине*, а также вошедших в мою монографию¹. Будут рассмотрены три новых автобиографических текста Свидетелей Иеговы, циркулирующих в интернет-пространстве. К сожалению, в печатном виде существует только один. Это связано с тем, что в настоящее время эта религия запрещена в России и издавать подобные биографии рискованно.

В советское время преследовались многие религиозные общины, в том числе и Свидетели Иеговы. Глядя на их мемуарные тексты, стоит задуматься, какое значение в настоящее время они имеют, какую функцию выполняют, а также являются ли они художественными текстами. А может, следует рассматривать их только как исторический источник или личный документ ушедшей эпохи?

Вначале представлю очерк истории вероисповедания Свидетелей Иеговы в России, что поможет понять ситуацию авторов. Появление новой религии в Российской империи связано с 1891 годом, когда Семен Козлицкий, выпускник православной духовной семинарии, познакомился с Чарльзом Тейзом

¹ T. Bugaj, *Pamięć represji. Świadkowie Jehowy w Związku Radzieckim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021.

Расселом, руководившим деятельностью Исследователей Библии, как тогда назывались Свидетели Иеговы. За распространение новых верований — хотя официальной версией было оскорбление архиепископа Московского — сослан в Сибирь. В первые годы XX века в различных частях империи стали появляться небольшие группы верующих, поддерживающих связь с единоверцами из-за границы. Перед Первой мировой войной учение Исследователей Библии распространялось в России через библейскую литературу, поставляемую из Германии или Польши, находившейся в то время под влиянием других держав. В межвоенный период ярко развивался процесс евангелизации, главным образом среди эмигрантов, покинувших Россию после начала революции. Однако это не означает, что количество верующих внутри страны осталось на прежнем уровне. Значительную роль в росте количества новых членов сыграли периодические издания на русском языке и радиопередачи в виде лекций, в ходе которых разъяснялось содержание Библии.

Как и в других странах, Свидетели Иеговы в СССР были полностью нейтральны во время Второй мировой войны, поэтому они отказывались от участия в боевых действиях. Члены общины были готовы столкнуться с последствиями своих убеждений и были полны решимости повиноваться заповеди «Не убивай». В 1940–1945 годах более тысячи Свидетелей из Украины, Молдавии и Прибалтики были отправлены в трудовые лагеря в глубь России за свои убеждения. Присоединение западных территорий к СССР означало появление многих представителей Свидетелей Иеговы в советском обществе. Атеистические власти делали все возможное, чтобы заставить верующих отказаться от своих убеждений. Сразу после окончания войны начались первые суды и депортации, причиной которых была принадлежность к религии «иеговистов».

Несмотря на ожесточенное преследование, Свидетели продолжали ревностно распространять свою веру. Это раздражало центральное правительство в Москве, особенно чиновников Министерства государственной безопасности (МГБ),

которые планировали массовую депортацию и обратились к Сталину с просьбой разрешить переселение 8576 человек из шести республик в Сибирь². Акция депортации состоялась 8 апреля 1951 года. Верующие, зверски лишенные своего имущества, были вывезены в скотных или товарных вагонах в нечеловеческих условиях в Сибирь. Там их помещали в бараки и направляли в колхозы или на другие рабочие места. Ссылка была для них травмирующим опытом и была связана с переживанием культурного шока. Новая действительность требовала приспособления к трудным условиям быта, но не мешала людям проповедовать Евангелие местным жителям и в результате в Сибири стали появляться новые общины верующих.

Другие формы репрессивной политики властей по отношению к верующим заключались в выслеживании, обысках, слежке, помещении в трудовые лагеря или психушки, а также в избиениях или шантаже. Верующим препятствовали в получении образования и трудоустройстве. У некоторых забрали детей и отправили в детские дома, без ведома и согласия родителей. Показательные суды были организованы с целью атаковать их в публичном пространстве. Использовалась огромная пропагандистская машина. Такая ситуация продолжалась до распада Советского Союза. Только в новой, постсоветской реальности вероисповедание смогло начать легальную деятельность, связанную, в том числе, с организацией дела проповеди, строительством молитвенных зданий и проведением религиозных встреч и конгрессов. Ситуация изменилась в 2017 году, когда Верховный суд России решил о ликвидации всех организаций Свидетелей Иеговы, что вызвало новую волну гонений.

Сергей Мокрицкий, Павел Рурак, Сильвер Силликсаар, Олег Голько, Сергей Равлюк, Виктор Гутшmidt и Марьян Пороховник — лишь некоторые из нескольких тысяч Свидетелей Иеговы, подвергшихся репрессиям со стороны тоталитарной

² М.И. Одинцов, *Совет Министров СССР постановляет: «выселить навечно!»*. Сборник документов и материалов о Свидетелях Иеговы в Советском Союзе (1951–1985 гг.), Арт-Бизнес-Центр, Москва 2002, с. 44–45.

власти Советского Союза. Авторы из стран бывшего СССР решили обнародовать свои воспоминания, благодаря чему память о трагических событиях стала доступной более широкой аудитории, в том числе исследователям, представляющим академическое сообщество. Их мемуарные издания появились в нескольких странах, включая Польшу, Украину и Россию в первых десятилетиях XXI века.

Автобиографические рассказы репрессированных Свидетелей Иеговы, которые на протяжении нескольких десятилетий принадлежали к числу т. н. «забытых жертв», представляют собой интересный материал для исследований, главным образом религиозоведческих, литературоведческих и культурологических. Стоит отметить, что исследования в области этнографии следует считать новаторскими. Благодаря изучению фольклора история преследований Свидетелей Иеговы со стороны тоталитаризмов XX века смогла обрести прочную основу. Однако было оно предпринято достаточно поздно и первоначально касалось только нацистского тоталитаризма. В 1969 году была опубликована первая статья, положившая начало исследованиям этого вопроса³. Смысл религиозности, ее появление или исчезновение перед лицом огромных страданий и вездесущей смерти, был проанализирован позднее в диссертации *Стратегии религиозности в субкультурах*⁴. Поэтому фольклористам следует приписать инициирование исследовательской работы и привлечение интереса академической среды к положению этой религии⁵. До 1990-х годов другие на-

³ M.H. Kater, *Die Ernsten Bibelforscher im Dritten Reich* // „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte“ 1969, т. 17, № 2, с. 181–218.

⁴ R. Girtler, *Strategien der Frömmigkeit in Subkulturen* // H. Eberhart, E. Horandner, B. Pottler (ред.), *Volkskundetagung 1989 in Graz (Buchreihe der Österreichischen Zeitschrift für Volkskunde, N.S., Bd. 8)*, Selbstverlag Verein für Volkskunde, Wien 1990, с. 367–388.

⁵ Ch. Daxemüller, *Solidarność i wola przetrwania — postawa religijna i normy postępowania Świadków Jehowy w obozach koncentracyjnych* // H. Hesse (ред.), *Najodważniejsi byli zawsze Świadkowie Jehowy. Prześladowania i sprzeciw Świadków Jehowy w okresie reżimu hitlerowskiego*, перев. А. Matelska, J. Haas, A propos, Wrocław 2010, с. 29–46.

учные дисциплины, включая историю, не принимали более активного участия в изучении ситуации группы Свидетелей Иеговы в Германии⁶. Среди польских исследований заслуживают внимания работы Александры Мательской, которая собирала и анализировала рассказы жертв нацизма⁷. Также стоит подчеркнуть важность новаторской работы Кшиштофа Билинского, вроцлавского литературоведа, благодаря которому мы узнаем о судьбах отдельных верующих со всей Польши⁸.

Среди воспоминаний, принадлежащих «лиловым треугольникам» — Свидетелям Иеговы, отмеченным в лагерях пришитым к одежде лиловым треугольником, — следует упомянуть автобиографии: Ганса Вернера Куссерова *Fioletowe trójkąty*⁹, Хенрика Дорника *Wytrwałem dzięki miłości Bożej*¹⁰, Симон Арнольд Либстер *W paszczy Lwa. Mała dziewczynka stawia czoło reżimowi hitlerowskiemu*¹¹, Хорста Шмидта *Смерть приходила в понедельник. Автобиография человека, ставшего жертвой преследований за отказ служить в нацистской армии*¹², Александры Бочек (ред.) *Kroczyliśmy wąską drogą. Wspomnienia Jana i Ireny Otrębskich*¹³, Макса Либстера *Promyk nadziei w nawałnicy nazistowskiej. Historia ocalałego*

⁶D. Garbe, *Zwischen Widerstand Und Martyrium: Die Zeugen Jehovas im „Dritten Reich“*, R. Oldenbourg Verlag, Munich 1994.

⁷A. Matelska, „... w miłości nie ma bojaźni”. *Nazistowskie prześladowania Świadków Jehowy w Polsce*, A propos, Wrocław 2009.

⁸K. Biliński, *Hiobowie XX wieku. Wspomnienia Świadców Jehowy (Badaczy Pisma Świętego)*, Wydawnictwo Pagina, Wrocław 1998.

⁹H.W. Kusserow, *Fioletowe trójkąty. Rodzina Kusserowów. Autentyczna relacja naocznego świadka*, перев. А. Boczek, A Propos, Wrocław 2010.

¹⁰H. Dornik, *Wytrwałem dzięki miłości Bożej*, A propos, Wrocław 2007.

¹¹S.A. Liebster, *W paszczy lwa. Mała dziewczynka stawia czoło reżimowi hitlerowskiemu*, перев. А. Boczek, A propos, Wrocław 2007.

¹²X. Шмидт, *Смерть приходила в понедельник. Автобиография человека, ставшего жертвой преследований за отказ служить в нацистской армии*, Особая книга, Москва 2009.

¹³A. Boczek (ред.), *Kroczyliśmy wąską drogą. Wspomnienia Jana i Ireny Otrębskich*, A propos, Wrocław 2008.

z *holocaustu*¹⁴, Эрмины Шмидт *Ocalona radość. Wspomnienia młodej dziewczyny z lat 1925–1945*¹⁵, Бернарда Раммерсторфера *Несомненная воля. Необычайное мужество обычного человека. История выжившего в нацистских концлагерях. Леопольд Энглейтнер, год рождения 1905*¹⁶.

Автобиографии верующих, посвященные репрессиям тоталитарной коммунистической власти СССР, представляют собой впечатляющий и интересный материал, как и воспоминания, связанные с нацизмом. Вызывает недоумение, что лишь некоторые из многочисленных жертв социалистического режима решились опубликовать свои мемуары. Много причин этому. На протяжении долгих десятилетий XX века Свидетели Иеговы принадлежали к маргинализованному и стигматизированному социальному элементу. Они стали объектом атаки пропагандистов. Более того, как «врагам народа» им было отказано в легализации, что заставило их уйти в подполье. В те времена вести дневники, заметки и воспоминания было опасно. С другой стороны, развивалось устное творчество, что естественно в таком социальном контексте. Были написаны бесценные рассказы, стихи и песни¹⁷.

Среди авторов воспоминаний — Сергей Мокрицкий, с которым я лично познакомился, проводя полевые исследования в странах бывшего СССР среди депортированных в Сибирь. В 2012 году в Москве вышла его книга *Путь христианина*¹⁸. Во время встречи со мной в 2010 году Мокрицкий еще работал над

¹⁴ M. Liebster, *Promyk nadziei w nawałnicy nazistowskiej. Historia ocalałego z holocaustu*, перев. А. Boczek, А propos, Wrocław 2008.

¹⁵ H. Schmidt, *Ocalona radość. Wspomnienia młodej dziewczyny z 1925–1945*, перев. D. Seifert, А. Boczek, А propos, Wrocław 2009.

¹⁶ Б. Раммерсторфер (ред.), *Несомненная воля. Необычайное мужество обычного человека. История выжившего в нацистских концлагерях. Леопольд Энглейтнер, год рождения 1905*, Особая книга, Москва 2011.

¹⁷ Т. Бугай, *Современное проявление форм фольклора: устные рассказы, песни и стихи преследованных за веру Свидетелей Иеговы в Советском Союзе* // «Матеріали до української етнології» 2014, № 13 (16), с. 200–205.

¹⁸ С.И. Мокрицкий, *Путь христианина*, Особая книга, Москва 2012.

своей автобиографией. Автор, как рассказчик от первого лица, начинает свою историю в хронологическом порядке: «Родился я 27 марта 1928 года на западной Украине, в селе Лобачевка Берестечковского района Волынской области»¹⁹. Мифологизация детских времен открывает перед читателем польско-украинское пограничье как мирный край, где царили терпимость, согласие и сотрудничество соседних народов. И каждый, независимо от того, на каком языке говорили дома, мог общаться и на языке соседа. В школах преподавали религию «по средам — для православных, по пятницам — для католиков»²⁰. И хотя соседи автора в большинстве не были состоятельными, но благодаря своему трудолюбию они хорошо справлялись с повседневными заботами: «Основная часть жителей села — украинцы, крестьяне, труженики сельского хозяйства: бедняки, средняки и немного зажиточных»²¹. Автор знакомит нас со своей семьей из приграничных районов: «Родители мои были крестьянами-средняками, то есть, не слишком бедными, но и небогатыми. По национальности — украинцы, а по вере — православные»²².

Очень интересным моментом, зафиксированным в автобиографии, является обращение автора в новую веру, так как оно дает представление о ряде процессов, влияющих тогда не только на жизнь самого человека, но и на его окружающую среду. Мокрицкий так вспоминает первое знакомство с новыми верованиями:

С Польши донеслась весть о новой религии — «Бадачи письма святого». Их называли просто «Бадачи». Они на велосипедах развозили и продавали религиозные книги и журналы. Помню, как отец ответил на их предложение: «Нет денег купить». Тогда они дали даром. Хотя отец в то время не интересовался этой литературой, но, поскольку предложили бесплатно, отказаться было неудобно. В свое время эта литература сделала свое дело»²³.

¹⁹ Там же, с. 5.

²⁰ Там же, с. 6.

²¹ Там же.

²² Там же, с. 5–6.

²³ Там же, с. 7.

Более близкое знакомство с членами общины и контакты с издательствами Исследователей Библии пробудили интерес к библейским истинам и со временем привели к вступлению в ряды последователей этого религиозного течения. Позднее обращение было моментом, изменившим в дальнейшем весь образ и уклад жизни, определившим их будущее. Это повлияло на отношения с родственниками и соседями. Оставив верования своих предков, адепт новой религии стал объектом неприязни и даже ненависти соседей или родственников. Поиск собственного места путем преобразования означал, что традиционная модель была для них до этого времени неполноценной. Семейная мировоззренческая ориентация до сих пор была неудовлетворительным ориентиром жизнедеятельности²⁴.

Произведение Мокрицкого представляет собой рассказ о «суде», который прошел главный герой за «твердый отказ изменить своим религиозным убеждениям». Он столкнулся с давлением со стороны родственников, попытками завербовать его КГБ, а также был заключен в тюрьму. Его история — свидетельство тоталитарных зверств. Мокрицкий описал допросы в КГБ, инсценировку заключенных и лагерные будни. В автобиографию он включил много сведений о духовной жизни и культивировал, несмотря на запрет, религиозные обычаи такие, как, например, празднование Вечери воспоминания смерти Иисуса Христа. Упоминает автор и особо тяжелые моменты — например, когда, отбывая наказание в трудовых лагерях, он узнал, что его жена осуждена и приговорена к двум годам лишения свободы, а трое малолетних детей должны быть отправлены в детский дом. Мокрицкий рассказывает о попытках КГБ расколоть верующих, о судьбе людей, которые делали вид, что интересуются религией и при этом сотрудничали с властями, о показательных судах и работе коммунистических агитаторов.

Аналогичные вопросы обсуждают и другие авторы. Одной из первых опубликованных автобиографий, связанных с мас-

²⁴ M. Libiszowska-Żółtkowska, *Konwertyci nowych ruchów religijnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003, c. 153.

совыми депортациями и различными другими формами репрессий, является книга, изданная в Таллине под названием *Sinasilmitsi Siberiga. Mälestusteraamat 1951. aasta küüditamisest*²⁵. Ее автор Силликсаар, с которым я познакомился во время полевых исследований в Эстонии в 2010 году, работал над переводом своих воспоминаний на русский язык. Он планировал пополнить оригинальную эстонскую версию текста новыми элементами. После нашей встречи он прислал мне готовые к публикации 160 страниц машинописного текста — большую часть запланированного тиража. В ходе встречи со мной Силликсаар выразил обеспокоенность нынешним положением верующих, проживающих в России, привел примеры открытой дискриминации, рассказал о препятствиях, с которыми они сталкиваются при соблюдении обычаев религиозной жизни. Наблюдая тяжелое положение своих единоверцев в России, он был убежден, что публикация его автобиографического рассказа на русском языке в московском издательстве может предостеречь от применения властями радикальных мер против верующих и предотвратить повторение ситуации более чем полувекковой давности.

О ценности его повествования свидетельствует тот факт, что оно было включено в качестве исходного текста в работу государственной комиссии по изучению репрессивной политики оккупационных войск и выдано Министерством юстиции Эстонской Республики под названием *Белая книга о потерях, причиненных народу Эстонии оккупациями 1940–1991*²⁶. В этой работе, подготовленной в течение двенадцати лет по заказу эстонского парламента, обсуждается репрессивная политика двух тоталитарных режимов и ее последствия для современной Эстонии. Рассказы очевидцев о событиях особенно ценны, когда источников не слишком много. Как упоминалось

²⁵ S. Silliksaar, *Sinasilmitsi Siberiga. Mälestusteraamat 1951. aasta küüditamisest*, EEsti Raamatu, Tallin 2001.

²⁶ Ю. Энусте, Э. Пармасто, Э. Тарвел, П. Варью, *Белая книга о потерях, причиненных народу Эстонии оккупациями 1940–1991*, перев. А. Бабаджан, Т. Верхоустинская, Э. Вярэ, Justiitsministeerium, Tallin 2005, с. 46.

во введении к исследованию, ученым пока не удалось найти архивные документы России и Германии, которые могли бы пролить больше света на эту проблематику. Рассказ Силликсаара относится к первой из четырех частей *Белой книги* и касается потерь среди населения.

Силликсаар описал в хронологическом порядке события своего детства, когда он начал читать Библию, вспоминал предвоенные времена, сообщил о годах оккупации и боевых действиях, которые стали переломными моментами его жизни. Депортация 1951 года является кульминационным событием в его биографии, определяющим дальнейшую траекторию судьбы. Эта мысль подчеркивается уже в самом вступлении: «Я знаю точно, что раннее утро 1 апреля 1951 года изменило привычный уклад жизни сотен и сотен людей, оставляя в их душе неизгладимый след»²⁷. В глазах автора депортация тысяч семей Свидетелей Иеговы имеет особое значение для самих жертв, выделяется на фоне других сталинских депортаций и остается малоизвестной для общества. Однако ссылка в Сибирь в 1951 году не положила конец преследованиям, продолжавшимся до распада СССР. Верующих не допускали к надлежащему образованию и работе, запугивали со стороны КГБ, арестовывали, их ожидали суды и заключение в трудовые лагеря — все это часть истории Силликсаара и тысяч его духовных братьев и сестер. Религиозные гонения, сопровождавшие его с детства, казались бесконечными. Воспитывая собственных детей, автор продолжал сталкиваться с дискриминацией и репрессиями: его сыну угрожали исключением из школы за его политически нейтральную позицию, а он сам предстал перед судом в 1984 году.

Автором самых распространенных в русскоязычных странах, а также в Польше, воспоминаний о временах репрессий является Олег Голько, с которым мне довелось несколько раз встретиться во время полевых исследований в Украине. Он является редактором издания, в котором содержатся его

²⁷ С. Силликсаар, *Счастливы преследуемые за праведность. Со времен последней сталинской ссылки 1951 года*, Сильвер Силликсаар, Пылва 2017, с. 7.

собственные воспоминания и рассказы о других репрессированных *Свідки Єгови — сибірський маршрут*²⁸. В 2004 году появилось русскоязычное издание *Сибирский маршрут. Преследование религии в СССР. Рассказы, воспоминания, архивные документы, собранные ученым-архивистом, очевидцем описанных событий*²⁹. В том же году в Польше вышли рассказы Голько *Świadkowie Jehowy — sybirski trakt*³⁰. Последующие опубликованные мемуары не являются простыми переводами первого украиноязычного издания. Они отличаются не только графическим оформлением, но и содержанием: количеством рассказов, подборкой прилагаемых исторических материалов или фотографий.

Свідки Єгови — сибірський маршрут содержит, как и другие издания, ценную информацию о депортации, религиозной жизни в Сибири и быте изгнанников. Сам автор называет себя редактором — его книга представляет собой сборник воспоминаний, принадлежащих разным людям. Кроме того, туда включены также интервью с бывшим сотрудником КГБ, около шестидесяти архивных документов и некоторые данные о религии Свидетелей Иеговы. Следовательно, этот текст не является типичной автобиографией. Русская версия содержит дополнительную главу, в которой рассказывается о деятельности активного верующего — Павла Рурака. Что же касается польского издания, то его отличает дополнительная глава, содержащая текст стихотворения в поэме, написанной во время ссылки, *Узники веры*. Ее можно рассматривать как образец фольклорного творчества. Стихотворение, описывающее ход депортации, состоит почти из ста строф, которые включают в себя, как правило, четыре строки. С другой стороны, в польском издании нет главы, содержащей выдержки из посланных

²⁸ О. Голько, *Свідки Єгови — сибірський маршрут*, Фаворит, Львів 2002.

²⁹ О. Голько, *Сибирский маршрут. Преследование религии в СССР. Рассказы, воспоминания, архивные документы, собранные ученым-архивистом, очевидцем описанных событий*, Фаворит, Львів 2002.

³⁰ O. Golko, *Świadkowie Jehowy — sybirski trakt*, перев. С. Stojak, A propos, Wrocław 2004.

автору писем, отправители которых выражают благодарность за его вклад в популяризацию знаний о репрессиях против верующих при коммунистическом режиме.

В 2011 году появилось еще одно издание Голько — *Захартовані в Сибіру. Довідка розповідей та архівних документів, зібраних вченим-архівістом, живим свідком багатьох описаних подій*³¹. По замыслу Голько сборник является «хронологическим продолжением более ранних книг автора»³². В центре внимания рассказы «тех, кто сохранил веру в Бога, не сломился на допросах в советских застенках, пережил ссылку в Сибирь»³³. Книга дополнена, как и в предыдущих изданиях, новыми материалами: фотографиями, открытками, фрагментами документов, газетными вырезками и другими текстами.

Помимо Силликсаара и Голько, следует упомянуть еще одного автора, биография которого стала известна более широкой аудитории — Павла Рурака. Автобиография Рурака *Три ареста за истину* была опубликована в 2008 году³⁴. Автор, родом из Молдавии, начинает свой рассказ с описания своего дома и детства. Воспоминания о его юности, однако, связаны с преследованием, которое сопровождало автора до конца его жизни. В его повествовании показано давление, с которым сталкивались Свидетели Иеговы, живущие в Бессарабии, испытывающие ненависть со стороны румынских, а затем и советских властей. Основными моментами автобиографии являются три ареста, за которыми следуют судебные заседания, заканчивающиеся приговорами, и пребыванием в трудовых лагерях. Описание судьбы рассказчика представлено по причинно-следственному принципу и обо-

³¹ О. Голько, *Захартовані в Сибіру: добірка розповідей та архівних документів, зібраних вченим-архівістом, живим свідком багатьох описаних подій*, Літературна агенція Піраміда, Львів 2014.

³² Там же, с. 2.

³³ Там же.

³⁴ П. Рурак, *Три ареста за истину*, Літературна агенція Піраміда, Львів 2008.

гащено сведениями о политической ситуации, которая легла в основу событий.

Рурак в возрасте семидесяти девяти лет решил вспомнить прошлое и вернуться к пережитым зверствам. Невозможно вычеркнуть из памяти «патологических личностей, работающих в органах НКВД-МГБ-КГБ, которым доставляли удовольствие боль и страдания другого человека», а также «моральное, эмоциональное и физическое угнетение не только со стороны властей, но и тюремный контингент — людьми слабообразованными, психически неуравновешенными, агрессивными и деградировавшими»³⁵. Он представляет свой рассказ — содержащий конкретные «даты, имена людей и географию тех мест и событий» — для того, «чтобы можно было хотя бы частично понять те времена»³⁶.

Рурак пережил депортацию в 1951 году, а затем был приговорен судом — в общей сложности к сорока четырем годам трудовых лагерей. Его переживания, описанные в книге, позволяют взглянуть на малоизвестные до сих пор факты — восстание заключенных в Кенгирском лагере, положение осужденных в мордовских лагерях, формы наказания заключенных (содержание в одиночных камерах, методы психологического давления на верующих, конспиративную деятельность в период запрета). Автор также опубликовал написанное им стихотворение, выдержки из полученных им писем, а также копии документов, подтверждающих реабилитацию, и фотографии. По мнению украинского историка Ярослава Дашкевича, книга *Три ареста за истину* — это своеобразный дневник, который велся в течение сорока четырех лет во время «ужасного преследования Рурака и его родственников»³⁷.

Мемуарные книги — история жизни авторов и других верующих — не просто рассказ о преследованиях, которым подвергались Свидетелей Иеговы во время тоталитарной власти

³⁵ О. Голько, *Захартвані в Сибіру...*, с. 7.

³⁶ П. Рурак, *Три ареста...*, с. 7–8.

³⁷ Там же, с. 3.

СССР. Они позволяют увидеть повседневную жизнь депортированных, больше узнать об участии, выпавшей на долю репрессированных из-за своих убеждений людей. Стоит добавить, что они написаны не ради осуждения тех, чье поведение отличалось от поведения авторов. Целью было укрепить веру единомышленников и показать, что человек в состоянии сохранить чистую совесть в тоталитарном обществе.

Следующие два из трех текстов, *Жизнь надеждой стоит* и *Вера обретенная дорогой ценой*, которые завоевали популярность среди виртуальных читателей, никогда не были напечатаны. С 2017 года, когда Свидетели Иеговы были запрещены судом, трудно говорить о какой-либо форме их существования в публичном пространстве. Третий текст *Ради имени Твоего* вышел в свет перед делегализацией общины и поэтому определенное количество книг могло появиться в бумажном варианте³⁸. Кроме того он доступен на официальном сайте издательства «Особая книга». Периодические издания, книги, брошюры и трактаты, опубликованные ранее, были внесены в официальный список экстремистских изданий. Неудивительно, что издательства могут бояться выпускать автобиографии членов вышеупомянутой религиозной общины. Однако, как это было во времена СССР, запрещенный контент может появиться в неформальном обороте и приобрести значительную популярность. Сегодня возможность распространять любую информацию доставляет интернет, который является для многих инструментом автобиографических практик³⁹. Виртуальное пространство позволяет авторам размещать кроме самого текста любое количество дополнительных материалов⁴⁰. Упомянутые мною тексты можно найти в виде аудиокниг или просто текстов,

³⁸ М. Пороховник, *Ради имени твоего*, Особая книга, Москва 2017.

³⁹ М. Więckiewicz-Archacka, *Od utrwalania do interakcji. Ewolucja praktyk autobiograficznych w internecie* // „Autobiografia. Literatura, kultura, media” 2021, № 1 (16), с. 167–179.

⁴⁰ К. Zdanowicz-Cygański, *Digital storytelling — sztuka dzielenia się opowieścią* // „Perspektywy Kultury” 2017, № 17 (2), с. 43–56.

достаточно написать их названия в браузере⁴¹. Я пытался связаться с автором одного из блогов, где были размещены автобиографии. Он написал мне, что ничего не знает об их происхождении.

Отличительной чертой текста Сергея Равлюка *Жизнь надеждой стоит* является строгая периодизация повествования. Текст состоит из 10 глав, которые отведены определенным периодам, совпадающим с политическими событиями. В каждой из глав выделены жирным шрифтом конкретные даты. В *Предисловии* автор представляет цель создания автобиографии:

Я в семьдесят шесть лет
Делюсь воспоминанием.
О том, что пережил.
Хочу всё рассказать.
Как помогала справиться
Надежда с испытанием,
Кому-то может будет
Интересно прочитать.

Семья Равлюка корнями из Прикарпатья, он сам родился, когда родители оказались в молдавском городе Глодяны. Среди воспоминаний времен раннего детства определенную ценность представляет описание периода войны (погром евреев, дислокация войск), а также духовная жизнь общины в послевоенный период. Автор упоминает об политических действиях, которые влияли на повседневность верующих: «Избирают Леонида Брежнева на пост секретаря коммунистической партии Молдовы. Сотни Свидетелей Иеговы в Молдове не принимают участия в выборах, и это не понравилось ни Кишиневу, ни Москве», комментируя их: «Несомненно, на Свидетелей Иеговы уже тогда озлобились» или «Преследование Свидетелей Иеговы в годы правления Сталина отличились особой жестокостью».

⁴¹ Приводя цитаты, я буду пользоваться текстами автобиографий из блога *Блог Сергея Иванова*, <https://biblepoisk.blogspot.com> (1.08.2022).

Уникальными стоит воспринимать упоминания, касающиеся высылки 1949 года, о которой (по сравнению с высылкой 1951 года) сохранилось немного свидетельств: «Верховный суд СССР решил провести в Молдове операцию „ЮГ“, по высылке Свидетелей Иеговы. Утром 6 июля 1949 года из нашего собрания было выслано 16 семей». Семьи верующих были доставлены в Курганскую область и распределены по районам. В 1950 году, как рассказывает автор, прошли другие виды репрессий со стороны коммунистов. Они коснулись родных Равлюка: его сестра Михайлина получила 25 лет лагерей и 5 лет высылки с конфискацией имущества; дядю Афанасия отправили в Спасск в лагерь для стариков-инвалидов «Степлаг», где в 1953 году он и умер; тетю Ульяну Ветвицкую с ее дочерью Зосей Золовецкой выдворили из их дома.

Автор открывает перед читателем картину подпольной религиозной деятельности в следующие десятилетия. Рассказывает о росте собраний, проведении встреч, организации подпольных типографий, снабжавших библейской литературой верующих, в том числе и заключенных. Дается также характеристика духовной жизни в заключении. Она всегда была связана с празднованием Вечери воспоминания смерти Иисуса Христа, несмотря на сопряженный с этим риск. Как пишет Равлюк, такие события объединяли общину: «Праздновали ее и братья в Мордовии, которые собрались в лагерьной столовой в количестве 350 человек». Находясь в тюрьме, автор тоже участвовал в праздновании:

Часов в 20 по местному времени мы все, 10 осужденных, собрались вместе, пригласили и охранника, он сидел на табурете у дверей и слушал. Мы спели песню, брат произнес молитву, другой произнес доклад по памяти восстановив его. Затем процитировал соответствующие места Писания в Евангелии от Матфея и Луки, послания Коринфянам и снова заключительная молитва и песня, после чего все разошлись.

Заканчивая свою биографию, Равлюк выражает надежду, что поможет она другим сблизиться с Богом. Он утверждает, что никто не может воспрепятствовать Богу. Языческий

Рим, нацистская Германия, коммунистическая система — «Где они?», спрашивает в конце.

Мариан Пороховник, автор *Ради имени Твоего*, родился в августе 1939 года на Украине, в самом сердце Карпатских гор, в поселке Гребенов Сколевского района Львовской области, которая в то время находилась под правлением Польши. В его воспоминаниях присутствует богатое описание Карпат, краев его детства. Он вырос в семье, в которой книги ценились как источник знаний и мудрости. Может быть, это было причиной стремительного интереса к религиозным вопросам. Автор рассказывает, как отец за несколько злотых купил книги на украинском языке *План веков*, *Арфа Божия* и еще одну книгу с множеством картинок *Фотодрама творения*, которые издавались Свидетелями Иеговы. «Отец очень интересовался чтением духовной литературы. Они вместе с матерью читали и обсуждали эти книги», хотя иметь их у себя дома было опасно. Из-за них с обыском приходили военные ночью: окружали дом, ставили автоматчиков, начинали стучать в дверь, врвались солдаты, поднимали всех с кроватей и начинался обыск. Пороховник вспоминает, что отец решил переписать Библию от руки в тетрадах, надеясь, что рукописные записи конфисковать не будут. У него были отдельные тетради — Притчи, Псалмы, пророки — по вечерам читал их семье.

Автор в самом начале определил цель запечатления в письменном виде своих воспоминаний. Он обратился к своим читателям:

Книга, которую ты сейчас держишь в руках, дорогой читатель, — это рассказ о моей жизни, о моих друзьях [...]. Я думаю, мой рассказ может послужить ободрением для братьев и сестер в тех случаях, когда в христианских семьях дети не сразу принимают истину [...]. Я очень благодарен Богу, что на моем жизненном пути я встречался с такими замечательными людьми, которые были примерами веры и мужества.

Согласно этому, в ходе знакомства с текстом мы узнаем конкретных людей, сыгравших в жизни Пороховника важную роль. Фотографии некоторых из них включены в автобиографию. Они выполняют важную роль в текстах всех биографий.

Фотография, часто пожелтевшая или выцветшая, является интересным документом, свидетельством существования людей, явлений, вещей, которых, может быть, даже уже нет ни в чьей памяти. Как утверждают некоторые, распространенная привычка фотографировать себя делает снимки главным свидетельством факта нашей жизни и записью тех изменений, через которые проходит каждый с течением времени⁴². Конечно, есть и документы: свидетельства о рождении, школьные аттестаты, свидетельства о браке и разводе, университетские дипломы, справки с места работы и свидетельства о смерти. Но трудно представить человека на их основе. Стоит добавить, что старая фотография может направить работу воображения.

Представленные в биографиях судьбы очень часто изображаются фотографией или ее репродукцией, что является наводящим на размышления дополнением к содержанию. Фотографии, включенные в тексты, подчеркивают необходимость запечатлеть этапы или моменты, которые авторы работ считали важными, а также людей, сыгравших особую роль в их жизни. Личные и семейные фотографии — важный и ценный материал в мемуарных текстах. Они имеют не только ментальное значение, но также очень часто действуют как катализатор воспоминаний и, следовательно, стимулируют воспоминания, служат для аутентификации воспоминаний, подтверждают идентичность и побуждают к рефлексивной ретроспективе⁴³. Фотографии, представленные в обсуждаемых текстах, предназначены для поддержки памяти⁴⁴. Поддержание автобиографической памяти, как утверждают исследователи, осуществляется путем документирования хода своего жизненного пути и заключается в основном в собирании фотографий.

⁴² J. Brach-Czaina, *Błony umysłu*, Dowody na Istnienie, Warszawa 2003, с. 95.

⁴³ M. Sulik, *Fotografia rodzinna w badaniach biograficznych — refleksje oraz inspiracje dydaktyczne* // „Dyskursy Młodych Andragogów” 2011, № 12, с. 238–248.

⁴⁴ T. Rzepa, T. Leoński, *Co zniekształca i wspomaga pamięć autobiograficzną? // „Opuscula Sociologica”* 2012, № 2 (2), с. 121–132.

О многих ситуациях из своего детства и юности Пороховник рассказывает, приводя разные подробности. Некоторые события ярко запомнились ему: «Наступил март 1953 года... Внезапно в класс вбежала наша классный руководитель, вся заплаканная. И говорит: „Сталин умер! Плачьте! Если кто не заплачет — поставлю единицу! Давайте плачьте!”». События из юной жизни рассказчика показывают, как сильно советская система давила на молодых людей и на отношения между членами семьи. В 1956 году автор поступил в Львовский кинотехникум, чтобы получить профессию киномеханика. В августе 1958 года его призвали в армию. Чтобы запугать родителей, местные власти, как пишет Пороховник, стали угрожать им: «Вы служите американскому империализму. Отрекитесь от Иеговы! Если не отречетесь, отнимем дом. Пусть Иегова даст вам крышу над головой!». Как вспоминает автор, в районе, где жили родители, собрали местных жителей, полагая, что мнение общественности повлияет на них. В другой раз был организован общественный суд, во время которого родителям автора дали заявление и потребовали расписаться, что «вы отказываетесь от Иеговы [...] Если вы не подпишете заявление, останетесь без дома!». В итоге этих происшествий наступили печальные события: приехали грузовые машины, милиция оцепила двор, после чего дом на глазах у всех развалили. Часть бревен разобрали на стройматериалы, а остальное сожгли. На месте дома, где остался каменный подвал, отец автора построил что-то наподобие жилища — землянку. Там его родители жили почти целый год.

Автобиография Пороховника, похоже, как и другие воспоминания членов общины, содержит много информации о разных видах репрессий, но она интересна также тем, что представляет взгляд изнутри. В ней упоминаются те, кто покинули общину или стали сотрудниками КГБ. Рассказывается о колебаниях и выборах, которые связаны с печальными последствиями. Упоминается о расколе, создавшемся под влиянием сотрудников КГБ. По словам автора:

Конечно, нашей организации в Советском Союзе пришлось нелегко: преследование за веру, попытки расколоть организацию изнутри, провока-

ции, шпионы. КГБ специально распускало слухи об отдельных братьях: этот шпион, тот предатель, чтобы мы не доверяли друг другу.

Стоит также подчеркнуть то, что именно в этом автобиографическом тексте много внимания уделено последним десятилетиям советского государства — периоду, когда наступало смягчение в отношении притеснения религии в коммунистической стране. Воспоминания ценны, потому что сам автор был участником или свидетелем важных событий таких как научные съезды, на которые профессора приглашали членов религиозных общин или международные конгрессы, организованные за пределами СССР.

Последняя автобиография озаглавлена *Вера обретенная дорогой ценой*. Она написана человеком, который изменил свои убеждения, находясь в заключении. Автором является Виктор Гутшмидт, родившийся в 1923 году в Автономной области немцев Поволжья, в селе Штефан, на Волге. Немецкие поселения, в которых много жителей придерживалось лютеранской веры, появились там 300 лет назад, во времена Екатерины II. Родители Гутшмидта в церковь ходили, «но чисто формально», поскольку не очень доверяли священникам, и кроме этого, отец был «полностью разочарован в религии». Во время войны по ложным обвинениям автор попал в лагерь и там впервые встретился со Свидетелями Иеговы.

Его воспоминания очень важны с точки зрения религиоведения, культуроведения или социологии. Они дают возможность наблюдать за тем, как проходит процесс изменения религиозных убеждений. Позволяют понять, что повлияло на единицу предпринять серьезные шаги и преобразить свою жизнь, неоднократно пересматривая ценности. Новые учения сильно воздействовали на Гутшмидта и он начал по-другому воспринимать происходящие события, даже полученный срок не казался ему препятствием — «Тюремный лагерь стал для меня прекрасным местом, потому что я оказался в духовном раю, общаясь с крепкими духом и верными братьями».

Гутшмидт в начале автобиографии упоминает также о своей жене, Полине, на которой женился после того, как она вышла

из лагеря после 10 лет заключения. Хотя Полина верила в идеи коммунизма, в мае 1944 года ее арестовали и выслали в трудовой лагерь в Воркуте «за якобы антисоветские высказывания». Три года ей ничего не говорили о причине ареста. Вначале она думала, что произошла ошибка и ее скоро освободят. Автор объясняет причины, почему, будучи коммунисткой, она решила принять учения Свидетелей Иеговы. По его словам, среди заключенных царил атмосфера озлобленности и грубости, развязности и разврата, отчаяния и апатии. От такого напряжения некоторые теряли рассудок. Заключенные никому не доверяли и ненавидели друг друга. Находившиеся в лагере были разобщены, каждый приспособлялся, как мог. Во всем проявлялись эгоизм и алчность. Однако среди них разительно отличалась от всех одна группа заключенных. Они «держались вместе, и казалось, были на удивление красивыми и опрятными, любезными и приветливыми». Среди них были молодые женщины и даже совсем юные девочки. Полина узнала, что они верующие, Свидетели Иеговы. В лагере их воспринимали по-разному. Одни были недоброжелательны и враждебны, но другие восхищались их взаимовыручкой. К примеру, когда одна из них заболела, другие сразу старались оказать помощь. В лагере это было особенно необычно. «Полину поразило, что, хотя эта группа была многонациональной, все они относились друг к другу дружелюбно».

Рассказ о прошлом Гутшмидта можно рассматривать как своего рода свидетельство жертвы советской пропаганды. Он вспоминает начало 1957 года, когда власти провели обыски и аресты многих Свидетелей Иеговы, в том числе и его. После суда в газетах было напечатано много клеветнических статей о Свидетелях Иеговы. В местах работы или учебы, а также в клубах выступали агитаторы, которые говорили, что Свидетели опасные люди. «Наши портреты, на которые было страшно смотреть, были вывешены на видных местах». Сначала арестованных постригли наголо, а через несколько недель их сфотографировали. Как замечает автор, «мы были похожи на настоящих преступников». Он вспоминает, что людей запути-

вали тем, что Свидетели Иеговы являются агентами американской разведки. Пропагандисты распространяли информацию, что Свидетели Иеговы хотят построить коммунизм с помощью Христа, а власти страны будут строить научный коммунизм.

Глава под заглавием *Лагерная жизнь* или *Мордовия* указывает в основном распорядок духовной жизни верующих в заточении. Например, автор рассказывает, что «среди Свидетелей Иеговы было принято избирать библейский стих для размышления на каждый день». Некоторые записывали его на теле, хотя это могло подвергнуть их опасности. Если в лагере появлялась проблема, которая угрожала всей группе верующих, «Братья собрались и помолились». В мордовском лагере было образовано 28 групп совместного изучения Священного Писания. Так как среди заключенных была лишь одна Библия на всех, был составлен график ее чтения. При первой же возможности верующие стали ее переписывать. В нескольких блокнотах содержались отдельные книги Библии, переписанные от руки, а сама Библия хранилась в надежном месте. Заключенные быстро научились прятать и передавать друг другу библейскую литературу. Они организовали религиозные встречи наподобие тех, которые проводились на свободе.

Предчувствуя приближавшуюся опасность жестких репрессий в современной России, автор записал в самом конце своего рассказа значимые слова:

Конечно, события, разворачивающиеся сейчас в России, не могут не тревожить наши старые сердца. Верующих людей стали притеснять с новой силой, сменились только слова: вместо «антисоветчины» теперь говорят «экстремизм». Но мы-то знаем, что у наших единомыслителей как не было, так и нет за душой никакого зла к ближнему, а только любовь. Меры против наших братьев всегда носили дискриминационный, репрессивный характер.

Представленные здесь автобиографические воспоминания рассматриваются прежде всего как важный исторический источник. Свидетели событий старались в мельчайших деталях воссоздать былую реальность. В текстах они приводили конкретные места, даты и людей. Некоторые прикрепили старые фотографии, которые характерным образом дополняют по-

вестование. Факты прошлого были воссозданы с большой тщательностью. Перед тем как приступить к записи воспоминаний, авторы старались к этому подготовиться: пытались восстановить собственную переписку или просматривали старые записи. У людей была возможность посетить места, о которых они вспомнили. Иногда они разговаривали с другими участниками событий, чтобы установить контекст или подробный ход конкретного мероприятия. Некоторые обращались за помощью к специалистам для уточнения деталей и использовали архивные материалы, которые впоследствии прилагали к своим публикациям. Благодаря этому окончательный текст представляет собой оригинальный и интересный «документ» событий прошлого.

Остается открытым вопрос, являются ли литературой представленные тексты, свидетельства прошлого — ведь «нелегко решить, когда и какое свидетельство [лично переживаемой коллективной судьбы] становится литературой»⁴⁵ — или насколько важное место занимают «пространства текстового мира культуры»⁴⁶. По наблюдениям некоторых исследователей, «промежуточные формы» находятся между двумя крайностями: «бесспорно литературными текстами» («лирическая поэма») и «нелитературными» («инструкция по эксплуатации холодильника»), «ускользающими от определений и строгой классификации»⁴⁷. Другие специалисты используют термин «паралитература»⁴⁸. Границы между многими категориями

⁴⁵ J. Jedlicki, *Dzieje doświadczone i dzieje zaświadczone* // Z. Stefanowska, J. Sławiński (ред.), *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, Czytelnik, Warszawa 1978, с. 350.

⁴⁶ P. Rodak, *Wojna i zapis (o dziennikach wojennych)* // „Teksty Drugie” 2005, № 6, с. 45.

⁴⁷ E. Tabakowska, *Wyznaczniki literackości w przekładzie tekstów „nieliterackich”* // S. Grucza, A. Marchwiński, M. Płużyczka (ред.), *Translatoryka. Koncepcje — Modele — Analizy*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, с. 144–155.

⁴⁸ E. Balcerzan, *Literackość. Modele, gradacje, eksperymenty*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, с. 362.

творчества «подвижны», и создание строгих определений может привести к парадоксу⁴⁹.

Поэтому произведения репрессированных, представленные при таком подходе, я рассматриваю в первую очередь как запись опыта, документ сознания изучаемой социальной группы — представляющий собой уникальный текст, дающий информацию, необходимую для культурологического или литературоведческого исследования. Этот текст отвечает требованиям «литературного свидетельства», которое Мария Делапьер понимает следующим образом:

Литературное свидетельство поэтому колеблется между документом и автобиографией, хотя известно, что границы между этими тремя категориями подвижны: журнал, репортаж, автобиография могут относиться к категории литературы очевидцев при условии, что их доминирующим признаком будет лишь намерение донести свидетельство до адресата, которому предстоит не только узнать его, но и пережить⁵⁰.

Таким образом, литературное свидетельство тесно связано с воспоминаниями автора, которые в какой-то степени уходят в небытие и связаны с формой передачи прошлого. По мнению исследователя, писатель должен не только «свидетельствовать» о случившемся, но и искренне «свидетельствовать» об истинности своего сообщения. В первом случае речь идет о намерениях, т. е. мотивах, сопровождающих создание произведения. Второе отношение можно охарактеризовать как внимание и заботу о том, чтобы сообщение было верным и соответствовало ушедшей действительности. Автор свидетельства остается в определенном напряжении, так как ему приходится постоянно бороться с собственной памятью.

Под культурной практикой я понимаю автобиографии, документальные воспоминания, связанные с репрессиями, которые испытали Свидетели Иеговы со стороны тоталитарной системы Советского Союза. Попытки письменно зафиксировать собственные переживания заключенных на фоне пережи-

⁴⁹ M. Delaperriere, *Świadectwo jako problem literacki* // „Teksty Drugie” 2006, № 3, с. 62.

⁵⁰ Там же.

ваний всей группы способствуют сохранению и укреплению культурной идентичности изучаемой религиозной общности. Однако литературное самотворчество служит не только конструированию коллективной памяти группы⁵¹, но и позволяет индивидууму испытать терапевтическую силу, возникающую в результате использования «нарративных формул (культурных кодов)»⁵². Это помогает справиться с сильными эмоциями, которые «излагаются на бумаге» и предаются гласности.

В воспоминаниях ярко отразилась культурная модель жизни, которая состояла из самых разных элементов и где значительную роль сыграли систематические религиозные собрания, организованные даже в самых экстремальных условиях с риском для жизни, для свободы, под угрозой штрафа: ежегодный вечер, посвященный памяти смерти Христа, тайные собрания художественного характера, хоры, в которых пели песни. Кроме того сочинялись стихи, заучивались отрывки из Библии, которые потом представляли во время встреч. Культурные повествования Свидетелей Иеговы содержат в себе образы прошлого, которые важны для всего общества верующих сегодня. Когда авторы вспоминали свои жизненные истории, они в первую очередь упоминали о жестокой депортации, о высылке в товарных вагонах, в которых путешествие в нечеловеческих условиях длилось три и больше недель. Но стоит отметить, что наравне с рассказами о травматических переживаниях авторы рассказывают и о духовной стороне жизни — своей собственной и всей общины. Они вспоминают об организованных религиозных собраниях, проповеди Слова Божьего, печати и распространении запрещенной тогда литературы, говорят о повседневных обрядах, обычаях, ритуалах,

⁵¹ Cp. A. Rokuszewska-Pawełek, *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków — analiza biograficzna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002; Той же, *Druga wojna światowa — pamięć i tożsamość II* „Kultura i Społeczeństwo” 2001, № 3–4; B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.

⁵² J. Hajduk-Nijakowska, *Żywioł i kultura. Folklorystyczne mechanizmy osvajania traumy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, c. 30.

таких как крещение, молитва, совместное чтение Библии и т. д. Депортация и пребывание в трудовых лагерях стало частью их жизненного пути, который несет в себе определенный опыт.

Сравнивая представленные выше опубликованные воспоминания репрессированных членов конфессии Свидетелей Иеговы с воспоминаниями, которые я получил в ходе интервью — функционирующих в устной форме — я вижу явную разницу. Тереза Смолинська, анализируя несоответствие между устными и письменными материалами, заметила, что «письменная память» в целом имеет

более полную форму, хронологически упорядоченную [...] в то время как авторы в письменных источниках (главным образом в дневниках, хрониках и т. д.) пытаются представить достаточно полную картину умерших предков или собственную «биографию», рассказчик делает форму устных воспоминаний главным образом зависимой от конкретной ситуации и аудитории⁵³.

Я заметил, что участник интервью чаще вспоминал те фрагменты прошлого — людей, места, события, — которые ему казались важными и интересными «здесь и сейчас», и не всегда соблюдалась хронология событий. Я также пришел к выводу, что ситуация с интервью, сопровождаемая элементом непредсказуемости, повлияла на выбор представленного содержания. Заданный вопрос, случайное знакомство с документом и фотографией иногда может вызвать сильные эмоции или хаос в сознании собеседника. Кроме того, что устная биография формируется при взаимодействии двух людей. Определенный вклад в нее исследователь вносит через коммуникативное поведение, которое помогает строить мир автобиографического текста, и даже может управлять подбором фактов из жизни рассказчика, появляющихся в повествовании⁵⁴.

⁵³ T. Smolińska, *Rodzina o sobie. Folklorystyczny aspekt rodzinnej tradycji kulturowej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu, Opole 1992, с. 138 (перев. Т.Б.).

⁵⁴ J. Labocha, *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, с. 98–99.

Иная ситуация, когда над письменным текстом работает только автор, тогда этот текст не является результатом единоразового события. Автор имеет возможность исправлять, дополнять собственный рассказ, полагаясь только на свою память.

Тексты жертв коммунистического тоталитаризма тесно связаны с автобиографической памятью, которая считается особым типом памяти. В первую очередь эта память касается индивидуальной истории данного человека и архивирует воспоминания, имеющие эмоциональную ценность для него. Упоминание о прошлом сопровождается специфическим повествованием. Прошлое используется таким образом, чтобы создать осмысленный образ собственной истории и идентичности, а также помочь сформировать собственный образ, что часто может происходить за счет упрощений. Важность нарратива как способа восприятия своей идентичности и детерминанты автобиографической памяти подчеркивают и психологи, и философы, и литературоведы. Авторы автобиографий используют соответствующие нарративные стратегии. В итоге три временных опыта — прошлое, настоящее и будущее — согласуются и взаимопроникают в повествовании.

Независимо от того, как мы будем расценивать мемуарные тексты, они до сих пор живы и несут важную часть исторического и культурного наследия. Они также выполняют определенную функцию — позволяют группе еще больше укреплять узы между ее членами и передавать ценности, к которым должны стремиться. Анализ мемуарных текстов доказывает, что преследования и любые репрессии можно перенести, ведь сильная идея и людей делает сильными.

Рассмотренные автобиографии являются ценным материалом, поскольку рассказы отдельных авторов позволяют реконструировать образ и историю преследуемого религиозного меньшинства, а также содержат сведения о малоизвестных событиях, связанных с положением этой группы в СССР. Автобиографические тексты дают информацию, дополняющую выводы, сделанные на основе анализа только архивных документов о депортациях и других формах репрессий, направ-

ленных против верующих. Более того, они позволяют наблюдать за такими процессами, как формирование стереотипов и маргинализация. Также стоит подчеркнуть, что благодаря текстам, написанным представителями меньшинства, можно увидеть прошлое с точки зрения тех, кто в нем участвует.

REFERENCES

- Balcerzan, Edward. *Literackość: modele, gradacje, eksperymenty*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2013.
- Biliński, Krzysztof. *Hiobowie XX wieku. Wspomnienia Świadków Jehowy (Badaczy Pisma Świętego)*. Wrocław: Wydawnictwo Pagina, 1998.
- “Blog Sergeya Ivanova.” <https://biblepoisk.blogspot.com>. Accessed 1 August 2022 [“Блог Сергея Иванова.” <https://biblepoisk.blogspot.com>. Дата обращения: 1 августа 2022].
- Brach-Czaina, Jolanta. *Błony umysłu*. Warszawa: Dowody na Istnienie, 2003.
- Bugaj, Tomasz. *Pamięć represji. Świadkowie Jehowy w Związku Radzieckim*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2021.
- Bugaj, Tomasz. “Sovremennoye proyavleniye form fol’klora: ustnyye rassказы, pesni i stikhi presledovannykh za veru Svideteley Iyegovy v Sovetskom Soyuze.” *Materialy do ukraïnskoyi etnologiyi*, no. 13 (16), 2014: 200–205 [Буґай, Томаш. “Современное проявление форм фольклора: устные рассказы, песни и стихи преследованных за веру Свидетелей Иеговы в Советском Союзе.” *Матеріали до української етнології*, № 13 (16), 2014: 200–205].
- Daxemuller, Christian. “Solidarność i wola przetrwania — postawa religijna i normy postępowania Świadków Jehowy w obozach koncentracyjnych.” *Najodważniejsi byli zawsze Świadkowie Jehowy. Prześladowania i sprzeciw Świadków Jehowy w okresie reżimu hitlerowskiego*. Ed. Hesse, Hans. Transl. Matelska, Aleksandra, Haas, Justyna. 29–46. Wrocław: A propos, 2010.
- Delaperrière, Maria. “Świadectwo jako problem literacki.” *Teksty Drugie*, no. 3, 2006: 59–70.
- Dornik, Henryk. *Wytrwałem dzięki miłości Bożej*. Wrocław: A propos, 2007.
- Enuste, Yulo, et al. *Belaya kniga o poteryakh, prichinennykh narodu Estonii okkupatsiyami 1940–1991*. Transl. Babadzhan, Andrey, Verkhoustinskaya, Tat’yana, Vyarya, Eynar. Tallin: Justiitsministeerium, 2005 [Энусте, Юло, и др. *Белая книга о потерях, причиненных народу Эстонии оккупациями 1940–1991*. Перев. Бабаджан, Андрей, Верхоустинская, Татьяна, Вяря, Эйнар. Tallin: Justiitsministeerium, 2005].
- Garbe, Detlef. *Zwischen Widerstand Und Martyrium: Die Zeugen Jehovas im “Dritten Reich”*. Munich: R. Oldenbourg Verlag, 1994.
- Girtler, Robert. “Strategien der Formmigkeit In Subkulturen.” *Volkskundetagung 1989 in Graz (Buchreihe der osterreichischen Zeitschrift fur Volkskunde, N.S.*

- Bd. 8). Ed. Eberhart, von Helmut, Horandner, Edith, Pottler, Burkhard. 367–388. Vien: Selbstverlag Verein für Volkskunde, 1990.
- Gołko, Oleg. *Sibirskiy marshrut. Presledovaniye religii v SSSR. Rasskazy, vospominaniya, arkhivnyye dokumenty, sobrannyye uchenym-arkhivistom, ochevidtsem opisannykh sobytii*. Lviv: Favorit, 2002 [Голько, Олег. *Сибирский маршрут. Преследование религии в СССР. Рассказы, воспоминания, архивные документы, собранные ученым-архивистом, очевидцем описанных событий*. Львів: Фаворит, 2002].
- Gołko, Oleg. *Svidki Egoi — sibirskiy marshrut*. Lviv: Favorit, 2002 [Голько, Олег. *Свідки Єгови — сибірський маршрут*. Львів: Фаворит, 2002].
- Golko, Oleg. *Świadkowie Jehowy — sybirski trakt*. Transl. Stojak, Czesław. Wrocław: A propos, 2004.
- Gołko, Oleg. *Zagartovani v Sibiru: dobirka rozpovidey ta arkhivnikh dokumentiv, zibranih vchenim-arkhivistom, zhivim svidkom bagat'okh opisanih podiy*. Lviv: Literaturna agentsia Piramida, 2014 [Голько, Олег. *Загартовани в Сибіру: добірка розповідей та архівних документів, зібраних вченим-архівистом, живим свідком багатьох описаних подій*. Львів: Літературна агенція Піраміда, 2014].
- Hajduk-Nijakowska, Janina. *Żywioł i kultura: folklorystyczne mechanizmy oswojania traumy*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2005.
- Jedlicki, Jerzy. “Dzieje doświadczone i dzieje zaświadczone.” *Dzieło literackie jako źródło historyczne*. Ed. Stefanowska, Zofia, Sławiński, Janusz. 344–371. Warszawa: Czytelnik, 1978.
- Kater, Michael H. “Die Ernsten Bibelforscher im Dritten Reich.” *Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte*, 17, no. 2, 1969: 181–218.
- Kroczyliśmy wąską drogą. Wspomnienia Jana i Ireny Otrębskich*. Ed. Boczek, Aleksandra. Wrocław: A propos, 2008.
- Kusserow, Hans Werner. *Fioletowe trójkąty. Rodzina Kusserowów. Autentyczna relacja naocznego świadka*. Transl. Boczek, Aleksandra. Wrocław: A Propos, 2010.
- Labocha, Janina. *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008.
- Libiszowska-Zótkowska, Maria. *Konwertyci nowych ruchów religijnych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2003.
- Liebster, Max. *Promyk nadziei w nawałnicy nazistowskiej. Historia ocalałego z holocaustu*. Transl. Boczek, Aleksandra. Wrocław: A propos, 2008.
- Liebster, Simone Arnold. *W paszczy lwa. Mała dziewczynka stawia czoło reżimowi hitlerowskiemu*. Transl. Boczek, Aleksandra. Wrocław: A propos, 2007.
- Matelska, Aleksandra. “...w miłości nie ma bojaźni”. *Nazistowskie prześladowania Świadków Jehowy w Polsce*. Wrocław: A propos, 2009.
- Mokritskiy, Sergey I. *Put' khristianina*. Moskva: Osobaya kniga, 2012 [Мокрицкий, Сергей И. *Путь христианина*. Москва: Особая книга, 2012].
- Nesomnennaya volya. Neobychaynoye muzhestvo obychnogo cheloveka. Istoriya vuzhivshogo v natsistkikh konclageryakh. Leopold Engleytner, god rozhdeniya 1905*. Ed. Rammerstorfer, Bernard. Moskva: Osobaya kniga, 2011 [Несомненная воля. Необычайное мужество обычного человека. История]

- выжившего в нацистских концлагерях. Леопольд Энглейтнер, год рождения 1905. Ред. Раммерсторфер, Бернард. Москва: Особая книга, 2011].
- Odintsov, Mikhail I. *Sovet Ministrov SSSR postanovlyayet: "vyselit' navechno!"*. *Sbornik dokumentov i materialov o Svidetelyakh Iyegovy v Sovetskom Soyuze (1951–1985 gg.)*. Moskva: Art-Biznes-Tsentr, 2002 [Одинцов, Михаил И. Совет Министров СССР постановляет: «выселить навечно!». Сборник документов и материалов о Свидетелях Иеговы в Советском Союзе (1951–1985 гг.). Москва: Арт-Бизнес-Центр, 2002].
- Porokhovnik, Mariyan. *Radi imeni Tvoeyego*. Moskva: Osobaya kniga, 2017 [Пороховник, Мариан. *Ради имени твоего*. Москва: Особая книга, 2017].
- Rodak, Paweł. "Wojna i zapis (o dziennikach wojennych)." *Teksty Drugie*, no. 6, 2005: 33–45.
- Rokuszewska-Pawełek, Alicja. *Chaos i przymus: trajektorie wojenne Polaków: analiza biograficzna*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2002.
- Rokuszewska-Pawełek, Alicja. "Druga wojna światowa: pamięć i tożsamość." *Kultura i Społeczeństwo*, no. 3–4, 2001: 167–180.
- Rurak, Pavel. *Tri aresta za istinu*. Lviv: Literaturna agentsia Piramida, 2008 [Пурак, Павел. *Три ареста за истину*. Львів: Літературна агенція Піраміда, 2008].
- Rzepa, Teresa, Leoński, Tymoteusz. "Co zniekształca i wspomaga pamięć autobiograficzną?" *Opuscula Sociologica*, no. 2 (2), 2012: 121–132.
- Schmidt, Hermine. *Ocalona radość. Wspomnienia młodej dziewczyny z 1925–1945*. Transl. Seifert, Danuta, Boczek, Aleksandra. Wrocław: A propos, 2009.
- Shmidt, Khorst. *Smert' prikhodila v ponedel'nik. Avtobiografiya cheloveka, stavshogo zhertvoy presledovaniyu za otkaz sluzhit' v natsistskoy armii*. Moskva: Osobaya kniga, 2009 [Шмидт, Хорст. *Смерть приходила в понедельник. Автобиография человека, ставшего жертвой преследований за отказ служить в нацистской армии*. Москва: Особая книга, 2009].
- Silliksaar, Silver. *Schastlivy presleduyemyye za pravедnost'. So vremen posledney stalinskoj ssylki 1951 goda*. Pylva: Silver Silliksaar, 2017 [Силликсаар, Сильвер. *Счастливы преследуемые за праведность. Со времен последней сталинской ссылки 1951 года*. Пылва: Силликсаар, Сильвер, 2017].
- Silliksaar, Silver. *Sinasilmitsi Siberiga. Mälestusteraamat 1951. aasta küüditamisest*. Tallin: EEsti Raamatu, 2001.
- Smolińska, Teresa. *Rodzina o sobie: folklorystyczny aspekt rodzinnej tradycji kulturowej*. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu, 1992.
- Sulik, Monika. "Fotografia rodzinna w badaniach biograficznych — refleksje oraz inspiracje dydaktyczne." *Dyskursy Młodych Andragogów*, no. 12, 2011: 238–248.
- Szacka, Barbara. *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2006.
- Tabakowska, Elżbieta. "Wyznaczniki literackości w przekładzie tekstów 'nieliterackich.'" *Translatoryka. Koncepcje — Modele — Analizy*. Ed. Grucza, Sambor, et al. 144–155. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej Uniwersytetu Warszawskiego, 2013.

Więckiewicz-Archacka, Marta. "Od utrwalania do interakcji. Ewolucja praktyk autobiograficznych w internecie." *Autobiografia. Literatura, kultura, media*, no. 16, 2021: 167–179.

Zdanowicz-Cyganiak, Katarzyna. "Digital storytelling — sztuka dzielenia się opowieścią." *Perspektywy Kultury*, no. 17 (2), 2017: 43–56.



PIOTR WĄSALA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



<https://orcid.org/0000-0001-5205-4949>

KINO KOBIEŃ JAKO ZJAWISKO W NAJNOWSZEJ KINEMATOGRAFII ROSYJSKIEJ

WOMEN'S CINEMA AS A PHENOMENON IN THE LATEST RUSSIAN CINEMATOGRAPHY

In this article Piotr Wąsala's aim is to describe the phenomenon of the latest Russian women's cinema against a significant change that started at the beginning of the second decade of 21st century, i.e., a significant increase in the number of women directors. The phenomenon is characterised by a diversity in movie themes and forms of expressions. Wąsala focuses on numerous aspects that have an impact on directors' works, in particular setting the film plan in the backwoods, the pursuit of authenticity (for example in dialogues), self-sufficiency and the directors themselves, who are regarded as auteurs. Finally, Wąsala analyses a selection of films representative of this phenomenon by focusing on the main themes such as the representation of human individuals, their identity, intimacy and connection with nature. Keywords: Russian cinematography, women's cinema, backwoods, identity, intimacy

КИНО ЖЕНЩИН КАК ЯВЛЕНИЕ В НОВЕЙШЕЙ РОССИЙСКОЙ КИНЕМАТОГРАФИИ

Целью статьи является попытка уловить и описать новейшее российское кино женщин как явление на фоне происходящих в мировом кинематографе с начала второго десятилетия XXI века изменений, то есть увеличения количества женщин за камерой. Характерной чертой этого феномена является его сложность и разнообразие, проявляющееся, в частности, в выборе тем

и стилистических средств. В статье обращено внимание на многочисленные — внутренние и внешние — аспекты рабочего процесса, влияющие на картины женщин-режиссеров, такие как установка действия фильма в широко понимаемой провинции, стремление к подлинности (реализованное, например, в выборе языка, на котором говорят герои) или самодостаточность, и восприятие их творчества как авторского кино. Наконец, на примере конкретных фильмов представлены важнейшие тематические направления, доминирующие в кинематографе женщин, сосредоточенные вокруг человека, его идентичности, интимности и взаимоотношений с природой. Ключевые слова: российский кинематограф, кино женщин, провинция, идентичность, интимность

Decyzja jury tegorocznego Berlinale, które obradowało pod przewodnictwem hindusko-amerykańskiego reżysera M. Nighta Shyamalana, o przyznaniu Złotego Niedźwiedzia (głównej nagrody festiwalu) hiszpańsko-włoskiemu dramatowi pt. *Alcarràs* w reżyserii pochodzącej z Katalonii 35-letniej Carli Simón przyczyniła się do powstania bezprecedensowej sytuacji — po raz pierwszy w historii zwycięzcami trzech najważniejszych festiwali filmowych, odbywających się rokrocznie¹ w Cannes, Wenecji i Berlinie, zostały kobiety. Przed Simón (w lipcu i wrześniu 2021 roku) wygrały odpowiednio dwie francuskie reżyserki, 37-letnia wówczas Julia Ducournau dzięki *Titane*² i 42-letnia Audrey Diwan za sprawą *Zdarzyło się (L'Événement)*. Co ciekawe, oprócz młodego wieku wszystkie trzy łączy fakt, że dla każdej z nich był to zaledwie drugi w karierze film pełnometrażowy, który nakręcili.

Należy pamiętać, że nie tylko kino wywodzące się z Europy Zachodniej cieszy się powszechnym uznaniem gremiów filmowych i widzów na całym świecie. Warto w tym miejscu odnotować, że statuetkę Oscara za najlepszą reżyserię pierwszy raz w historii rok po roku otrzymały dwie (nieamerykańskie) twórczynie, tj. Chloé Zhao w 2021 roku za *Nomadland* oraz Jane Campion w 2022 roku

¹ Z małymi wyjątkami, np. w 2020 roku planowana 73. edycja festiwalu w Cannes nie odbyła się z powodu pandemii COVID-19.

² *Titane* jest również dopiero drugim filmem nakręconym przez kobietę, który nagrodzono Złotą Palmą. Wcześniej najważniejszą statuetkę festiwalu — *ex aequo* z *Żegnaj, moja konkubino (霸王别姬, Bàwáng bié jī)* Chena Kaige — otrzymała w 1993 roku Jane Campion za *Fortepian*.

za *Psie pazury* (*The Power of the Dog*)³. Z kolei w dwóch ostatnich edycjach MFF w San Sebastián zwyciężyły przedstawicielki zdecydowanie mniejszych kinematografii: w 2020 roku nagrodzono debiutancki *Początek* (დასაწყისი, *Dasatskisi*) gruzińskiej reżyserki Déi Kulumbegaszwili, a rok później po Złotą Muszlę sięgnęła Alina Grigore za rumuński dramat pt. *Crai nou* (tytuł ang. *Blue Moon*)⁴.

Rosyjskie kino kobiet również może się pochwalić młodą reprezentantką docenioną ostatnimi czasy na jednym z bardziej renomowanych festiwali; mowa w tym momencie o Kirze Kowalenko (ur. 1989), która filmem *Разжимая кулаки* (Luźnąc uścisk, tytuł ang. *Unclenching the Fists*) wygrała w 2021 roku Nagrodę Główną w prestiżowej sekcji Un Certain Regard na MFF w Cannes⁵. Niestety, twórczość urodzonej w Nalczyku uczennicy Aleksandra Sokurowa — podobnie jak wielu innych reżyserok działających w Rosji i/lub państwach ościennych — pozostaje obecnie między Odrą a Bugiem zupełnie nieznaną (oraz pominiętą milczeniem). Rosyjskie produkcje sporadycznie trafiają do regularnej dystrybucji kinowej w naszym kraju. Głównym popularyzatorem największej kinematografii wschodnioeuropejskiej jest wciąż Festiwal Filmów Rosyjskich „Sputnik nad Polską”, który od 2007 roku odbywa się w Warszawie. W trakcie festiwalu pokazywane są często setki nowych i starych, rosyjskich i radzieckich, fabularnych i dokumentalnych filmów wyreżyserowanych przez kobiety i mężczyzn. Prezentowane wówczas tytuły goszczą na ekranach polskich kin niekiedy po raz pierwszy i, co trzeba podkreślić, nierzadko po raz ostatni.

Na przykładzie „Sputnika nad Polską” warto pokrótce prześledzić, jak często widzowie mieli sposobność oglądać w konkursie

³ Zhao (ur. 1982) przyszła na świat w Pekinie, lecz tworzy w USA; *Campion* jest Nowozelandką. Warto zaznaczyć, że *Nomadland* wygrał także Międzynarodowy Festiwal Filmowy (w skrócie: MFF) w Wenecji w 2020 roku, a *Psie pazury* otrzymały nagrodę Srebrnego Lwa za najlepszą reżyserię na tym samym festiwalu rok później.

⁴ Obie twórczynie również urodziły się w latach 80.: Kulumbegaszwili w 1986 roku, a Grigore — w 1984.

⁵ Warto wspomnieć, że film *Разжимая кулаки* — drugie pełnometrażowe dzieło Kowalenko — był oficjalnym kandydatem Rosji do Oscara w kategorii najlepszy film międzynarodowy. Ostatecznie nominacji nie otrzymał.

głównym festiwalu⁶ i jego pobocznych sekcjach filmy nakręcone przez kobiety. Dla przykładu w programie pierwszej edycji, wśród 64 produkcji podzielonych na 6 sekcji, znalazł się zaledwie 1 taki film, tj. *Wniebowstąpienie* (*Восхождение*, 1976) przedwcześnie zmarłej Łarisy Szepitko⁷. Z kolei rok później w sekcji „Perły kina rosyjskiego i ZSRR” pokazano 49 filmów, w tym 2 autorstwa kobiet: *Samotną* (*Крылья*, 1966) Szepitko oraz *Krótkie spotkania* (*Короткие встречи*, 1967) Kiry Muratowej⁸. Nagrodę publiczności zdobyły w sumie 2 filmy kobiet: *Podróż ze zwierzętami domowymi* (*Путешествие с домашними животными*, 2007) Wiery Storożewej oraz *Wierność* (*Верность*, 2019) Niginy Sajfułajewej; Grand Prix otrzymały zaś 3 produkcje: *Córka* (*Дочь*, 2012) Natalii Nazarowej i Aleksandra Kasatkina, *Jak tam na imię* (*Как меня зовут*, 2014) Sajfułajewej i *Serce świata* (*Сердце мира*, 2018) Natalii Mieszczaninowej. Spośród wszystkich 176 filmów zakwalifikowanych w latach 2010–2021 do konkursu głównego 44 wyreżyserowały (lub współreżyserowały) kobiety, co stanowi 25%.

Już ten lapidarny i wybiórczy przegląd laureatek kilku festiwali filmowych zdaje się unaoczniać zmianę zachodzącą (szczególnie intensywnie w drugiej dekadzie XXI wieku) w ogólnoświatowym przemyśle filmowym, tj. wzrost liczby kobiet stających za kamerą. Ubiegłowieczna sytuacja wielu kinematografii narodowych, którą obrazowo można określić jako pojedyncze wyspy kobiecego spojrzenia w archipelagu męskocentrycznych narracji, uległa znacznemu przeobrażeniu: wybitne, lecz często osamotnione współautorki krajowego kina artystycznego⁹ doczekały się kon-

⁶ Trzy pierwsze edycje miały charakter przekrojowego przeglądu kina rosyjskiego, a główną nagrodą festiwalu była nagroda publiczności. Od 2010 roku przyznawane jest również — przez specjalnie powołane jury — Grand Prix festiwalu.

⁷ Wszelkie dane w tym akapicie zostały przytoczone za główną stroną internetową festiwalu „Sputnik nad Polską”: www.sputnikfestiwal.pl (2.04.2022).

⁸ Warto wspomnieć jeszcze o dwóch sekcjach, których nazwy mogą wywołać określone skojarzenia: w sekcji „Rosja na obcasach, czyli kobieta w kinie rosyjskim” filmy reżyserek stanowiły „jedynie” 5 z 12 prezentowanych tytułów; z kolei w 2010 roku w sekcji „Kobiece spojrzenie” pokazano 11 produkcji 9 autorek.

⁹ Wystarczy wymienić nazwiska takich mistrzyń jak Agnes Varda (Francja), Věra Chytilová (Czechosłowacja/Czechy), Márta Mészáros (Węgry) czy

tynuatorek¹⁰. Z powodu wyjątkowo szybkiego tempa przemian warto przyrzeć się bliżej sukcesorkom Szepitko (1938–1979) i Muratowej (1934–2018)¹¹, zjawisku, które nazwać można najnowszym rosyjskim kinem kobiet — niezwykle wielowymiarowemu i różnorodnemu fenomenowi, zasługującemu na rozpoznanie i próbę katalogizacji¹², co stanowi główny cel artykułu. Subiektywny przegląd rozpocznie naszkicowanie swego rodzaju mapy, która unaoczni niejednorodność doświadczeń reżyserek, pochodzących z całego terytorium Federacji Rosyjskiej i spoza niej. Następnie wyodrębnione zostaną tematy i motywy podejmowane przez autorki, a także przeważające w ich filmach formy wyrazu (stosowane środki artystyczne i konwencje gatunkowe); uporządkowaniu ulegną powtarzające się, dominujące typy bohaterów oraz miejsca (i czas), w których są umieszczane fabuły. Kompleksowe spojrzenie na działalność artystyczną reżyserek pozwoli dostrzec liczne prawidłowości, co daje wstępne podstawy do rozpatrywania dzieł filmowych ze względu na płęć ich twórczyń.

* * *

W kontekście wspomnianej zmiany trzeba zaznaczyć — niejako wbrew przekonaniu Muratowej, że reżyser nie posiada płci, a „kino

Agnieszka Holland (Polska), które jako najbardziej rozpoznawalne często są uważane — niezgodnie ze stanem rzeczywistym — za jedyne reżyserski tworzące w danym kraju do lat 90.

¹⁰ Należy jednocześnie pamiętać, by owego przesilenia nie traktować jako procesu zakończonego, o czym świadczą kolejne nadzwyczajne (i oby coraz częstsze) zdarzenia, takie jak przyjęcie w 2021 roku na reżyserię w PWSFTviT w Łodzi samych kobiet. Zob. A. Barańska-Bekrycht, *Kobiety górą! Historyczna rekrutacja na Wydziale Reżyserii w łódzkiej Szkole Filmowej*, <https://www.radiolodz.pl/posts/72936-historyczna-rekrutacja-na-wydzial-rezyserii-lodzkiej-szkoly-filmowej-na-pierwszy-rok-studiow-dostaly-sie-same-kobiety> (2.04.2022).

¹¹ ...oraz mniej znanych twórczyń, takich jak Julia Sołncewa (1901–1989), Łana Gogoberidze (ur. 1928) czy Nana Dżordżadze (ur. 1948).

¹² W tym miejscu należy wprowadzić uściślenie: przegląd obejmie tylko pełnometrażowe filmy fabularne, nakręcone przez kobiety lub — wyjątkowo — przez duety damsko-męskie.

kobiece” („женское кино”), jeśli istnieje, jest cyniczne, okrutne i surowe¹³ — że pojęcia „rosyjskie kino kobiet” („российское кино женщин”) nie należy utożsamiać z owymi filmami „rozgoryczonych niewolnic, które dorwały się [do kamery — P.W.] i wszystko opowiedziały, splunęły w twarz tym wszystkim, co od dawna gromadziło się w środku nich do granic wytrzymałości”¹⁴; wręcz przeciwnie — powinno się traktować je umownie i nie stawiać go w kontrze do analogicznego fenomenu kina mężczyzn. Wyodrębnienie z bogatej kinematografii rosyjskiej filmów nakręconych przez kobiety można umotywić kilkoma czynnikami, m.in. mniejszą rozpoznawalnością twórczyń zarówno w Rosji, jak i za granicą (także w Polsce) czy brakiem jakichkolwiek polskojęzycznych monografii, książek popularyzatorskich i naukowych na temat sylwetek konkretnych reżyserek. Do takiego zawężenia pola badawczego skłania również obecny status (i filmowy wizerunek) kobiet w patriarchalnej, konserwatywnej Federacji Rosyjskiej, po dziś dzień przedstawianych — niekiedy w sposób infantylny i deprecjonujący — jako m.in. dodatek do mężczyzny, jego cel i zdobywczy. Kobieta nadal bywa Innym, z którym nie trzeba się liczyć, upokarzany i podbijany, z czym twórczyni i twórcy, np. Kantemir Bałagow, Andriej Zwiagincew, Iwan Wyrypajew¹⁵, starają się walczyć. Na koniec warto rozważyć częsty wśród reżyserek brak ukierunkowania tylko na jedną dziedzinę sztuki — wiele

¹³ И. Шевелев, *Кира Муратова: „Женщины жестоки”*, „Российская газета”, 8.04.2005, <http://kira-muratova.narod.ru/int0015.htm> (2.04.2022). Warto przytoczyć słowa Muratowej, która wybrała się na początku pierestrojki do podparyskiego miasta Créteil na Międzynarodowy Festiwal Filmów Kobiecych „przekonana, że coś takiego jak kino kobiece nie istnieje. Jest kino udane lub nieudane, a kto je nakręcił: dziecko, mucha, kobieta, mężczyzna — to nieistotne”. I dalej: „A teraz, kiedy tam przyjechałam, zobaczyłam tyle okrutnych, surowych, cynicznych filmów na jednym małym festiwalu, jak nigdzie indziej”. (O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty w tłumaczeniu autora).

¹⁴ Д. Десятерик, *Кира Муратова: „То, что мы называем ‘кич’ или ‘безвкусица’, мне не чуждо”*, „Искусство кино” 2005, nr 1, <http://old.kinoart.ru/archive/2005/01/n1-article2> (2.04.2022).

¹⁵ Zob. *Bliskość (Теснота)*, (2017) i *Wysoka dziewczyna (Дылда)*, (2019) Bałagowa, *Elena (Елена)*, (2011) Zwiagincewa, *Taniec Delhi (Танец Дели)*, (2012) i *Zbawienie (Спасение)*, (2015) Wyrypajewa.

z nich określa się także jako pisarki, artystki wizualne, aktorki, producentki, modelki czy piosenkarki.

Co ciekawe, nie mamy tu do czynienia ze zwartym kolektywem połączonym wspólnym programem lub manifestem, takim jak grupa pisarek Nowe Amazonki¹⁶, powstała u schyłku lat 80. XX wieku w ZSRR i publikująca zbiory utworów wcześniej odrzucanych przez wydawców (mężczyzn). Reżyserki — ze względu na specyfikę zawodu, tj. uzależnienie w dużej mierze od możliwości finansowych i pracy wielu osób — nie mogły pozwolić sobie na tworzenie do szuflady; autorka, której filmów nie wyświetlano na ekranach kin, nie istniała w świadomości widzów. Przekonała się o tym m.in. cytowana już Muratowa, zyskała bowiem uznanie dopiero w okresie pierestrojki, gdy zakazane wcześniej filmy były ponownie (lub po raz pierwszy) wprowadzane do dystrybucji.

Trzeba również doprecyzować definicję terminu „kino najnowsze”, którego wyłonienie się nie ma związku z konkretnym wydarzeniem ani znaczącą datą¹⁷. Z perspektywy polskiego widza, śledzącego zmiany w kinematografii rosyjskiej głównie podczas kolejnych edycji festiwalu „Sputnik nad Polską”, jako przełomowy można traktować rok 2014, w którym aż połowa filmów z sekcji konkursowej (tj. 8 na 16) była autorstwa kobiet. Samą zmianę w kinie rosyjskim należy wiązać z pojawieniem się w pierwszej połowie drugiej dekady XXI wieku licznych produkcji młodych reżyserek, często debiutantek, które wprowadziły do wysoce zmaskulinizowanej rosyjskiej twórczości filmowej pewne *novum* w postaci poruszanych tematów (nierzadko tabuizowanych) czy środków wyrazu.

¹⁶ Na temat Nowych Amazonek zob. С. Василенко, „Новые амазонки” (Об истории первой литературной женской писательской группы. Постсоветское время), w: С. Василенко (oprac.), В. Кизило (red.), *Женщины: свобода слова и творчество: сборник статей*, Эслан, Москва 2001, s. 80–89.

¹⁷ Na osobną analizę zasługuje pytanie, w jakim stopniu ogólnoświatowy ruch obywatelski #MeToo, którego kulminacja nastąpiła w 2017 roku, oraz analogiczny do niego ruch #яНеБоюсьСказать wpłynęły na współczesną kinematografię rosyjską. Co do wpływu tego pierwszego chociażby na kino amerykańskie nie ma wątpliwości, czego owocami są takie produkcje jak film *Asystentka* (*The Assistant*, 2019) Kitty Green czy serial *The Morning Show* (2019; dystrybucja Apple TV+).

Przełąd warto rozpocząć od filmu *Portret o zmierzchu* (*Портрет в сумерках*, 2011) Angeliny Nikonowej — na poły amatorskiego dramatu psychologicznego (niekiedy nazywanego mianem erotycznego), który wywołał żywą dyskusję i zdobył powszechne uznanie w oczach krytyków, zwłaszcza nierosyjskich. Debiutanckie dzieło pochodzącej z Rostowa nad Donem reżyserki wydaje się znaczące w kontekście omawianego kina kobiet z kilku powodów — wewnątrz- i pozafilmowych. *Portret...* stanowi przykład filmu mikrobudżetowego, nakręconego za pomocą dwóch cyfrowych lustrzanek jednoobiektywowych w stosunkowo krótkim czasie i za niewielkie pieniądze¹⁸. Co ciekawe, współscenarzystką i współproducentką jest Olga Dychowiczna, równocześnie odtwórczyni głównej roli — pracownicy socjalnej Mariny, która wdaje się w niepokojący romans ze swoim gwałcicielem (w tej roli prawdziwy rostowski policjant Siergiej Borisow)¹⁹, nadużywającym władzy na służbie. Film dotyka tematów zinstytucjonalizowanej przemocy, ludzkiej bezsilności oraz (nie)możności funkcjonowania w relacji sadomasochistycznej, w jaką wdaje się zafascynowana swoim oprawcą bohaterka, lecz nie epatuje scenami przemocy, choć i z takimi zarzutami przyszło się mierzyć autorkom.

Akcja rozgrywa się w rodzinnym mieście reżyserki, a więc na odległej od centrów politycznych kraju, tj. Moskwy i Petersburga, prowincji Federacji Rosyjskiej, co nie pozostaje bez znaczenia w kontekście kina kobiet. Przy bliższym oglądzie okazuje się, że wiele twórczyni umieszcza fabuły w miejscu swojego pochodzenia — jak Nikonowa, która przyjechawszy do Rosji ze Stanów Zjednoczonych (gdzie od lat mieszkała i się kształciła), mogła, jak zauważył krytyk

¹⁸ Film kręcono 29 dni, a podstawowy budżet miał wynosić 20 tysięcy dolarów; należy jednak pamiętać, że w fazie postprodukcji ostateczna suma wzrosła kilkukrotnie. Zob. А. Гаврилов, „Портрет в сумерках” режиссер Ангелина Никонова идет в прокат, <http://kinote.info/articles/5647-portret-v-sumerkakh-rezhisser-angelina-nikonova-idet-v-prokat> (2.04.2022); Л. Глазкова, Ангелина Никонова: „Мы не на поверхности”, <http://snimifilm.com/post/angelina-nikonova-my-ne-na-poverkhnosti> (2.04.2022).

¹⁹ Borisow, znany polskim widzom m.in. z *Lewiatana* (*Левиафан*, 2014) i *Nie-miłości* (*Нелюбовь*, 2017) Zwiagincewa, zadebiutował w filmie Nikonowej, co stało się początkiem rozwoju jego kariery aktorskiej.

Andriej Płachow, „zachować dystans na planie filmowym w dawno opuszczonym Rostowie, nie uderzając ani w oskarżycielskie tony, ani w emigracyjną naiwność”²⁰. Innymi przykładami filmów, których akcja jest osadzona w rodzinnych stronach reżyserek, są *Mewy* (Чайки, 2015) Ełły Manżejewej oraz *Jego córka* (Его дочь, 2016) Tatiany Ewerstowej²¹. Jednocześnie duża grupa twórczyń preferuje — głównie ze względów fabularnych — obieranie za miejsce akcji miast, miasteczek i wsi peryferyjnych (niekoniecznie rosyjskich), wśród których znajdziemy m.in. Norylsk (np. *Kombinat „Nadzieja”* [Комбинат „Надежда”, 2014] Mieszczaninowej), ukraińską Ałupkę nad Morzem Czarnym (*Jak tam na imię Sajfułajewej*), Nowogród Wielki (*Pionierzy marzyciele* [Пионеры-герои, 2015] Natalii Kudriaszowej), Kaliningrad (*Wierność Sajfułajewej*), Trubczewsk (*Pewnego razu w Trubczewsku* [Однажды в Трубчевске, 2019] Łarisy Sadiłowej), zapomniane miasteczka na Uralu (*Niczyja* [Ничья, 2021] Leny Łanskich) i w Osetii Północnej (*Razżimaja kułaki* Kowalenko) czy bliżej nieokreślone osady kaukaskie (*Latarnia* [Маяк, 2006] Marii Saakian, *Soficzka* [Софичка, 2016] Kowalenko) i syberyjskie (*Człowiek, który wszystkich zaskoczył* [Человек, который удивил всех, 2018] Natalii Mierkułowej i Aleksieja Czupowa)²².

²⁰ А. Плахов, „Сумерки” без вампиров, „Коммерсантъ” 2011, nr 213, s. 15.

²¹ Akcja *Mew* rozgrywa się w nadmorskim mieście w Kałmucji; z kolei Ewerstowa osadziła fabułę filmu w rodzinnej wsi, w Republice Sacha (Jakucji). Reżyserka *Jego córki*, udzielając wywiadu na krótko przed wejściem do kin jej drugiego — również autobiograficznego — dzieła pt. *Zamykanie* (Zamknięcie, 2021), tak skomentowała związek istniejący między filmami: „To są dwie niezależne od siebie produkcje. W pierwszym filmie opowiadałam o »raju«, drugi film jest z kolei o »piekle«. Oczami artysty zaglądam głęboko w przeszłość i widzę wszystkie problemy nastoletniej dziewczyny” (Е. Ключева, Татьяна Эверстова: „Чем сильнее любишь, тем больше ненавидишь того, кто причиняет боль объекту твоей любви”, <https://www.rewizor.ru/cinema/interviews/tatyana-everstova-chem-silnee-lubish-tem-bolshe-nenavidish-togo-kto-prichinyaet-bol-obektu-tvoey-lub/> [2.04.2022]).

²² Niekiedy Petersburg i Moskwa zostają sprawnie zakamuflowane przez reżyserki, tak jak w przypadku filmu *Port* (Порт, 2018) Aleksandry Strielanej, która umieściwszy fabułę dzieła w tytułowej petersburskiej przystani, korzystała z peryferyjnych, neutralnych lokalizacji, z dala od miejskiego zgiełku byłej stolicy.

Z wyborem miejsca ściśle wiąże się decyzja, w jakim języku kręcony jest film. Reżyserki dążą pod tym względem do maksymalnej autentyczności i wiarygodności, wobec czego tworzą swoje dzieła częściowo lub w całości w języku innym niż rosyjski; usłyszymy w nich więc takie języki jak: osetyjski, abchaski, kałmucki, jakucki czy kirgiski²³. Ciekawy przypadek stanowią wspomniane już *Mewy Manżejewej*, w których bohaterowie, używając języka kałmuckiego zaledwie w kilku sytuacjach, oddzielają linią demarkacyjną zwykłą rosyjskojęzyczną codzienność od sfery tradycyjnej, odświętnej i zrytualizowanej, do jakiej z pewnością należy uroczystość zmówin. Co ważne, w filmie językiem kałmuckim posługują się przede wszystkim osoby starsze, które odmawiają modlitwę i śpiewają pieśni, a tym samym dbają o udany przebieg buddyjskiego rytuału. Strażniczką tradycji, ładu i ciągłości genealogicznej²⁴ jest również teściowa głównej bohaterki, która nie zważając na rosyjskojęzyczne wypowiedzi swoich bliskich, odpowiada im wyłącznie po kałmucku.

Filmy takie jak kałmuckie *Mewy* czy w całości nakręcone po jakucku *Jego córka* i *Nade mną słońce nie zachodzi* (*Надо мною солнце не садится*, 2019) Lubow Borisowej dowodzą, że trudno mówić o twórczości kobiet jako w pełni rosyjskojęzycznej. Nie wszystkie reżyserki są też Rosjankami, dlatego powinno się unikać uogólnień *à propos* ich pochodzenia etnicznego. To otwarte na różnorodność stanowisko znajduje potwierdzenie np. w wieloaspektowej działal-

²³ Na marginesie warto zwrócić uwagę na dwa odmienne przypadki użycia języka innego niż rosyjski w tamtejszej kinematografii. Pierwszy stanowi jedna z nowel z filmu *O miłości* (*Про любовь*, 2015) Anny Mielikian. Główną bohaterką jest Japonka, która przyjeżdża do Moskwy na festiwal kultury rosyjskiej, a narracja, prowadzona po japońsku i przeważnie z offu, ma na celu podkreślenie różnic kulturowych dzielących zachwyconą Rosją protagonistkę i jej moskiewskich kandydatów na męża. Drugi przypadek to film *Dunaj* (*Дунай*, 2021) Lubow Mulmienko, którego akcja rozgrywa się głównie w Belgradzie, przez co część dialogów między sportretowanymi mieszkańcami stolicy jest prowadzona po serbsku.

²⁴ Reżyserka mówi wręcz o królującym w Kałmucji „ukrytym matriarchacie”. Zob. Ф. Фардо, Элла Манжеева и Елена Гликман: „Для кинематографа это уникальный случай, потому что кино в Калмыкии не снимали несколько десятилетий”, <https://www.profcinema.ru/interviews/detail.php?ID=174135> (2.04.2022).

ności artystycznej chińskiej piosenkarki, reżyserki, scenarzystki, producentki i aktorki Yang Ge, od wielu lat żyjącej i komponującej w Moskwie. Urodzona w Pekinie Ge debiutowała filmem *Nu* (Ню, 2018; chiń. 牛 ‘krowa’), w którym utożsamiana z twórczynią główna bohaterka²⁵ wdaje się w przelotną relację z mężczyzną, gdyż pragnie zapomnieć o niedawno zakończonym związku. Kolejne porażki sprawiają, że protagonistka zaczyna się głośno zastanawiać, czy przyczynami nieporozumień intymnych nie są przypadkiem jej pochodzenie, dzielące ją i rosyjskich mężczyzn różnice kulturowe lub niedostateczna znajomość języka. Ten osobisty dziennik filmowy (odwołujący się formalnie m.in. do konwencji wideoblogu, teledysku czy etudy) stanowi niezwykle szczere spojrzenie na siebie i własne otoczenie z dystansu zapewnionego przez medium filmowe.

Warto wymienić również inne wszechstronnie utalentowane twórczynie, które — często z dużym powodzeniem — paralelnie próbują swoich sił w pokrewnych dziedzinach sztuki. Wziętymi scenarzystkami, kładącymi (literackie) podwaliny pod najważniejsze filmy rosyjskie ostatnich lat, są m.in. Lubow Mulmienko i Natalia Mieszczaninowa — autorki odpowiednio *Dunaju* oraz *Kombinatu „Nadzieja”* i *Serca świata*²⁶. Ich działalność pisarska nie ogranicza się jednakże tylko do kina: Mulmienko jest cenioną dramaturżką, dziennikarką i redaktorką, z kolei Mieszczaninowa to autorka zbioru opowiadań pt. *Рассказы* (Opowiadania, 2017). Natalia Kudriaszowa — reżyserka *Pionierów marzycieli* i *Gerdy* (Герда, 2021) — należy także do utalentowanych aktorek, co udowodniła występami chociażby w swoim debiucie reżyserskim oraz w ostat-

²⁵ W napisach końcowych pojawia się tradycyjna plansza z nazwiskami obsady filmu, informująca, że Yang Ge wystąpiła w roli samej siebie.

²⁶ Co ciekawe, reżyserki napisały wspólnie scenariusze do *Kombinatu „Nadzieja”* — debiutanckiego filmu Mieszczaninowej — oraz *Tego ostatniego roku* (Еще один год, 2013) Oksany Byczkowej. Poza tym Mulmienko jest współscenarzystką m.in. takich filmów jak *Wierność* czy *Jak mam na imię* Sajfullajewej i *Hipnoza* (Гипноз, 2020) Walerego Todorowskiego oraz współautorką dialogów do *Разжимая кулаки* Kowalenko i *Przedziału nr 6* (Hytti nro 6, 2021) Juho Kosmanena. Mieszczaninowa współpracowała z Borysem Chlebnikowem (*Arytmia* [Аритмия, 2017]) i Aleksiejem Fiedorczenką (*Wojna Anny* [Война Анны, 2018]).

nich dwóch filmach Natalii Mierkułowej i Aleksieja Czupowa, tj. w *Człowieku, który wszystkich zaskoczył*²⁷ i *Kapitan Wołkonogow uciekł* (*Капитан Волконогов бежал*, 2021). Ksenia Zujewa (*Близкие* [Bliscy, 2017] i *Ingerencja* [*Вмешательство*, 2020]) jest modelką i aktorką, a Uldus Bachtiozina (*Córka rybaka* [*Дочь рыбака*, 2020]) — fotografką artystyczną i badaczką folkloru.

* * *

Wziąwszy pod uwagę wymienione dotąd dzieła, składające się na zjawisko najnowszego rosyjskiego kina kobiet, trzeba spróbować wydzielić ich główne obszary tematyczne, zgłębiane przez liczne reżyserki w sposób często nowatorski, subwersywny i nieoczywisty. Można je ująć następująco: 1) związek człowieka z otaczającą go przyrodą, 2) człowiek jako (współ)twórca własnej tożsamości społecznej, 3) reinterpretacja ludzkiej intymności. Warto dodać, że wysunięte na pierwszy plan motywy nierzadko krzyżują się w jednym filmie, co podkreśla antropologiczne i empatyczne nastawienie reżyserek. Równocześnie każdy z tych wielkich wątków zasługuje na bliższe rozpoznanie na konkretnych przykładach.

Temat koegzystencji ludzi i zwierząt w środowisku naturalnym porusza m.in. Mieszczaninowa w *Sercu świata* — poddaje w nim pod rozważę kwestię (współ)zależności zniewolonego (tj. hodowlanego) zwierzęcia od jego opiekuna (oprawcy?). Twórczyni przeciwstawia właścicielom i gościom ośrodka szkoleniowego dla psów myśliwskich grupę stołecznych aktywistów, którzy nie zważając na zasady i obyczaje obowiązujące w mikrospołeczności, dążą za wszelką cenę (z użyciem siły fizycznej włącznie) do wypuszczenia na wolność lisów trzymanyh w klatkach, do czego istotnie w końcu dochodzi. Jednak zwycięstwo „zielonych” zdaje się pyrrusowe — część dzikich ssaków ostatecznie wraca do ośrodka, inne uciekają lub, pozbawione instynktu przetrwania, umierają w lesie. Kto jest zatem odpowiedzialny za śmierć zwierząt? Obdarzenie uwagą ka-

²⁷ Za rolę Natalii (żony głównego bohatera) Kudriaszowa została nagrodzona na MFF w Wenecji w konkursie „Horyzonty” w 2018 roku.

mery hodowców lisów mogłoby sugerować odpowiedź niemal abсурdalną: winni są aktywiści. Wszakże twórczyni stroni od oceny moralnej postępowania bohaterów i wyciągania prostych wniosków, uwypukla przede wszystkim ambiwalentność sytuacji, która staje się tłem opowiadanej historii²⁸. *Mieszczaninowa* — uczennica m.in. Mariny Razbieżkiny²⁹ — przedstawiła funkcjonujący na prowincji ośrodek szkoleniowy w sposób bardzo zdystansowany; podczas oglądania filmu pochodzącej z Krasnodaru autorki można odnieść wrażenie, że obcuje się z kinem dokumentalnym, w którym obserwowane postaci dają się ponieść przeżywanym emocjom i starają się jedynie przetrwać.

Na bliższe rozpatrzenie zasługuje również sylwetka protagonisty, co pozwoli z kolei płynnie przejść do analizy drugiego obszaru tematycznego, tj. ludzkiej tożsamości we współczesnym kinie kobiet³⁰. Protagonistą *Serca świata* jest Jegor (w tej roli Stiepan Diewonin, prywatnie mąż reżyserki) — weterynarz mieszkający obok właściciela wspomnianego ośrodka Nikołaja i jego rodziny. Mężczyzna opiekuje się tamtejszymi psami, lisami, reniferami i kozami oraz nadzoruje przebieg treningów, niepozabawionych zwierzęcej krzywdy i krwi. Straumatyzowanego bohatera, noszącego w sobie ogromne pokłady agresji i frustracji, wyróżniają niezwykle wyrozumiały stosunek do „braci mniejszych” (rozmawia z nimi, kuruje ich rany, stara się zaspokajać potrzeby) i do dzieci (np. syna Daszy, córki gospodarza), a także absolutna nieumiejętność odnalezienia się w wysoce skodyfikowanym i skonwencjonalizowanym świecie dorosłych. Co ciekawe, Jegor, zamieszkały w stróżówce podobnej

²⁸ Na uwagę zasługuje fakt, że niektóre lisy hodowlane należą do jednej linii w piątym pokoleniu, wszystkie noszą imiona, a właściciel ośrodka szkoleniowego z rozpaczą za straconymi zwierzętami-członkami rodziny zaczyna nadużywać alkoholu.

²⁹ Razbieżkina (ur. 1948) jest głównie reżyserką dokumentalną, która w kinie fabularnym debiutowała dopiero w 2004 roku filmem *Czas żniw* (*Время жатбы*) — historią jednej rodziny żyjącej w czuwaskiej wsi w latach 50.

³⁰ Również temat intymności — wyrażony w charakterystyczny dla kina kobiet bezpośredni sposób, tj. za pomocą m.in. naturalistycznych scen seksu — znalazł odbicie w *Sercu świata*. Wątek ten, ze względu na ograniczenia formalne tekstu, zostaje tu jedynie zasygnalizowany.

do psiej budy i przypominający brakujące ogniwo między zwierzętami a ich panami, zdaje się sukcesywnie wchodzić w rolę stróża i obrońcy, który nieśmiało aspiruje do roli członka rodziny. Instynktowne (afektywne?) działanie bohatera doprowadza w finale filmu do swego rodzaju przeistoczenia (protagonista kroczy przez las z niesionym na ramionach wilkodławem kazachskim — symbolem własnej bezbronności — i ostatecznie ląduje w psiej klatce) oraz odnowy relacji międzyludzkich, w wyniku czego nieposłuszeństwo mężczyzny pozwala mu na odzyskanie człowieczeństwa.

Inny przykład tożsamości w kryzysie, godny analizy w duchu studiów genderowych i performatycznych, znajdziemy w pełnym niedomówień *Człowieku, który wszystkich zaskoczył* Mierkułowej i Czupowa. Główny bohater, mieszkający na syberyjskiej prowincji leśnik Jegor, dowiaduje się, że jest śmiertelnie chory i nie ma dla niego ratunku ani w sztuce lekarskiej, ani w medycynie alternatywnej. Pod wpływem wysłuchanej pieśni — opowiadającej o tym, jak kaczor, wytarzawszy się w pyłe, przyjął wygląd samicy, dzięki czemu oszukał śmierć — mężczyzna postanawia zaważać o sobie po raz ostatni. Metamorfoza leśnika, który wkłada czerwoną sukienkę, nie podoba się jednak jego ciężarnej żonie ani okolicznym mieszkańcom, reagującym na nagły przejaw inności tytułowym zaskoczeniem oraz zaciekawieniem, a następnie całkowitym niezrozumieniem i pogardą. Co ważne, niemy bunt nie-Jegara nie wpisuje się w konwencjonalne wyobrażenia o godnym (tj. „normalnym”) umieraniu; próba otwartego wejścia bohatera w rolę kobiety — skuteczniejsza przez nałożenie, zdawałoby się, odpowiedniego kamuflażu — staje się hańbą dla całej społeczności wiejskiej, która nie może zaakceptować chorego wyłamującego się z binarnej opozycji męskie-żeńskie i zaczyna traktować go jak trędowatego. Skazany na ostracyzm człowiek przenosi się do lasu, gdzie osiąga swój cel: w oczach napotkanego pracownika sezonowego ulega przeobrażeniu w kobietę. Niestety, powodzenie transformacji wiąże się z innego rodzaju upokorzeniem — doznany gwałtem i potencjalnym rozpadem rodziny. Ostatnia scena, przedstawiająca ozdrowiałego Jegora w pustej sali szpitalnej, może sugerować, że ocalenie zo-

stało przyplacone innym — kobiecym — życiem: nieobecnej żony lub nowo narodzonej córki.

Reżyserką, która zgłębia w filmach temat szeroko rozumianej intymności, jest z kolei Sajfułajewa, analizująca wpływ pożądania i zazdrości na postępowanie bohaterek i bohaterów. Pocho-dząca z Duszanbe twórczyni w swoim debiutanckim dziele pt. *Jak mam na imię* portretuje dwie młode przyjaciółki, które u progu domu biologicznego ojca jednej z nich postanawiają zamienić się imionami — odważniejsza Sasza wciela się w córkę Siergieja, a bardziej powściągliwa Ola przyjmuje skromniejszą rolę jej to-warzyszki podróży. Co ciekawe, niewinna gra szybko przeradza się w pełną napięć intrygę, reżyserka sprawnie manewruje ocze-kiwaniami i przyzwyczajeniami widza. Moskwiarki, kontrolu-jące przebieg maskarady, wzbudzają zainteresowanie u Siergieja i nowo poznanego Kiryła, którzy — wbrew stereotypowi — sta-ją się dla nich obiektami fascynacji erotycznej, podglądanymi z ukrycia. Role rodzinne dopiero się krystalizują, co sprzyja ich redefinicji: między niechętnym ekscentrycznym dziewczynom Siergiejem a fałszywą córką rodzi się szczególna więź; te zaś, jako że nigdy nie zaznały ojcowskiej czułości, zaczynają rywalizować ze sobą o względy mężczyzny. W trakcie rozwoju wydarzeń moż-na odnieść wrażenie, że dziewczyny — na wzór bohaterek *Persony* (1966) Ingmara Bergmana — zamieniają się nie tylko imionami, lecz także osobowościami: wyzwolona seksualnie Sasza koncen-truje całą swoją uwagę na Siergieju, do którego czuje coś więcej niż jedynie platoniczną miłość; z kolei dotychczas skryta Ola powtarza błędy młodości własnej matki, tj. odurzona narkotyka-mi i w upojeniu alkoholowym uprawia seks bez zabezpieczenia z Kiryłem — wcześniejszym partnerem Saszy. Sajfułajewa koń-czy swą opowieść o inicjacji w sposób nieoczywisty: naznaczone wakacyjną przygodą, z pozoru pogodzone przyjaciółki opuszczają krymskie miasteczko odmienione. Ostatnie ujęcie — przełamu-jące czwartą ścianę spojrzenie Saszy w obiektyw kamery — zdaje się burzyć *status quo*, wobec czego pytanie o potencjalne konse-kwencje wyjazdu (z nieplanowaną ciężką na czele) okazuje się jak najbardziej zasadne.

W świetle zaledwie kilku krótkich omówień oraz przytoczonych na przestrzeni całego artykułu tytułów dzieł filmowych można zauważyć, że cechą charakterystyczną kina kobiet jest jego autorski status. Reżyserki często same — lub we współpracy z innymi twórczyniami — piszą scenariusze, na podstawie których kręcą filmy, odpowiadają za zdjęcia, dobór muzyki czy montaż, a także występują w głównych rolach, co ma niebagatelny wpływ na kształtowanie własnej sygnatury i na wybory w zakresie wyjątkowego stylu opowiadania, tematyki czy rozwiązań formalnych. Przywołane autorki dążą w swoich dziełach do osiągnięcia najwyższego poziomu autentyczności, niekiedy skłaniającego widza do utożsamienia aktora z odgrywaną przez niego postacią. Naturalność urzeczywistnia się za pomocą różnych zabiegów: angażowania naturszczyków³¹, pieczołowitego (re)konstruowania planu filmowego czy przyswajania odmiennych form wyrazu, typu wideoblog lub etiuda. Reżyserki, ukierunkowane na jak najwierniejsze odtwarzanie realiów danego regionu, środowiska, kultury, grupy etnicznej, zawodowej, wiekowej czy klasy społecznej, odrzuciły szybki, teledyskowy montaż, nadmierną ekspresję i sensacyjność kina hollywoodzkiego na rzecz kina kontemplacyjnego, przywodzącego na myśl kino dokumentalne i dokonania współczesnego kina światowego, z rumuńską Nową Falą na czele.

Warto zaznaczyć, że w najnowszym rosyjskim kinie kobiet nie dominuje jeden konkretny typ protagonisty, obszar tematyczny ani sposób prowadzenia narracji. Reżyserki przede wszystkim stawiają na różnorodność, objawiającą się w wielorakich stylistycznie produkcjach, których światy zamieszkują postaci w różnym wieku, wywodzące się z różnych warstw społecznych, o innych doświadczeniach, ambicjach czy pragnieniach. Co ważne, kosztem poten-

³¹ Елла Манжеева в одном з wywiadów wyznała, że do filmu *Mewy* zaangażowała zaledwie trzech profesjonalnych aktorów. Podobnie uczyniła Tatiana Ewerstowa — w *Jego córce* wystąpili w zasadzie sami naturszczycy. Zob. Ф. Фардо, Элла Манжеева и Елена Гликман: „Для кинематографа это уникальный случай, потому что кино в Калмыкии не снимали несколько десятилетий”...

tatów finansowych i dorobkiewiczów, których z niezwykłą precyzją i ironią portretowała w swoich filmach chociażby Muratowa w początkowych latach XXI wieku, na plan pierwszy wysunęły się jednostki definiowane nie ze względu na status materialny, ale przez pryzmat konglomeratu cech indywidualnych, stanowiących o ich niepowtarzalności. Wykreowani bohaterowie często mieszkają na szeroko rozumianej prowincji, z którą są związani nie tylko emocjonalnie, lecz także kulturowo, społecznie i historycznie. Dopiero brak perspektyw na odmianę losu i lepszą przyszłość skłania niektórych (zwłaszcza młodych, impulsywnych i niezahartowanych) do próby opuszczenia danego miejsca, co — w wyniku złego wyboru drogi — kończy się porażką i powrotem do punktu wyjścia. Z kolei postaci wprawione w codziennej walce o przetrwanie nad ewentualną zmianę otoczenia przedkładają opartą na nabytej samoświadomości metamorfozę, której jednakże nie można utożsamiać z emigracją wewnętrzną.

Nawet pobieżna analiza filmografii twórczyń powinna zwrócić uwagę na swego rodzaju prawidłowość — mianowicie listy tytułów są krótkie, często ograniczają się do zaledwie dwóch czy trzech pozycji. Do przyczyn tej sytuacji zapewne należy zaangażowanie reżyserek w inne formy autoekspresji, wśród których szczególnie popularną jest — podobnie jak w Polsce, Stanach Zjednoczonych czy Europie Zachodniej — pisanie scenariuszy i kręcenie seriali dla telewizji i serwisów VOD. Osobny problem obejmuje takie kwestie jak dopinanie budżetu, wieloletni proces produkcji filmu oraz brak możliwości pokazania dzieła szerokiej publiczności, co przekłada się na przydział dotacji czy grantów. Niemniej trzeba pamiętać, że rozpatrywane kino kobiet wciąż stanowi zjawisko młode i niezakończony. Jaka przyszłość je czeka? Zwiększająca się z roku na rok liczba debiutów, obserwacja rozwoju karier filmowych znanych nam już twórczyń i ich wstępne zapowiedzi sugerują dalsze zgłębianie tematu kondycji ludzkiej, rozkwit kina autorskiego oraz większe otwarcie na współpracę międzynarodową, co może przyczynić się do wzrostu popularności reżyserek również poza Rosją.

REFERENCES

- Barańska-Bekrycht, Anna. "Kobiety górą! Historyczna rekrutacja na Wydziale Reżyserii w łódzkiej Szkole Filmowej." <https://www.radiolodz.pl/posts/72936-historyczna-rekrutacja-na-wydzial-rezyserii-lodzkiej-szkoly-filmowej-na-pierwszy-rok-studiuo-dostaly-sie-same-kobiety>. Accessed 2 April 2022.
- Desyaterik, Dmitriy. "Kira Muratova: 'То, что называется 'кич' или 'безвкусица', мне не чуждо.'" *Iskusstvo kino*, no. 1, 2005, <http://old.kinoart.ru/archive/2005/01/n1-article2>. Accessed 2 April 2022 [Десятерик, Дмитрий. "Кира Муратова: 'То, что мы называем 'кич' или 'безвкусица', мне не чуждо.'" *Искусство кино*, № 1, 2005, <http://old.kinoart.ru/archive/2005/01/n1-article2>. Дата обращения: 2 апреля 2005].
- Fardo, Faina. "Ella Manzheyeva i Yelena Glikman: 'Dlya kinematografa eto unikal'nyy sluchay, potomu chto kino v Kalmykii ne snimali neskol'ko desyatiletii.'" <https://www.proficinema.ru/interviews/detail.php?ID=174135>. Accessed 2 April 2022 [Фардо, Фаина. "Элла Манжеева и Елена Гликман: 'Для кинематографа это уникальный случай, потому что кино в Калмыкии не снимали несколько десятилетий.'" <https://www.proficinema.ru/interviews/detail.php?ID=174135>. Дата обращения: 2 апреля 2022].
- Gavrilov, Andrey. "'Portret v sumerkakh' rezhisser Angelina Nikonova idet v prokat.'" <http://kinote.info/articles/5647-portret-v-sumerkakh-rezhisser-angelina-nikonova-idet-v-prokat>. Accessed 2 April 2022 [Гаврилов, Андрей. "'Портрет в сумерках' режиссер Ангелина Никонова идет в прокат.'" <http://kinote.info/articles/5647-portret-v-sumerkakh-rezhisser-angelina-nikonova-idet-v-prokat>. Дата обращения: 2 апреля 2022].
- Glazkova, Lena. "Angelina Nikonova: 'My ne na poverkhnosti.'" <http://snimifilm.com/post/angelina-nikonova-my-ne-na-poverkhnosti>. Accessed 2 April 2022 [Глазкова, Лена. "Ангелина Никонова: 'Мы не на поверхности.'" <http://snimifilm.com/post/angelina-nikonova-my-ne-na-poverkhnosti>. Дата обращения: 2 апреля 2022].
- Klyuyeva, Yelizaveta. "Tat'yana Everstova: 'Chem sil'neye lyubish', tem bol'she nenavidish' togo, kto prichinyayet bol' ob'yektu tvoey lyubvi.'" <https://www.rewizor.ru/cinema/interviews/tatyana-everstova-chem-silnee-lubish-tem-bolshe-nenavidish-togo-kto-prichinyayet-bol-obektu-tvoey-lub/>. Accessed 2 April 2022 [Клюева, Елизавета. "Татьяна Эверстова: 'Чем сильнее любишь, тем больше ненавидишь того, кто причиняет боль объекту твоей любви.'" <https://www.rewizor.ru/cinema/interviews/tatyana-everstova-chem-silnee-lubish-tem-bolshe-nenavidish-togo-kto-prichinyayet-bol-obektu-tvoey-lub/>. Дата обращения: 2 апреля 2022].
- Plakhov, Andrey. "'Sumerki' bez vampirov." *Kommersant'*, no. 213, 2011: 15 [Плахов, Андрей. "'Сумерки' без вампиров." *Коммерсантъ*, № 213, 2011: 15].
- Shevelev, Igor'. "Kira Muratova: 'Zhenshchiny zhestoki.'" *Rossiyskaya gazeta*, 8 April 2005. <http://kira-muratova.narod.ru/int0015.htm>. Accessed 2 April 2022 [Шевелев, Игорь. "Кира Муратова: 'Женщины жестоки.'" *Российская газе-*

та, 8 апреля 2005. <http://kira-muratova.narod.ru/int0015.htm>. Дата обращения: 2 апреля 2022].

Vasilenko, Svetlana. “Novyye amazonki’ (Ob istorii pervoy literaturnoy zhen-skoй pisatel’skoй gruppy. Postsovetskoye vremya)” *Zhenshchiny: svoboda slova i tvorchestva: sbornik statey*. Ed. Kizilo, Valentina. 80–89. Moskva: Eslan, 2001 [Василенко, Светлана. “Новые амазонки’ (Об истории первой литературной женской писательской группы. Постсоветское время).” *Женщины: свобода слова и творчества: сборник статей*. Ред. Кизило, Валентина. 80–89. Москва: Эслан, 2001].

www.sputnikfestiwal.pl. Accessed 2 April 2022.



JUSTYNA PISARSKA

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie



<https://orcid.org/0000-0002-1884-7125>

A HOSTILE HOMOPHOBIC CULTURE *WELCOME TO CECHEPNYA* BY DAVID FRANCE AS A FORM OF PRESERVING THE MEMORY OF THE VICTIMS

The paper concerns the documentary *Welcome to Chechnya* (2020), made in response to the mass purge of gay men and women that started in the Chechen Republic in 2017. The main aim of this paper is to highlight the problem of LGBTQIA+ society in Russia and Chechnya and give a voice to the victims of discriminated minorities. In the face of the war in Ukraine, it seems more important than ever. It is done through presenting the legal situation of LGBTQIA+ in both countries, explaining possible causes of the lack of acceptance of homosexuality in Russia and Chechnya, clarifying the Kremlin's point of view in the domain of homosexuality and explicating the reason for which artificial intelligence (AI) is used in the documentary.

Key words: LGBTQIA+, Russia, Chechnya, David France, discrimination

**ВРАЖДЕБНАЯ ГОМОФОБНАЯ КУЛЬТУРА
ФИЛЬМ ДАВИДА ФРАНСА *WELCOME TO CECHEPNYA*
КАК ФОРМА СОХРАНЕНИЯ ПАМЯТИ О ЖЕРТВАХ**

Статья посвящена документальному фильму *Welcome to Chechnya* (*Добро пожаловать в Чечню*, 2020), снятому в ответ на массовую чистку сексуальных меньшинств, начавшуюся в Чеченской Республике в 2017 году. Основная цель статьи — осветить проблему общества ЛГБТКИА+ в России и Чечне и дать голос жертвам дискриминируемых меньшинств, что кажется как

никогда важным сегодня на фоне войны в Украине. В статье представлено правовое положение ЛГБТКИА+ в обеих странах, определены возможные причины непринятия гомосексуальности в России и Чечне, изложена официальная позиция Кремля в отношении гомосексуальности и объяснены причины использования искусственного интеллекта (ИИ) в фильме.

Ключевые слова: ЛГБТКИА+, Россия, Чечня, Давид Франс, дискриминация

INTRODUCTION

Imagine that in 21st century you have cases where people are killed simply because they are homosexual, where they are maimed, where the families of these people are urged to kill their children and siblings, it is unreal.¹

According to its official synopsis *Welcome to Chechnya* the HBO Max documentary film “exposes [...] underreported atrocities, while highlighting an extraordinary group of people confronting deadly brutality.”² It was made in response to the mass purge of gay men and women that started in the Chechen Republic in 2017. It tells the stories of survivors and Russian LGBTQIA+ activists who helped them escape the North Caucasus. One may witness the confessions of those who escaped and the scenes of brutal beating and torture. All of that is confronted with the scenes of family life and statements of Chechen politicians. In France’s film, the viewers also experience the phenomenon of intermediality, in which photographic images, the filmic record and mediated audiovisual oral accounts combine to form a multi-layered description.³

¹ The statement made by David Isteev, Crisis Response Coordinator, the Russian LGBT Network, in the documentary *Welcome to Chechnya*, directed by David France.

² “Welcome to Chechnya.” The Film Collaborative, accessed July 4, 2022, <https://www.thefilmcollaborative.org/fiscalsponsorship/projects/welcometochechnya>.

³ Tomasz Łysak, *Od kroniki do filmu posttraumatycznego — filmy dokumentalne o Zagładzie* (Warszawa: IBL, 2016), 11.

The documentary had its premiere on January 26, 2020 in the Sundance Film Festival's Documentary Competition. It won the Panorama Audience Award for Best Documentary, it collected a number of awards at the 2020 Berlinale and it was awarded with the Amnesty International Film Award and the Teddy Activist Award. It also won an award from DOC NYC, the largest documentary festival in the United States.

Its director, Oscar nominee (*How to Survive a Plague*) David France started filming in August 2017, looking for characters to structure the documentary. He chose a daring rescue of Grisha (a pseudonym, real name Maxim Lapunov), a 30-year-old Russian gay who was evacuated, firstly from Chechnya, and then from Russia, together with his boyfriend and all his family (mother, sister and her children). From his story we learn that he came to Chechnya for his job (he organized events) and he really liked the country, he liked people living there, their kindness and readiness to help. That is why it was difficult for him to understand how the same people could treat others so violently. According to his statement, Lapunov was captured and tortured in Chechnya. When he was leaving the Republic he could barely walk. He only survived because his abusers realized that he was Russian. France ensures the equality of representation as the second protagonist is Anya (a pseudonym), a young lesbian whose uncle is threatening to reveal her sexual orientation unless she has sex with him. As one of the activists states in the documentary: "Genocide in Chechnya isn't only about gay men, it affects lesbians as well. They get locked up at home, where they're battered. No one hears anything about it. And they simply die from physical violence. Because no one can help them." There are also two activists in the documentary (again, equal representation), David Isteev (Crisis Response Coordinator, the Russian LGBT Network) and Olga Baranova (Moscow Community Centre for LGBT+ Initiatives), who not only provide narrative comments but are also essential in rescue missions (according to the report presented in the Parliamentary Assembly of the Council of Europe in June 2018 "More than 114 LGBTI people and members of their families have fled

the Chechen Republic”⁴). David and Olga were the only who did not decline to be identified as the need to protect the anonymity was in this documentary a matter of life and death.

It is obvious that the key role of the analyzed documentary is, firstly, to inform the public opinion about the situation in Chechnya secondly, to keep the interest in the cruel and inhuman practices. In my opinion, another role maybe even more important than the aforementioned, is to preserve the memory of the victims. Images recorded by France, especially difficult to watch videos of assaults, rapes and murders posted on the Internet by Chechen pursuers as trophies, are evidence gathered to bring the homophobic perpetrators to justice one day. Similarly, the main aim of this paper is to highlight the problem of LGBTQIA+ society in Russia and Chechnya and give a voice of the victims of discriminated minorities, which now, in the face of war in Ukraine, seems more important than ever. It is done by presenting the legal situation of LGBTQIA+ in both countries, explaining possible reasons for the lack of homosexuality acceptance Russia and Chechnya, clarifying the Kremlin’s point of view in the domain of homosexuality and explicating the reason for which artificial intelligence (AI) is used in the documentary.

RUSSIA

Before Federal Law No. 135-FZ on the amendment of Article 5 of the Law “On the Protection of Children from Content Harmful to Their Health and Development and Certain Legislative Acts of the Russian Federation to Protect Children from Information that Negates the Values of the Traditional Family” was introduced in the Russian Federation on June 29, 2013 St. Petersburg MP Vitaly Milonov announced that gay people were depraving Russian children through homosexual propaganda. Then Russian administrative units passed resolutions banning the so-called homosexual

⁴ Report on Persecution of LGBTI people in the Chechen Republic, accessed June 8, 2022, <https://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=24805&lang=en>.

propaganda, i.e. in their understanding, neutral or positive statements about homosexuality in public. Thus, “LGBT-free zones”⁵ were created in Russia. The law introduced in 2013 most severely punishes organizations: fines of up to one million rubles and temporary suspension of activities. Consequently, the law introduced under the pretext of protecting family traditions, has led to the complete closure of spaces for non-heteronormative people (websites, support groups), and thus to the restriction of access to information and education for young people. As Daniela Vazquez Loriga states in her research *LGBT Rights in Russia: The “Gay Propaganda” Law and its Consequences in Chechnya*⁶ anti-LGBT attitudes have a very long tradition in Russia. The origins go all the way back to Peter the Great, who banned sodomy in the army in 1716, then Nikolai I in 1835 criminalized same-sex sexual relationships. The Bolsheviks decriminalized homosexuality in 1917, but Stalin reinstated the previous situation in 1933. Article 121, a seven-year prison sentence for homosexual acts, had been in force in the USSR since the 1960s. As a result of this policy, thousands of men in the Soviet Union were convicted of sodomy and imprisoned in labor camps or psychiatric institutions. Interestingly, women were not threatened with imprisonment for the same ‘crime,’ but could be subjected to forced psychiatric hospitalization. In 1993, after the collapse of the Soviet Union, Article 121 was repealed, decriminalizing same-sex relationships. In 1999, the Russian Ministry of Health removed the diagnosis of homosexuality from the International Classification of Diseases (ICD).⁷ This brought the Russian non-heteronormative community hope for an end to

⁵ Misza Czerniak, “Aktywista LGBT z Rosji: Dekadę temu nie wyobrażałem sobie, że Polska tak się zmieni,” interview by Olena Babkova, *Krytyka Polityczna*, April 4, 2022, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/lgbt-rosja-pis-misza-czerniak-olena-babakova/>.

⁶ Daniela Vazquez Loriga, “LGBT Rights in Russia: The ‘Gay Propaganda’ Law and its Consequences in Chechnya,” *The Bellarmine Law Society Review*, vol. XI, issue 1 (2020), accessed July 4, 2022, <https://ejournals.bc.edu/index.php/blsr/article/view/12353/10041>.

⁷ *Ibidem*, 2–3.

persecution, as evidenced by the numerous LGBT organizations that emerged during this time. Surveys conducted in Russia in the 1990s showed a significant decrease in homophobia. In 2002, the European Court of Human Rights showed that the number of LGBT-related court cases in Russia was only 2.1 per cent. However, the situation worsened significantly during the presidency of Vladimir Putin. As early as 2007, the number of LGBT court cases in Russia was 22.5 per cent. In 2017, the Levada Centre, an independent and non-governmental Russian public opinion research organization, reported that 81 per cent of the Russian public disapproved of same-sex couples. Moreover, 63 per cent of respondents in a 2018 government survey believed that the spread of “gay propaganda” was destroying traditional Russian values. According to a Levada Centre survey, 30 per cent of Russians support the isolation of non-heteronormative people, and 18 per cent support their abolition.⁸

CHECHNYA

After the collapse of the USSR, all the republics within the Russian Federation abolished the criminalization of homosexual acts. The exception is Chechnya, which remains the only republic in the Russian Federation where, under its law, homosexual acts are prohibited and punishable by death. The 1996 Chechen criminal code is based on Islamic law, the Sharia, and according to Article 148 homosexuality is punishable by flogging or even death. Formally, this code has no legal force because Russian law applies in Chechnya.⁹ In practice, however, the persecution of non-heteronorma-

⁸ Ibidem, 3.

⁹ Admittedly, the “Rodina” party has tried several times to reinstate the criminalization of homosexual contacts. However, so far, all the bills (2002, 2003, 2004) have been rejected at the beginning of the legislative process and deemed unconstitutional. Interestingly, according to its initiators, the bill on criminalizing homosexuality was supposed to concern women to a greater extent, which, in turn, would lead to an increase in the birth rate in Russia.

tive people by means of kidnapping, torture and murder, supported by the authorities, is widespread. All this happened with the approval of Ramzan Kadyrov, who, as early as 2006, after becoming prime minister, implemented an official policy supporting groups that monitor the gender expression of the population. It allowed homophobia to spread in Chechnya — a conservative and predominantly Muslim Russian republic. In a report entitled *Republika strachu. Prawa człowieka we współczesnej Czeczenii* [Republic of Fear. Human Rights in Contemporary Chechnya] prepared for the Helsinki Foundation for Human Rights in 2019 one may read that in the Chechen Republic, which is part of the Russian Federation, people belonging to sexual minorities face persecution organized largely by the authorities. The authors of the report cite a series of articles by Novaya Gazeta, which was the first to report on what is happening in Chechnya. According to it, unannounced raids on minority groups began as early as mid-December 2016, and during the night of January 26, 2017, security forces killed 27 people. Investigative journalists also established that between February and April 2017, at least 100 homosexual men were detained and imprisoned in two secret centers near Grozny, where they were subjected to torture, including the use of electricity. Their phones were searched to confirm sexual contact with men. Attempts were also made to force them to reveal the identities of other homosexuals. Relatives of the freedmen were encouraged to carry out honour killings as the only way to save the entire family's reputation. All of Gazeta's findings were denied by the Chechen authorities, among others by the imams of the main mosque in Grozny in the lead. The crowning argument was Ramzan Kadyrov's now famous statement that "there are no gays in Chechnya." Intense international pressure has not prompted the Russian authorities to investigate this persecution.¹⁰ Even filing a criminal complaint by the tortured Maksim Lapunov, whose story is presented in *Welcome to Chechnya*, did not lead to any charges being brought against anyone. Lapunov took his case to the European Court of Human Rights in Strasbourg. He

Justyna Pisarska *A hostile homophobic culture...*

¹⁰ Vazkez Loriga, "LGBT Rights in Russia," 5.

is still waiting for the verdict. “The thing that has affected me the most is not getting justice for the three people in the basement with me who were killed,” he said.¹¹

The Chechen authorities are most heavily targeting non-heteronormative men, but women must not be forgotten. Although no similar campaign is waged against them, their situation is even more difficult. They belong simultaneously to two minority groups whose status is very low and whose rights are not protected by the system. According to activists and experts, there is a great fear of exposure and possible persecution among this group. Similarly, honour killings or quick marriages come into play here.¹² Irina Kosterina, an expert at the Heinrich Böll Foundation, believes that lesbians and other women with non-heteronormative identities and sexual orientations are “the most vulnerable social group in the North Caucasus,”¹³ they experience systemic violence based on both gender and sexual orientation. The researches¹⁴ presented by the authors of the report *Republika strachu...* (Helsinki Foundation for Human Rights in 2019) indicate that sexual abuse by relatives against women is common in the Caucasus and increases after disclosing orientation. There are cases of so-called corrective rapes, and it is not uncommon for women, having revealed their orientation, to be subjected to a brutal ritual of expelling jinn, a form of local exorcism. Escape from Chechnya and Russia is extremely difficult, not only because of financial issues but because in order

¹¹ Jasmine Andersson, “There is no justice, and that’s the worst thing for me: Life after surviving Chechnya’s gay purge,” *iNews*, accessed July 4, 2022, <https://inews.co.uk/news/life-after-surviving-chechnya-gay-purge-1318989>.

¹² Vazkez Loriga, “LGBT Rights in Russia,” 5.

¹³ Sergei Khazov-Cassia, and Carl Schreck, “A Lot Of Girls Would Probably Rather Die: In Russia’s Chechnya, Lesbians Tell of Suffocating Existence,” *Radio Free Europe*, September 20, 2017. <https://www.rferl.org/a/chechnya-lesbians-repression-suffocating-existence/28746353.html>.

¹⁴ Marta Szczepanik, “Republika strachu. Prawa człowieka we współczesnej Czeczenii. Raport,” *Helsińska Fundacja Praw Człowieka*, accessed July 4, 2022, <https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2019/01/Czeczenia-raport-COI-2019-FIN.pdf>.

to leave the country, you need a foreign passport, for which the guardian, i.e. the man, must give his consent. Fleeing also entails a great risk of being found and killed, as families are supported in their search by law enforcement agencies from other regions of the country.¹⁵

CAUSES

Omar Encarnación — professor of political science, in his article *Gay Rights: Why Democracy Matters*,¹⁶ gives a simple correlation of domestic factors that influencing citizens' attitudes towards LGBTQIA+ rights. The richer and more secular the state, the greater the acceptance of homosexuality. Correspondingly, as citizens' wealth decreases and their religiosity increases, acceptance of homosexuality decreases. Given that Chechnya is largely made up of Muslims, it comes as no surprise to anyone that 84 per cent of this society does not accept homosexuality. In Russia itself, on the other hand, there is a noticeable increase in religiosity. In 1991 it was 11 per cent, and in 2008 it was already fifty-four per cent,¹⁷ which makes it much more difficult to improve public sentiment on the issue of homosexuality. Russia's GDP in 2013 was the highest in history at around \$2.3 trillion, four years later, in 2017, it was only around \$1.5 trillion. Similarly, Russia's GDP per capita in 2013 was about \$16,007, while in 2019 it was \$10,750.¹⁸ The combination of rising religiosity and falling wealth coincides with the passing of a law on gay propaganda in 2013 and the brutal repression in Chechnya in 2017. The final domestic factor that affects LGBTQIA+ people is the state system. And while it is clear that

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Omar Encarnación, "Gay Rights: Why Democracy Matters," *Journal of Democracy*, vol. 25, issue 3 (2014): 90–104.

¹⁷ Ibidem, 98.

¹⁸ The World Bank Data, accessed July 4, 2022, <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD?locations=RU>.

LGBTQIA+ rights are not fully protected in all democratic countries, no one doubts that both Russia and Chechnya are not even close to having a democratic system. Thus, as Encarnación notes, in Russia's case, all the factors of the LGBTQIA+ rights regression model are combined: high religiosity, decreasing the wealth and lack of democratic values.

Simultaneously, the pressure and appeals of international organizations for justice and accountability for the 2017 anti-gay purges are absolutely ineffective in Russia and Chechnya. This causes people holding high state positions to avoid responsibility for their actions for the time being. All this proves the ineffectiveness of such acts as the European Convention for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment, the UN Convention against Torture and Other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment, the UN International Convention, the UN Convention on the Elimination of All Forms of Racial Discrimination and the UN International Covenant on Civil and Political Rights,¹⁹ as all of these documents were ratified by Russia and thus by Chechnya.

KREMLIN'S OFFICIAL POSITION

As Misha Chernyak — LGBTQIA+ activist, founder, conductor and artistic director of the Voces Gaudii choir, co-founder of the Wiara i Tęcza [Faith and Rainbow] Foundation and the association Za Wolną Rosję [For Free Russia] notes in an interview given to Krytyka Polityczna, Kremlin ideologues claim that the West wants to destroy Russian morality, culture and the Orthodox faith, and the LGBTQIA+ community is seen as the embodiment of these aspirations. According to Chernyak's opinion condoning the persecution of LGBTQIA+ people is one of the pillars of Putin's power, who cynically exploits the archetypal resentment of the Other inherent in Russian and Chechen society.²⁰ He also states that the

¹⁹ Vazkez Loriga, "LGBT Rights in Russia," 6.

²⁰ Czerniak, "Aktywista LGBT z Rosji."

situation of LGBTQIA+ people in Russia is not due to conservatism but to the fact that since the beginning of Putin's presidency, the message has been flowing to Russians from propaganda radio and television. And this message sets that respecting the dignity of others is not a necessity and being an aggressive majority is not a bad thing. It is a very clear top-down condoning of violence against the LGBTQIA+ community.²¹

AI IN THE SERVICE OF THE DOCUMENTARY

In the article *Coding reality: implications of AI for documentary media*²² Amanda Kapur and Nagma Sahi Ansari emphasise that the digital turn that we are experiencing today and which has affected almost every domain of our life has not been indifferent to the documentaries. This impact concerns the things that are presented and how they are presented. As a result, more multilinear formats gain recognition among artists. It can be seen, for example, in the increasing use of non-sequential and associative pathways and the cases of replicating some elements by algorithms or AI.²³ According to the authors this indicates paradigmatic shift from, so-called, object-based (videos, visual display) towards act-based documentary (algorithms, user acts, hyperlinks).²⁴ *Welcome to Chechnya* is a project co-created by AI. Had it not been for AI, this film might not have been made. As LGBTQIA+ people in Chechnya are too afraid to tell their stories, the only way to convince them to take part in the film was to ensure their identity would not be revealed. It brought up some problems with filmmaking as the director "wanted to show his subjects' faces as they recounted what they

²¹ Ibidem.

²² Anandana Kapur, and Nagma Sashi Ansari, "Coding reality: implications of AI for documentary media," *Studies in Documentary Films*, vol. 16, Issue 2 (2022): 174–185.

²³ Ibidem, 176.

²⁴ Ibidem.

had been through, from fear of being hunted to capture and imprisonment and torture.”²⁵ Many approaches were tested: rotoscoping, animation, filtering and overlying. None of them gave satisfying results, as, for example, filters created the effect of erasure and did not harmonize with the emotional layer of the film. France also refused to use visual effects as he was afraid that the audience will be distracted by it. Finally, in order to “disguise” but not “dehumanize” the protagonists, to protect their identities and, at the same time, maintain the effect of a natural-looking human, France turned to the “face replacement”²⁶ (or “face swap”), a technique which has been used in a film for the first time. In short, face replacement is an inversion of deep fake technology that “imposes a library image of well-known person to map over somebody’s movements.”²⁷ France used the faces of twenty-two people, mainly queer activists living in New York, as a “physical shield to protect the people in the film.”²⁸ The replacement was achieved by bringing the volunteers into a green screen where visual effects specialists created an algorithm. The algorithm firstly studied their faces, then mapped them, finally, all the facial movements and tics were matched.²⁹ Further efforts were made to reduce, preferably diminish completely the effect of the so-called “uncanny valley.” According to its author Masahiro Mori, a Japanese roboticist, this term refers to a situation when “anthropomorphic realism is likely to cause deep unease in human viewers.”³⁰ In the case of France’s documentary, the aim was

²⁵ Anne Thompson, “Sundance 2020: How VFX Pulled ‘Welcome to Chechnya’ Out of the Shadows — Exclusive,” *India Wire*, January 22, 2022, <https://www.indiewire.com/video/sundance-2020-vfx-hbo-welcome-to-chechnya-documentary-david-france-1202204703/>.

²⁶ Christopher Welker, David France, Alice Henty, and Thalia Wheatley, “Trading faces: Complete AI face doubles avoid the uncanny valley,” accessed July 4, 2022, <https://psyarxiv.com/pykjr/>.

²⁷ Thompson, “Sundance 2020.”

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Kapur, and Ansari, “Coding reality,” 177.

³⁰ *Ibidem*.

to avoid looking like a human-like robot, as there is a clear connection between “the human-like appearance of a robotic and the emotional response it evokes.”³¹ In this phenomenon, people feel awkward, even disgusted in response to humanoid robots, which are very realistic. Curiously enough, the activist’s faces were not disguised.

CONCLUSIONS

Unbearably tense, harrowing tale of the brutally homophobic regime of entrapment, abduction and torture prepared by David France is difficult to watch. It consists of roving images taken with iPhone X and GoPro cameras, which convey the atmosphere of danger and fear. This was forced by the necessity to remain inconspicuous and not to raise any suspicions. Everyone can have phones and GoPro cameras in Russia. Whereas any special equipment or hidden cameras need certifications and permissions. Otherwise, you can be considered a spy.³² The viewers have also a chance to see the process of reversing “face replacement” as towards the end of the film *Grisha* (Maxim Lapunov) decides to reveal his face.³³ Many, among others, Olga Baranova, claim that because of that decision, Maxim will be hiding all his life: “Of course at some point in his life he will end up in a safe country, some final destination. He’ll start building a new life with his husband. But in his place I’d be afraid to walk dark streets my entire life.” Baranova herself had to leave Russia. Her relatives intercepted one of the girls she helped to flee in Belarus, and Baranova thought they would be returning

³¹ Kendra Cherry, “What is the uncanny valley? Example and Explanations for the Uncanny Valley Effect,” *Very Well Mind*, accessed July 25, 2022, <https://www.verywellmind.com/what-is-the-uncanny-valley-4846247>.

³² Patricia Thomson, “How hidden cameras captured a daring rescue in ‘Welcome to Chechnya,’” *documentary*, accessed August 26, 2022, <https://www.documentary.org/column/how-hidden-cameras-captured-daring-rescue-welcome-chechnya>.

³³ Thompson, “Sundance 2020.”

to Chechnya through Moscow, so she went to the police in Moscow. In her statement, she had to give her information to the police, which was an “unavoidable error,” as she called it. “Chechnya has its own traditions, some of which we might not understand. Helping a girl to leave is like taking away their property, you dishonoring them, so for them it’s a question of honor. They have to punish me,” she explained. As far as protagonists are concerned, Maxim and his family managed to flee. However, according to the interview he gave in 2021 to Jasmine Andersson he can handle the trauma of incarceration only with the help of antidepressants, anti-anxiety medication and with therapy, if he can afford it. “Sometimes you’re going down the street and you hear someone speaking one word that’s similar to Chechen, and then the flashbacks start,” he said. “I have panic attacks, I shake, I have frequent nightmares. It admittedly gets worse when I have to retell it, then relive it.”³⁴

The fate of Anya, a 21-year-old lesbian, remains unknown since she left the safe house without notice. No one blames her, she was waiting for visa six months confined to the house without being able to leave. The fate of the pop star Zekim Bakaev, suspected of being gay, is also a mystery. He disappeared from the Chechen capital during his sister’s wedding. At some point he went out and never returned. Kadyrov suggested looking for Bakaev within his own family.

All mentioned above make the viewers slowly lose their faith in justice. It makes it realistic, though, as *Welcome to Chechnya* is a portrait of an unprecedented humanitarian crisis.

REFERENCES

- Andersson, Jasmine. “There is no justice, and that’s the worst thing for me’: Life after surviving Chechnya’s gay purge.” *iNews*. Accessed July 4, 2022. <https://inews.co.uk/news/life-after-surviving-chechnya-gay-purge-1318989>.
- Cherry, Kendra. “What is the uncanny valley? Example and Explanations for the Uncanny Valley Effect.” *Very Well Mind*, July 4, 2022. <https://www.verywellmind.com/what-is-the-uncanny-valley-4846247>.
- Czerniak, Misza. “Aktywista LGBT z Rosji: Dekadę temu nie wyobrażałem sobie, że Polska tak się zmieni.” Interview by Olena Babakova. *Krytyka Polityczna*, Sep-

³⁴ Andersson, “There is no justice, and that’s the worst thing for me.”

- tember 9, 2020. <https://krytykapolityczna.pl/kraj/lgbt-rosja-pis-misza-czerniak-olena-babakova/>.
- Encarnación, Omar. "Gay Rights: Why Democracy Matters." *Journal of Democracy*, no. 25 (3), 2014: 90–104.
- Kapur, Anandana, Ansari, Nagma Sashi. "Coding reality: implications of AI for documentary media." *Studies in Documentary Films*, vol. 16, Issue 2 (2022): 174–185.
- Khazov-Cassia, Sergei, Schreck, Carl. "A Lot Of Girls Would Probably Rather Die: In Russia's Chechnya, Lesbians Tell of Suffocating Existence." *rFerl*, July 4, 2022. <https://www.rferl.org/a/chechnya-lesbians-repressionsuffocating-existence/28746353.html>.
- Loriga, Daniela Vazkez. "LGBT Rights in Russia: The 'Gay Propaganda' Law and its Consequences in Chechnya." *The Bellarmine Law Society Review*, vol. XI (1), 2020: 2–3.
- Łysak, Tomasz. *Od kroniki do filmu posttraumatycznego — filmy dokumentalne o Zagładzie*. Warszawa: IBL, 2016.
- Report on Persecution of LGBTI people in the Chechen Republic. Accessed June 8, 2022. <https://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=24805&lang=en>.
- Szczepanik, Marta. "Republika strachu. Prawa człowieka we współczesnej Czechenii. Raport." *Helsińska Fundacja Praw Człowieka*. Accessed July 4, 2022. <https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2019/01/Czeczenia-raport-COI-2019-FIN.pdf>.
- The World Bank Data. Accessed July 4, 2022, <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD?locations=RU>.
- The Film Collaborative. "Welcome to Chechnya." Accessed July 4, 2022. <https://www.thefilmcollaborative.org/fiscalsponsorship/projects/welcometochechnya>.
- Thompson, Anne. "Sundance 2020: How VFX Pulled 'Welcome to Chechnya' Out of the Shadows — Exclusive." *IndieWire*, July 4, 2022. <https://www.indiewire.com/video/sundance-2020-vfx-hbo-welcome-to-chechnya-documentary-david-france-1202204703/>.
- Thomson, Patricia. "How hidden cameras captured a daring rescue in 'Welcome to Chechnya.'" *documentary*. Accessed July 4, 2022. <https://www.documentary.org/column/how-hidden-cameras-captured-daring-rescue-welcome-chechnya>.
- Welker, Christopher, France, Christopher, Henty, Alice, Wheatley, Thalia. "Trading faces: Complete AI face doubles avoid the uncanny valley." Accessed July 4, 2022. <https://psyarxiv.com/pykjr/>.



JELENA MAKAROWA

EPIDEMIA

Opowiadanie to napisałam w Jerozolimie w roku 1990, kiedy wreszcie udało mi się wyjechać z ZSRR i ostatecznie uwolnić od kagiebis-tów¹, którzy śledzili mnie przez poprzednich dwadzieścia lat. Niestety, współczesna Rosja powróciła do tego, co uznawałam naiwnie za pełne groteski czasy minione, a mój nadmierny optymizm runął pod naporem rosyjskiego totalitaryzmu. Ci, z których się śmiałam, wpadli w gniew i zaczęli z całym okrucieństwem dławić wolność nie tylko we własnym kraju, lecz także poza jego granicami.

* * *

*Chwycimy się za ręce i pójdziemy
W różne strony.*

Z zapisków osobistych

Przywieźli kurczaki.

Kolejka bez końca,

A pośrodku gwoździ².

Wiera Iwanowna

¹ Kagiebiści — funkcjonariusze KGB, radzieckich służb bezpieczeństwa (wszystkie przypisy pochodzą od tłumacza).

² Aluzja do określenia „pętla Gorbaczowa”, oznaczającego kolejkę do sklepu monopolowego wywołaną wprowadzeniem w ZSRR w 1985 roku kampanii anty-

Żydzi przypominają ptaki. Jeden — orla, drugi znów — wróbla. Izraelski pisarz Ben-Zion Tomer („mów mi Benzi”) przypomina wróbla. Gorącego sierpniowego dnia siedzieliśmy w ogrodzie pod niezbyt rozłożystą, niską palmą i nieustannie się pocąc, wypełnialiśmy powietrze słowami. Zdawało się, jakby przez ogród przemykał nie wiatr, lecz mikroskopijny prysznic, ale wszystkie rośliny uschły, my zaś obficie się pociliśmy.

Przed pięcioma miesiącami Benzi przeżył śmierć kliniczną, a ja przybyłam do Izraela. W tym samym czasie dostaliśmy drugie życie i teraz spisujemy wspomnienia z pierwszego.

1. HISTORIE, KTÓRE PRZYJEMNIE SIĘ OPOWIADA, LE CZ KTÓRYCH NIE CHCE SIĘ ZAPISYWAĆ

— Pewnego dnia późnym wieczorem spacerujemy po Jerozolimie z profesorem uniwersytetu, nawiasem mówiąc, wybitnym poetą. Ten nagle zatrzymuje się i zaczyna robić tak — Benzi depcze butami trawę — depcze i depcze... Pytam, co się stało, a on odpowiada pytaniem na pytanie: „Benzi, masz pieniądze? Mógłbyś pożyczyć mi do jutra?”. Wiesz, właśnie dostałem stypendium. Sam też co nieco wysupłał, po czym zamówił taksówkę — do Tel Awiwu i z powrotem. Jedziemy. „Zaraz, Benzi, wszystko zobaczysz”, i cały czas przebiera nogami. Przyjechaliśmy nad morze, udaliśmy się na brzeg, profesor ściągnął buty i kazał mi zrobić to samo. Przeszliśmy parę metrów po piasku. Nagle powiedział: „Stój! Co to jest, Benzi?”. Odpowiedziałem, że piasek. „A co tam jest?” — wskazał ręką na głazy przy brzegu. Odparłem, że kamienie. „A co jest pod kamieniami, jeśli je podnieść, co tam jest? Co tam się znajduje, co jest w piasku, Benzi? Zadaję ci pytania naprowadzające”. — „No co, węże, jaszczurki...” — „Tak jest, tak jest, właśnie to, Benzi, chciałem od ciebie usłyszeć! Tak, a teraz powiedz, co znajdziesz pod kamieniami w Jerozolimie? Co tam jest pod każdym kamieniem, Ben-Zionie Tomerze? Powiem ci: w Jerozolimie pod każdym kamie-

alkoholowej. Z kolei wers „a pośrodku gwóźdź” nawiązuje do popularnej w czasach radzieckich zagadki: „Два конца, два кольца, а посередине гвоздик”.

niem znajdziesz Proroka”. Trzeba to będzie w końcu zapisać — stwierdził Benzi. — Ułożyłem też opowiadanie o tym, dlaczego nie mieszkam w Jerozolimie, pisemne wytłumaczenie. Nawiasem mówiąc, czy wiesz, skąd się wywodzą najlepsi pisarze żydowscy? Z szewców i krawców. A wiesz dlaczego? Ponieważ mają zajęte ręce i swobodne języki, dzięki czemu całymi dniami mogą tworzyć.

Dlaczego nie mieszkam w Jerozolimie? Pewien Żyd z miasteczka postanowił po wojnie, że pojedzie zobaczyć Izrael. Zobaczy i opowie ocalałym Żydom, co to za dziwo takie. I Żydzi uzbierali dla niego pieniądze na podróż, odprowadzili go, a potem czekali. Długo nie wracał, więc zaczęli się sprzeczać: część uważała, że nigdy nie wróci, inni zaś, że to człowiek słowny i wróci. Rację mieli ci drudzy. Wysłannik powrócił. „Izrael jest taki, Izrael jest siaki, jabłka jak arbuzy, arbuzy jak dynie, a są tam też tapuzimy i eszkalioty³, takie owoce, których wy, Żydzi, nie widzieliście na oczy, a stroje, a wino, a kobiety — wszystkie Żydówki i wszystkie piękne...” — „To dlaczego wróciłeś?” — „A — mówi — lepiej tęsknić za Izraelem w miasteczku niż w Izraelu za miasteczkiem”.

Benzi przebywa w Izraelu od trzynastego roku życia. Był w Palmachu⁴, pisał wiersze, pracował jako dyplomata, w latach sześćdziesiątych napisał swój najgłośniejszy utwór — sztukę *Dzieci cienia*⁵, o polskich Żydach, z których się wywodzi. Ja z kolei na początku tamtej dekady mieszkałam w przyszpitalnym internacie, gdzie odkryłam, że istnieje państwo Izrael. Powiedziała mi o nim Inna Löwenstein, byłyśmy jedynymi Żydówkami w klasie. Po capstrzyku szeptałyśmy między sobą i Inna przyznała się, że kiedy wyzdrowieje, ojciec zawiezie ją do Izraela. Zazdrościłam jej. Ostatecznie ojciec zawiózł ją do Ameryki, natomiast ja przyjechałam do kraju moich

³ Tapuzim — multiwitamina dla dzieci produkowana w formie żelków lub cukierków przez firmę Osher. Eshkaliot — rodzaj soku z owoców cytrusowych.

⁴ Palmach — elitarny żydowski związek taktyczny, siły specjalne paramilitarnej organizacji Hagana w trakcie wojny domowej w Mandacie Palestyny i wojny o niepodległość Izraela w latach 1947–1948.

⁵ W oryginale: *Дети тени*.

krótkotrwałych internatowych marzeń i tęsknię tutaj, niczym Żyd z opowiadania Benziego, za swoim miasteczkiem. Jak tam moje brudne, deszczowe Chimki⁶, mój kanał, którego brzegiem pchałam dziecięce wózki, biblioteka szkolna za torami kolejowymi, gdzie codziennie zjawiałam się o ósmej rano — przejścia podziemnego z czarnymi kałużami i muru z odrapanym oblicowaniem jeszcze wtedy nie było, należało się wdrapywać na wiadukt kolejowy niczym z obrazów Dejneki⁷ — zimą schody oblodzone, wiosną uwalane brunatną mazią, ogromny tłum, pod którego stopami topił się lód.

Opowieści Benziego są zwarte jak Izrael, moje natomiast — rozległe jak ZSRR.

2. PISZĄCY DOM

Wyobraź sobie, Benzi, czteropiętrowy budynek na obrzeżach Moskwy, na przecięciu dwóch arterii — Drogi Okrężnej i Szosy Leningradzkiej. Typowa zabudowa z czasów Chruszczowa, zwykłe chruszczoby⁸. Z pięciometrowymi kuchniami i pokojami przechodnimi oddzielonymi drzwiami, które wstawiono gdzie popadnie, wąski korytarz, małe łazienki i ubikacje. W takim domu mieszkałam przez dwadzieścia sześć lat. Przy kanale zbudowanym przez zeków, obok sklepu monopolowego i spożywczego. Sklep monopolowy zamknięto za Andropowa⁹. Od lat pomieszczenie jest remontowane: nie zostało w nim nic oprócz ścian z kafli i jakichś lad — na zmianę instalowanych i demontowanych. Podobna tajemnica wiąże się z terenem pomiędzy dwiema arteriami. Środek ogrodzono płotem, zatknięto szczelnie ze wszystkich stron. Wkrótce nad tym strategicznym obiektem usypano z czarnoziemu wzgórze, w następnym roku jego

⁶ Chimki — ponad 200-tysięczne miasto w obwodzie moskiewskim.

⁷ Aleksandr Dejneka (1899–1969) — rosyjski malarz i rzeźbiarz.

⁸ Chruszczoby — potocznie: kiepskiej jakości bloki mieszkalne, budowane za rządów Nikity Chruszczowa. Występuje tu gra słów, ponieważ w języku rosyjskim slumsy to „truszczooby”.

⁹ Jurij Andropow (1914–1984) — radziecki polityk, od 1982 roku sekretarz generalny KC KPZR.

wierchołek porósł powykręcany, cienkimi wierzbami, niczym na ruinach zburzonych cerkwi, a potem na wzgórzu zamieszkał chudy czarny pies. Szczekał na przechodniów idących z przystanku autobusowego do domu, teraz już okrężną trasą wzdłuż ogrodzenia. A przy wzgórzu pojawił się stróż — emeryt z sąsiedniego domu, ten sam, który w podziemiach Łubianki rozstrzeliwał Finki z Międzynarodówki Komunistycznej, a latem na podwórzu malował portrety Stalina, na wolnym powietrzu, bo jego żona miała alergię na farby. „Co tu będzie, czego pilnujesz?” — pytali naszego bohatera emeryci z sąsiedztwa, ale tajemnicy tej albo przysiągł nie zdradzić, albo nie znał — na co mu ona? Szemrana robota, pies ujada na przechodniów, a on sobie śpi albo gra w domino z kolegami.

No i nie ma co żreć ani wypić, żarówki się kończą, a papierosy zwyczajnie zniknęły. Smutno jak diabli. To właśnie ten smutek wywołał straszliwą epidemię — pisanie. Cały dom zaczął pisać. Każdy jak umiał. Jeden — wiersze, drugi — opowiadania, trzeci — pamflety, czwarty — kuplety, piąty — wnioski racjonalizatorskie, szósty — skargi, siódmy — listy do różnych organizacji. W Rosji pisarzy jest więcej niż czytelników, a kiedy robi się smutno, bo ani wypić, ani zakąsić, pisarze zaczynają wyrastać jak grzyby po deszczu. Zaczęło się od parteru, przeniosło na pierwsze piętro, opanowało od razu trzy mieszkania z czterech, potem na drugie piętro, gdzie dwa z położonych naprzeciw siebie mieszkań zapadły na prozę, płomień twórczości ogarnął środkową klatkę schodową i przeniósł się na pozostałe.

Gdzie piszą, tam też czytają, bo inaczej po co pisać? Jednym poczytasz, drugim posłuchasz. To na pozór niewinne zajęcie ostatecznie okazało się szkodliwe. Z wiadomych powodów — każde zdarzenie było całkowicie przekłamane. W tamtych czasach tylko gazety grzmiały o wielkich wydarzeniach, nasza pisanina dotyczyła więc spraw lokalnych.

* * *

Sąsiad z parteru wrócił z wojska jakiś nieswój. Całkiem inny. Początkowo, kiedy miał jeszcze co wypić, pił, a potem, kiedy zaczę-

ła się pieriestrojka i można było mówić o wszystkim, w gazetach i czasopismach pojawiły się pierwsze artykuły o naszym wojsku, więc sąsiad postanowił napisać, co tam z nim wyprawiali. Tekst pokazał sąsiadowi z drugiego piętra, dziennikarzowi. Ten pochwalił, zachęcał go do dalszej pracy. Ale tamten o wojsku więcej nie chciał — jeśli już, to o miłości. Pisał o miłości i zanosił teksty do oceny sąsiadowi-dziennikarzowi. W międzyczasie się ożenił. A dziennikarz zakochał się w jego żonie. Ona z kolei w nim. Obaj więc ją kochali, a ona ich. Obaj też pisali. Dziennikarz — wiersze: „Dom śpi. Ona kusi. Trzęsie mnie. Tępy sąsiad. Bierze ją. Mdli mnie”¹⁰. Sąsiad z parteru — prozę: „Szedł po ulicy i zaciągał się papierosem. Wiedział, że ona gdzieś tam jest, na drugim piętrze, ze swoimi wstrętnymi wierszami, swoimi kłamliwymi artykułami o pieriestrojce oplata ją, naiwną dziewczynę, jak pająk muchę”.

Teksty trudniej jest ukryć niż uczucia. Sąsiedzi się nimi wymienili. Gdyby nie andropowska ustawa antyalkoholowa, nawet jeśli by się pokłócili, toby wypili i się pogodzili, a tak — pokłócili się i nie pogodzili. Dziewczyna rzuciła obu i wróciła do swoich rodziców.

Dziś już nie czytujemy samizdatu, za który władza nas wcześniej besztala, a teraz wręcz chwali — w głowach mamy zamęt wywołany jawnością¹¹. Teraz już niczego nie ukrywamy w koszu przy ubikacji, żeby w razie czego podrzeć na kawałki i splukać w muszli — teraz jesteśmy pełnowartościowymi ludźmi, możemy, a nawet powinniśmy, o wszystkim mówić otwarcie, co wywołuje kolejne skandale.

Ktoś — potem wyjaśni się kto — wspomniał w poemacie o pewnej słabości córki fryzjerki z sąsiedztwa, z trzeciego piętra, twierdząc, że „z piękną duszą, z rozpuszczonym warkoczem z przystanku szła,

¹⁰ W oryginale: „Дом спит. Она магнит. Меня знобит. Чурбан-сосед. Её берет. Меня тошнит”.

¹¹ Jawność (гласность, гласность) — element reform Michaiła Gorbaczowa przeprowadzanych w ramach pieriestrojki, mający na celu uzyskanie jawności życia publicznego i informacyjne otwarcie na świat.

kiedy kwitła wiosna. Córka wróciła do domu, ojciec chwycił za pasek. — Za co mnie bijesz?! — Nie szlajaj się w biały dzień!¹².

* * *

Chudy sąsiad z wolem, który zarobił w Mozambiku na samochod i rozbił go po pijanemu w Chimkach — ten sam samochód, dla którego zszargał sobie zdrowie w tropikach, jedząc ostre potrawy, przez co nabawił się wrzodów dwunastnicy — serdecznie współczuł córce fryzjerki i przeczytał swoje wiersze mężowi tej ostatniej, żeby go poruszyć, żeby mu wyjaśnić, że źle jest bić dzieci, wszak wiersze są znacznie skuteczniejsze — w przeciwnym razie po co je pisać? W odpowiedzi spotkała go nieprzyjemność w postaci listu do żony o jego uczuciach do wspomnianej córki — niewiarygodne, ale tak właśnie było — na co żona Mozambijczyka ostro zaprotestowała i zamiast córce przeczytała ten paszkwil jej śmiertelnemu wrogowi, księgowej ze spółdzielni, a ta, w ogóle niespieszona, przeczytała żonie Mozambijczyka rzekomy wiersz jej męża, który dostała od sąsiada z trzeciej klatki, do którego jej mąż czasami chodzi zapalić. Wiersz zaczynał się tak: „Harowałem w Mozambiku na te goździki!”¹³.

Księżowa, potrząsając drobnymi loczkami, przysięgała, że widziała na własne oczy, jak Mozambijczyk niósł córce fryzjerki bukiet goździków, czerwonych, w zaciśniętej dłoni, i że sporządziła na ten temat odpowiednią notatkę: „22 czerwca, w rocznicę napaści faszystowskich Niemiec na ZSRR, sąsiad z mieszk. 42 niósł goździki, bukiet po 3 ruble sztuka, amoralnej córce fryzjerki z mieszk. 16. To nie jest odpowiedni dzień na wręczanie pannom kwiatów!”

A żona Mozambijczyka w złości pobiegła do męża i palcami całymi w afrykańskich pierścionkach urządziła mu taką jatkę, że momentalnie obudziły się dzieci, przybiegły na odgłosy awantury i zaczęły wrzeszczeć. A tata, chwytając się za brzuch — który, kiedy mężczyzna się zdenerwował, tak jakby ktoś szarpał mu od środ-

¹² W oryginale: „прекрасная душой, с распушенной косой, от остановки шла, когда весна цвела. Вернулась дочь домой, отец ей дал ремня. — За что он бьёт меня?! — Не шастай среди дня!”

¹³ W oryginale: „Я пахал в Мозамбике за эти гвоздики!”

ka — wpadł do sąsiedniego pokoju po papierosy, żeby jakoś stłumić ból, ale ich nie znalazł, i klapnął piekącym policzkiem na poduszkę, jednak już głos żony dźwięczał Mozambijczykowi nad uchem niczym gong, więc poczuł się całkiem źle i przeklinając wszystkie książki i wszystkich pisarzy, zerwał się i wybiegł na ulicę, gdzie zauważył światło u dziennikarza, co oznaczało, że nie ma jego rodziców, bo ci oszczędzają żarówki i światła bez potrzeby wieczorami nie zapalają, zatem gdy ich nie ma, syn świeci do woli. W redakcji zawsze kilka żarówek wykręci!

Mozambijczyk zastał dziennikarza przy mało przyjemnym zajęciu polegającym na demaskowaniu sąsiadów z dołu, z mieszkania dokładnie pod nim. Sąsiedzi wynoszą z magazynu skrzynki szarego mydła, a jego rodzice je od nich kupują i sprzedają w fabryce po cenach czarnorynkowych. Odkrył ten proceder i teraz potrzebuje rady, więc znajomy przyszedł w samą porę. Co ma zrobić: czy pisać o grożącej katastrofie higieniczno-sanitarnej, o wszach i szczurach, które rozmnożyły się w stolicy, czy też o spekulacji środkami czystości, lecz wówczas mogą ucierpieć rodzice i sąsiedzi z dołu. I Mozambijczyk jakoś zapomniał o wrzodach, ponieważ sprawa była ważniejsza niż klucie w brzuchu, i poradził dziennikarzowi, żeby się skonsultował z prawnikiem, co prawda Żydem, być może będzie miał coś do wypicia i palenia, w ten sposób za jednym zamachem załatwi się kilka spraw.

A Żyd też nie traci czasu na próżno, też chce przeczytać, co napisał, i wyrazić swoje zdanie. Ale drań pisze zbyt skomplikowanie! „Wskutek zubożenia świadomości w naszym społeczeństwie na zaawansowanym etapie pieriestrojki sąsiad z trzeciej klatki schodowej, mieszk. 29, ściał lub spiłował rankiem wierzchołki topoli. Taką akcję można przeprowadzić wyłącznie na wniosek walnego zebrania ŻSK¹⁴, za zgodą wszystkich mieszkańców. Do momentu podpisania niniejszego dokumentu wierzchołki topoli powinny zostać umieszczone na miejscu spiłowania czy też ścięcia w ciągu 24 godzin...”

I kiedy słuchają rezolucji Żyda-prawnika i piją cabernet — barwnik naturalny, który na wrzody działa lepiej niż awantury rodzinne,

¹⁴ Жилищно-строительный кооператив (ЖСК) — spółdzielnia mieszkaniowo-budowlana.

przy wrzodach nie należy się bowiem denerwować — rodzice dziennikarza piszą list do syna, do Pawlika Morozowa¹⁵ nowych czasów, że mydło nie jest już powodem do denuncjacji, za sprzedaż mydła po cenach czarnorynkowych nie skazuje się już na śmierć, a mimo to jest jakoś nieprzyjemnie, na dodatek wraz z jawnością przestano traktować Pawlika Morozowa jak bohatera, przestał być dobrym chłopcem i stał się złym, chociaż rodzice dziennikarza przez całe życie uważali go za dobrego. Trwało to długo, od 1937 roku do początków pieriestrojki, więc teraz muszą niezwłocznie zmienić swój stosunek do syna, ponieważ on także próbuje donieść na rodziców za handel szarym mydłem, co znaczy, że podąża śladami negatywnego bohatera, który dla wszystkich był bohaterem pozytywnym, dopóki nie nadeszły czasy przewartościowań i skruchy, jednakże wraz z ich nadejściem zabrakło mydła i żarówek, zniknęły produkty codziennego użytku, dlatego ich własny syn, wielbiciel prawdy i oszczerca, nie ma czym wyprać bielizny, a za niewielką korzyść, choćby najmniejszą, taką jak czyste gacie, jest gotów oczernić ich przed całym krajem. Wszyscy w domu piszą z nudów, on natomiast po to, żeby opublikować, słowo zaś — to najgroźniejsza z broni, a jaka to broń, zrozumieli dopiero teraz, bo także ojciec matki dziennikarza z powodu czyjegoś donosu przepadł bez prawa do korespondencji. I jakie to było niedemokratyczne: jedni mogli pisać od świtu do nocy, a drudzy mieli całkowity zakaz, gdyż w korespondencji można przekazać jakąś informację, brak prawa do korespondencji oznacza zatem — że nie można. Nie mieć prawa do korespondencji to śmierć, tak więc zostać pozbawionym prawa do pisania to jakby umrzeć. Obecnie wszystko można ujawnić i z ran ciekną ropa i krew, oby ten etap minął jak najszybciej, skończył się — i kiedy żonie się to marzy, jej mąż wraz z sąsiadem z dołu spisują wyjaśnienia dotyczące mydła, wszak uczciwy człowiek powinien się oczyścić, a jeśli nie ma mydła, to przychodzi mu oczyścić się słowami.

Sąsiad ma problem: jego syn siedzi za kradzież czy narkotyki, więc jeśli teraz jeszcze ojciec wpadnie z powodu zamięłowania

¹⁵ Pawlik Morozow (1918–1932) — patron ruchu pionierskiego, przez propagandę radziecką stawiany za wzór do naśladowania dla dzieci, gdyż podobno doniósł na własnego ojca, uczestniczącego w spisku kułaków.

do higieny, to będzie już całkiem paskudnie. Dlaczego w innych krajach można kupować i sprzedawać bez przeszkód, a u nas nie można wziąć z magazynu i sprzedać, chociaż wszystkiego brakuje? W tym magazynie RKOP-u¹⁶ samych witek¹⁷ jest dwieście czterdzieści sześć! Wszystkiego jest w nim tak dużo, że gdyby jutro wybuchła wojna, to człowiek mógłby przez rok siedzieć tam syty, obuty i czysty, a nawet wydawać gazety, żeby pozbyć się nadmiaru papieru. Sąsiad-magazynier chciał wraz z ojcem dziennikarza ujawnić listę rzeczy składowanych w magazynie RKOP-u, jednak składnie pisać umiał tylko po tatarsku, po rosyjsku potrafił zaedwie postawić parafkę i się podpisać, ale tatarski nikomu nie był tu już potrzebny, zatem po sąsiedzku ustalili, że opublikują tajne informacje, co będzie większą sensacją niż pisanina syna o skrzynce szarego mydła. Oczywiście wszystko trzeba dopracować. Żeby magazyniera nie uznano za źródło informacji, ktoś powinien machnąć swój podpis pod listem, a jeśli będą pytać sąsiadów, to każdy wie, że magazynier jest niepiśmienny, więc nawet gdyby chciał, zdania by nie sklecił. Tak wyglądają zawiłe drogi prawdy: jak kroczyć nimi z wysoko uniesioną głową, jeśli — mówi magazynier — wszyscy jesteśmy upaprani, a oczyścić się nie ma jak? I sąsiad, ojciec dziennikarza, się z nim zgadza, wspominając jakby mimochodem o mydle i żarówkach, zwłaszcza o żarówkach, bo świece także zniknęły ze wszystkich sklepów. Sąsiad kapuje. Szepcze, że żarówki i świeceki będą, tylko napisz za mnie o zawartości magazynu, a ja ci się odwdzięczę. I znowu jedno pociąga za sobą drugie — nie sposób zrobić kroku bez łamania przepisów, co złości najbardziej. Nie to, że w przeszłości bładziliśmy wszyscy, lecz to, że również w dzisiejszych, wolnych czasach musimy popełniać błędy, być może już nie te same, inne, ale najważniejsze, że nie da się przestać i żyć uczciwie. To trauma moralna.

Weźmy żonę Mozambijczyka! W Mozambiku miała wszystko: i normalne mieszkanie, i zarobki, i odpoczynek, i klimatyzację, Murzyni wprawdzie przeszkadzali, ale jeśliby sam Mozambik zostawić,

¹⁶ Советский комитет защиты мира — Radziecki Komitet Obrony Pokoju.

¹⁷ Chodzi o witki do bani, czyli miotelki z brzozy do biczowania w rosyjskiej saunie.

a Murzynów gdzieś wysiedlić razem z Cyganami i Żydami, to nie byłoby to zwyczajne życie, tylko prawdziwa przyjemność, mieszkań więcej niż ludzi, nikt nikomu nie wchodziłby w drogę. Lecz na Murzynów nie ma rady, szczerzą zęby, tańczą i mnożą się jak szarańcza. Wszystko to kłamstwa — żadnej jawności nie ma i nie będzie, ona chciałaby na przykład wszystkich obcych wysiedlić, ale gdyby coś takiego opublikowała w gazecie, gdyby napisała tak chociażby o jednym budynku, gdzie na pięćdziesiąt sześć mieszkań przypada dziesięć rodzin żydowskich i większość z nich ma trzypokojowe, a oni mają dwupokojowe, nie mówiąc już o Tatarach. Od myśli swędzi ją pod wałkami — wysłać ich wszystkich do diabła, nie szukać męża u tych zakutych łbów! I jeśli on znowu poszedł do Żyda, jeśli znowu do niego... Dlaczego tu jest tak smutno, tak nieciekawie, nie można pójść ani do restauracji, ani... W brudzie się urodziliśmy i w brudzie szczęniemy. Ech, gdyby napisać najprawdziwszą prawdę, nie jak pisarze, którzy przepijają zarobki za granicą, ale tak od duszy walnąć po naszymu, dosadnie — i kiedy dzwoni do wszystkich drzwi, nikt jej nie otwiera, te francie tylko zerkają przez judasza i mówią zza drzwi, że jej męża tutaj nie było i nie będzie, odpowiadają tak opryskliwie, że w Mozambiku najgorsi Murzyni byli mniej bezczelni. Jeśli u nas się odprężysz, jeśli nawet pójdziesz do sauny, jeśli nawet trzykrotnie przeplacisz i odmłodniejesz, to co dalej? Boże, za granicą to jest życie, dlaczego tam wszystko jest takie proste, a tutaj takie skomplikowane? Czy nie dlatego, że oni tam żyją jako oddzielne nacje, a u nas tylu obcoplemieńców? I gdy tak się kręci w jedwabnym szlafroku w ogromne kwiaty i w miękkich pantoflach od jednej klatki schodowej do drugiej, w jej głowie wykluwają się pierwsze słowa nie wiadomo czego.

„Mamusiu moja kochana, jak znieść bez Ciebie wszystkie te pakudztwa, chciałabym Ci się pożalić na ten świat i nasz dom nie-normalny, na wstrętne go Żyda i parszywych Tatarów, na czarnodupców i Ormian, na zanieczyszczenie atmosfery, na Łotyszy, którzy nam całe morze zasrali, na wszelkiego rodzaju próżniaków, na piekielną epidemię, przez którą wieczorami, zamiast chodzić do kina czy restauracji, piszą o sobie nawzajem i mój mąż z wrzodami układa teraz wiersze. Kto go otumanił, od kogo się zaczęło? Świat

nie widział, żeby wszyscy jednocześnie brudzili papier! Ktoś ich podpuszcza. Dobrze byłoby wiedzieć, kto dokładnie. Własnymi rękami rozerwałabym go na strzępy, niechby zniknął ten prowokator, wtedy zaczęlibyśmy żyć jak ludzie, tak jak za granicą”.

Z tymi słowami przystanąła pod drzwiami Żyda, nacisnęła lepki guzik i Żyd otworzył, czerwony, co znaczy, że piją, co znaczy: jest tutaj, bo Żydzi w samotności nie piją, potrzebne im towarzystwo. Zawołał jej męża i dziennikarza. O dziennikarzu przeczytała w tekście sąsiada z pierwszego piętra, że to potwór, uwiódł czyjąś żonę, ale to jeszcze nie jest najgorsze. Najgorsze, że sam pisze i zaraża tym innych lokatorów. Na stole puste butelki po barwionym cabernet, śmierdzi papierosami i kwasem, a oni jej nawet nie zauważają, piszą w trójkę, Żyd dyktuje, a pozostali notują.

„...I koniecznie niezwłocznie należy podjąć decyzję: albo przywrócić spiłowane, w nawiasie »ścięte«, wierzchołki topoli w miejscu spiłowania, w nawiasie »albo ścięcia«, lub uznać dokonany czyn spiłowania, w nawiasie »albo ścięcia«, za pożyteczny i na kolejnym specjalnym czynie społecznym poświęconym uprzątnięciu terenu usunąć z przydomowego ogródka odpady w postaci koron topoli”.

— Ale przecież ścięto jesiony i klony, topoli nikt nie ruszał, chociaż trzeba by było. Od ich kłaczek wzmaga się astma i w ogóle ledwie z nich dom wysprzątasz, po chwili na poduszce widzisz następne.

Chwyta ze stołu papiery, drze je na kawałki i krzyczy nie swoim głosem, niemal jak klikusza¹⁸ przed cerkwią:

— Ja wam, pisarze, zamknę ten kram, przez tę pisaninę pójdziecie siedzieć, w dokumencie jesiony z topolami pomylili, to kto w resztę uwierzy!?

Ale oni mają to gdzieś! Został im jeszcze mały egzemplarz, pisali sztukę teatralną dla trzech aktorów, każdy swoją kwestię, potem je połączyli i śmiali się jak na Charliem Chaplinie — o topolach wspomnieli w przedakcji, dla spokoju sumienia, że niby poświęcili wieczór na sprawy społeczne. A sztuka, siadaj, nie wierć się, to się uśmiejesz, też musisz poprawić sobie nastrój — tak mąż się podli-

¹⁸ Klikusza — rosyjska baba ze wsi, w ataku nerwowym histerycznie płacząca i krzycząca.

zuje, bo ma obawy przed pójściem z nią do łóżka, zrobiła się całkiem nienormalna i brakuje mu na to sił, tylko na twórczość potrafi wykrzesać resztki energii.

Co mam zrobić, wydrapać Żydowi oczy czy jak? I Rosję nam zabrał, i męża, popatrz, mi ukradł, to przez niego przestał się mną interesować! Dusza mi płonie, a jednak muszę posłuchać, co tam jest.

Głos społeczności spółdzielczej: Znudziły się nam zakazy, pora na zezwolenia.

Księżowa: Możemy wszystko prócz tego, czego nie możemy.

Przewodnicząca: Wszystko jest dla nas korzystne prócz tego, co nie przynosi korzyści.

Głos społeczności spółdzielczej: Wszystkie koty i psy przerobić na mydło!

Wchodzi Gorbaczow.

Gorbaczow: Członkowie spółdzielni „Przyjaźń”, jakie macie obecnie trudności?

Księżowa: Chcemy jawności względem dawnego sklepu monopolowego.

Gorbaczow: Dalej, towarzysze, śmielej.

Przewodnicząca: Zanieczyszczenie środowiska.

Gorbaczow: Dobrze, jeszcze śmielej! Dziś możemy się bać wyłącznie samych siebie.

Głos społeczności spółdzielczej: Siebie się nie boimy. Boimy się światowego imperializmu, żeby nie wypaczył naszej świadomości.

Gorbaczow: Tego się nie bójcie. Możemy śmiało powiedzieć, że obecnie wypracowaliśmy wspólnie nowe myślenie. Jak tam z nim u was?

Przewodnicząca: U nas pisze cały dom. To efekt jawności.

Gorbaczow: Dobry początek. Niech spółdzielnia kupi papier i wyda książkę. Ale nie zapominajcie o dobrze przemyślanej pracy w terenie.

Głos społeczności spółdzielczej: Jak przewycięzać obecne trudności?

Gorbaczow: Optymizmem i wiarą w ostateczny cel pieriestrojki. Tylko tak.

— To wcale nie było śmieszne — żona Mozambijczyka się przeciągnęła, ziewnęła głośno i pozostałym udzielił się jej apatyczny nastrój, również ziewnęli — jak wszystko się zmieniło, dlaczego było im tak wesoło i nagle radość prysła?

Zbeształa dramaturgów bezlitośnie, niestety, historia niczego durniów nie nauczyła, proszę, oni tu chichoczą, a jutro jawność się skończy i przez te papiery dzieci zostaną sierotami, a jej przyjdzie paczki nosić — i dalej się rozkręca, napaliła się cała, jej ekscytacja nie mija, wręcz przeciwnie: rośnie z każdym kolejnym krokiem pieriestrojki.

— Zamiast o tym pisać, wynieśliście pniaki na śmietnik — szarpnęła się, żeby zniszczyć scenariusz sztuki, ale Żyd był szybszy i schował go do kieszeni. Wtedy zaczęła przeklinać Żydów, a on podsunął jej paszport pod nos — nie jest Żydem, tu stoi, że jest „Rosjaninem”, a ona — ale przecież widać, kurwa, że jesteś Żydem, a on na to, że nieprawda, a ona — ściągaj spodnie, a on — proszę wyjść, pókim dobry, a ona — Żydzie, odpowiadasz nie po naszymu, boisz się nas, to ty, gadzino, napisałeś tę sztukę, chcesz, żeby mój mąż razem z kolegami trafili pod sąd, specjalnie Gorbaczowa tam wcisnąłeś, żeby dokopali im na całego. Do dupy z takim prawnikiem!

Męcząca historia, Benzi. Co począć z takimi przyjaciółmi-bohaterami w kraju, gdzie panuje inna mentalność? Jak ich przełożyć na język hebrajski i po co właściwie to robić? Dobrze, gdy rozstajesz się ze swoją przeszłością na wesoło, a źle, gdy stajesz się ponury, dobrze jest się uśmiechać na ulicy do przechodniów i kłaniać kierowcy autobusu, dobrze jest też czasami zadzwonić do domu, do Moskwy, i słuchać, jak nikt nie podnosi słuchawki, bo to już nie twój dom i nie ma tam po co dzwonić, a kiedy trzymasz słuchawkę przy uchu i słyszysz pii-pii-pii, czas się zatrzymuje, znika miejsce akcji i sam już nie wiesz, czy ty to ty, a jeśli ty, to gdzie jesteś. Jeśli dzwonisz z Ramat Awiwu, za oknem może szumieć przypływ, jeśli dzwonisz z Gillo¹⁹, może hulać wiatr, a wszystkie telefony obciążają nie tyle

¹⁹ Gillo — osiedle mieszkaniowe w Jerozolimie.

kieszon, ile duszę. Zapytasz, dlaczego masz tęsknić za szują na postumencie, ja zaś odpowiem Ci słowami z Twojego opowiadania: lepiej w miasteczku tęsknić za Jerozolimą.

* * *

A wszystko to przez Wierę Iwanownę, do której nic nie pasuje, darowane aksamity ze szpilkami, jedna agrałka spódnicę w talii przytrzymuje, druga — stanik w głębokim wycięciu, żeby gdy Wiera Iwanowna pochyli się nad ankietaми, nie było jej nic widać — piersi, mówiąc wprost — i żeby banknoty dokładnie przylegały i nie szeleściły przy gwałtownych ruchach. Kierowniczką OWIR-u w zamkniętym dla obcokrajowców mieście²⁰ Chimki musi porządnie wyglądać, wszystko powinna mieć dopasowane — i kolczyki, i suknię, a mieszkańcy Chimek powinni siedzieć na miejscu. I tak właśnie było przez jakiś czas, i było dobrze. Wszystko, co jest TAM, tutaj nie jest nam potrzebne, a to, co jest potrzebne, można zobaczyć w kinie lub w telewizji. I bez względu na to, jaki powód podróży byś wymienił w formularzu — okazywał się albo zbyt osobisty, albo aż nadto ważny społecznie, żeby właśnie ciebie TAM wysłać w celu jego realizacji. Innymi słowy: żaden twój powód nigdy nie będzie właściwy i cokolwiek byś wpisał w formularzu, to u Wiery Iwanowny nie przejdzie. Jej czujne oko dopatrzy się innego powodu, nieważne jakiego, ale innego, i lepiej zatrzymać tego wierzciętę w zamkniętym mieście, w miejscu zameldowania, niż puścić go nawet w pozornie szlachetnych zamiarach. A co będzie, jeśli wspomni coś o tajnych fabrykach, które z produkcji broni masowego rażenia przestawiły się na smoczki i przerwatywy? Chociaż i tak nie starcza ich dla wszystkich, i nie można o to winić fabryki, nie była nastawiona na tego rodzaju produkcję, brak jej odpowiednich mocy, aby zadowolić wszystkich obywateli. Najważniejsze — wzmacniać obronność, żeby obywatele w nocy spali spokojnie i niczego się nie bali. Jeśli któryś

²⁰ OWIR (ОВИР, Отдел виз и регистрации) — Wydział do spraw Wiz i Rejestracji. Miasto zamknięte (ЗАТО, закрытые административно-территориальные образования) — miasto lub osiedle, w których obowiązują ograniczenia w przemieszczaniu się i zamieszkiwaniu; status taki nadawano określonym obszarom zarówno w Związku Radzieckim, jak i w Federacji Rosyjskiej.

mimo wszystko się boi, to niech idzie do apteki po środki uspokajające. A jeśli nie ma tam środków uspokajających, to niech przeczyta słowa Lenina widniejące na murze: „Zwycięstwo socjalizmu jest nieuchronne!” — uspokoi się i zaśnie natychmiast.

Ech, gdyby tylko mój naród mógł wiedzieć, gdzie znajdzie się wkrótce, jakie ogromne zmiany w jego świadomości znajdą naza-jutrz... Lecz co mógłby zrobić, nawet gdyby wiedział? Można zrobić zapasy mydła, cukru, soli, ale mięsa i mleka — w żadnym wypadku, lodówek prawie tak wielkich jak nasza toaleta, które później widziałam w Ameryce, nie ma w żadnym domu. I po co im takie lodówki, jeśli w sklepach mają wszystko — choćby kupowali codziennie, to i tak niczego nie zabraknie. A u nas, kiedy rzucą cokolwiek, ludzie od razu wykupują. Dlatego trzeba brać więcej, ale na „więcej” potrzeba amerykańskich lodówek. Tylko gdzie je wstawić? A jeśli nie ma ich gdzie wstawić, to znaczy, że są niepotrzebne.

Kierowniczkę OWIR-u lodówki nie interesują. Ma wszystko. A głowa i tak jej pęka. Jak swoich nie wypuścić, a obcych nie wpuścić? Kierowniczka zwykłego OWIR-u ma jeden problem: jak nie wypuścić? — natomiast Wiera Iwanowna ma dwa. Za odmowę wyjazdu odpowiada lewa półkula, wjazdu — prawa. Podwójne obciążenie mózgu. Obcokrajowcy mają samochody i nie zdążysz rano pomalować zaspanych oczu, a tu szast! — i skręcają z Szosy Leningradzkiej w prawo, nie zdążyłaś spiąć włosów i wsunąć wsuwek, a lewa półkula już ciąży.

Gdyby Wiera Iwanowna była rzeźbiarką, to już w pierwszych dniach pieriestrojki na głównym placu miasta postawiłaby, zamiast płyty zapowiadającej wzniesienie pomnika upamiętniającego sześćdziesięciolecie rewolucji październikowej, pomnik Gorbaczowa. Chociaż pracy nie ubyło, a nawet przybyło, i tajności jeszcze nie zlikwidowano. To tylko mieszkańcom miasta się zdaje, że dano im całkowitą wolność, tymczasem mają wolność częściową, lecz z cudzoziemcami jest już łatwiej. Drogówka²¹ od rana na krótkofalówkach — no, myślisz, przemknął cudzoziemiec, co on może zobaczyć z góry, nic, nawet gdyby patrzył przez lornetkę, na-

²¹ Госавтоинспекция (ГАИ) — Rosyjska, a wcześniej Radziecka Milicja Drogowa.

wet z samolotu — i wręcz śmiać się zachciało Wierze Iwanownie: Dlaczego się ich baliśmy, przecież to nie krety! A na powierzchni ludzie szpiegów sami wyłapują, bez udziału funkcjonariuszy. I co niby mieliby dziś szpiegować — smoczki i prezerwatywy?! Naprawdę włosy dęba stają na samą myśl, jak żyliśmy niegdyś.

I jak trudno było być surową, jak czasami wprost niezręcznie było patrzeć ludziom w oczy, szczególnie starszym, inteligentnym, a dodatkowo ze świata sztuki, ty takiemu — nie ma sensu, a on — dlaczego i dlaczego, i nie możesz powiedzieć, że z powodu „zamkniętego miasta”, bo to właśnie jest ściśle tajne, a on, biedny, siedzi przed tobą i w milczeniu szuka przyczyn odmowy, chociaż jego formularz jest bez skazy, członek partii, niekarany, nikt z najbliższych nie był sądzony, krewnych za granicą nie ma, ponad dziesięć lat pracuje w tym samym miejscu — wszystko, każdy punkt jest „za”, lecz status miasta „przeciw”, a tego pod groźbą kary śmierci nie możesz ujawnić, więc prosisz, żeby się nie martwił, bo następnym razem, spróbujemy ponownie, znowu zbierzemy wszystkie dokumenty, fotografie nawet już są, ale nastrój mu się nie poprawia — a to tylko wtedy, gdy weźmiemy tych sprawdzonych, których nie chcesz denerwować, a podejrzani są już ci, u których choćby jeden punkt w ankiecie budzi wątpliwości, a już ewidentnie nie sposób, gdy wszystkie punkty je budzą, a człowiek tak miło wygląda i jeszcze z prezentem, i jakaż to męka przyjmować prezenty, jeśli wiesz, że nie będzie można odpłacić dobrem za dobro, i mój Boże, często dają bez opamiętania, a czego to nie przynoszą, matko święta, gotowi są oddać nawet to, co dla nich najcenniejsze — jedna kobieta, która chciała do córki w Paryżu, dziesięć lat jej nie widziała, i chociaż uczciwie jej od razu mówisz: nie i proszę przestać, a ta skądś rodzinny złoty zegarek wyciąga — ale wręczyć jak trzeba go nie potrafi, tylko trzyma w ręce, więc jej pomagam, ułatwiam i zegarka nie przyjmuję, a ta w płacz, wypuście, mam tylko jedną córkę — i tu, żeby wszystko od razu przerwać, potrzebna jest bolszewicka stanowcza odmowa, twarde jak stal „nie”, a ona i tak kładzie podanie na stół, wciąż nalega, żebym przyjęła dokumenty, bo inaczej będzie działać przez Centralę, i za samo wydanie jej formularzy do wypełnienia gotowa

jest oddać rodzinne kosztowności. I bierzesz, i pojęcia nie masz, jak jej wyjaśnić, że wszystko na nic!

Teraz brać dużo przyjemniej! Bierzesz i wypuszczasz! Ale też niebezpieczniej jest dziś brać, tylu ludzi przychodzi, że nie każdemu zdążysz się przyjrzeć — wcześniej godzinami zapewniałam, że nie można, wszyscy mówili, co tu, Wiero Iwanowno, się cackać: „nie” i koniec, ale jak to nie wolno, przecież to są ludzie, mogą się przejąć na śmierć i bywały takie przypadki, nazwę je: patologiczne — albo wypuscicie, albo i tak żyć tutaj nie będę. A ja mówię, że jeśli żyć tutaj nie będziesz, to znaczy, że w ogóle nie będziesz żyć, z tajną wiedzą cię nie wypuszczą! — Nie mam żadnej tajnej wiedzy! — Zgadza się, osobiście nie masz, ale u nas, robię czytelną aluzję, to, co tajne, jest wspólne. Uśmiecham się i ściągam okulary, żeby mógł wprost spojrzeć w zwierciadło mojej duszy, wspólny, powtarzam, jest nasz los, wspólne mamy też tajemnice. Miałam trudności, żeby wyjechać do Karlowych Warów, a w krajach kapitalistycznych nie byłam nigdy. A tym bardziej PMŻ²²! Ja z nim i po dobroci, i ostro, a ten zacisnął zęby, wysunął podbródek i jak nie splunie wprost na moje biurko! „Wypełniajcie swoje obowiązki, to — krzyczy — KGB rozstrzygnie, a nie wy! Jesteście tylko pionkiem!” A więc tak pogrywasz! Milcząc, wyjmuję formularz z sejfu, wyjaśniam spokojnie całą procedurę, dodatkowo ołówkiem zaznaczam bardziej skomplikowane punkty, żeby się przekonał, że jestem prostą urzędniczką, żeby nigdy nie odgadł, od kogo zależy jego los, niech myśli, że zawiozę jego formularz do Centrali. Gdybym wszystko zawoziła, to i przez rok nie nadążyliby z odmowami, z takimi kończymy na miejscu. PMŻ w Ameryce z fabryki Ławoczki?

Odmowę otrzymał, tak jak należy, po terminie złożenia wniosku i odebrał sobie życie. A co gorsza, wskazał prawdziwą przyczynę samobójstwa — Wiera Iwanowna nie puściła go do Ameryki. Ileż potem było narzekań na nasze miasto! Że nie podejmujemy działań informacyjnych wśród ludności, że za mało jest rozgarniętych agitatorów i zwięzłych informacji politycznych. Kierowniczkę

²² Постоянное место жительства (ПМЖ) — stały adres zamieszkania; oficjalna nazwa pieczętki w paszportach osób, które wyjeżdżały na stałe z ZSRR, a następnie z Rosji.

OWIR-u trzeba przywołać do porządku, żeby w przyszłości podobne wiadomości z Chimek nie napływały. Ale to też jest przegięcie, oczywiście powinniśmy kierować świadomością społeczną, nie możemy jednak podpowiadać, co pisać przed śmiercią. Nie można doprowadzać ludzi do śmierci, lecz jeśli już się ich doprowadzi, to niech piszą, co chcą, tak mi się zdaje. Zdaje mi się też, że akurat ja okazałam opanowanie, to splunięcie przeżywałam głęboko w duszy, przecież on właśnie tam napluł, ktoś inny na moim miejscu by nie wytrzymał, a ja nawet odmowę wysłałam w oznaczonym terminie, żeby się długo nie męczył. Wszak największa udręka — to niecierpliwie oczekiwać odmowy!

Teraz też ludzie czekają, ale pełni optymizmu, teraz ich dokumenty można dowolnie przekładać, jeśli ktoś bardzo nalega, to się nim zajmuję, a jeśli ktoś wykazuje cierpliwość, to i tak dostaje w oznaczonym terminie. A czego to nie przynoszą! Z jednej strony nie jest mi ich żal, tam się odkują, tam mają wszystko. Z drugiej strony brać jak leci nie jest bezpiecznie. Dają wyłącznie mnie, a potem dzielę się z resztą. Kolega z Centrali podsunął mi wspaniałą pomysł — urodziny co miesiąc. Siedzieć w domu przy kieliszku — to nigdy u nas się nie przyjęło, więc trzeba ich tylko zachęcić, a szybko przybiegną. Ciasteczka do herbaty i żadnego alkoholu.

Jakie to wszystko smutne, Benzi. Ale to jeszcze nie koniec pieśni o prezentach.

Prezenty spożywcze. Kawa, herbata, kawior, czerwona rybka²³. Kartki na cukier, latem cukier na konfitury. Cukier w paczce jakoś niezręcznie dać, można obrazić. Dary natury — suszone grzyby, jagody, owoce, miód. Przysmaki w zagranicznych puszkach. Cukierki. W ogóle wszystko, co zagraniczne, nieważne co, byle w opakowaniu — zupy, koncentraty, kremy. Wino i wódka, pełny asortyment, od czeskiego piwa po koniak „Napoleon”.

Pieniądze i towary. Pieniądze obojętnie jakie. Rzeczy — telewizor, wideo, stereo, mikrofalówka, radio ze słuchawkami, słuchawki bez radia, odzież, obuwie z importu w każdym rozmiarze, w rodzinie jest młodzież, są liczni krewni.

²³ Chodzi o odmianę ryb z rodziny jesiotrowatych.

Przedmioty kultu. Złote krzyżyki, srebrne, połączane, na łańcuszkach, medaliki. Święte księgi, Biblie dużych rozmiarów i kieszonkowe, w których jest po prostu wszystko, dosłownie wszystko-wszystko, bo syn Wiery Iwanowny często przytacza z nich cytaty. Wiera Iwanowna nie ma czasu zajrzeć do tych starożytnych mądrości, ale przyznała się ostatnio — kiedy religię znowu dopuszczono, a nawet zaczęto do niej zachęcać — że gdy ta książka leży na szafce nocnej przy wezglowiu, to ona, Wiera Iwanowna, łatwiej zasypia i ma spokojniejsze sny, a gdy syn weźmie Biblię i zapomni przynieść z powrotem, to nie potrafi zasnąć, tylko drzemie i męczą ją koszmary, coś w tym jest, zdecydowanie, naprawdę pomaga nie gorzej od Kaszpirowskiego²⁴, nawet bardziej, bo do seansów telewizyjnych, żeby zadziałały, trzeba się przygotować, a ja mam w domu telefon, sami rozumiecie, nieustannie dzwoni, natomiast książka jeść nie woła, leży i milczy, nie wymaga żadnych zachodów, a wszystko z ciebie zmywa, cały brud. I co ciekawe, ważne, od kogo ją masz. Wydawałoby się, w każdej jest to samo, niemniej papier jest różny, litery raz są niczym paciorki, kiedy indziej normalnej wielkości, okładki bywają różne, kiedyś wzięłam najładniejszą okładkę, zdobioną prawdziwym złotem, a sen nie przychodził. Co ja tak nie śpię i nie śpię?! Najwidoczniej dał mi ją człowiek ze „złym okiem”.

Wiera Iwanowna nagle robi się szczerą, jeśli zaś już tak się dzieje — co zależy od interesanta, bo jeden od razu wzbudzi sympatię, drugi zbyt mocno naciska na wyjazd, a z takim żadnej szczerości — więc jeśli ktoś poruszy jej duszę, to sprawa stracona dla całej kolejki wystającej aż na ulicę. To nieodgadniona tajemnica — wszedł człowiek do gabinetu i jakby przepadł. Początkowo mu współczują. Na pewno ten, kto wszedł i nie wychodzi, miał atak, nie każdy potrafi doczekać się na swoją kolej, a kiedy już się doczeka, to w gabinecie się zapomni, czasami wręcz nie pamięta, z czym przyszedł, zaczyna się plątać, zapomina rzeczy, a potem wstydzi się po nie wrócić — słowem: na różne sposoby można wytłumaczyć fakt, że interesant wszedł i dosłownie wsiąkł, ale po godzinie czy dwóch ko-

²⁴ Anatolij Kaszpirowski — popularny (także w Polsce) rosyjski psychiatra i psychoterapeuta, który występował publicznie jako hipnotyzer, również w telewizji (hipnotyzował widzów).

lejka zaczyna się gorączkować, w ogonku tworzy się wyrwa, najbardziej niecierpliwym wypada z kolejki i odsuwając ludzi, prze wprost do gabinetu, by po chwili wrócić z niczym, gdyż „obywatelu, czy nie widzicie, że jestem zajęta, przyjmuję”.

Kolejka wreszcie się złości i życzy śmierci osobie, która ugrzęzła u Wiery Iwanowny, naprawdę przestaje jej współczuć, a Wiera Iwanowna dalej rozprawia o cudach i o tym, co przekracza granice rozumu, nie chodzi przecież na akupresurę czy trening autogenny²⁵, więc jeśli nie potrafiłaby się zrelaksować przy ciekawych ludziach, to już dawno szlag by ją trafił na miejscu — przez pierwszych dwadzieścia lat nikogo nie wpuszczaj i nie wypuszczaj, a przez ostatnie trzy lata prawie wszystkich wpuszczaj i prawie wszystkich wypuszczaj, wszelkie siły psychiczne idą obecnie na uzasadnienie odmowy, a teraz już nie ma samowolki, rozstrzygnięcia zapadają na naradach w Centrali, zatem Wiera Iwanowna osobiście musi się wytłumaczyć przed osobą otrzymującą odmowę, ponieważ teraz ludzie wszystko opisują — wczoraj zrobiłaś niewielki błąd w uzasadnieniu, a po miesiącu przeczytasz w tygodniku „Ogoniok”, w dziale listów od czytelników, że naruszyłaś prawa człowieka, ustawę taką a taką, za co mogą cię zwolnić, a czym by to było dla Wiery Iwanowny, dla niej znaczyłoby to, że jest niepotrzebna ludziom, lub nawet jeszcze gorzej. A interesant macha na to ręką — Wiero Iwanowno, jeśli nie pani, to kto, a ona, wiedząc, że interesant jest świetnym okulistą, na zakończenie rozmowy o cudach nieoczekiwanie wspomina o soczewkach z importu, bo kobieta w moim wieku... — Pani i w okularach jest do twarzy. Ślicznotka!

Komplementować urzędniczkę?! I zakłada okulary, i prostuje się, i wsuwa nogi pod stół, i interesant boi się nagłej zmiany jej nastroju, mamrocze: „Soczewki kontaktowe, soczewki kontaktowe, tak, owszem, można załatwić”, i Wiera Iwanowna rozptyla się w kobiecym uśmiechu, i znowu wyciąga nogi spod stołu, zakłada jedną na drugą i obiecuje trzymać jego dokumenty pod ręką, i jak tylko będą soczewki, to zawiezie teczkę do Centrali. Ach, jak przyjemnie jest

²⁵ Trening autogenny Schultza (gr. *auto* ‘sam’ i *genesis* ‘powstanie’) — popularna nazwa techniki relaksacji neuromięśniowej, polegającej na wywołaniu poprzez autosugestię doznań podobnych do stanu hipnozy oraz medytacji.

tak bez celu rozmawiać z ludźmi, nurzać się w słowach, pluskać się w nich jak ryba i zniecka zacząć ogonem o coś takiego, i na tym zakończyć wizytę, i jeszcze Wiera Iwanowna dostrzega interesujący związek między rozmowami o Bibliach i korzyściach, zawsze tak jest, jeśli zaczynasz od spraw abstrakcyjnych, to kończysz na konkretnych.

Kosztowności i ozdoby. Bierze wszystko. Sprawdzone.

Książki. Woli te z obrazkami, bez obrazków bierze książki z funduszu wymiany i książki z dedykacjami autorów. „Drogiej Wierze Iwanownie z podziękowaniami na całe życie”, „Drogiej Wierze Iwanownie na zawsze wdzięczny”, z całego serca, z całej duszy, od wszystkich naszych mieszkańców.

Pamiętki z zagranicy albo z „Bieriozki”²⁶ albo rzadki wyrób miejscowej produkcji, niedźwiedzie futro, rogi jelenia, netsuke²⁷ z kości wieloryba.

Dzieła sztuki — obrazy, grawiury, rzeźby. Rzeźby, ma się rozumieć, niewielkich rozmiarów.

Środki higieny. Mydło, szampon, najlepiej do włosów tłustych, w ostateczności do normalnych, a także środki czyszczące z importu przeznaczone do pomieszczeń wspólnego użytku.

Nie, naprawdę trudno uwierzyć, jak wiele człowiek konsumuje, aż wstyd kontynuować ten wykaz, i nie chodzi tu o Wierę Iwanowną, lecz o całą ludzkość. Po co im aż tyle, dlaczego nie wprowadzić ograniczeń, dlaczego zamiast sloganów z dzieł marksistowsko-leninowskich nie cytuje się słów Świętego Franciszka z Asyżu o kwiatkach, ptaszkach i okruszkach chleba?

Ledwie pomyślałaś i głos twój został wysłuchany — wprowadzają kartki na cukier i mydło, nawet na drożdże ustanawiają limity, żeby

²⁶ „Bieriozka” („Берёзка”) — sieć sklepów firmowych w ZSRR sprzedających obcokrajowcom produkty spożywcze i przemysłowe za dewizy oraz radzieckim pracownikom zagranicznym (dyplomatom, wojskowym i specjalistom technicznym) i członkom ich rodzin za certyfikaty, a następnie za bony Banku Handlu Zagranicznego ZSRR.

²⁷ Netsuke — miniaturowa rzeźba, za pomocą której w dawnej Japonii mocowano do pasa przy kimonie woreczek lub pudełeczko na drobiazgi osobiste.

nie wszystkie ciasta pięknie rosły, ale tylko tyle, ile potrzeba. Hasła o dobrobycie w ciągu jednej nocy ustępują miejsca sprawom naprawdę istotnym — wolności i niezależności — materialne ustępuje duchowemu.

Dlaczego wszystkie procesy historyczne trwają tak długo, a życie tak krótko? Wydaje się, że już, jeszcze troszkę, odrobinę, ostatnią pięciolatkę w cztery lata wykonaj i koniec. Ale jakkolwiek się spieszyć, wychodzić procesowi historycznemu naprzeciw, choćby dawać z siebie wszystko — proces trwa i wpuźda cię do grobu. Nie, takich rzeczy lepiej sobie nie wyobrażać, zwłaszcza przed snem, nie można codziennie się martwić, ostatecznie nie jesteś sam i twoja bujna wyobraźnia może być groźna dla otoczenia. Przecież Saint-Simon z Fourierem i Owenem²⁸ nie realizowali pięciolatki w cztery lata, oni tylko wyobrażali sobie nowy świat, w którym przyszło nam żyć. Myśl jest materialna, ma kolor i zapach.

Wiera Iwanowna kolorów myśli nie rozróżniała, chociaż ktoś powiedział, że cechuje ją rzadko spotykany kolor aury, ale w lusterku jej nie widać, a inaczej niż w lusterku nie można zobaczyć, co się ma nad głową. Co ma w głowie, wiedziała, najważniejsze, żeby nie wiedzieli tego inni — dlatego nosiła fryzurę z wysokim upięciem, gdzie jak w kołysce spoczywał mechanizm zapamiętujący. Węch też nigdy jej nie zawiódł. Pod pretekstem wyjazdu zagranicznego (wizy nadal obowiązywały!) na kolejne urodziny zaprosiła rodzinę, która — jak podpowiadał jej węch — była przyczyną zgubnej epidemii szerzącej się w domu spółdzielni „Przyjaźń”.

* * *

Uczta w czasie zastoju: „Ja tam byłem, miód i piwo piłem, po wążach mi ciekło, gardła nie dosięgło” lub „Spaceruje, pospaceruje — zmęczy się, przestanie”²⁹.

²⁸ Henri de Saint-Simon (1760–1825) — francuski historyk, filozof i socjalista utopijny. Charles Fourier (1772–1837) — francuski socjalista utopijny, opracował odmianę tego nurtu zwaną fourieryzmem. Robert Owen (1771–1858) — walijski działacz socjalistyczny, pionier ruchu spółdzielczego.

²⁹ W oryginale: „Я там был, мед-пиво пил, по усам текло, а в рот не попало” i „Гуляет, погуляет — устанет, перестанет”.

Uczta w czasie pieriestrojki: „Przecierpimy i do czegoś się docierpimy”, „Przecierpimy i staniemy się ludźmi”³⁰.

Czy dzięki *Przysłowiom ludu rosyjskiego* w dwóch tomach nasz wyjazd da się przyspieszyć? Wygląda na to, że prezent się spodobał. Wiera Iwanowna u szczytu stołu przegląda fioletowy tom, a granatowy czeka w kolejce. „Nie ucz sroki tańca z przysiadami, mądrego uczyć — to czas tracić...”³¹ Jaki nasz lud jest mądry, cieszy się Wiera Iwanowna wraz z gośćmi. Zapomnieli o jedzeniu, a jest co jeść — wszystko z prezentów, wszystko jak za dawnych czasów, i kawior nie na powierzchni żółtka się złoci, lecz na spodkach, niczym rozsypane perły, i rybka ocieka tłuszczem, nototenia, i pyszne ziemniaki posypane koperkiem, a to jeszcze nie sezon na koper, luty, i grilowany kurczak jest, i szproty, i serwolatki, i schab pieczony — nie przystoi wręcz obecnie świętować urodzin tak wystawnie, ale Wiera Iwanowna ma gest — jak szaleć, to szaleć! Dla uciechy ogromny wybór napojów i przysłów, takich na przykład, w samo sedno: „Pijemy i ludzi bijemy: wiedz, kto nasz, pamiętaj o swoich!”³².

Pozwól, Wieruniu, że wypijemy twoje zdrowie, nalewajcie, obywatela, a ja wzniosę toast.

I kiedy wybierają trunki, a współpracownik Wiery z Centrali układa w myślach życzenia, gospodyni przedstawia gości.

Koleżanka z dzieciństwa, Oleczka, lekarka, nigdy nie odmówi, w nocy przybiegnie, jeśli trzeba, a to Ełła Siemionowna, wnuczka Dolores Ibaruri, autentyczna Hiszpanka...

Wieroczko, potem, bardzo chcę ci złożyć życzenia!

I Wiera poprawia fryzurę, a fryzurę ma szczególnie, włosy zebrane nad głową w okazały kok, a pośród niego jakby coś obcego i żeby to coś przypadkiem nie wypadło, na karku istny płot ze wsuwek. Wiera Iwanowna kokieteryjnie odchyła głowę i w swoim stylu wtyka palce we włosy, i uśmiecha się czarująco do rudego mężczyzny, nosatego, wąsatego, niby specjalisty do spraw Bliskiego Wschodu,

³⁰ W oryginale: „Оттерпимся — до чего-нибудь дотерпимся” i „Оттерпимся — и люди будем”.

³¹ W oryginale: „Не учи сороку вприсядку плясать, ученого учить — только портить...”.

³² W oryginale: „Пьем да людей бьем: знай наших, поминай своих!”.

a ten głośno strzela palcami, cisza, mówi, proszę gości, nadeszła uroczysta chwila.

I wszystko, co mówi o Wieruszce, to szczerą prawdą.

Wszyscy stukają się kieliszkami, zagryzają, po drugim znów zagryzają, a po trzecim języki im się rozwiązują. Kto urządza urodziny raz w miesiącu, zna tę procedurę na pamięć. Wiera Iwanowna nie pije, tylko muska wargami kieliszek. I dwie kobiety od niej z pracy też nie piją ze względu na zdrowie, za to często wychodzą na klatkę schodową zapalić.

Wiera Iwanowna to prawdziwa ascetka, prawdziwa idealistka, mieszka w dwupokojowym mieszkaniu, w jej sypialni tylko Biblia leży na szafce nocnej u wezłowania — i nic poza tym. W pokoju, gdzie świętujemy, są kanapa i stół z krzesłami, w kuchni zlew, lodówka — i gdzież, po jakich kątach upycha te prezenty, w jakich zakamarkach je trzyma? Na przykład wszystko, co dostała dzisiaj w naszej obecności, skrzynki, paczki, gdzie one leżą? Czyżby to była przyjazdówka³³, o których tyle się słyszy?

Zadzwonił telefon i Wiera Iwanowna przybiegła zdenerwowana z korytarza — musi na pół godziny iść do mamy do szpitala, sąsiad z klatki schodowej zgodził się ją zawieźć, przecież trzeba, taka przykreść w dniu urodzin, ale jej koleżanki nawet nie pytają, co z mamą, najwidoczniej jak zawsze jest ciężko chora, i Wiera Iwanowna w pośpiechu wyciąga zewsząd różne rzeczy, chłopak kluczyki od samochodu ma już przygotowane, a Nina Iwanowna wyjmuje z wazonu trzy goździki — „Wieroczka, bierz wszystkie, mama się ucieszy, jak dostanie duży bukiet” — i podczas gdy ta grzebie się z kwiatami, młodzieniec już zniknął ze wszystkim, co było na korytarzu.

Wiera Iwanowna pojechała, a my siedzimy. Co z mamą? Wiadomość o ciężkiej chorobie spadła jak grom z jasnego nieba. Niemniej wszyscy udają, że nic się nie stało, i dalej się weselą, uformowało się nawet wesołe kółko. Specjalista do spraw Bliskiego Wschodu dużo jeździł po świecie i spotykał różne kobiety, wiele z nich miał, dobrane, że są tu tylko dorośli, ale co oczywiste, najbardziej ze wszyst-

³³ Przyjazdówka (явочная квартира) — potoczne określenie mieszkania konspiracyjnego.

kich kochał swoją żonę, ta jednak się z nim rozwiodła i zabrała mu dziecko — więc zaczął pisać wiersze, po persku, bo po rosyjsku nie sposób tak mówić o miłości, Wschód to przecież kraina miłości, a ściślej: erotyki.

I koleżanki wraz z wnuczką Dolores Ibaruri też zaczynają o za-granicy, wszystkie tam były, służbowo. Węgrzy to skąpcy, Polacy — chciwcy i złodzieje, Niemcy i Francuzi — oszczędni, Wło-si — oszuści.

Jak długo mamy jeszcze siedzieć w tym towarzystwie? Pora przy-przec Wierę Iwanownę do muru, żeby powiedziała, ile i komu trze-ba dać w Centrali, tak żeby potem już nigdy więcej nie obchodzić jej urodzin, zapomnieć o wszystkich nieporozumieniach z ostat-niego półwiecza.

— Powiem wam, że izraelskie kobiety są całkiem inne niż, proszę mi wybaczyć, tutejsze Żydówki. Mam nadzieję, że nikogo nie obra-ziłem? — I patrzy na karmiącą młodą matkę, ale nie doczekawszy się odpowiedzi, kontynuuje: — Izraelki są najpiękniejsze, ich oczy, szyje, piersi... Wypijmy za to!

I jak tylko wypili za oczy, szyje i piersi Izraelek, trzasnęły drzwi i Wiera Iwanowna, w towarzystwie sąsiada i już całkiem spokojna, wkroczyła do swego przybytku, gdzie zebrali się dziś z wiadomej okazji jej przyjaciele, i spienił się szampan, i korki wystrzeliły pod sufit, i zaczęło się święto, jakie bywa jedynie u nas, nigdy zaś u nich, gdyż oni tam przyjaźnić się nie potrafią, a my, jeśli cokolwiek potra-fimy, to tylko właśnie to.

Zeszły się tłumy, Wiera Iwanowna ledwie nadąza wszystkich usa-dzać i nakładać studeneć³⁴, poprawiając fryzurę, pije do dna, dla kurazu i rozluźnienia — chociaż operacja o kryptonimie „Mama w szpitalu” już się skończyła, to za każdym razem na początku się denerwuje, są takie rzeczy, że ilekroć byś je robiła, nigdy do nich nie przywykniesz, jak aborcja czy leczenie zębów — kiedy idziesz, zawsze się stresujesz, za to potem kamień spada ci z serca, co za ulga — i kolejne zadanie z Centrali wykonujesz radośnie, niemal z lekkim sercem.

³⁴ Studenec, chołodec — rodzaj galarety mięsnej, ukraińska potrawa narodowa, popularna również w kuchni rosyjskiej.

Korzystając ze zmiany nastroju Wiery Iwanowny, przypieram ją w kuchni do lodówki, na której stoją kieliszki na opróżnionych talerzach, i zadaję jedno pytanie, ponieważ bardzo chcę już wracać do domu, a wyjechać jeszcze bardziej — Wiero Iwanowno, komu dać? Pani jest bez skazy, o pani nawet pomyśleć tu nie wypada, ale w Centrali biorą, tylko kto dokładnie?

Moje pytanie ani trochę nie peszy Wiery Iwanowny, jednak ludzie czekają na naczynia, potem pogadamy. Chcę tylko usłyszeć, dlaczego mnie WÓWCZAS okłamałaś.

Odnosi naczynia i szybko wraca, bo budzę jej ciekawość zawodową już od roku. A tak naprawdę od dwudziestu lat. Po pierwszej odmowie wyjazdu do Czechosłowacji nabrała zwyczaju niepuszczania mnie za granicę pod żadnym pozorem. Spotykałyśmy się rokrocznie, miała słabość do ludzi kultury i sztuki, a to, że pomimo tak ludzkich odruchów musiała z przyczyn służbowych wyrządzać zło, teraz, w nowych czasach, męczy ją już inaczej. Jak się cieszyła, kiedy moskiewski MSZ po raz pierwszy udzielił mi zgody na służbowy wyjazd zagraniczny, i to nie do demoludów, lecz do samej Ameryki. I myślała, że teraz ona też może mnie puścić, tymczasem przywiozłam objęte zakazem wwozu dokumenty z bratniej Czechosłowacji, dzwoniли do niej z Szeremietiewa. Zadzwoniła z domowego, zaprosiła na filiżankę kawy z koniakiem i spytała jakby mimochodem, co się wydarzyło na lotnisku.

A ty mi odpowiedziałaś, że nic. Lenoczko, byłam całym sercem po twojej stronie, czytałam twój artykuł w tygodniku „Ogoniok” i płakałam — czy naprawdę mogło tak być, żeby dzieci do gazu...? Lenoczko, w głowie mi się nie mieści, gdy patrzę na te twarzyczki, na te motylki z obozu koncentracyjnego, wprost nie mogę spać. Och, Lenoczko, a u nas, co u nas się wyprawiało, i wielu wiedziało, i robiło to świadomie, i to jest straszne, Lenoczko! Tak więc powiedz, czy znowu masz przez nich kłopoty, mimo wszystko jesteś nieostrożna, a ja przecież znowu muszę wyrazić zgodę... Co ci zarzucono? Jak mam cię puścić do Izraela?

Wiera Iwanowna przesuwając rękę po aksamicie, pod włos, ma jedną wyjściową garsonkę, wciąż oddaje ją do pralni chemicznej i nosi na okrągło, a moja bluzka w luźnym, mieszczańskim stylu jej się po-

doła. I w tym momencie jestem gotowa ściągnąć tę bluzkę i jej dać, lecz Wiera Iwanowna czuje się niezręcznie, tak jakby wycygała, ale co też pani, Wiero Iwanowno, jest pani po prostu bardzo bezpośrednia, i ja już w myślach pakuję bluzkę na przyszłą wizytę, do tego przenośny magnetofon, o którym przelotnie wspomniała w kuchni, że chciałaby kiedyś zanurzyć się w świecie muzyki, ze słuchawkami, żeby czarujące dźwięki zagłuszyły zmęczenie, i jak to dobrze, że przyszliśmy na urodziny, kiedy indziej nie da się szczerze pogadać, i nawet ma ochotę zdradzić mi teraz pewien sekret, że także ona, Wiera Iwanowna, w ostatnich latach zaczęła pisać coś, czego sama nie rozumie, w japońskim stylu, pewien tłumacz podarował jej tomik wierszy i zakochała się w Japonii, w krótkim wierszu, rymu w nim żadnego, ale ile emocji, a ja potakuję, oczywiście, z przyjemnością przeczytam to jej „coś nieuchwytnego, jakby wiatr przeleciał lub jakby liść jesienny spadł na ziemię, bez rymu” — i Wiera Iwanowna patrzy na mnie z tak nieskrywanym szacunkiem, z jakim patrzyła przez ostatnich dwadzieścia lat, i to ogromne poważanie dla ludzi kultury przetrwało w niej od zastoju aż do pieriestrojki, a fakt, że nie mogła mnie wypuścić, w jej odczuciu nie uczynił ze mnie jej wroga, jak się to często zdarza, kiedy żywisz nieprzyjemne uczucia do swojej ofiary, bo jesteś zmuszona postępować wbrew sumieniu, więc poradziłam Wierze Iwanownie obowiązkowo ułożyć na ten temat tankę lub haiku i jakby mimochodem zawróciłam ją do punktu wyjścia, czyli komu mam dać, i Wiera Iwanowna na tę nachalną tyżkę dziegciu odpowiedziała słodziutkim głosem: Kotku, mówi, po co się brudzić, czyżbyś mi nie wierzyła?! Ja pani wierzę, ale paszporty wydają w Centrali, a wszyscy wiedzą, że tam biorą. Brudzić się?! Nigdy. Jednym się szczyć — nigdy nie brałam, obojętnie, o jakiej porze dnia czy nocy by przyszli, niechby mi związali ręce sznurem, niechby wszystko wywrócili do góry nogami... Wierze Iwanownie aż plamy wystąpiły podczas tego wyznania, tyle zapachu i prawdy włożyła w końcowe słowo.

Lenoczko, chciałabym syna umieścić w kierownictwie, *à propos*, kiedy dokładnie zamierza pani jechać w gości? — Wiera Iwanowna nie wypowiada nazwy kraju, a „gości” mówi z intonacją pytającą, patrzy prosto w oczy, nasz, radziecki nadczłowiek, ileż to spraw

zdołała załatwić w kuchni przy la-la, ale daty i tak nie zapamięta. Przecież to multum ludzi, jak ich wszystkich pomieścić w jednej, biednej głowie, a komputerów nam nie dają, zauważa niby przypadkiem, wiedząc, że przywiozłam komputer z Ameryki. A w komitetach są, trzy w każdym pokoju, inaczej nie sposób nadążyć, i Wiera Iwanowna znowu buja w obłokach, ja zaś wciąż mówię o terminie wyjazdu, ona — boję się, że nie zdążymy, a ja — w takim razie my też nie zdążymy przeczytać wierszy i zainstalować pani syna w kierownictwie, i pomyśleć o komputerze.

I tu rozmowa się kończy — pora do gości, więc siada demokratycznie nie u szczytu stołu, lecz na rogu, siedem lat bez wzajemności, zauważa specjalista do spraw Bliskiego Wschodu, ale Wiera Iwanowna nawet nie zareagowała na ten żart, nie ożywiła się.

— W waszym domu panuje epidemia — Wiera Iwanowna nie żartowała.

Z jakiegoś powodu w rozkwicie radości, podczas przyjacielskiej uczty, Wiera Iwanowna posepnieje, jakby była w pracy, i od przyjemnych myśli o zagranicy schodzi na nasz dom, gdzie — sądząc po brzmieniu jej głosu — dzieją się straszne rzeczy. Z przedstawicielami organów nie można się bawić w kotka i myszkę, nawet w czasach wolności myśli.

A co, jeśli Wiera Iwanowna wspomniała o epidemii, żeby nas ponownie wy badać?

— Wieroczek, jaka epidemia?

— Każdy coś pisze — wydusiła Wiera Iwanowna i zajęła się fryzurą, coś tam poprawiła, sądząc po ruchu palców.

— Na ciebie piszą?

...Nie, w żadnym wypadku nie należy tłumaczyć tego na hebrajski, zresztą na żaden inny język też nie należy tłumaczyć naszych upokorzeń. Lepiej zażyć środek nasenny, przespać pieriestrojkę. I niech zatrute umysły wyjeżdżają za granicę, chociaż niekiedy żal, za to wraz z substancją szarą mózgu znika także człowiek, jego posiadacz, uwolniona zostaje powierzchnia mieszkaniowa i ci, którzy zostają, mają więcej miejsca na oddech — nie jest nam żal, gdy z zatłoczonego wagonu metra wysiadają obcy ludzie, fizycznie się z tego cieszymy, ponieważ oddychanie jest naturalną potrzebą

człowieka, podobnie jak jedzenie i sen, i o ile jedzenie można ograniczyć, a spać po środkach nasennych — o tyle nie da się nie odrychać, dlatego na wyjeżdżających lepiej patrzeć ze wstrzymanym oddechem — w tym tkwi sedno nowego myślenia. Każdy ma prawo wjechać i wyjechać. Wielu chciałoby do nas przyjechać, ale musi czekać, aż ci, którzy wyjeżdżają, zwolnią miejsce. Szczególnie niecierpliwym obywatelom, prześladowanym przez CIA i FBI, przychylna nam osoba zaoferuje mieszkanie poza kolejnością. I była już taka inicjatywa, co prawda na razie jedna. Nawet czarnoskóry potrzebuje mydła i szamponu, a nie tylko samej chlorowanej wody.

I po co było się pchać do Wiery Iwanowny?! Wydawałoby się, że jak chcesz jechać, to płąć i jeźdź. Ale to nie byłoby ciekawe! Z takiego zachowania nic nie wynika, a my chcemy, żeby wynikało, w przeciwnym razie później nie byłoby o czym opowiadać ani o czym pisać, a przecież żyjemy właśnie po to, żeby opowiadać, a opowiadamy, żeby żyć.

— W waszym domu piszą — oznajmia nieoczekiwanie Wiera Iwanowna. — Ta literacka amatorszczyzna będzie was drogo kosztować. Nasi ludzie łatwo się obrażają i są podejrzliwi, uważa się, że ponoć z powodu braku czułości w dzieciństwie czegoś im brakuje. Więc zrekompensują to sobie w wieku dojrzałym, oszczędzicie siebie nawzajem — mówi, zajmując się fryzurą, coś się jej tam popsuło, być może wyłączył się zasilacz mózgu, dlatego jeszcze bardziej się denerwuje, ale spróbuj wyczytać przyczynę w jej nowych oczach z soczewkami! Wcześniej o jej nastroju można było sądzić po okularach — zdjęte lub nasunięte, a jeśli nasunięte, to w jaki sposób: na czoło, bliżej nosa, tkwią na chrząstce czy też na samej nasadzie nosa, zerka przez szkła czy ponad nimi, a może ściągnęła okulary i bawi się łańcuszkiem, drapie się nimi za uchem, po skroni lub nosie — robi tak w razie głębokiej więzi wewnętrznej z okazicielem dokumentów — słowem: kiedy specjaliści od Wiery Iwanowny odkryli wszystkie niuanse zabaw okularami, zamieniła je na soczewki. Nowe myślenie wymaga nowych form

organizacji produkcji, przede wszystkim — bezpośredniego oglądu rzeczy, w tym przypadku — istot żywych, żadnego czyszczenia okularów czarodziejską ściereczką, żadnego rozglądania się wokół. A od tego łzawią oczy i co ciekawe, niektórzy natychmiast zaczynają pocieszać, a inni, stuprocentowi egoiści, sztywnieją, wolą odmowę. Właśnie dlatego Wiera Iwanowna karze ich długim przeglądaniem papierów na stole, chociaż sprawa leży wprost przed nią — i decyzja jest pozytywna. Jej oczy łzawią nie dlatego, że musi odmówić, ale dlatego, że soczewki są rodzimej produkcji. A ona potrzebuje zagranicznych. Interesanci nie potrafią tego zrozumieć pomimo licznych aluzji. Boże, kiedy w końcu odmłodnimy? Lata zastoju wycisnęły na naszych kobiecych twarzyczkach stygmat niezadowolenia. Ileż pracy trzeba w siebie włożyć, żeby rozkwitnąć, cieszyć się każdym drobiazgiem, by poważne sprawy nie smuciły tak bardzo?! To jest właśnie pieriestrojka psychologiczna, być może najtrudniejsza, lecz absolutnie konieczna. Tak wiele zostało jeszcze z czasów zastoju — weźmy chociażby kolejki, w których kobiety tracą cały swój urok i starzeją się w okamgnieniu. Na ich miejscu Wiera Iwanowna wolałaby nie jechać za granicę niż całymi dniami wystawać w kolejkach, ale nie jest przecież doradcą, teraz każdy robi, co chce. I taką oto frazę końcową wypowiedziała na głos, żeby przerwać ogólne milczenie.

— Teraz każdy robi, co chce.

W czasach zastoju po takim stwierdzeniu obowiązkowo należałoby dodać „ale”.

No ale jakie to jednak upokorzenie zależeć od widzimisię Wiery Iwanowny, z drugiej strony — gdyby nie te jej urodziny, to zostałabym w Chimkach z *Przysłowiami ludu rosyjskiego* w dwóch tomach, pisałabym frywolne paszkwile, za które na razie w zasadzie nie wsadzają, a teraz tutaj żal mi każdego, nawet Wiery Iwanowny.

— Ale to nie znaczy, że my ze swej strony nie będziemy krytykować przegieć i kantów. — Wiera Iwanowna dodaje swoje „ale”, niepotrzebnie się wyluzowałam. — Szczególnie jeśli przekraczają wszelkie granice i są jak zaraza.

— Mówisz o sprawach, które są antypieriestrojkowe, wrogie jawności? — przychodzi jej z odsieczą wnuczka Dolores Ibaruri.

Wiera Iwanowna potrząsnęła głową. Co tam się wyprawia w jej głowie? Denerwuje się z powodu mamy? Chce, żeby winowajcy odezwali się pierwsi? A może wypić za jej zdrowie?

I już niemal płacze, też znamy to uczucie, kiedy nie znasz języka, na przykład za granicą, a bardzo chcesz się odezwać, wtedy również prawie płaczesz, ale przecież nie jesteśmy za granicą!

— Dzieciątka moje kochane, moja biedna głowa! Ileż kryje się w niej waszych istnień, losów, tajemnic, wszystkie wasze nadzieje, przykrości i nieszczęścia są właśnie w niej, sto tysięcy w jednej głowie, a ta pęka i trzeszczy — i naprawdę było słychać trzask, z wnętrza fryzury dochodził chrupot, jednakże Wiera Iwanowna już zaczynała przemowę, już nie zwracała uwagi na obcy mechanizm w mózgu — jedno moje serce skrywa tyle nie śrubek w maszynie, lecz żywych ludzi, a każdy z nich ma swoją osobowość, a każda osobowość — tajemnicę, i żadne, wierzcie mi, żadne — Wierze Iwanownie zaschło w gardle i jednym haustem wychyliła kieliszek szampana — oznaki szacunku nie wynagrodzą straconych nerwów, nieprzespanych nocy, kiedy przewracasz się z boku na bok, a sen nie przychodzi. Ale oto nastąpiła jawność — Wiera Iwanowna pauzą podkreśliła udane przejście od snu do pełnej entuzjazmu chwili politycznej — i w te pędy rzuciliśmy się demaskować przeszłość. I w co obecnie to się zmienia — w szambo, którym bezwstydnie obrzucamy się nawzajem. Niektórzy ten brud nazywają jawnością. Weźmy wasz dom. Kiedy ujawniacie wady naszego poprzedniego systemu, za waszymi plecami drobni filistrzy tarzają się w brudnej pościeli. Ta historia z mydłem — po co ją upubliczniać, mydła od tego nie przybędzie. Z powodu kawałka mydła syn oczernia rodziców, a ty, Wiero Iwanowno, broń ich! Jednych oczyścisz, drudzy piszą: ścięli wierzchołki topoli. Ale przecież po to, żeby było lepiej. Będzie więcej światła, sami wiecie, jak wygląda sytuacja z żarówkami, a ci znowu domagają się odtworzenia ściętych wierzchołków drzew — i jak tu takich wiochrzycieli puścić za granicę, jaką opinię nam tam wyrobią, czy mogą ręczyć za rozpasanych pseudopisarzy? I jeszcze ta szczególna sytuacja naszego miasta! Dobrze byłoby wiedzieć, gdzie usytuowany jest ten gejzer, ten wulkan, ta fudzi-jama zarazy! I niestety, właśnie pani może ucierpieć pierwsza, z racji profesji, i nawet ja będę bezsilna.

Nikt ci nie pomoże, jeśli sam sobie nie pomożesz — Wiera Iwanowna przepłukała gardło wódką, chciała poprawić fryzurę, lecz w porę się powstrzymała, nie miała teraz okularów, żeby je zdjąć, ponownie nałożyć, dla zmiany dekoracji, dla krótkiej pauzy i następującego po niej jeszcze dogłębniejszego zanurzenia się w temacie, ale mimo wszystko dała sobie radę i zesłała na samo dno, gdzie znajdowała się największa rafa. Michał Siergieicz³⁵. — Tak, nie jest święty i obecnie mamy prawo otwarcie krytykować każdego obywatela państwa, jednakże krytyka powinna być konstruktywna i oparta na faktach. A jeśli teraz odczytam wam sztukę napisaną przez członków waszej spółdzielni „Przyjaźń”, to będzie wam wstyd. To nie literatura, tylko dywersja polityczna. W powierzonym mi mieście, gdzie z powodu tej sztuki będą mnie palcami wytykać jako wroga pieriestrojki oraz Michała Siergieicza, którego szanuję i nie pozwolę...

I co powiedzieć, jak pocieszyć? Prawdziwe nieszczęście. Przecież my, przyszli przedstawiciele Chimek za granicą, na dodatek w Izraelu, powinniśmy się zaprezentować z jak najlepszej strony. Ujawnić nazwiska pisarzy. Skończyć z tą zarazą! I gdyby ona chociaż żartowała, ale nie żartuje. W każdym razie nikt z obecnych się nie śmieje i każdy patrzy na nas.

— Wiero Iwanowno, niech pani spojrzy na to jak na tekst, czy warto tak nerwowo reagować na błahostki, proszę pisać swoją książkę — od zastoju do jawności...

— Jeszcze mnie będziesz pouczać? Z waszym domem wieczna wojna! Jak nie cudzoziemcy, to epidemia... Czemu się tak nade mną znęćacie!

I oto ta kompletnie niedorzeczna rozmowa, o której szkoda nawet wspominać, zamiera, i wszyscy ci bliskowschodni żartownisie z doktorami i wnuczkami Dolores Ibaruri, którzy czego to nie wygadywali podczas nieobecności Wiery Iwanowny, milczą i wychylają kieliszek za kieliszkiem, to jest ich dzień roboczy, gromadzą materiał do sprawozdania. Kto tu kogo śledzi?

Nie, tego nie pojmą nawet ludzie z bratnich krajów. A na stole już leży biała zaspą śnieżna z kolorowymi świeczkami, jest ich tak

³⁵ Wiera Iwanowna pod wpływem alkoholu przekręca imię i patronimik (otczestwo) Michaiła Siergiejewicza Gorbaczowa.

dużo, że trudno je policzyć, zwłaszcza w ciemnościach, które nastąpiły po jednym dmuchnięciu Wiery Iwanowny.

— Światło, zapalcie światło! — rozległ się głos wnuczki Dolores Ibaruri, i włączyli światło, i każdy znalazł swój kieliszek, znowu się trącili, a Wiera Iwanowna poszła po czajnik i zaczął się ostatni etap uroczystości — w zaspę wetknięto ostry nóż, pod cukrowym śniegiem widniała czekoladowa ziemia.

Zamiast odpowiedzi Wiery Iwanowny — puści czy nie — dostaliśmy teczkę z jej pierwszymi próbami literackimi — okazuje się, że epidemia, która wybuchła w naszym domu, dotarła na Szosę Kurkińską³⁶, wzdłuż której szliśmy z mężem, deptając świeży śnieg.

Pośród ciemnych czteropiętrowych klocków wyróżniał się nasz — z daleka wyglądał jak szachownica. W mieszkaniach pisarzy świeciło się światło. Przed klatką schodową, w ciemnym przedsionku, palił dziennikarz i często, łapczywie zaciągał się dymem. Szczupłą, skuloną sylwetkę Mozambijczyka dostrzegliśmy nie od razu, pojawił się także staruszek z czarnym psem, trzymający się z dala od żydowskiej spółdzielni „Przyjaźń”. Jego proletariacki dom był naprzeciwko i ci, którzy chcieli z nim porozmawiać, przychodzili pod jego klatkę schodową, gdzie stała ławeczka, własnoręcznie pomalowana przez niego w 1965 roku na zielono, ławeczka, która — jak mówił — zacznie się łuszczyć dopiero po jego śmierci.

Czarny pies kręcił się wokół nas, staruszek nucił piosenkę o złoty czasach, kiedy był Gospodarz i był porządek, i przeklinał obecne, w których nie ma ani Gospodarza, ani porządku. Być może go złamali i w obawie, że zostanie usłyszany przez proletariackich sąsiadów, przyszedł tutaj, żeby odkryć „tajemnicę wojenną” obiektu, którego strzeże, a gdy nas zobaczył, dla niepoznaki zmienił melodię?

Po wizycie u Wiery Iwanowny wszystko wydawało się podejrzane — i to, że dom w nocy nie śpi, i to, że stróż opuścił swoją dyżurkę, i to, że stoją tutaj, zapewne bitą godzinę, chyba wyszli zapalić

³⁶ Szosa Kurkińska — droga łącząca Moskwę z Chimkami; nazwa pochodzi od wsi Kurkino, którą przyłączono do Moskwy w 1985 roku.

i ugrzęźli — Mozambijczyk przynajmniej ubrany jest ciepło, ale dziennikarz ma jedynie elastyczne spodnie dresowe i lekką kurtkę.

Zaprosiliśmy ich do siebie, żeby napili się w kuchni herbaty. A staruszek się przyczepił. Tylko co tu zrobić z psem, on się bez niego nie rusza nawet na krok. Tak oto w naszym mieszkaniu pojawił się zabójca kominternówek, w czasach zastoju nie wpuściłabym go nawet na próg. Kiedy woda się gotowała, dziennikarz zawołał mnie do pokoju i powtarzał w kółko: wypiliśmy we trzech na placu za płotem, tam jest coś takiego, że aż w głowie się kręci.

Czkał i się kołysał, a źrenice miał rozszerzone. Po co ich zaprosiliśmy? Najwidoczniej coś jeszcze nas tu niepokoi, w tych naszych Chimkach, które można w pełni uznać zarówno za model całego państwa, jak i za dowolne miejsce w jego obrębie.

* * *

Ławeczka, pomalowana w 1965 roku, jeszcze się nie obłuszczyła. Umarła Wiera Iwanowna. Umarł Benzi. Niedługo przed śmiercią podzielił się ze mną gorzkimi przemyśleniami na temat Izraela. On, który walczył w wojnie o niepodległość i uczestniczył w legendarnej obronie Gusz Ecjonu³⁷, był doradcą ministra spraw zagranicznych, przepowiadał Izraelowi niewesołą przyszłość.

Gdzie ten twój Izrael, pyta mnie, zerkając na mapę, pracująca na czarno kobieta z Mołdawii. Połóż na nim palec, żebym go mogła zobaczyć. Kładę. Nie widzi. Gdzie on? Pod palcem.

Benzi umarł, Izrael jeszcze żyje, chociaż tylko pod palcem.

Gdy zabrakło Wiery Iwanowny — zniknął też ZSRR. Kierowniczka OWIR-u w Chimkach zlikwidowała państwo. Dała wolność zarówno jemu, jak i samej sobie. Na szczycie Fudzi-jamy ułożyła haiku:

Ze wszystkich stron
Leci na mnie puch.
Pora ścinać topole.

³⁷ Gusz Ecjon — grupa osiedli żydowskich usytuowanych w górach Judei, na południe od Jerozolimy. Walki o ten rejon trwały podczas wojny domowej w Palestynie w 1948 roku i zakończyły się zwycięstwem arabskim.

Lubiła pisać. Zagranicznym pilniczkiem do paznokci, który dał jej ktoś na ostatnią drogę, Wiera Iwanowna wyskrobała kiedyś w skale dwadzieścia pięć haiku. Japończycy przetłumaczyli je na japoński i zamieścili w antologii literatury światowej. Oto niektóre z nich w powtórnym tłumaczeniu z japońskiego na rosyjski.

Była i odeszła.
A ileż śladów
Pozostawiła w ludzkich losach!

Rozległa się w piersi,
Rozległa się we wszystkich miejscach.
Zmieniam odzież niczym wąż skórę.

Kto to, powiedz!
Nagle nie poznałam siebie
W dni pieriestrojki.

A ja — taka prosta,
Tylko rozkwitnie rumianek,
Chce się zerwać płatki.

Wiosennej pieśni na polach
Nie słyszę. Siedzę w biurze.
Godziny przyjąć.

Na wzgórzu cmentarnym
Rozkwitną niezapominajki.
To — moje oczy.

I historia obejdzie się beze mnie,
I wyjeżdżać będą beze mnie,
Szczęśliwej drogi!

Pod kołdrą samotna.
Pusta poduszka szlocha
Na strunach mego smutku.

Przyśnił mi się OWIR:
Stoję w kolejce
Odebrać odmowę.

Rano wstaję rześka.
Nie ma ciepłej wody.
To nic, i tak nie ma mydła.

Wszyscy odlatują z ziemi,
Prześląknętej mym potem,
Z paszportem ode mnie.

Według ustaleń historyków duch Wiery Iwanowny uleciał raniem 24 dnia siódmego miesiąca według kalendarza księżycowego. Rosyjskojęzycznego czytelnika być może zainteresuje data odlotu ducha Wiery Iwanowny według kalendarza gregoriańskiego. Cóż, szczęśliwej drogi!

Przełożył Andrzej Polak

Uniwersytet Śląski w Katowicach



<https://orcid.org/0000-0002-3665-0115>

Przekład na podstawie:

Елена Макарова, *Поветрие. Маленькая повесть*, „Иерусалимский журнал” 2013, nr 46, <https://magazines.gorky.media/ier/2013/46/povetrie.html>.

Za zgodę na opublikowanie tłumaczenia dziękujemy Autorce — Jelenie Makarowej



IWONA KRYCKA-MICHNOWSKA

Uniwersytet Warszawski



<https://orcid.org/0000-0001-7293-1240>

BLOKADA LENINGRADU OCZYMA KOBIET

[Recenzja książki Ewy Komisaruk *Blokada Leningradu w doświadczeniu i diarystycznych narracjach kobiet (Olga Bergholz, Lyubov Shaporina, Sofia Ostrowska)*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2021]

THE LENINGRAD BLOCKADE THROUGH THE EYES OF WOMEN

The article discusses and critically analyzes, and evaluates the scientific publication by Ewa Komisaruk entitled *The Blockade of Leningrad in the Experience and Diarist Narratives of Women (Olga Bergholz, Lyubov Shaporina, Sofia Ostrovskaya)* published in Breslau in 2021. Both the substantive and formal aspects of the monograph were analyzed.

Keywords: Ewa Komisaruk, monograph, the blockade of Leningrad, diarist narratives, women

БЛОКАДА ЛЕНИНГРАДА ГЛАЗАМИ ЖЕНЩИН

Статья содержит обсуждение, критический анализ и оценку научной работы Евы Комисарук *Блокада Ленинграда в опыте и дневниковых повествованиях женщин (Ольга Бергольц, Любовь Шапорина, Софья Островская)*, вышедшей во Wrocławе в 2021 году. Оценка учитывает как содержательную, так и формальную сторону монографии.

Ключевые слова: Ева Комисарук, монография, блокада Ленинграда, дневниковые повествования, женщины

Trudne doświadczenia, które ostatnio stały się naszym udziałem (pandemia, napaść Rosji na Ukrainę i widmo rozszerzenia się woj-

ny oraz głodu), skłaniają do rozważań, jak inni przeżywali traumę i jak sobie z nią radzili, a co za tym idzie — do sięgnięcia po świadectwa doświadczeń granicznych. Jedno z nich niewątpliwie stanowi oblężenie Leningradu. Mimo że od owych dramatycznych wydarzeń minęło 80 lat, temat ten nadal wzbudza żywe zainteresowanie, a w Rosji ciągle trwają spory wokół „prawdy o blokadzie”. Przyczyną kontrowersji są zwłaszcza kwestie bolesne, wyłączone z oficjalnego dyskursu państwowego¹.

Zagadnienie oblężenia jest od dawna intensywnie eksplorowane zarówno w Rosji, jak i poza granicami tego kraju². Spośród polskich studiów należy przypomnieć pionierską na gruncie rusycystyki monografię *Blokada Leningradu i jej reprezentacje w świetle innych doświadczeń granicznych* Beaty Pawletko, badaczki z Uniwersytetu Śląskiego³. Książka ta — w której zaproponowano komparatystyczne ujęcie tematu oblężenia — dostarcza rzetelnej wiedzy o blokadzie i jej reprezentacjach.

Do grona osób, które podjęły się niełatwego zadania polegającego na analizie i interpretacji owej problematyki, dołączyła ostatnio Ewa Komisaruk za sprawą monografii pt. *Blokada Leningradu w doświadczeniu i diarystycznych narracjach kobiet (Olga Berg-holc, Lubow Szaporina, Sofia Ostrowska)*, wydanej we Wrocławiu

¹ Świadczy o tym choćby historia rosyjskiej stacji telewizyjnej Deszcz (TV Дождь), która po emisji sondażu dotyczącego blokady Leningradu, podającego w wątpliwość sensowność przedłużającej się i wyniszczającej walki o miasto, musiała w 2014 roku wycofać się z telewizji kablowych rosyjskich operatorów i przenieść do Internetu.

² Zob. np. С. Яров, *Последняя жизнь блокадного Ленинграда*, Молодая гвардия, Москва 2013; С. Яров, *Блокадная этика. Представления о морали в Ленинграде в 1941–1942 гг.*, Центрполиграф, Москва 2013; И. Сандомирская, *Блокада в слове. Очерки критической теории и биолингвистики языка*, Новое литературное обозрение, Москва 2013; В. Пянкевич, *Люди жили слухами. Неформальное коммуникативное пространство блокадного Ленинграда*, Владимир Даль, Санкт-Петербург 2014; A. Reid, *Leningrad. Tragedia oblężonego miasta 1941–1944*, przeł. W. Tyszka, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012; A. Peri, *Leningrad. Dzienniki oblężonego miasta*, przeł. G. Siwek, Znak, Kraków 2019.

³ Zob. B. Pawletko, *Blokada Leningradu i jej reprezentacje w świetle innych doświadczeń granicznych*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2016.

w 2021 roku. Ta literaturoznawczyni, od lat zainteresowana optyką feministyczną, jest z jednej strony wytrawną badaczką prozy kobiecej w Rosji (o czym świadczą opublikowana w 2009 roku książka *Od milczenia do zamilknięcia. Rosyjska proza kobieca na początku XX wieku. Wybrane aspekty*), z drugiej zaś — autorką licznych artykułów naukowych dotyczących blokady. Tym samym recenzowana monografia, poświęcona wszechstronnej analizie dzienników z okresu oblężenia prowadzonych przez trzy rosyjskie diarystki, doskonale wpisuje się w jej zainteresowania.

Komisaruk solidnie motywuje dobór tekstów poddanych refleksji: są to notatki kobiet dojrzałych intelektualnie i emocjonalnie, które przeżyły cały okres blokady; ich diariusze reprezentują zarazem obszary świadectwa, wyznania i wyzwania⁴. Celem omawianych badań jest sprawdzenie, „w jaki sposób tożsamość genderowa kształtuje wybory, decyzje i zachowania diarystek, jakie formy deskrypcji tego, co wokół nich się dzieje, wybierają kobiety zanurzone w nowych, »wojennych« doświadczeniach”⁵. Autorka zgłębia zarówno sposoby problematyzowania i kształt kobiecego doświadczenia blokady, jak i wpływające na nie czynniki; interesują ją tematy podejmowane przez diarystki oraz właściwości stylistyczne analizowanych tekstów.

Ogląd blokady zaproponowany w recenzowanej pracy wpisuje się w najnowsze tendencje badań w humanistyce. Wśród inspiracji metodologicznych, z których czerpie Komisaruk, znalazły się m.in. koncepcje Małgorzaty Czermińskiej, Philippe’a Lejeune’a, Leigh Gilmore, Pawła Rodaka, Elżbiety Rybickiej; są to „propozycje metodologiczne oferowane przez geopoetykę, historię środowiskową, geografie humanistyczną, kulturowe studia miejskie, *sound studies*, a także krytykę feministyczną i *gender studies*” (s. 18). W centrum problemowym monografii autorka umiejscawia kategorię doświadczenia — wokół niej koncentrują się rozważania.

Książka posiada klarowną, pomysłową, dobrze przemyślaną strukturę. Składa się z czterech zasadniczych części z wyodręb-

⁴ Zob. M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Universitas, Kraków 2000.

⁵ E. Komisaruk, *Blokada Leningradu w doświadczeniu i diarystycznych narracjach kobiet (Olga Bergholc, Lubow Szaporina, Sofia Ostrowska)*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2021, s. 16. Przy następnych cytatach z tej książki numer strony są podane w nawiasach w tekście głównym.

nionymi podrozdziałami, porządkującymi materiał analityczny. Czasem jednak zastosowane podziały wydają się nieco sztuczne, zwłaszcza ze względu na tematyczne zazębianie się ich treści (np. fragment *Codzienna krzątania* mógłby z powodzeniem zostać uznany za element *Strategii przetrwania i mechanizmów obronnych*). We wszystkich częściach monografii badaczka najpierw definiuje aparaturę pojęciową, wprowadza i objaśnia używane przez siebie kategorie/terminy, a następnie przechodzi do omówienia kwestii szczegółowych. W zakończeniach rozdziałów rekapitułuje najważniejsze zagadnienia i puentuje je celnymi wnioskami, czym poniekąd rekompensuje brak typowego zakończenia całości, zawierającego zwięzły opis uzyskanych wyników, wskazującego napotkane trudności czy też potencjalnie ciekawe tematy do dalszych badań. Zamiast tego autorka proponuje trzy krótkie cytaty z dzienników Ostrowskiej, Szaporiny i Bergholc ilustrujące doświadczenie blokady.

We *Wprowadzeniu* Komisaruk przedstawia rzetelnie opracowany stan badań, określa ich przedmiot i wyznaczone sobie cele oraz pokrótce charakteryzuje ramy metodologiczne i inspiracje teoretyczne podjętych rozważań. Rozdział pierwszy, zatytułowany *Sygnatura kobiecości w narracjach dziennikowych*, w założeniu autorki ma odślaniać wielowymiarowość kobiecego doświadczenia blokady, kobiecą perspektywę jej oglądu czy też naznaczenie tekstów trzech diarystek przez tożsamość genderową. Badaczka doskonale realizuje cele, które przed sobą postawiła. Jej tłumaczenia są przekonujące, a wywody — precyzyjne i klarowne.

W kolejnych podrozdziałach poddaje analizie nie tylko dobór faktów prezentowanych w poszczególnych dziennikach wraz z komentarzami, opiniami, ocenami i emocjami, lecz także sposoby konceptualizacji samoświadomości genderowej. Zwraca przy tym uwagę na podobieństwa i różnice w zakresie wyboru tematyki, sposobu jej omawiania oraz poziomu szczerości autorek, wynikające w dużej mierze z ich bagażu przeżyć i wrażliwości. Komisaruk wyróżnia tutaj m.in. wyobrażoną siostrzaną wspólnotę diarystek doświadczających blokady, rozpatruje ambiwalentne doznania, jakie wzbudza w nich własna cielesność (zwłaszcza narastające z mie-

siąca na miesiąc poczucie utraty atrakcyjności), analizuje notatki dotyczące seksualności i fizjologii kobiecego ciała. Porusza również istotne kwestie „obszaru niezapisanego” oraz przełamywania tabu, czego świadectwem jest głównie dziennik Olgi Bergholc, która otwarcie opowiada o sprawach najbardziej intymnych, w tym o swoim życiu uczuciowym i seksualnym. Ponadto badaczka poddaje wnikliwej refleksji strategię przetrwania w obłożonym mieście i mechanizmy obronne stosowane przez autorki; jeden z nich stanowi — jak przekonująco dowodzi — pisanie dziennika.

Odrębne miejsce wśród tekstów analizowanych przez Komisaruk zajmuje dziennik Lubow Szaporiny, której tożsamość w znacznym stopniu ukształtowały wiara i religia prawosławna i której życie w okresie blokady wypełniają poczucie obowiązku i wierność zasadom sformułowanym jeszcze w czasach młodości. Dziennik ten jest świadectwem doświadczenia religijnego, stosunkowo rzadko opisywanego przez obłożonych, a jego analiza pozwala „dostrzec rolę wiary i religii w egzystencji ludzi zagrożonych zarówno fizyczną, jak i duchową degradacją” (s. 66–67). Jak twierdzi autorka monografii, niezależnie od okoliczności, nawet w sytuacji rozpadu wszelkich wartości, Szaporina kieruje się przyjętymi normami. W trudnych chwilach wsparcie dają jej Bóg i obcowanie z *sacrum*, przy czym najważniejszym przejawem jej religijności jest osobista modlitwa.

Rozdział drugi został poświęcony problematyce doświadczenia przestrzeni obłożonego Leningradu, a za metodologiczne drogowskazy posłużyły tu Komisaruk koncepcje i ustalenia geopoetyki, przedstawiciele nurtu historii środowiskowej oraz kulturowych studiów miejskich. Badaczka — którą interesuje nie tyle przestrzeń fizyczna, ile przestrzeń percypowana, związana ze sposobem bycia-w-mieście — dokonuje w tym rozdziale udanej konceptualizacji dojmującego doświadczenia przestrzeni zamkniętej i prób jego złagodzenia podejmowanych przez diarystki. Pokazuje, że w rozpatrywanych zapiskach doświadczenie blokady jest rozumiane przede wszystkim jako doznanie zamknięcia, poczucie uwięzienia, wynikające z ograniczenia swobody przemieszczania się oraz ze znikomego kontaktu ze światem zewnętrznym, z przymusu przestrze-

gania dyscypliny i obowiązujących przepisów, jak również z braku możliwości zaspokajania potrzeb duchowych. Traumatyczne staje się, wyróżnione przez badaczkę, poczucie powolnego umierania w potrzasku blokady i osaczenia w zamkniętej przestrzeni, czyli doświadczenie labiryntowe. Analiza Komisaruk — analogicznie do ustaleń innych badaczy — potwierdza, że przestrzeń Leningradu była przestrzenią tanatyczną, którą z biegiem czasu coraz bardziej opanowywała śmierć.

Podobnie jak w rozdziale pierwszym, autorka książki koncentruje uwagę nie tylko na tematyce, lecz także na formach przekazu nowych doświadczeń i trudnościach diarystek w ich wyartykułowaniu. Badaczkę interesują korporalne doświadczenia przestrzeni miejskiej związane z ruchem, a także specyfika zachowań oraz sposoby postrzegania pejzażu i architektury miasta. Z zaprezentowanych ustaleń wynika, że w analizowanych tekstach Leningrad jest przestrzenią heterogeniczną, która ewokuje sprzeczne wrażenia. Z dzienników wyłania się dualistyczny obraz doświadczenia oblężonego miasta: z jednej strony dokumentują one degradację, rozpad, unicestwienie tkanki miejskiej, z drugiej zaś dowodzą, że dawną stolicę odbierano jako miasto majestatyczne i wiecznie piękne.

Audialnemu doświadczeniu Leningradu podczas blokady poświęcony jest trzeci rozdział monografii, w którym Komisaruk odwołuje się przede wszystkim do koncepcji przedstawicieli *sound studies*, a także do geopoetyki. Poddaje namysłowi dzienniki pod kątem opisu nowych dźwięków dominujących w pejzażu akustycznym miasta oraz zmieniających się sposobów reagowania na nie, w tym radzenia sobie ze stresem. Związane z wojną, nieobecne wcześniej odgłosy, wśród których przeważają: świst bomb lotniczych, wybuchy pocisków, alarmy przeciwlotnicze, warkot silników samolotów, kanonada dział, działają destrukcyjnie, dezorganizują życie mieszkańców, męczą psychicznie, wprowadzają zamęt, wzbudzają niepokój bądź trwogę. Jak zauważa badaczka, „dla leningradczyków świst spadających bomb lotniczych czy też odgłosy wybuchów są początkowo nowymi »dźwiękami w ich mieście«, wkrótce jednak stają się dla nich codziennymi »dźwiękami ich miasta«. Można je określić jako »dźwięki rozpoznawcze« blo-

kady (*soundmarks*), ponieważ dominują w przestrzeni audialnej oblężonego Leningradu i w zasadniczy sposób decydują o jej swoistości” (s. 133). Na wybranych przykładach Komisaruk pokazuje, że reakcje mieszkańców na stale im towarzyszące dźwięki wojny przechodzą różne fazy: początkowo ludzie podejmują próby racjonalizowania sytuacji, potem lekceważą zagrożenie i na nie obojętnieją, w końcowej fazie blokady natomiast powraca silny lęk.

Cisza i milczenie w pejzażu dźwiękowym oblężonego Leningradu to tytuł czwartego, ostatniego rozdziału recenzowanej monografii. Przedmiotem refleksji są w nim cisza, jej sposób istnienia w pejzażu dźwiękowym północnej stolicy Rosji, a także doświadczenie mieszkańców miasta związane z percepcją tego zjawiska. Komisaruk omawia tutaj odczucia i reakcje diarystek doświadczających obecności ciszy, jak również formy jej opisu. Dowodzi, że cisza, która pełni różne funkcje, niekiedy staje się dla autorek dzienników medium pamięci aktywizującym ich wspomnienia.

Dość dużo uwagi wrocławska badaczka poświęca milczeniu, będącemu jedną z postaci ciszy, a zarazem specyficznym sposobem komunikacji. Jak podkreśla, „w egodokumentach odnoszących się do okresu blokady często mowa jest o milczącym zachowaniu ludzi” (s. 166). Apogeum milczenia przypada na przełom 1941 i 1942 roku, kiedy głód zbiera w oblężonym Leningradzie największe śmiertelne żniwo⁶. To właśnie głód, ale też wywołane przez niego wycieńczenie, obsesyjne rozmyślania o jedzeniu, otępienie i brak woli życia w znacznej mierze determinowały milczenie uwięzionych. Zubożenie komunikacji werbalnej stanowiło — jak słusznie twierdzi autorka monografii — oznakę rozpadu dawnych wartości i dawnego świata.

Z kolei przemilczanie pewnych faktów było jednym ze sposobów na przetrwanie. Wśród różnych typów milczenia badaczka wyróżnia „milczenie programowane”, wymuszone przez rozmaite cenzorskie działania władzy, zmierzające do tego, by ukrywać informacje, które obnażałyby jej nieudolność, błędy czy też klęski. Nakaz mil-

⁶ Warto w tym kontekście przywołać *Dziennik czasu blokady Leny Muchiny*, gdzie temat głodu, braku pożywienia należy do najważniejszych. Zob. L. Muchina, *Dziennik czasu blokady. Zapiski nastolatki z oblężonego Leningradu*, przeł. A. Wołodźko-Butkiewicz, Świat Książki, Warszawa 2014.

czenia (zakaz mówienia prawdy) wraz z nieustanną inwigilacją oraz cenzurą stały się — jak zauważa Komisaruk — narzędziami terroru, negatywnie wpływającymi na kondycję psychiczną obłożonych.

Literaturoznawczyni analizuje podejmowane przez diarystki próby racjonalizowania doświadczeń towarzyszących blokadzie i dochodzi do wniosku, że było to możliwe właśnie dzięki obecności ciszy. Z jej ustaleń wynika, że autorki dzienników wyraźnie akcentują aspekt temporalny owego doświadczenia, łączą go z aspektem spacyjnym, ponadto eksponują w swych zapiskach głębokie emocje związane z okresem życia w obłożeniu, a następnie z sytuacją uwolnienia. Istotę i skalę traumy podkreślają poprzez odniesienia do kodu kulturowego.

Reasumując, książka Ewy Komisaruk jest kolejnym interesującym studium poświęconym blokadzie, mającym duże walory poznawcze. Monografia odznacza się wysokim poziomem merytorycznym, erudycyjnością, oryginalnością sposobu ujęcia tematyki, a także przejrzystością przeprowadzonych wywodów. Niewątpliwie poszerza perspektywę oglądu blokady o nowe źródła, konteksty, aspekty antropologiczne i ujęcia interdyscyplinarne. Jako studium doświadczenia granicznego — problemu ważkiego i aktualnego — wzbogaca współczesną refleksję kulturologiczną oraz literaturoznawczą.

REFERENCES

- Czermińska, Małgorzata. *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*. Kraków: Universitas, 2000.
- Komisaruk, Ewa. *Blokada Leningradu w doświadczeniu i diarystycznych narracjach kobiet (Olga Bergholt, Lubow Szaporina, Sofia Ostrowska)*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut, 2021.
- Muchina, Lena. *Dziennik czasu blokady. Zapiski nastolatki z obłożonego Leningradu*. Transl. Wołodźko-Butkiewicz, Alicja. Warszawa: Świat Książki, 2014.
- Pawletko, Beata. *Blokada Leningradu i jej reprezentacje w świetle innych doświadczeń granicznych*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk, 2016.
- Peri, Alexis. *Leningrad. Dzienniki obłożonego miasta*. Transl. Siwek, Grzegorz. Kraków: Znak, 2019.
- Pyankevich, Vladimir. *“Lyudi zhili slukhami”. Neformał’noye kommunikativnoye prostranstvo blokadnogo Leningrada*. Sankt-Peterburg: Vladimir Dal’, 2014

- [Пянкевич, Владимир. "Люди жили слухами". Неформальное коммуникативное пространство блокадного Ленинграда. Санкт-Петербург: Владимир Даль, 2014].
- Reid, Anna. *Leningrad. Tragedia obłożonego miasta 1941–1944*. Transl. Tyszka, Wojciech. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2012.
- Sandomirskaya, Irina. *Blokada v slove. Oчерki kriticheskoy teorii i biopolitiki yazyka*. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2013 [Сандомирская, Ирина. *Блокада в слове. Очерки критической теории и биополитики языка*. Москва: Новое литературное обозрение, 2013].
- Yarov, Sergey. *Blokadnaya etika. Predstavleniya o morali v Leningrade v 1941–1942 gg.* Moskva: Tsentrpoligraf, 2013 [Яров, Сергей. *Блокадная этика. Представления о морали в Ленинграде в 1941–1942 гг.* Москва: Центрполиграф, 2013].
- Yarov, Sergey. *Poslednyaya zhizn' blokadnogo Leningrada*. Moskva: Molodaya gvardiya, 2013 [Яров, Сергей. *Последняя жизнь блокадного Ленинграда*. Москва: Молодая гвардия, 2013].



NOTY O AUTORACH

Tomasz Bugaj — dr, pracownik Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania i badania naukowe: kategorie pamięci i obcości, propaganda ZSRR, prześladowania na tle religijnym, historia mówiona. Najważniejsze publikacje: *Pamięć represji. Świadkowie Jehowy w Związku Radzieckim* (Katowice 2021).

Kontakt: tomasz.bugaj@us.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7523-4037>

Aleksandr Bushev — dr hab., rosyjski literaturoznawca. Zainteresowania i badania naukowe: lingwokulturologia i psycholingwistyka, psychologia twórczości literackiej, metodologia badań procesów kulturowych, przekładoznawstwo. Najważniejsze publikacje: *Языковая личность профессионального переводчика* (Тверь 2010), *Психотерапевтическая риторика* (współautorzy: А.К. Зиньковский, М.Г. Агкацева, Тверь 2013), *Языковая личность военного переводчика и информационные технологии. Риторико-герменевтическая парадигма исследований мастерства переводчика* (Saarbrücken 2011), *Глобальный медиадискурс и межкультурная коммуникация* (Saarbrücken 2016).

Kontakt: bushev.ab@tversu.ru

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8730-0078>

Czesław Gorbaczewski — dr, rosyjski literaturoznawca. Zainteresowania i badania naukowe: poezja i proza o Gułagu, Kołymie, twórczość Warłama Szalamowai Fiodora Dostojewskiego. Najważniejsze publikacje: *Каторжная Колыма и поэтика памяти* (Челябинск 2020), *Ф.М. Достоевский*

в творческом сознании В.Т. Шаламова (Русский язык и литература в Украине: проблемы изучения и преподавания: материалы Международной научной конференции, Горловка 2009), Проза о ГУЛАГ: проблемы жанровой типологии (Жанровые трансформации в русской литературе XX–XXI веков, red. Е.В. Пономарёва, Челябинск 2012), Творческий метод В.Т. Шаламова глазами узников-колымчан („Новый филологический вестник” 2017, nr 3).

Kontakt: cheslavgor@gmail.com

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9145-7721>

Vladimir Khazan — dr, profesor na Wydziale Studiów Niemieckich, Rosyjskich i Wschodnioeuropejskich Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Autor ok. 30 książek i kilkuset artykułów poświęconych różnym zagadnieniom i aspektom literatury rosyjskiej XX wieku. Główne obszary zainteresowań naukowych: rosyjska literatura emigracyjna oraz rosyjsko-żydowski dialog kulturowy. Najważniejsze publikacje: *София Прегель. Разговор с памятью: в 2-х томах*, (oprac., wstęp i komentarze В. Хазан, Москва 2017), „*A Double Burden, a Double Cross*”: *a Russian-Jewish Writer* (Boston 2017), *Жизнь и творчество Андрея Соболя, или Повесть о том, как всё вышло наоборот* (Санкт-Петербург 2015).

Kontakt: vladimirkhazan6@gmail.com

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7937-5790>

Aurelia Kotkiewicz — dr hab., profesor w Katedrze Literatury Rosyjskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Zajmuje się historią literatury rosyjskiej XX wieku w aspektach przemian kulturowych i dyskursu pamięciowego. Najważniejsze publikacje: *Nowy człowiek Michaiła Zoszczenki. Trylogia: „Przywrócona młodość”, „Niebieska księga”, „Przed wschodem słońca”* (Kraków 2012), „*Wspomnienia*” *Nadzieży Mandelsztam jako forma reprezentacji pamięci* („Miscellanea Posttotalitariana Wratislaviensia” 2017, t. 6), *Psychoanaliza w służbie komunistycznej utopii. O radzieckim projekcie antropologicznym* (*Nowy człowiek. Wizje, projekty, języki*, red. S. Jasionowicz, Kraków 2017), „*Jedno imię, jedno życie, jeden znak*”. *Przywracanie pamięci o Wielkim Terrorze (1937–1938)* („Przegląd Ruscystyczny” 2018, nr 3), *Maska w kulturze stalinowskiej. Siergiej Eisenstein (1899–1948) i Wsiewołod Meyerhold (1874–1940)* (*Nowoczesność i tradycja. 50 lat wrocławskiego Instytutu Filologii Słowiańskiej. Tom jubileuszowy*, red. E. Komisaruk, I. Malej, Wrocław 2019 [„Acta Universitatis Wratislaviensis” 3961]).

Kontakt: aurelia.kotkiewicz@up.krakow.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4210-4257>

Iwona Krycka-Michnowska — dr hab., pracownik Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania i badania naukowe: rosyjski dokument osobisty, modernizm, emigracja rosyjska. Najważniejsze publikacje: *O sobie, o Rosji, o duszy rosyjskiej. Dzienniki Zinaidy Gippius* (Katowice 2015), *Дмитрий Мережковский в дневниках и воспоминаниях жены* („Toronto Slavic Quarterly. Academic Journal in Slavic Studies”, Summer 2016, nr 57), „Поэтом можешь ты не быть, но человеком быть обязан...”. *О призвании писателя в эмигрантской публицистике и литературной критике Зинаиды Гиппиус* („Новый филологический вестник” [Москва] 2019, nr 3).

Kontakt: iekrycka@uw.edu.pl.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7293-1240>

Grzegorz Ojcewicz — dr hab., b. prof. nadzw. Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Zainteresowania i badania naukowe: filologia śledcza, XX-wieczna emigracja rosyjska, życie i twórczość Iwana Bunina, Siergieja Jesienina, św. Matki Marii z Paryża (Skobcowej), Gieorgija Efrona. Najważniejsze publikacje: *Zabójstwo Sergiusza Jesienina* (Szczytno 2009), *Święta Dorota z Mątów: mity i rzeczywistość* (Szczytno 2016), G. Efron, *Dzienniki 1940–1943*, t. 1–3 (Szczytno 2019–2021, przekład i opracowanie), *Nie byłam Jonaszem? Chrześcijaństwo i społeczeństwo w światopoglądzie św. Matki Marii [Skobcowej]* (Olsztyn 2021), *Wstęp do filologii śledczej. Wybór tekstów z lat 2008–2020* (Olsztyn 2021).

Kontakt: gojcew@poczta.onet.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5909-270X>

Justyna Pisarska — dr, pracownik Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania i badania naukowe: przekładoznawstwo, teoria literatury, literatura rosyjska z perspektywy postkolonialnej oraz rosyjska poezja feministyczna. Najważniejsze publikacje: *Tłumacz i metoda. O angielskich i polskich przekładach „Bohatera naszych czasów”* (Katowice 2015), *Jestem Czechenem? Pamięć i tożsamość w książce Germana Sadułajewa* („Przegląd Rusycystyczny” 2021, nr 4), *Rosyjska tożsamość postkolonialna („Jestem Czechenem” Germana Sadułajewa)* („Przegląd Rusycystyczny” 2019, nr 2).

Kontakt: justyna.pisarska@uj.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1884-7125>

Andrzej Polak — dr hab., prof. UŚ, pracownik Instytutu Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania i badania naukowe: proza rosyjska, szczególnie proza historyczna i fantastyka, a także twórczość rosyjskich postmodernistów i praktyki postkolonialne w literaturze rosyjskiej. Najważniejsze publikacje: *Proza historyczna Bułata Okudźawy. Z problemów gatunku i intertekstualności* (Katowice 2006), *Grając przeszłością i przyszłością. Rosyjska fantastyka alternatywna i socjologiczna* (Katowice 2015).

Kontakt: andrzej.polak@us.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3665-0115>

Piotr Wąsala — mgr, doktorant w Zakładzie Komparatystyki Literacko-Kulturowej Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskich Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania i badania naukowe: kino rosyjskie i literatura rosyjska, performatyka, studia kulturowe. Najważniejsze publikacje: *Попытка анализа фильма „Тема” Глеба Панфилова как интертекстуального диалога с русским культурным наследием* („Acta Polono-Ruthenica” 2020, t. 25, nr 4), *Опыт травмы в фильме „Астенический синдром” Киры Муратовой* („Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” 2022, t. 15, w przygotowaniu), *Imigrant — Uchodźca — Obcy? Nie-Polak jako Inny w wybranych dziełach kinematografii polskiej lat 2015–2021* („Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2022, t. 65, nr 1).

Kontakt: piowas@amu.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5205-4949>

PROJEKT OKŁADKI
Katarzyna Doszła

REDAKCJA TEKSTÓW POLSKICH
Katarzyna Szkaradnik

REDAKCJA TEKSTÓW ROSYJSKICH
Gabriela Wilk

REDAKCJA TEKSTÓW ANGIELSKICH
Monika Karwacka

KOREKTA
Adriana Szaforz

Wydawca:
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Ark. druk. 14,75 Ark. wyd. 14,5



Egzemplarz bezpłatny

ISSN 2353-9674



25

Więcej o książce

